



Temat tygodnia Polacy pokochali wieś. Taką z Instagrama **str. 12-13**

Gospodarka Konferencja w sprawie odbudowy Ukrainy **str. 10**

Dziś TELEMAGAZYN, w nim program telewizyjny i zapowiedzi najciekawszych audycji

Nr ISSN 2353-6187
Nr indeksu 350-044

magazyn

Dziennik ŁÓDZKI

Piątek,
26.06.2026
Wydanie A B C D
Nr 146 (27 314)
www.dzienniklodzki.pl
Cena 6,50 zł
(w tym 8% VAT)



Tomasz Karolak robi w Łodzi niezły teatr

Dziś w Teatrze Powszechnym
prapremiera sztuki
Juliusza Machulskiego
„Meczycho” w reżyserii
Tomasza Karolaka.
Jest tam piłka nożna,
ale nie jest najważniejsza.
Jak w życiu.

| CZYTAJ STR. 16-17

FOT. BARTOSZ KSIEŻAK

AKCJA CHARYTATYWNA

0011543766

Rusza Pociąg Marzeń!

Dołącz do akcji i pomóż nam spełnić dziecięce marzenia.
Więcej na str. 19

DL DZIENNIK ŁÓDZKI

GAWUSZ FUNDACJA

POLSKA PRESS GRUPA

PARTNER OGÓLNOPOLSKI
POLREGIO

PARTNER OGÓLNOPOLSKI
SKARBIEC

PARTNER OGÓLNOPOLSKI
DRZAZGA CLINIC
LASEROTERAPIA & MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ

SKY QUANT
OCHROŃ OCHROŃ

KLESZCZÓW FUNDACJA ROZWOJU GMINY
OCHROŃ OCHROŃ

TYDZIEŃ Z DZIENNIKIEM ŁÓDZKIM

PONIEDZIAŁEK

● Najważniejsze informacje sportowe z weekendu

WTOREK

● Strefa biznesu – informacje i analizy gospodarcze

ŚRODA

● Porady zdrowotne – medycyna, psychologia

CZWARTEK

● Coś dla miłośników historii kryminalnych

PIĄTEK

● Cotygodniowe wydanie magazynu Puls

SOBOTA

● Przy sobocie – wywiady z gwiazdami, zdrowie, kuchnia

ZAMÓW PRENUMERATĘ: tel. 42 715 80 68, prenumerata@dzienniklodzki.pl, bok.prenumerata@polskapress.pl



Miejska uroczystość na zakończenie roku szkolnego odbyła się wczoraj w łódzkim „Spożywczaku”

Koniec z lekcjami i wczesnym wstawaniem. Niech żyją wakacje!

Magdalena Jach
Łódzkie

Dziś uczniowie szkół w Łodzi i całym województwie łódzkim kończą rok szkolny 2025/2026. Rozpoczną się długo wyczekiwane wakacje, które potrwać do końca sierpnia. Przed nimi 66 wolnych dni.

Rok szkolny w województwie łódzkim kończy około 455 tysięcy uczniów wszystkich typów szkół, ponad 80 tysięcy przedszkolaków oraz 41 tysięcy nauczycieli.

Dla wielu uczniów piątek jest dniem odbioru świadectw, podsumowań osiągnięć oraz pożegnań z wychowawcami i kolegami przed dwumiesięczną przerwą od nauki.

Tegoroczne zakończenie roku szkolnego odbywa się

w iście wakacyjnym klimacie, przy bardzo wysokich temperaturach. W związku z prognozowanymi upałami Kuratorium Oświaty w Łodzi zwróciło się do dyrektorów szkół z apelem o zapewnienie bezpiecznych i komfortowych warunków podczas uroczystości.

Miejska uroczystość na zakończenie roku szkolnego odbyła się już wczoraj, w Zespole Szkół Przemysłu Spożywczego „Spożywczak” przy ulicy Franciszkańskiej w Łodzi. Wzięli w niej udział uczniowie, nauczyciele i przedstawiciele władz miasta oraz środowiska oświatowego.

Wakacje rozpoczną się jutro i potrwać do poniedziałku, 31 sierpnia. Oznacza to ponad dwa miesiące odpoczynku od szkolnych obowiązków.

©P

Matylda Witkowska
Łódzkie

O tym, jak bezpiecznie przeżyć upały i słoneczne dni rozmawiamy z Katarzyną Płuzańską-Srebrzyńską, lekarzem dermatologiem z Łodzi.

Początek lata jest słoneczny i upalny. W prognozach na najbliższe dni są temperatury sięgające prawie 40 stopni. Co może nam grozić w takie dni?

W takie dni jesteśmy narażeni przede wszystkim na odwodnienie i przegrzanie. Pamiętajmy o regularnym nawadnianiu, jeszcze zanim odczujemy pragnienie. Wodę warto wzbogacić o elektrolity lub dodać odrobinę soli. Przy bardzo wysokich temperaturach może dojść do skrajnego przegrzania organizmu, objawiającego się jako udar cieplny. Objawy to bardzo wysoka temperatura ciała, silny ból głowy, zawroty głowy, osłabienie, nudności, a nawet utrata przytomności. Niebezpieczne mogą być również omdlenia, wyczerpanie cieplne oraz zagrożenie chorobą serca i układu krążenia.

Kto powinien szczególnie uważać?

Szczególnie narażone są osoby starsze, małe dzieci oraz kobiety w ciąży, a także chorujący na cukrzycę, nadci-



Katarzyna Płuzańska-Srebrzyńska, lekarz dermatolog, radzi jak przeżyć upały bez udaru i uszkodzenia skóry

śnienie i choroby serca. Także osoby wykonujące pracę na zewnątrz oraz osoby uprawiające sport.

Jak się zachować w czasie upałów?

Wietrzenie mieszkań zostawiamy na godziny wieczorne i nocne, w ciągu dnia zasłaniamy okna, aby unikać nagrzewania pomieszczeń. W godzinach 11-15 w miarę możliwości nie przebywamy na słońcu. Unikamy też alkoholu, wbrew powszechnie panującej opinii piwo nie nawadnia, wręcz przeciwnie. Aktywności zaplanujmy

na wczesne godziny poranne lub wieczór.

Lato to także korzystanie ze słońca. Jak robić to bezpiecznie?

Przez wiele miesięcy czekaliśmy na lato. Słońce poprawia nam samopoczucie i wspiera procesy produkcji witaminy D w naszej skórze. Jednak – jak ze wszystkim – niezbędny jest umiar. Przede wszystkim z punktu widzenia dermatologicznego nie ma czegoś takiego, jak bezpieczne zdrowe opalanie. A opalanie to nie tylko leżenie plackiem na leżaku, opalanie dzieje się cały

dzień również „przy okazji” codziennych aktywności. Koniecznie pamiętajmy o stosowaniu kremu z filtrem, co najmniej SPF30. Żaden krem nie zabezpiecza w stu procentach, zazwyczaj stosujemy ich za mało i za rzadko. Podczas przebywania na słońcu reaplikacja kremu powinna nastąpić po 3-4 godzinach lub po każdej kąpieli czy wytarciu. Każda opalenizna jest objawem uszkodzenia skóry, przyspiesza proces jej starzenia i znacząco zwiększa ryzyko nowotworów skóry, w tym czerniaka.

©P

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Jutro	
Dzień	Noc	Dzień	Noc
30°C	17°C	33°C	17°C
Barometr 1019 hPa			
Wiatr 14 km/godz.			
Biomet niekorzystny			
Niedziela		Poniedziałek	
Dzień	Noc	Dzień	Noc
36°C	19°C	33°C	19°C

W niedzielę ekstremalny upał. Miejscami temperatura przekroczy 40°C!

26 CZERWCA 2026

Dziś 177. dzień roku. Do sylwestra zostało 188 dni.

Wschód słońca w Łodzi o godz. 4.16, zachód słońca o godz. 21.01. Dzień jest dłuższy od najkrótszego dnia w roku o 9 godzin oraz krótszy od najdłuższego dnia w roku o 1 minutę.

Dzisiaj imieniny obchodzą: Dawid, Edburga, Pelagia, Zdziwoj.

Przysłowie na dziś: Kiedy czerwiec w aurze stały, grudzień będzie doskonały.

KALENDARIUM

1619

Zmarł Andrzej Ruszkowski, właściciel Złoczewa, który wyjednał u Zygmunta Wazy prawa miejskie dla Złoczewa.

1944

Niemcy ścięli gilotyną 24-letnią Krystynę Wituską, urodzoną w Jeżewie koło Poddębic, żołnierkę wywiadu AK.



FOT. GRZEGORZ GALASIŃSKI

2009

Otwarto łódzką Atlas Arenę – miejsce wielkich koncertów i zawodów sportowych (na zdjęciu).

1965

Zmarł Max Stolarow, łódzki fabrykant, reprezentant Polski w tenisie, Rosjanin, który stał się Polakiem.

2021

Wybitna aktorka Maja Komorowska odsłoniła swoją gwiazdę na ulicy Piotrkowskiej.

nasz REGION

www.dzienniklodzki.pl

KRÓTKO

ŁÓDŹ

Wierni będą się modlili, jadąc wokół Łodzi na rowerach

Łódzcy rowerzyści po raz kolejny ruszą w modlitewnym przejeździe po mieście. Jutro odbędzie się ósma edycja Łódzkiego Jerycha. W tym roku rowerzyści wyruszą z parafii św. Piotra i Pawła w Łodzi (ul. Nawrot 104). O godz. 9 rozpocznie się msza święta, wyjazd o godz. 10.15. Potem uczestnicy odwiedzą kościoły: Matki Boskiej Różańcowej (ul. Janosika 110) w godz. 10.45-11.05, Matki Bożej Pocieszenia, ul. Jabło-

niowa 2 - w godz. 12-12.35, Najświętszego Zbawiciela (Al. Włókniarzy 187) - z przerwą obiadową w godz. 13.15-14.25, Józefa Oblubieńca NMP (ul. Farna 15) - godz. 15.20-16, św. Anny (Al. Rydza-Śmigłego 24/26) - w godz. 16.45-17.15. Łódzkie Jerycho 2026 zakończy się przy kościele Matki Boskiej Fatimskiej (ul. Kilińskiego 228). Tam około godz. 17.35 przewidziano modlitwę i wspólny grill. Matylda Witkowska

POWIAT PODEBICKI

W Zoo Borysew na świat przyszła tapirka anta Rodzicami zostali Tosia i Irek. Mała tapirka od pierwszych dni życia zachwyca odwiedzających swoim urokiem. Wielką uwagę gości przyciąga niezwykle umaszczenie malucha – ciemnobrązowe futro pokryte jasnymi paskami i kropkami. Charakterystyczną cechą gatunku jest krótka, ruchliwa trąba. PG



ŁÓDZKIE
Najbliższa niedziela będzie niedzielą handlową Otwarte będą supermarkety, galerie handlowe, sklepy wielkopowierzchniowe oraz większość punktów handlowych w całej Polsce. MJ

FOT. ZOO BORYSEW

Kto dopuścił do tego, by mały obieżyświat wyszedł ze żłobka?

Joanna Bielicka
Łęczyca

Trzyletnie dziecko opuściło Żłobek Miejski w Łęczycy (ul. Ozorkowskie Przedmieście) bez opieki dorosłych. Chłopcu na szczęście nic się nie stało. Burmistrz zapowiada surowe konsekwencje.

- Karygodne jest to, że w ogóle doszło do takiej sytuacji. Sprawa cały czas jest przez nas wyjaśniana. Trzylatek wyszedł za główne ogrodzenie placówki - mówi Paweł Kulesza, burmistrz Łęczycy.

Na szczęście nie doszło do tragedii. - Chłopca zauważyła jedna z matek, która szła z dzieckiem do żłobka. W tym



FOT. 123RF (ZDJEŃCE ILUSTRACYJNE)

Trzyletni chłopiec wyszedł za główne ogrodzenie żłobka w Łęczycy. Na szczęście nic mu się nie stało

czasie opiekę nad dziećmi sprawowały trzy opiekunki. Nie wiem jednak, jaki był ich podział co do opieki nad poszczególnymi dziećmi. Jedna z opiekunek po zdarzeniu trafiła do szpitala, a druga przebywa na zwolnieniu lekarskim. Pani dyrektor w momencie, kiedy doszło do zdarzenia, także przebywała i wciąż przebywa na zwolnieniu lekarskim. Natychmiast powołaliśmy zespół, którego zadaniem jest wyjaśnienie, jak to w ogóle było możliwe. Wystosowaliśmy także prośbę do firmy, która pilnuje nam obiektu o udostępnienie monitoringu. Sprawa nie zostanie pozostawiona bez reperkusji personalnych - dodaje burmistrz. ©

MATERIAL INFORMACYJNY ORLEN

Fundacja ORLEN stawia na młodych. 18 polskich studentów rusza po wiedzę na najlepsze uczelnie świata

18 najzdolniejszych studentek i studentów z Polski rozpocznie naukę na jednych z najbardziej prestiżowych uczelni świata dzięki wsparciu Fundacji ORLEN. Laureaci IX edycji programu Bona Fide trafią m.in. na Harvard University, University of Oxford, University of Cambridge i Massachusetts Institute of Technology. Fundacja przeznaczy na czesne ponad 3 mln zł, a każdy stypendysta mógł ubiegać się nawet o 200 tys. zł.

Miliony na edukację młodych Polaków w światowej lidze Fundacja ORLEN ogłosiła laureatów dziewiątej edycji programu Bona Fide, jednego z najbardziej prestiżowych programów stypendialnych wspierających zagraniczną edukację polskich studentów. W najbliższym roku akademickim 18 młodych osób rozpocznie studia na uczelniach, które od lat wyznaczają kierunki w nauce, technologii, ekonomii, prawie i zarządzaniu.

Na liście kierunków wybranych przez tegorocznych stypendystów znalazły się m.in. finanse, ekonomia,



prawo międzynarodowe, zarządzanie publiczne, data science, inżynieria komputerowa oraz biotechnologia. Są to obszary, które bezpośrednio odpowiadają na wyzwania współczesnej gospodarki. Fundacja ORLEN przeznaczy na pokrycie czesnego ponad 3 mln zł. Każdy z laureatów mógł ubiegać się o wsparcie w wysokości do 200 tys. zł.

Nagradzane były nie tylko świetne oceny

O wyborze laureatów nie decydowały wyłącznie wyniki w nauce. Komisja programu Bona Fide, złożona z przed-

stawicieli ORLEN i Fundacji ORLEN, szukała osób, które łączą bardzo dobre osiągnięcia akademickie z aktywnością społeczną, doświadczeniem projektowym i konkretną wizją własnego rozwoju.

Współczesne uczenie z globalnej czołówki nie kształcą już tylko specjalistów zamkniętych w jednej dziedzinie. Coraz większe znaczenie ma umiejętność pracy interdyscyplinarnej, rozumienie skutków społecznych nowych technologii, kompetencje przywódcze oraz zdolność przekładania wiedzy na realne rozwiązania.

- Bona Fide daje młodym ludziom możliwość zdobywania wiedzy i doświadczeń w najbardziej renomowanych ośrodkach akademickich na świecie. Podczas tegorocznych rozmów rekrutacyjnych szczególnie zapadli nam w pamięć kandydaci, którzy z dużą dojrzałością opowiadali o swoich planach badawczych i z pasją mówili o projektach społecznych, które już realizują. To właśnie ta ciekawość świata i gotowość działania wyróżniają ich już dziś, a w przyszłości mogą stać się impulsem do tworzenia rozwiązań, które będą odpowiadać na najważ-

niejsze wyzwania społeczne, gospodarcze i technologiczne - mówi Joanna Barbrich, kierowniczka obszaru programowego Fundacji ORLEN.

Warunkiem jest powrót do Polski

Program Bona Fide został pomyślany jako inwestycja w kompetencje, które mają wrócić do kraju. Uczestnicy zobowiązują się do powrotu do Polski po zakończeniu studiów i wykorzystania zdobytej wiedzy w instytucjach publicznych, organizacjach społecznych, sektorze prywatnym, a także w Grupie ORLEN.

Efekty programu są już widoczne. Obecnie w samym ORLENIE pracuje siedmioro studentów z poprzednich edycji Bona Fide. Jedną z nich jest Maja Białaszek, stypendystka 7. edycji programu, absolwentka prawa własności intelektualnej na University of Edinburgh, obecnie specjalistka w dziale strategicznych analiz bezpieczeństwa ORLEN.

- Udział w programie Bona Fide otworzył przede mną możliwości, których trudno byłoby doświadczyć w inny sposób. Studia za granicą pozwoliły mi zdobyć wiedzę i spojrzenie na wiele zagadnień z międzynarodowej perspektywy. Dziś mogę wykorzystywać te doświad-

czenia w pracy zawodowej i kolejnych projektach - podkreśla Maja Białaszek.

Sieć kontaktów, mentoring i nowe wsparcie

W programie coraz większe znaczenie ma społeczność absolwentów. Pomagają kandydatom, dzielą się doświadczeniem związanym z rekrutacją, finansowaniem edukacji i funkcjonowaniem w międzynarodowym środowisku akademickim. W minionym roku pełnili także rolę mentorów dla osób ubiegających się o stypendium.

Fundacja rozwija również format spotkań „Bona Fide After Hours”, które mają wzmacniać relacje między uczestnikami programu i tworzyć przestrzeń do wymiany wiedzy. W przypadku edukacji na światowym poziomie kapitał społeczny bywa równie ważny jak sam dyplom.

Dziewiąta edycja programu została dodatkowo rozszerzona. Stypendyści mogą ubiegać się o dofinansowanie części kosztów związanych z rozpoczęciem nauki za granicą, takich jak przeprowadzka czy podróże. Regulamin przewiduje też dodatkowe punkty dla osób kontynuujących edukację na kolejnych etapach studiów.

W ciągu ośmiu dotychczasowych edycji Bona Fide wsparł blisko 100 studentów.

0011543127

Zamykają zachodni wiadukt estakady przy dworcu Łódź Kaliska

Jacek Zemła
Łódź

W poniedziałek nastąpi zapowiadane już od miesiąca zamknięcie zachodniego wiaduktu na Alei Włókniarzy (od strony Dworca Kaliskiego).

Ruch aut w obie strony zostanie skierowany na wiadukt wschodni (od strony Kopernika) oraz na jezdnię dolną. Będzie ciasno, choć wakacje mogą uratować sytuację.

Po ostatniej inspekcji stanu estakady drogowcy zdecydowali, że trzeba ją pilnie poddać renowacji. Jeszcze się nie sypie, ale jeśli od razu nie zostaną przeprowadzone prace zabezpieczające, to będzie taka sama sytuacja, jak na Przybyszewskiego, gdzie ze względu na zły stan techniczny wiaduktu trzeba było ograniczyć przejazd do jednego pasa ruchu.

Przez ostatnie dwa tygodnie wykonane zostały tzw. przewiązki, czyli przejazdy z jednej jezdni Alei Włókniarzy i Jana Pawła II na drugą przed wjaz-



Estakada przy Dworcu Kaliskim ma pół kilometra

dami na estakadę. Od poniedziałku zmieni się organizacja ruchu na tym odcinku. Wszystkie samochody podążające zarówno w kierunku Górnej, jak i w kierunku Bałut będą skierowane na jeden wiadukt. Drugi zostanie zamknięty i pojawią się tam ekipy firmy Mosty Łódź, która obiekt ten budowała w połowie lat 90. ubiegłego wieku.

Na czas trwania prac wprowadzona zostanie tymczasowa organizacja ruchu. Przejazd będzie możliwy jedną jezdnią, bez zmian kursować będą natomiast tramwaje i autobusy MPK. Remont wiaduktu ma potrwać do jesieni 2027 roku.

Koncerty będą za darmo, ale oskubią gości na parkingu

Jacek Zemła
Łódź

Podczas Łódź Summer Festival ceny za parking przy łódzkiej Atlas Arenie będą horrendalne. Tak drogo nie jest w żadnym innym mieście.

Atlas Arena w Łodzi postanowiła dobrze zarobić na tych, którzy zdecydują się przyjechać na Łódź Summer Festival 2026 samochodem. Ustalono horrendalnie wysokie stawki za rezerwację miejsc parkingowych na terenie Atlas Areny w festiwalowych dniach 24-26 lipca. Porównaliśmy ceny parkingów podczas podobnych koncertów w innych miastach. Różnica jest duża.

Cenę całodziennego postoju na płycie parkingowej Atlas Areny ustalono na 120 złotych. Jeśli ktoś chciałby zaparkować tam na trzy dni, musi wydać na to 360 złotych, a to już poważna kwota. Nieco taniej jest na parking przy ul. Konstantynowskiej 115. Tam trzeba zapłacić 61 złotych za dzień postoju, co przy trzech dniach czyni 183 złote. Jeszcze więcej trzeba wydać na pole namiotowe przy terenie festiwalowym. Za cały festiwalowy weekend (od czwartku wieczorem do poniedziałku rano) rozbić namiotu to wydatek 251 złotych. Paradoksem jest to, że na pole nie można wjechać samochodem. Musi on stać



Parkowanie pod Atlas Areną w Łodzi do tanich nie należy, ale w dniach Łódź Summer Festival będzie wyjątkowo drogie. Tak drogo nie jest w żadnym innym mieście

na osobnym parkingu, za który trzeba dodatkowo zapłacić. To powoduje, że łącznie za pole i parking od czwartku do poniedziałku trzeba wydać ponad 500 złotych!

Dla porównania sprawdziliśmy ceny parkingów przed halami i stadionami podobnymi do Atlas Areny w innych miastach. Wszędzie obowiązują osobne stawki za dni bez wydarzeń oraz za te, kiedy odbywają się koncerty lub imprezy sportowe. Jednak nigdzie nie jest tak drogo, jak w Łodzi. Na przykład w Warszawie pod stadionem PGE

Narodowym w dni bez imprez można zostawić auto na cały dzień za 25 złotych, a w dniach kiedy są mecze albo koncerty cena rośnie do 50-100 złotych. We Wrocławiu na Tarczyński Arenie w dzień zwykły dobowy bilet parkingowy kosztuje 30 zł-

Łącznie za pole namiotowe i parking od czwartku do poniedziałku trzeba wydać ponad 500 złotych

tych, a w dni z imprezami 50 złotych. Na Tauron Arenie Kraków zapłacimy za cały dzień parkowania 25 złotych, natomiast w dniach imprez masowych od 50 do 70 złotych. Na tym tle ceny ustalone w Łodzi wydają się być zaporowe. Koncerty owszem są darmowe, ale koszty aprowizacji i parkowania auta mogą zwalić z nóg. Dobrze, że chociaż przejazdy MPK w festiwalowy weekend będą bezpłatne. Biletów nie trzeba kasować od 24 lipca (piątek) od godz. 15 do 27 lipca (poniedziałek) do godz. 4.

REKLAMA 0011496697

Łódź, ul. Inflancka 52, www.kmmokno.pl
tel. 42 659 99 77, 604 976 009

OKNA z PCV oraz ALU
żaluzje • rolety • plisy

FABRYKA OKIEN®

EKSKLUZYWNE ORAZ TANIE

KBE Roto GLASSOLUTIONS

AUTOREKLAMA

Plebiscyt MISTRZOWIE URODY

Głosuj na **najlepszych specjalistów** branży beauty!



DŁ DZIENNIK
ŁÓDZKI

Zagłosuj na kandydatów do nagrody: www.dzienniklodzki.pl/uroda

AKCJA CHARYTATYWNA

0011543772



ZDROWIE ŁÓDZKIE FIRMY ANGAŻUJĄ SIĘ W PROPAGOWANIE KRWIODAWSTWA. JEST WŚRÓD NICH VEOLIA

Krew jest naprawdę bezcennym lekiem, a w wakacje jest ona najbardziej potrzebna

Jacek Zemła
Łódzkie

Lato to tradycyjnie czas większego zapotrzebowania na krew. Wakacyjne aktywności, podróże, sport - to wszystko sprzyja urazom, niekiedy poważnym, dlatego w lipcu i sierpniu szpitale potrzebują większej ilości krwi do transfuzji, niż w pozostałych miesiącach roku.

Krwii jednak nie zbraknie, bo magazyny Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Łodzi są pełne, a krwiodawców także nie brakuje.

- Mam spory zapas krwi, w przypadku grupy AB+ nawet czasowo zablokowaliśmy pobrania ze względu na nadmiar, pozostałych grup jest tyle, ile potrzeba, jedynie grupy O- jest mniej, ale mamy nadzieję, że w najbliższy czwartek zapasy zostaną uzupełnione - mówi Dagmara Kaźmierska z RCKiK w Łodzi. - Dlaczego akurat



Dotychczas odbyły się wśród pracowników łódzkiej Veolii 34 akcje, w których zebrano blisko 475 litrów krwi

w czwartek? Bo to dzień, w którym odwiedza nas najwięcej krwiodawców, w całym województwie notujemy w czwartki nawet do 500 donacji. Ogólnie rzecz ujmując zainteresowanie jest duże, ciągle też pojawiają się dawcy pierwszorazowi.

Na co mogą liczyć osoby oddające honorowo krew? Nie ma już tradycyjnych 9 tabliczek czekolady, choć tzw. ekwiwalent energetyczny pozostał. Po donacji krwiodawca może liczyć na dwa dni zwolnienia od pracy, dwie paczki orzechów, czekoladę i sok owo-

cowy, a często także na upominki od sponsorów, takie jak skarpetki, długopisy, słodczyce czy napoje.

Krew można oddawać nie tylko w siedzibie RCKiK przy ul. Franciszkańskiej w Łodzi, ale również w mobilnych punktach pobrań, które podróżują

po całym województwie łódzkim. Odwiedzają także duże firmy w Łodzi i okolicach, których pracownicy mogą wtedy oddać krew nie opuszczając terenu zakładu. Tak dzieje się w wielu przypadkach, a największymi pracodawcami, którzy przyczyniają się do pomnażania zapasów krwi są m.in. Veolia, MPK-Łódź i mBank.

- Najwięcej pobrań krwi wykonujemy oczywiście na miejscu, w siedzibie RCKiK, ale akcje w terenie także przynoszą znaczące efekty - dodaje Dagmara Kaźmierska. - Nasze krwiobusy docierają do jednostek wojskowych, aresztów śledczych, a także do Ochotniczych Straży Pożarnych czy parafii, gdzie pojawia się wielu zainteresowanych oddaniem krwi. Podobnie jest w wielu łódzkich firmach, gdzie krew oddają pracownicy, ale także mogą przyjść inne osoby. Tak dzieje się na przykład w Veolii, która produkuje i dostarcza ciepło w Łodzi.

- Przez ostatnie sześć lat udało się kilkadziesiąt „pierw-

szorazowych” osób zaszczepić bakcylem oddawania krwi, a dzięki ich otwartości i ofiarności regularnie uzupełniać zapasy krwi w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Łodzi - mówi Radosław Kalata, prezes Klubu HDK PCK przy Veolii Energii Łódź. - Dotychczas odbyły się wśród pracowników łódzkiej Veolii 34 akcje, w których zebraliśmy blisko 475 litrów krwi. Niezwykle istotnym elementem akcji w łódzkiej Veolii jest ich logistyka i organizacja. Krwiobus, który pojawia się przed elektrociepłownią daje szersze możliwości uczestnictwa w akcji naszym pracownikom. Nie trzeba jechać specjalnie na ulicę Franciszkańską, wystarczy chęć, dobra wola i zdrowie, by w trakcie pracy wziąć udział w akcji, która wcześniej jest zapowiadana na terenie naszych zakładów przez ogłoszenia plakatowe oraz w wewnętrznych kanałach komunikacyjnych.

MATERIAŁ INFORMACYJNY WARTY

0011544259

Bezpieczny biznes bez zbędnej biurokracji

Nie ma pojęcia o małym biznesie, kto nie miał problemu z wyborem właściwych kodów PKD dla swojej działalności. Tymczasem mało czytelny i z pozoru nieistotny dla początkujących przedsiębiorców proces miewa poważne, a często wręcz tragiczne skutki dla rozwiniętych już biznesów. Aż do rewolucyjnej zmiany, jaką na rynku wprowadziła Warta, która - jako pierwsza w Polsce - ubezpiecza biznes od tego, na co się z klientem umówi, a nie od tego, co kiedyś zadeklarował, że planuje robić, wybierając kody PKD.

Czym są kody PKD? Rejestracja w Polsce każdego rodzaju działalności: od jednoosobowej firmy po wielkokałatającą spółkę z o.o. wymaga m.in. zadeklarowania rodzaju planowanej działalności. Można ją jednak określić tylko zgodnie z urzędowym wykazem możliwych działalności, ujętym w tzw. Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD właśnie). Znajdziemy tam 21 sekcji, podzielonych na 88 działów, z których wybieramy jedną z 272 grup, podzielonych na 615 klas i ułożonych w 654 podklasach.



Ale to jeszcze nie wszystko. Przeanalizujmy proces rejestrowania działalności na przykładzie kowala. Zgłaszając swoją przyszłą firmę do państwowego rejestru, we właściwej rubryce wpisze on: 25.50.Z. To kod PKD opisujący działalność: „kucie, prasowanie, wyłaczanie i walcowanie metali; metalurgia proszków”.

To będzie dla kowala tzw. działalność przeważająca, czyli główna. Każda firma musi taką wskazać, a do tego

może wybrać jeszcze dodatkowe działalności (i przypisane do nich kody PKD). Nasz kowal powinien wpisać więc jeszcze przynajmniej: 25.73.Z - to produkcja narzędzi, bo bez tego nie mógłby zrobić np. topaty czy młotka.

Na jego miejscu zaznaczylibyśmy także kod 43.99.Z: po zgłoszeniu działalności opisanej pod tym kodem jako „pozostałe specjalistyczne roboty budowlane, gdzie indziej niesklasyfikowane”, będzie mógł samodziel-

nie montować klientom np. okucia bram.

I tak dalej. Jeśli kowal zdecydował się na jednoosobową działalność gospodarczą, którą zgłasza się w CEiDG (Centralnej Ewidencji i Informacji o Usługach Gospodarczych), to nie ma ograniczeń w ilości wybranych kodów PKD. Wszystkie większe podmioty gospodarcze, rejestrowane w KRS (Krajowym Rejestrze Firm) obowiązują limit: według polskiego prawa nie mogą one prowadzić

więcej niż 10 rodzajów działalności, „mieszczących” się w klasyfikacji PKD.

Widzimy już więc, że procedura nie jest prosta i może być źródłem wielu problemów i nieporozumień. Z jednej strony kody PKD nie nadążają za zmiennością modeli biznesowych - w czasach, gdy nowe zawody i usługi powstają już nie w ciągu lat, a miesięcy. Z drugiej strony same firmy, rozwijając się, łączą różne rodzaje aktywności, wchodzą w nowe branże, nieustannie zmieniają i poszerzają ofertę. Łatwo wtedy zapomnieć o konieczności aktualizacji tych zmian w zapisach PKD.

Częściowym usprawiedliwieniem dla przedsiębiorców mogą być wyniki badań, przeprowadzonych wśród nich w tym roku przez Instytut Keralla Research na zamówienie Warty. Aż 25% właścicieli firm, wskazując na bariery ograniczające ich rozwój, wskazało biurokrację. Do której z pewnością zaliczają także proces wyboru kodów PKD. A tymczasem aż 42% z nich nie ma świadomości konsekwencji ubezpieczeniowych, jakie mogą być skutkiem niepełnych danych

o PKD. Tymczasem wiele polis dla firm uzależnia zakres ochrony od kodów PKD, które nie zawsze w pełni odzwierciedlają rzeczywisty profil aktualnej działalności.

Dlatego Warta, jako pierwszy ubezpieczyciel na rynku, wprowadziła w 2025 r. rozwiązanie, wychodzące naprzeciw rzeczywistym potrzebom przedsiębiorców, a polegające na oferowaniu ubezpieczenia dla firm bez deklaracji kodów PKD. Inaczej mówiąc, Warta zabezpiecza faktyczną działalność klientów, nie odnosząc się do wpisów w rejestrach.

Ta z pozoru niewielka zmiana warunków jest elementem trwającej rewolucji na rynku ubezpieczeń, prowadzonej w duchu dopasowywania ofert ubezpieczeniowych do faktycznych potrzeb przedsiębiorców, przedstawianych w polisach w maksymalnie przejrzysty i zrozumiały sposób. Zmian, w których relacje firma-ubezpieczyciel to umowa rynkowych praktyk, którzy rozumieją biznes. Umowy, z której Warta wywija się niezależnie od tego, czy i jakie dane firma ma zapisane aktualnie w państwowym rejestrze.

Emerytury 2026. Takie stawki „na rękę” dostają emerycy

Michał Sierek
michal.sierek@polskapress.pl

Przyznawane przez ZUS emerytury i renty podlegają obowiązkowym potrąceniom. Od kwoty brutto pobiera się składkę zdrowotną i podatek (jeśli kwota świadczenia przekracza określony pułap).

Kwota emerytury, którą ZUS przelewa co miesiąc na konto emeryta różni się od kwoty brutto przyznanej w decyzji. Wynika to z obowiązkowych potrąceń naliczanych przed wypłatą świadczenia.

W każdym przypadku ZUS odprowadza składkę zdrowotną w wysokości 9 proc. emerytury brutto. Część seniorów musi dodatkowo zapłacić podatek dochodowy. Dotyczy to świadczeń przekraczających określony próg, ponieważ podatek naliczany jest od nadwyżki ponad ustaloną kwotę. W efekcie im wyższa emerytura, tym większa różnica między kwotą brutto a netto.

Podatek dochodowy nie jest naliczany od całej emerytury. Obowiązuje zasada, zgodnie z którą PIT pojawia się dopiero po przekroczeniu 2500 zł brutto miesięcznie (roczna

kwota wolna od podatku to 30000 złotych). Co ważne, 12-procentowy podatek obejmuje wyłącznie nadwyżkę ponad tę kwotę. Oznacza to, że emerycy pobierający niższe świadczenia nie płacą podatku dochodowego i mają potrącaną jedynie składkę zdrowotną.

Przyjrzyjmy się temu na przykładzie minimalnej emerytury obowiązującej po marcowej waloryzacji w 2026 roku. Świadczenie to wynosi obecnie 1978,49 zł brutto. Ponieważ kwota ta nie przekracza progu 2500 zł brutto, ZUS nie pobiera podatku dochodowego. Odliczana jest jedynie składka zdrowotna w wysokości 9 proc., czyli 178,06 zł. W efekcie na konto seniora trafia 1800,43 zł netto. Różnica między kwotą brutto a netto wynosi więc w tym przypadku niespełna 180 zł miesięcznie.

Inaczej sytuacja wygląda w przypadku wyższych świadczeń. Przy emeryturze na poziomie 6000 zł brutto składka zdrowotna pobierana przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych wynosi 540 zł. Do tego dochodzi podatek dochodowy naliczany od nadwyżki ponad 2500 zł brutto. Nadwyżka wynosi tutaj 3500 zł, co przy stawce 12 proc. oznacza 420 zł podatku.

Po odliczeniu obu tych kwot na konto seniora trafia około 5040 zł netto. Różnica między emeryturą brutto a netto wynosi więc już blisko 1000 zł miesięcznie.

Jak wspomnieliśmy, kwota wolna od podatku wynosi obecnie 30000 złotych rocznie. Przypomnijmy, że jedną z obietnic wyborczych obecnej koalicji rządzącej było jej podniesienie. W kampanii wybor-

czej padała deklaracja, że kwota zostanie zwiększona do 60000 złotych. W praktyce oznaczałoby to, że z płacenia podatku dochodowego zwolnieni byłiby emerycy z emeryturą do poziomu 5000 zł brutto miesięcznie. Ostatecznie kwota nie została podniesiona, po przejęciu władzy rząd tłumaczył to przede wszystkim bardzo wysokim kosztem dla budżetu państwa.

Obecnie nie jest pewne czy i kiedy kwota zostanie zwiększona.

Poniżej przykładowe wyliczenia emerytur netto dla różnych kwot świadczeń:

- Minimalna emerytura po marcowej waloryzacji w 2026 roku wynosi 1978,49 zł brutto. Ponieważ świadczenie to nie przekracza progu 2500 zł brutto miesięcznie, nie jest od niego

pobierany podatek dochodowy. ZUS potrąca wyłącznie 9-procentową składkę zdrowotną, która w tym przypadku wynosi 178,06 zł. Ostatecznie na konto emeryta trafia 1800,43 zł netto.

- Przy emeryturze wynoszącej 3000 zł brutto świadczenie przekracza próg objęty kwotą wolną od podatku. ZUS potrąca więc 9-procentową składkę zdrowotną w wysokości 270 zł, a dodatkowo naliczany jest podatek dochodowy od nadwyżki ponad 2500 zł brutto. W tym przypadku nadwyżka wynosi 500 zł (daje to 60 zł podatku). Ostatecznie emeryt otrzymuje około 2670 zł netto.

- Przy emeryturze wynoszącej 4600 zł brutto ZUS potrąca składkę zdrowotną w wysokości 414 zł. Ponieważ świadczenie przekracza próg 2500 zł brutto, naliczany jest również podatek dochodowy od nadwyżki, która w tym przypadku wynosi 2100 zł. Oznacza to 252 zł podatku (12 proc. od nadwyżki). Po odliczeniu obu kwot emerytura netto wynosi 3934 zł.



Minimalna emerytura to obecnie 1978,49 zł brutto

FOT. MICHAŁSIEREK

©

REKLAMA

0011538893



Latem zadbaj o zdrowie



Zakwaterowanie



**3 posiłki dziennie
w formie bufetu szwedzkiego**



Konsultacja lekarska



**2 zabiegi dziennie
(oprócz niedziel i dni świątecznych)**



**90 min. dziennie w Strefie Relaksu
(sauna, jacuzzi, grota solna, siłownia)**



Voucher do Integracja Cafe



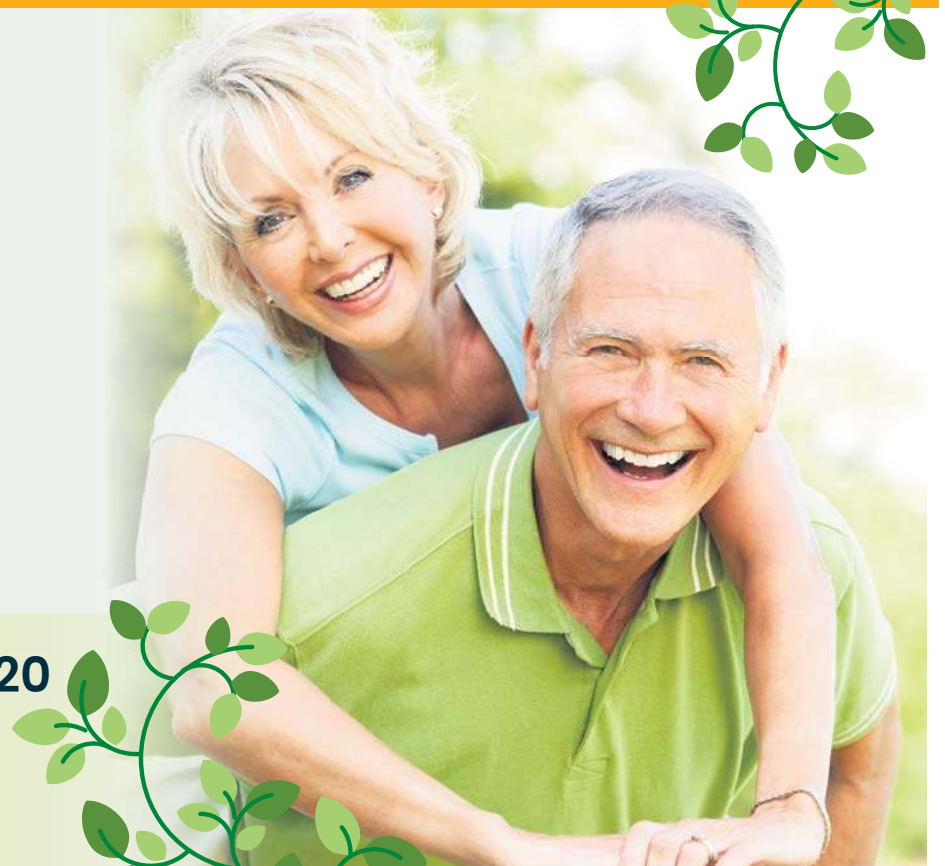
52 35 63 101, 52 35 63 100, 52 35 63 320



medicalspa@solanki.pl, recepcja@solanki.pl



www.solanki.pl



Chcemy mieć bank w kieszeni. Smartfon wygrał z komputerem. Królują teraz aplikacje. Czy to koniec ery bankowości internetowej?

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

27,7 mln - aż do tyłu wzrosła w pierwszym kwartale 2026 roku liczba aktywnych użytkowników bankowych aplikacji mobilnych - wynika z najnowszego raportu NetB@nk.

Na koniec pierwszego kwartału liczba umów dostępu do bankowości internetowej klientów indywidualnych wyniosła 46 044 978.

Oznacza to wzrost o 1,01 proc. w porównaniu z czwartym kwartałem 2025 roku oraz o 3,29 proc. (rok do roku) - wynika z najnowszego raportu NetB@nk, przygotowanego i zaprezentowanego podczas konferencji prasowej przez Związek Banków Polskich.

Bankowość mobilna rośnie w siłę

Równocześnie liczba aktywnych klientów bankowości internetowej wyniosła 20 849 783, czyli była niższa o 3,26 proc. w stosunku do poprzedniego kwartału i o 13,11 proc. w porównaniu z pierwszym kwartałem 2025 roku.

Ilu jest klientów logujących się co najmniej raz w kwartale do bankowości elektronicznej, internetowej lub mobilnej? To 31 772 468, czyli wzrost o 1,6 proc. względem poprzedniego kwartału oraz o 4,6 proc. rok do roku.

Oznacza to, że klienci nie rezygnują z cyfrowego kontaktu z bankiem, lecz coraz częściej wybierają inny sposób dostępu do usług.

Najmocniejszym trendem pozostaje bankowość mobilna. W pierwszym kwartale bieżącego roku z aplikacji bankowych aktywnie korzystało 27 662 033 użytkowników, o 601 138 więcej niż w czwartym kwartale 2025 roku i aż o 2 290 231 więcej niż rok wcześniej. Szczególnie widoczny jest wzrost grupy mobile only, czyli klientów logujących się wyłącznie do aplikacji bankowych. W I kwartale 2026 roku było ich 21 095 572, co stanowiło 76 proc. wszystkich aktywnych użytkowników bankowości mobilnej.

Dane dotyczące małych i średnich przedsiębiorstw (MSP)

wskazują na dalszy wzrost dostępu do bankowości elektronicznej przy niższej aktywności w analizowanym kwartale.

Liczba klientów MSP z dostępem do bankowości internetowej wyniosła 3 851 996, czyli wzrosła o 0,78 proc. kwartał do kwartału i o 6,08 procent rok do roku.

Liczba aktywnych klientów MSP spadła natomiast do 2 490 168. To o 6,02 proc. mniej niż w IV kwartale 2025 r. oraz o 1,70 proc. mniej niż w I kwartale 2025 roku. W systemach płatniczych I kwartał 2026 roku przyniósł spadki w ujęciu kwartalnym.

W systemie Elixir rozliczono 555 mln transakcji, o 2,52 proc. mniej niż kwartał wcześniej, przy wartości komunikatów na poziomie 2 322 mld zł, niższej o 4,88 proc. kwartał do kwartału. Liczba transakcji wyniosła tutaj 162,731 mln i była niższa o 4,30 proc. niż w IV kwartale 2025 roku, ale jednocześnie wyższa o 12,61 proc. rok do roku.

Wartość komunikatów w Express Elixir wyniosła 83,72 mld zł, co oznacza spadek kwartałny o 3,87 proc., ale wzrost roczny o 15,94 proc. Spadki kwartałne widoczne były również w systemie Euro Elixir.

Klienci dziś potrzebują usługi natychmiast

Dane z najnowszej edycji raportu NetB@nk pokazują, że bankowość mobilna nie jest już tylko uzupełnieniem bankowości elektronicznej, ale dla wielu klientów staje się podstawowym kanałem kontaktu z bankiem. - Wzrost liczby użytkowników aplikacji oraz ponad 21 mln klientów mobile only potwierdzają, że klienci oczekują usług dostępnych natychmiast, prostych w obsłudze i bezpiecznych - powiedziała na konferencji Agnieszka Wachnicka, wiceprezes Związku Banków Polskich. - Wyniki za I kwartał 2026 roku pokazują, że bankowość w Polsce rozwija się w stronę coraz bardziej mobilnego modelu obsługi klienta. Dostęp do usług elektronicznych nadal rośnie, ale centrum codziennej aktywności przesuwa się do aplikacji, które dla coraz większej grupy klientów stają się głównym sposobem zarządzania finansami. ©©



W pierwszym kwartale bieżącego roku z aplikacji bankowych aktywnie korzystało 27 662 033 użytkowników, o 601 138 więcej niż w czwartym kwartale 2025 roku

REKLAMA

0011544425

ALUPROF
LET'S BUILD A BETTER PLACE

OKNA I DRZWI I FASADY I OSŁONY PRZECIWSŁONECZNE I PERGOLE

Pierwsze wrażenie robi się tylko raz.

AMBASADOR
Szymon Marciniak

Zadbaj o wizytówkę swojego domu

Drzwi wejściowe MB-86N Pivot Door

POLSKA i ŚWIAT

SPOŁECZEŃSTWO

Edukacja prawna, ochrona przed cyberprzestępczością oraz przeciwdziałanie oszustwom finansowym i telefonicznym to główne założenia ogólnopolskiego programu bezpieczeństwa osób starszych, którego inauguracja odbyła się w Katowicach. Szkolenia i warsztaty prowadzą praktycy, w tym notariusze, rzecznicy praw konsumentów oraz funkcjonariusze policji.

”

Jesteśmy starzejącym się społeczeństwem, a na seniorów czyha wiele zagrożeń, szczególnie w sieci

Sławomir Pałka, wiceminister sprawiedliwości

Premier: Przyszłość możemy zbudować tylko na prawdzie

Karolina Wrońska
Gdańsk

- Ukraina, i słusznie, chce być częścią zjednoczonej Europy. Zawsze warunkiem prawdziwego zjednoczenia było rozumienie własnej historii i autentyczna zdolność do pojednania - mówił premier Donald Tusk, otwierając w Gdańsku Konferencję na rzecz Odbudowy Ukrainy.

W konferencji uczestniczy m.in. premier Ukrainy Julia Swyrydenko.

Szef rządu podkreślił, że „przyszłość możemy zbudować tylko na prawdzie”. - Pamiętajcie wszyscy bez wyjątku, moi rodacy w Polsce, twoi, Julio, ro-

dacy w Ukrainie, i nasi przyjaciele w Europie, że przyszłość możemy zbudować tylko na prawdzie, na wzajemnym szacunku, na rozumieniu historii - powiedział Tusk.

Jak dodał premier, „solidarność, która narodziła się w Gdańsku, może być naszą rzeczywistością, jeśli otworzymy swoje serca i umysły na przeszłość, ale przede wszystkim na przyszłość”.

Wezwał też wszystkich do pomocy „w tym wielkim dziele, aby ludzie dobrej woli w Ukrainie, w Polsce, w Europie i na świecie znowu odnaleźli się w tych trudnych czasach, znowu byli razem”. Premier podkreślił, że odbudowa „to nie tylko budynki, elektrownie, to

nie tylko szkoły, nie tylko infrastruktura”.

- Odbudowa to także to, co w nas. Ukraina, i słusznie, chce być częścią zjednoczonej Europy. Zawsze warunkiem prawdziwego, pełnego zjednoczenia było rozumienie własnej historii i autentyczna zdolność i gotowość do pojednania - mówił premier.

Tusk podkreślił również, że wszyscy obecni na konferencji, wszyscy w Polsce, Ukrainie i Europie, wierzą w to, że Ukraina oprze się rosyjskiej agresji i że plany odbudowy Ukrainy to nie miraż.

Swyrydenko: Dziękuję Polakom za pomoc

Premier Ukrainy powiedziała, że jest bardzo wdzięczna

wszystkim popierającym Ukrainę i okazującym jej solidarność. - Przede wszystkim, stojąc tutaj, chciałam podziękować polskiemu narodowi. Drodzy Polacy, bardzo dziękuję za waszą pomoc, którą okazaliście wówczas, kiedy była ona najbardziej potrzebna - powiedziała Julia Swyrydenko.

Podziękowała również za „chęć budowania wspólnej przyszłości w ramach Unii Europejskiej”.

Międzynarodowa pomoc dla Ukrainy

Głównym tematem odbywającej się w Gdańsku dwudniowej Konferencji na rzecz Odbudowy Ukrainy (Ukraine Recovery Conference - URC 2026) będzie międzynarodowa pomoc gospodarcza i obronna dla Kijowa.

- W ciągu kolejnych dwóch dni tej konferencji my oczekujemy podpisania ponad 160 umów wartych 100 milionów euro - oświadczyła premier Ukrainy podczas inauguracji wydarzenia. Wskazała, że będą one miały wpływ na wiele wymiarów: rozwoju regionalnego, biznesowego, a także obronnego.



Premier Donald Tusk i przewodnicząca delegacji ukraińskiej - premier Julia Swyrydenko

Szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen ogłosiła, że do Ukrainy trafi tego dnia pierwsza płatność na kwotę 3,2 mld euro z unijnej pożyczki opiewającej na 90 mld euro. - W najbliższych dniach rozpocznie się też wypłata środków z puli 6 miliardów euro na produkcję dronów - dodała.

Chodzi o pożyczkę na rzecz Ukrainy, której zaciągnięcie przez UE było możliwe po wycofaniu przez Węgry weta. Wypłacone w czwartek przez KE 3,2 mld euro trafią do Kijowa na wsparcie budżetowe, a 6 mld euro Ukraina będzie mogła wydać na drony. 90 mld euro trafi na Ukrainę w transzach w latach 2026-2027.

PAP

REKLAMA 0011529006

agencja nasienna

POSTĘP ODMIANOWY zależy od Ciebie

Cykl hodowlany nowej odmiany roślin rolniczych trwa nawet 10-12 lat i jest bardzo kosztowny.

Rzetelnie rozliczając się za odstępowanie rolne, pomagasz hodowcom wyhodować innowacyjne odmiany.

To dzięki Tobie w kolejnych latach na polskie pola trafią pełne odmiany, dopasowane do warunków glebowo-klimatycznych.

CZYTAJ WIĘCEJ

www.agencjanasienna.pl

Prokuratura prowadzi śledztwo w sprawie podrobienia kart zgonu w Szpitalu Południowym

Karolina Wrońska
Warszawa

Śledztwo w sprawie podrobienia w prosektorium Warszawskiego Szpitala Południowego kart zgonu 20 osób prowadzi Prokuratura Rejonowa Warszawa-Ursynów.

- Nowe śledztwo dotyczące nieprawidłowości w warszawskim Szpitalu Południowym dotyczy okresu od 22 sierpnia 2025 roku do 9 września 2025 roku - przekazał rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie prok. Piotr Antoni Skiba. Wyjaśnił, że chodzi o wypełnienie kart 20 osób, naniesie-

nie na nich pieczęci koordynatora prosektorium i ich podpisanie przez osobę do tego nieuprawnioną.

- Postępowanie zainicjowane zostało zawiadomieniem osoby, której podpis widnieje na dokumentach i której pieczętka zaginęła - podał prokurator.

Skiba wskazał, że z treści zawiadomienia wynika, iż osoba ta w okresie objętym śledztwem przebywała na urlopie wypoczynkowym i w tym czasie inna osoba, używając pieczętki zawiadamiającego, podrabiała m.in. podpisy na kartach zgonów pacjentów, którzy zmarli w tym czasie w Szpitalu Południowym.

- O możliwości zaistnienia takiej sytuacji zawiadamiający zdał sobie sprawę, gdy w czasie urlopu otrzymał telefon z urzędu stanu cywilnego, że nie uzupełnił jednej z kart zgonu, której z uwagi na przebywanie na urlopie nie mógł sam wysłać - poinformował Skiba.

Podkreślił, że na obecnym etapie postępowania weryfikacja przedmiotu tego śledztwa nie daje podstaw, by twierdzić, iż istnieje łączność podmiotowa i przedmiotowa z dwoma śledztwami wszczętymi kilka dni temu w Prokuraturze Okręgowej w Warszawie w zakresie nieprawidłowości na SOR-ze Szpitala Południowego.

PAP

Dwa silne trzęsienia ziemi. Ofiar mogą być tysiące

Adam Kielar
Caracas

Dwa potężne trzęsienia ziemi nawiedziły Wenezuelę, powodując poważne zniszczenia, zwłaszcza w stolicy kraju - Caracas. Władze ogłosiły stan wyjątkowy, a eksperci ostrzegają, że liczba ofiar może być ogromna.

Trzęsienia ziemi, które wstrząsnęły Wenezuelą, spowodowały znaczne zniszczenia w wielu miastach, w tym w stolicy, Caracas. Władze ogłosiły stan wyjątkowy, a pełniąc obowiązki prezydenta Delcy Rodríguez przekazała kondolencje rodzinom ofiar. Podała, że do tej pory potwierdzono 32 ofiary śmiertelne i ponad 700 rannych, ale bilans ten na pewno wzrośnie.

Rzecznik polskiego MSZ Maciej Wewiór przekazał w czwartek, że „w Wenezueli obecność naszych obywateli to pojedyncze przypadki”. - Nie mamy żadnego sygnału, aby którykolwiek z nich ucierpiał - poinformował. Dotyczy to także polskich dyplomatów.

Szkoły w Wenezueli pozostaną zamknięte, a inne aktyw-



Wiele osób zostało rannych w wyniku dwóch silnych trzęsień ziemi, które w środę wieczorem nawiedziły Wenezuelę. Władze ogłosiły stan wyjątkowy

ności zawieszone, z wyjątkiem podstawowych usług. Wszystkie loty na lotnisku w Caracas zostały odwołane, co dodatkowo utrudnia sytuację.

Według amerykańskiej służby geologicznej USGS pierwsze trzęsienie miało magnitudę 7,2, a kolejne 7,5. Eksperci ostrzegają, że „prawdopodobna jest wysoka liczba ofiar i duże zniszczenia”. Według USGS mogły zginąć dziesiątki tysięcy, a nawet ponad 100 tysięcy osób.

- Są budynki, domy, które się zawaliły, i zajmujemy się tym, używając wszystkiego, co dostępne, jeśli chodzi o bezpieczeństwo, pomoc obywatelską. Straż pożarna, policja, wszystko zostało uruchomione - powiedział szef wenezuelskiego MSW Diosdado Cabello.

Burmistrz stołecznej dzielnicy Chacao Gustavo Duque powiedział kanałowi Globovision, że w dzielnicy zawały się dwa budynki, a 16 osób zostało ran-

nych. Dodał, że są również ofiary śmiertelne, ale nie podał ich liczby.

W chwili trzęsienia wielu Wenezuelczyków przebywało w domach, ponieważ w środę przypadało święto narodowe.

- Gdy się zaczęło, usłyszeliśmy krzykających ludzi. Wszyscy zbiegali po schodach - powiedziała cytowana przez Reutersa publicystka Astrid Ramirez.

USA gotowe pomóc Wenezueli

Amerykański sekretarz stanu Marco Rubio oświadczył w czwartek rano czasu polskiego, że Stany Zjednoczone natychmiast wyślą ratowników i środki medyczne do dotkniętej trzęsieniami ziemi Wenezueli.

Rubio w swoim wpisie na platformie X przekazał, że „z polecenia prezydenta Donalda Trumpa Departament Stanu niezwłocznie wyśle do Wenezueli ekipy poszukiwawcze i ratownicze, środki medyczne i pomoc humanitarną.

W nocy ze środy na czwartek prezydent Trump oświadczył na platformie Truth Social, że Stany Zjednoczone są gotowe pomóc Wenezueli po trzęsieniach ziemi, które przyniosły „druzgocącą liczbę” ofiar śmiertelnych. Niezwłoczne wysłanie ratowników i pomocy zapowiedział również podsekretarz stanu USA do spraw pomocy humanitarnej Jeremy Lewin. PAP

Rekin zaatakował 12-latkę. Chłopiec pływał w oceanie razem z bratem

Adam Kielar
Nassau

12-letni chłopiec został zaatakowany przez rekina u wybrzeży Bahamów na Oceanie Atlantyckim. Na stolek przebywał z rodziną na wycieczce po Exuma Cays, kiedy doszło do dramatycznego incydentu.

Królewska Policja Bahamów (RBPF) nie podała szczegółów dotyczących obrażeń, jakie odniósł chłopiec, ale poinformowała, że został przetransporto-



Rekin zaatakował 12-latkę na Bahamach. Nie podano, jakie obrażenia odniósł, ale jego stan jest stabilny

wany łodzią na wyspę New Providence.

Jest to najbardziej zaludniona wyspa na Bahamach, gdzie znajduje się stolica kraju, Nassau. Tam chłopiec otrzymał pomoc medyczną. Jego stan jest stabilny.

Exuma Cays to popularne miejsce do pływania, nurkowania z rurką i akwalungiem. Wody wokół Staniel Cay są pełne raf koralowych i wraków statków, a także stanowią dom dla różnorodnych gatunków dzikiej przyrody, w tym żółwi morskich, płaszczyk i rekinów. Królewska Policja Bahamów nie określiła, jaki gatunek rekina zaatakował chłopca.

Bahamy, składające się z ponad 700 wysp, mają jeden z najwyższych na świecie wskaźników nieprovokowanych ataków rekinów. Choć kraj ten jest niewielki, to zajmuje dziewiąte miejsce pod względem liczby takich ataków według Międzynarodowego Rejestru Ataków Rekinów - bazy danych śledzącej spotkania ludzi z rekinami na całym świecie.

MATERIAŁ INFORMACYJNY DRUŻYNA ENERGII

0011537324

Eksplozja radości i gra fair play! Roztańczona Drużyna Energii po raz kolejny zainspirowała tysiące dzieci w całej Polsce do zabawy ruchem

Aż 527 szkół z całego kraju włączyło się do aktywnej zabawy w 9. edycji programu Drużyna Energii, którego mecenasem jest Energa z Grupy ORLEN. Pięć z nich dotarło do ścisłego finału, który miał miejsce w Pol-sat Plus Arenie Gdynia. Główny puchar i tytuł mistrzowski powędrowały tym razem do Szkoły Podstawowej w Sieprawiu, ale prawdziwym zwycięzcą okazała się każda placówka, która włączyła zielone światło dla aktywności fizycznej.

Szkoły podstawowe coraz częściej dotaczają do programów wspierających ruch wśród dzieci. Najlepszym tego przykładem jest Drużyna Energii. - Szczególnie cieszy mnie jeden element tegorocznej edycji: fakt, że chłopcy z pełnym zaangażowaniem stanęli w pierwszym szeregu tam, gdzie pojawił się taniec. To doskonały dowód na to, że nowa dyscyplina świetnie spełnia swoją rolę i naturalnie integrowała młodzież - podkreśla Magdalena Marszałkowska, dyrektor

Departamentu Marketingu Energi SA. - Nie zmienia się jedno: do pięciu zwycięskich szkół trafi ponad 75 tysięcy złotych na rozwój ich sportowych przestrzeni. Drużyna Energii to nie tylko projekt sportowy, ale przede wszystkim wspólna pasja i realne wsparcie dla placówek, które stawiają na aktywność i dobrą energię.

Mistrzowski skład

Ponownie do aktywności fizycznej zachęcali dzieci z klas 4-8 szkół podstawowych ambasadorowie. Jak co roku byli nimi profesjonalni sportowcy, reprezentujący różnorodne dyscypliny - od sportów zespołowych jak rugby czy koszykówka po taniec. Ich obecność podkreśla, że ruch to nie tylko sport wyczynowy, ale każda forma aktywności fizycznej, od codziennych spacerów po profesjonalny trening, która buduje zdrowe nawyki i inspirowała dzieci do działania.

- Bardzo często zadajemy sobie pytanie: dlaczego warto się ruszać? Nie po to tylko, aby być zdro-

wym. W wieku szkolnym to ważne, żeby budować relacje, motywować się nawzajem i żeby wspólnie, fajnie spędzać czas. Dla tych dzieci jesteśmy tylko magnesem, aby z nimi rozmawiać i motywować. Wielkie podziękowania należą się nauczycielom, bo to oni motywują uczniów do aktywności - mówi Piotr Gruszka, były reprezentant Polski w siatkówce, ambasador Drużyny Energii.

Sport, który nie wyklucza

Głównym celem wszystkich sportowców było przekazać młodzieży ducha drużyny, jakim jest wspólne działanie i wzajemne motywowanie się. Bo to od tego najczęściej, nie tylko na boisku, zależy sukces. - W rugby na boisku walczyliśmy, ale poza nim się wspieramy. W Drużynie Energii chcemy pokazać, że nie trzeba być wybitnym sportowcem, wystarczy, że chcesz się ruszać, poznać nowe sporty. Każda z naszych ekip pracuje razem, jak w rodzinie. Dzieci muszą być ze sobą, aby wygrywać konkurencje. Ta współpraca i zasa-



Drużyna Energii: finał pełen ruchu, tańca i współpracy - młodzież pokazuje, że sport to coś więcej niż rywalizacja.

dy fair play bardzo się liczą i to staramy się przekazać młodzieży w tym projekcie - wyjaśnia Hanna Maliszewska, rugbistka i ambasadorka programu.

Pasja, która zmienia życie

Nie tylko doświadczeni trenerzy i reprezentanci Polski wcielili się w rolę nauczycieli i mentorów. Dla młodzieży szkolnej dobrym przykładem może być ktoś w ich wieku.

- Dobrze się z nimi dogaduję, bo są w podobnym

do mnie wieku. Rozpoznają mnie, podchodzą, żeby przybić piątkę. Mówią, że pomogłem im się zmienić. Ja wspieram ich, a oni mnie - cieszy się 15-letni Kacper Gołębiowski, influencer i ambasador programu.

Taniec - nowy wymiar ruchu

Wspomnianym wyróżnikiem tej edycji Drużyny Energii był taniec. Tę formę aktywności propagowali doświadczeni instruktorzy.

Szkoły na medal

Wielki Finał w Gdyni był zwieńczeniem wielomiesięcznej pracy uczniów i nauczycieli. Na profesjonalnym parkiecie spotkała się najlepsza piątka w kraju, reprezentująca pięć żywiołów: Publiczna Szkoła Podstawowa w Krzeszowie Górnym, Zespół Szkolno-Przedszkolny w Stobnie Siódmym, Szkoła Podstawowa w Liniewie, Szkoła Podstawowa w Sieprawiu oraz Zespół Szkolno-Przedszkolny w Bukowinie.

W Gdańsku o niezachwianym wsparciu Europy dla Ukrainy

– W Gdańsku widać cud odbudowy - miasto powstało z ruin po II wojnie światowej. Ma też swojego ducha, który dał Polsce, Europie i światu Solidarność. To samo czeka teraz Ukrainę – powiedział premier Donald Tusk, rozpoczynając Ukraine Recovery Conference w Gdańsku. – Drodzy Polacy, w mieście Solidarności i Wolności dziękuję za wasze wsparcie dla nas – mówiła z kolei premier Ukrainy, Julia Swyrydenko. W strategicznych rozmowach o odbudowie Ukrainy w Gdańsku bierze udział 5 tysięcy uczestników – polityków i przedstawicieli biznesu z Europy i całego świata

Tomasz Chudzyński

WGdańsku trwają strategiczne rozmowy o odbudowie Ukrainy. Na Ukraine Recovery Conference przybyło niemal sto delegacji, w tym przedstawiciele międzynarodowych organizacji finansowych, firm przemysłowych oraz najwyższego szczebla politycznego. Potwierdziły się słowa Pawła Kowala, który jeszcze przed URC reklamował to wydarzenie jako jedno z największych wydarzeń gospodarczych świata w tym roku.

Zaniechanie jest bardziej kosztowne

Początek konferencji przyniósł deklarację dalszego, europejskiego wsparcia dla Ukrainy. Ouruchomieniu kolejnych transz finansowych mówili w Gdańsku szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen, Antonio Costa, przewodniczący Rady Europejskiej, prezydent Litwy Gitanas Nausėda, kanclerz Niemiec Friedrich Merz czy prezes Banku Światowego Ajay Banga. Mowa jest o miliardach euro - na infrastrukturę energetyczną, transportową, ale też innowacyjne technologie zbrojeniowe.

- Pomagamy Ukrainie już teraz, bo koszt zaniechania finalnie jest zawsze wyższy niż działania natychmiastowe. Dlatego nie możemy czekać z odbudową na koniec wojny. Budujemy szkoły, elektrownie fotowoltaiczne, chcemy wzmacniać samorządy - mówi Gitanas Nausėda, prezydent Litwy.

- Ukraińskie doświadczenie z pola walki jest bezcenne. Przemysł zbrojeniowy jest najbardziej innowacyjny na świecie. Potrzebujemy ukraińskiej innowacyjności, europejskiej technologii i sprawności - podkreśla Ursula von der Leyen, zapowiadając wspólną produkcję dronów i rakiet.

- Rosja nie wygra tej wojny. Wsparcie europejskie dla Ukra-

iny jest niezachwiane - dodawał Friedrich Merz.

Obecność naszego biznesu

Zaznaczymy, w odbudowę Ukrainy zaangażowany ma być europejski, w tym polski biznes. Dziś podpisano część umów gospodarczych między firmami z Polski i Ukrainy oraz instytucjami obu państw. Chodzi o zaangażowanie firm w odbudowę sektora energetycznego naszego wschodniego sąsiada, jego infrastruktury drogowej, kolejowej czy portów. M.in. umowę o zaangażowaniu w proces odbudowy podpisali ze swoimi odpowiednikami w Ukrainie przedstawiciele ORLEN-u, PGE, Tauronu, w obecności szefa MAP, Wojciecha Balczona.

Do tego dochodzą kwestie wymiany handlowej.

- Wymiar gospodarczy Konferencji jest kluczowy - wielu polskich przedsiębiorców jest zaangażowanych już teraz w Ukrainie, a jest zainteresowana rozwojem tej współpracy, w tym udziałem w inwestycjach po zakończeniu działań zbrojnych - mówiła Eliza Zeidler, wiceszefowa ministerstwa aktywów państwowych, koordynatorka przygotowań URC 2026 po stronie polskiej.

- Mówimy o setkach miliardów dolarów i to nie są polskie pieniądze, tylko to będą pieniądze do wydania także przez polskie firmy w Ukrainie po zakończeniu wojny - zapowiadał premier RP, Donald Tusk.

Część debat jest poświęcona reformom, jakie państwo ukraińskie musiałyby przejść w jego drodze do Unii Europejskiej. Mowa ma być również o odbudowie społeczności Ukrainy, w tym ludnościowej, poranionej w czasie rosyjskiej agresji. Mowa jest m.in. o wsparciu medycznym, psychologicznym, dla weteranów wojennych i ich bliskich.



Premier Ukrainy Julia Swyrydenko oraz premier Donald Tusk wspólnie otworzyli konferencję w Gdańsku

Nowością, w porównaniu do poprzednich edycji URC, są rozmowy o sektorze obronnym. Ukraiński przemysł zbrojeniowy ma się tu czym pochwalić - jego technologie dronowe czy rakietowe przechodzą od miesięcy test w realiach prawdziwej wojny i są bardzo skuteczne. Podpisane zostały umowy między polskimi i ukraińskimi firmami dotyczące właśnie tej dziedziny.

Podczas konferencji odbywa się także szczyt flanki wschodniej NATO z udziałem liderów Litwy, Łotwy, Estonii, Finlandii, Szwecji i Rumunii. Premier Tusk podkreślił, że przywiązuje do tych rozmów dużą wagę, licząc na wzmocnienie współpracy w regionie.

- Na wschodniej flance NATO nie może być słabego ogniwa. Wydajemy coraz więcej na obronność, uczymy się walki, rozwijamy nową broń, w tym broń elektromagnetyczną - podkreślał premier Łotwy, Andris Kūrbegs i zapowiedział też konieczność wykorzystania zamrożonych środków rosyjskich na cel odbudowy Ukrainy.

Solidarność i odwaga

Padło dużo słów o solidarności, były też wyrazy wdzięczności dla Polek i Polaków za ich wsparcie dla Ukrainy.

- Jesteśmy wam wdzięczni, drodzy Polacy, za wasze wsparcie dla nas, za chęć budowy wspólnej przyszłości - mówiła Julia Swyrydenko, premier Ukrainy. - Jesteśmy w mieście Solidarności i Wolności. Solidarność wymaga odwagi, wy ją okazaliście.

- To Ukraina musi definiować warunki sprawiedliwego pokoju. Nikt nie może za nią decydować. UE będzie wspierała przyszłość Ukrainy, bo nasza wizja wychodzi poza ramy wojny. Dziś kładziemy fundamenty pod odbudowaną Ukrainę - mówił Antonio Costa.

- Wasza obecność w moim rodzinnym Gdańsku to dowód na to, że Solidarność nie jest tylko sloganem, a stanowi treść naszej dziejowej misji - zjednoczenia wolnego świata. W Gdańsku widać cud odbudowy - miasto powstało z ruin po II wojnie światowej. Ma też swojego ducha, który dał Polsce, Europie i światu Solidarność. To samo czeka teraz Ukrainę - mówił Donald Tusk.

Symbol gdańskiego stadionu

Donald Tusk jeszcze w środę zapowiadał, że powie na URC w Gdańsku kilka twardych słów w kontekście kryzysu, który w ostatnich tygodniach dotknął polsko-ukraińskich relacji. Niewątpliwie termin URC zbliżał się w cieniu ochłodzenia naszych stosunków z Ukraińcami.

- Będzie okazja, żeby parę mocnych i gorzkich słów powiedzieć pod adresem nieadekwatnie reagujących polityków na różnice wynikające z trudnej historii. Będę też to chciał bardzo otwarcie powiedzieć w obecności pani premier Ukrainy - zapowiadał premier RP.

- Odbudowa to nie tylko budynki, ale też to, co jest w nas. Zjednoczenie musi opierać się na prawdzie. Musimy odnaleźć się w tych trudnych czasach. Mówię to do swoich rodaków w Polsce i do Twoich rodaków w Ukrainie, Julio - mówił Tusk. Na koniec cytował Niemena: „Ludzi dobrej woli jest więcej”.

To ochłodzenie w czasie gdańskiego URC wydawało się mniejsze niż w ostatnich dniach. Miasto przywitało delegacje

uczestniczące w Ukraine Recovery Conference słoneczną, upalną pogodą i flagami państw - uczestników międzynarodowego spotkania. Za sprawą specjalnych środków bezpieczeństwa czuć było w Gdańsku atmosferę naprawdę „dużego” wydarzenia, ale wyczuwalna była również i atmosfera optymizmu. I nie chodziło jedynie o uśmiechniętych wolontariuszy obsługujących Konferencję.

- Wojna się skończy, myślę że dobrze dla Ukrainy i dla Europy - mówiły ukraińskie wolontariuszki pracujące w Europejskim Centrum Solidarności przy obsłudze wydarzenia. - Wiele będzie trzeba odbudować, ale to też się uda.

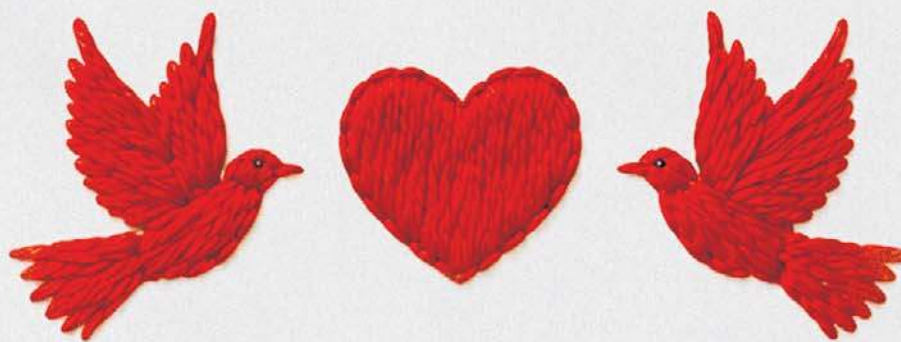
Serdeczne było środowie przywitanie polskiej i ukraińskiej delegacji parlamentarnych ze Zgromadzenia Parlamentarnego Rzeczypospolitej Polskiej i Ukrainy, a także wzajemne rozmowy polityków już w czasie URC.

- Kiedy wybierałem się do Gdańska, czuć było napięcie w relacjach polsko-ukraińskich. Ale przypomniała mi się piosenka zespołu Quenn „Friends will be friends”. Tak będzie i teraz. Dzięki m.in. naszym kontaktom z parlamentarzystami, także ukraińskimi. Chodzi o budowę mostów, inwestowanie w wieloletnie relacje. Liderzy polityczni przychodzą i odchodzą, a takie relacje pozostają - mówił europoseł Michał Szczerba.

- Jest w tym spotkaniu pewna symbolika. Stadion w Gdańsku, na którego terenie m.in. odbywa się Konferencja, został wybudowany na wspólne, polsko-ukraińskie Euro 2012. Stadion w Gdańsku działa i się rozwija. Inaczej jest z wieloma stadionami na Ukrainie, które na tamtą imprezę powstały. Zrobimy wszystko, by je odbudować - powiedziała posłanka Agnieszka Pomaska.

W poniedziałek w Dzienniku Łódzkim: Paweł Kowal o relacjach z Ukrainą

Wsi spokojna,
wsi wesół,
najwsiniąlsza



PULS
#222

Ta nasza jedyna, wyimaginowana
Str. 12-13



FOT. 123RF

Katarzyna Krzywicka-Zdunek: Przyjezdni próbują wprowadzać na wieś miejski porządek, wprost z zamkniętych osiedli, gdzie po godzinie 18 nie kosi się trawnika, o 22 jest cisza nocna

KATARZYNA KRZYWICKA-ZDUNEK: POLACY ZAKOCHALI SIĘ WE WSI JAK Z INSTAGRAMA

Dlaczego Polacy fantazjują dziś o ucieczce na wieś, czego w tej fantazji nie chcą widzieć i dlaczego dobre życie poza miastem wymaga pieniędzy, samochodu oraz pokory wobec lokalnej społeczności – mówi socjolożka Katarzyna Krzywicka-Zdunek z socjolożki.pl

Anita Czapryn

Polacy pokochali wieś - na to wskazują najnowsze badania socjolożek.pl. Skąd w ogóle pomysł, żeby to zbadać?

Zacząłem się od tego, że znana influencerka nagrała filmik, w którym ogłosiła: „Teraz zaczynam moją countryside era”. Opowiadała, że będzie chodziła na rynek i kupowała jajka od szczęśliwych kur. Internauci ją wykpiłi. Pисali, że romantyzuje polską wieś, że życie na wsi nie jest takie różowe, a ona zapewne przeprowadza się nie na wieś, tylko pod Warszawę, czyli na przedmieścia. I że jedyne, co będzie miała, to własny ogródek, a zakupy i tak będzie robiła w pobliskim Dino. Stwierdziłyśmy więc, że sprawdzimy, czy według Polak i Polaków życie na wsi jest atrakcyjne.

Okazało się, że jest?

Tak. Ale to jest ciekawa atrakcyjność, bo z jednej strony Polacy widzą pozytywne aspekty: spokój, ciszę, bliskość natury, czyste powietrze, własny dom z ogrodem, większą przestrzeń, wolniejsze tempo życia. Pojawia się też poczucie bezpieczeństwa, choć nie aż tak często, jak można by sądzić. Tylko co czwarty Polak uważa, że na wsi jest bezpieczniej. Natomiast spokój i ciszę wskazuje 66 procent badanych. Z drugiej strony kobiety częściej niż mężczyźni dostrzegają, że na wsi jest mniejszy wybór szkół i zajęć dla dzieci, mniej możliwości związanych z pracą, sklepami, kulturą czy edukacją. Czyli cała ta różnorodność, którą mamy w mieście,

jest trudniej dostępna. Mężczyźni trochę częściej widzą wieś przez pryzmat bezpieczeństwa i spokojnego życia.

Jeśli 66 procent badanych uważa życie na wsi za atrakcyjne, to ono jest atrakcyjne do czego? Do mieszkania? Do codziennego życia?

Do życia, do codziennego funkcjonowania. Ale w tej atrakcyjności objawia się przede wszystkim tęsknota za odpoczynkiem, za odskocznią od zabieganego życia. Tylko że często to jest dobre na chwilę. Bo zaraz wracamy do naszego pędu. W intensywnym życiu zawodowym wieś mogłaby nam się szybko znudzić. Może takie życie jest dobre, kiedy jesteśmy na emeryturze, ale gdy jesteśmy wciągani

w pracę, to już nie jest takie oczywiste.

Ciekawa jestem, czy zmieniło się nasze myślenie o wsi?

Zmieniło się o tyle, że kiedyś była może tęsknota za dworkiem szlacheckim. W latach 90., kiedy na wsiach budowano wille, była w tym aspiracja do klasy wyższej albo wyższej średniej. Teraz to jest raczej tęsknota za prostym życiem. Takim, w którym wracamy do relacji z sąsiadami, do lokalnych kontaktów ze sprzedawcami. To jest tęsknota za bliskością, za dzieciństwem. W dużej mierze jesteśmy jednak społeczeństwem chłopskim. Wiele z nas pochodzi ze wsi.

Mieszkałam na wsi w dzieciństwie, dojeżdżałam

do szkoły w miasteczku, dzieciaki nazywały mnie „wieśniarą”. Wtedy marzeniem było, żeby ze wsi uciec do miasta. Dziś coraz częściej fantazjuje się o ucieczce na wieś. Co się stało?

Ten powrót na wieś czy ucieczka na wieś nie oznacza już tego samego, co dziesięć czy dwadzieścia lat temu, gdy mówiło się: rzucę wszystko i wyjadę w Bieszczady, będę wypasać owce i robić sery. Przekonałiśmy się, że to nie działa. Trzeba się z czegoś utrzymać. Sama wi-
zja, że tam odzyskam spokój, jest bardzo romantyczna. Tymczasem, żeby móc fantazjować o powrocie na wieś, trzeba mieć kapitał ekonomiczny. Taki, który pozwoli pracować zdalnie z domku na wsi.

Skończył się pogardliwy język wobec wsi? Mówimy dziś o wsi z większym szacunkiem?

Myślę, że tak. Widzimy, jak wieś radzi sobie w trudnych warunkach, ale też ta wieś się nie jest już „zabita dechami”. To nie jest taka wieś, o której mówiło się kiedyś z pogardą: że ktoś jest „wieśniarą”, że nie ubiera się tak, jak trzeba, że jest gorzej wyedukowany. Też mam to za sobą. Trzeba było wyżej stawać na palcach, niż było to konieczne. Dzisiaj szanse bardziej się wyrównały: jest internet, można się uczyć, można się rozwijać. Myślę, że osoby ze wsi nie powinny mieć kompleksów.

Po pandemii wiele osób wróciło na ojcowiznę, bo nie poradziło sobie z życiem w mie-

ście. Dla nich ten powrót miał smak porażki?

Tak, ten powrót może być przyznaniem się do tego, że się nie udało. Warszawa jest ekstremalna, życie tutaj jest drogie. Ci, którzy zmuszeni byli wrócić do mniejszych miejscowości, zobaczyli, że znajomi tam już się urządzili, mają pobudowane domy, rodzinę, stabilną pracę, biznesy. A oni mają poczucie, że duże miasto ich wypłuło.

Z drugiej strony pandemia pokazała, że praca zdalna może ułatwić mieszkanie na wsi.

Ale trzeba pamiętać jeszcze o czymś. Tam, na tej wsi, już żyją ludzie. Mają swój kapitał społeczny, swoje relacje, swoją strukturę, swoje historie i konflikty. Kiedy przyjeżdżamy z miasta, jesteśmy przybyszami. To nie jest tak, że pojawiają się z naszymi pomysłami i od razu zaczniemy reformować wieś. Raczej to my musimy się dopasować do tego, co tam już jest.

Akurat w weekend byłam u przyjaciół, którzy prowadzą na świętokrzyskiej wsi agroturystykę. Funkcjonują tam od 20 lat i powiedzieli mi, że dla miejscowych nadal są obcy.

Tak, bo obcym się nie ufa. To nie jest twoja ojcowizna. Chyba że wracasz na przykład na Warmię, do domu rodziców. Wtedy jesteś Anitą, która wróciła na ojcowiznę czy matczyną. Ale jeśli przyjeżdżasz z innego miejsca, bo kupiłaś siedlisko, musisz się z tą społecznością jakoś zdefiniować.

Co dzieje się z lokalnymi społecznościami, kiedy na wieś przyjeżdżają ludzie z dużych miast, z dużym kapitałem i zupełnie innymi oczekiwaniami? Przyjaciółka opowiadała mi, że próbowała skrzyknąć wieś, żeby zrobić coś razem, a spotkała się z reakcją: „O, przyjechała damulka z Warszawy i będzie nam mówiła, co mamy robić”.

Bo to bywa odbierane jako poczucie: ja wiem lepiej. Może i mam większe kompetencje społeczne, może wiem, jak organizować warsztaty i jak aktywizować ludzi. Ale najlepsze działania dzieją się wtedy, kiedy wychodzą ze środka. Działam w stowarzyszeniu Liderki Innowacji. Tam są kobiety ze wsi: sołtyski, wójtki, kobiety, które przejęły ziemię czy gospodarstwo po rodzicach i je rewitalizowały. One pochodzą stamtąd. Jedna zajmuje się pszczołami, inni ogrodnictwem, inni prowadzą gospodarstwa ekologiczne, różne lokalne inicjatywy. Spotykają się, dzielą wiedzę.

W różnych miejscach Polski, także w małych miejscowo-

ściach, pojawiają się też prywatne domy kultury. One przejmują to, czego często nie robią albo nie są w stanie zrobić instytucjonalne domy kultury: organizują koncerty, wystawy, zapraszają ciekawych ludzi. I bardzo często są to inicjatywy osób, które przyjechały na wieś, coś kupiły i zaczęły działać.

Ale to wymaga ogromnego wyczucia. Łatwo wejść w wieś z miejskim przekonaniem: my was teraz nauczymy życia. Trzeba uważać, żeby to nie było odebrane tak, jakby ktoś wchodził do czyjegoś domu w zabłoconych butach i mówił gospodarzom, jak mają żyć.

Co najbardziej drażni miejscowych w nowych przyjezdnych?

Wprowadzanie swoich porządków. Nieliczenie się z tym, co jest na miejscu. Albo przeciwnie: całkowite izolowanie się. Ktoś przyjeżdża, ma swój domek, z nikim nie rozmawia i nie chce wejść w żadną relację. A to nie jest tak, że miejscowi są zamurowani i nie można z nimi nawiązać kontaktu. Tylko to przyjezdni muszą się bardziej postarać niż odwrotnie.

Wiem, jak wygląda prawdziwa wieś. Nie zawsze pięknie pachnie, zwłaszcza kiedy trzeba na polu roztrząsać gnój. Drogami jeżdżą ciężkie traktory, w żniwa pracują kombajny, jest kurz, hałas, są muchy, szczury i myszy. To nie jest wieś ze zbiorowej wyobraźni mieszczuchów.

Tak, bo częściej pojawia się obraz cichej, spokojnej wsi z domkiem pod lasem, gdzie pod płot przechodzą sarny, które można karmić. A sytuacja, o których mówisz: gnój, kombajny, traktory, kłopoty z piętą rano albo psy szczekające do nocy, to jest zderzenie z rzeczywistością. Na grupach na Facebooku można przeczytać, że ludzie, którzy przenieśli się na wieś, zmagają się z różnymi tego rodzaju dylematami. Piszą: do której godziny może szczekać pies? Do której może jeździć traktor? Co ze śmieciami? Nagle okazuje się, że nie ma spokoju. Wieś żyje rytmem pór roku, prac polowych i tego, co musi być zrobione. I wtedy pojawia się szok. Przyjezdni próbują wprowadzać na wieś miejski porządek, wprost z zamkniętych osiedli, gdzie po godzinie 18 nie może się trawnika, o 22 jest cisza

W MAŁYCH MIEJSCOWOŚCIACH WSZYSCY O SOBIE WSZYSTKO WIEDZĄ. MOŻE I SĄSIAD MIJA NAS BEZ SŁOWA, ALE NASZE ŻYCIE JEST OMAWIANE OD A DO Z

nocna, więc nie wbija się gwoździ ani nie włącza pralki o szóstej rano. Chcielibyśmy to przenieść na wieś, ale tak się nie da. Znajoma mieszkanka wsi dostała karteczkę od przyjezdnej sąsiadki, żeby jej pies tak nie biegał i nie szczekał. Wrzuciła pytanie na grupę. Uczestnicy podzieliли się na dwa obozy. Wybuchła wojna. Jedni mówili: jeśli przenosisz się na wieś, musisz liczyć się z tym, że tam jest inny rytm. Drudzy odpowiadali: ale my tu potrzebujemy spokoju.

Czyli w tej nowej opowieści o countryside era nie ma miejsca na obornik, pracę o świcie i konflikty sąsiedzkie?

Myślę, że w tej wyobrażonej „countryside era” ludzie często nie chcą o tym pamiętać. Bo gdyby pamiętali, to mogliby pomyśleć: a może jednak nie odzyskamy tam takiego spokoju, jakiego szukamy.

Czego zwykle nie ma na tej wymarzonej, instagramowej wsi?

No właśnie na pewno nie zawsze będzie spokój. Nie zawsze będą ładne zapachy. Nie ma ryneczku. Są te same problemy, które mamy w dużym mieście, a dodatkowo nie ma anonimowości. W małych miejscowościach wszyscy o sobie wszystko wiedzą. Może i sąsiad mija nas bez słowa, ale w swojej grupie, na przyzbie, nasze życie jest omawiane od A do Z.

Można też zapytać o to, co miasto robi z ludźmi, skoro to we wsi zaczęli upatrywać ratunku.

Miasto zrobiło z nas zapracowanych ludzi, ogarniaczy. W pewnym momencie słowo „ogarniaczka” stało się powodem do dumy. To miało znaczyć, że jestem osobą, która panuje nad całym swoim życiem. Ale to jest złudne, bo w istocie jesteśmy zmęczeni, przebodźcowani, kładziemy się spać i myślimy, że jutro znowu trzeba iść do pracy. Sami sobie zrobiliśmy taki kielat. Stąd z romantycznym rozmarzeniem myślimy o spokojnej wsi.

Czy Polacy naprawdę chcą wsi, czy raczej chcą uciec od miasta?

Myślę, że tęsknimy za wspólnotą. Za tym, żeby móc znowu pójść do sąsiada po szklankę mleka albo pożyczyć szklankę cukru. Za nor-

malnymi, prawdziwymi relacjami. Media społecznościowe zrobiły swoje: mamy kontakt z wieloma ludźmi, a często nie znamy własnych sąsiadów. Ten kontakt bywa iluzoryczny. Ale ja bardzo lubię ulicę, przy której mieszkam. Rzadko chodzę do Biedronki, bo mam pana w warszawianku, który powie mi: „Dziś nie bierz truskawek, bo są wczorajsze”. Mam panią w mięsny, która zapyta: „Odłożyć pani pierś z kurczaka? Bo wiem, że kupowała pani tydzień temu”. To są normalne, sąsiedzkie, prawdziwe więzi.

Jak bardzo Instagram, TikTok, seriale i język reklamy wpłynęły na obraz wsi w głowach mieszkańców miast?

Erving Goffman, jeden z moich ulubionych socjologów, pisał w „Człowieku w teatrze życia codziennego”, że nasze życie dzieli się na scenę i kulisy. Odgrywamy różne role. To, co widzimy na Instagramie u osób, które być może znalazły cichą przystań na wsi, jest sceną. To odgrywany i wyobrażony obraz wsi. Kulisy nie pokazujemy: trudu, ciężkiej pracy, wstawania o świcie, rytmu żniw i innych prac polowych. Kiedy opowiadał swoim dzieciom, że w ósmej klasie jeździliśmy ze szkołą na wykopki, one kompletnie nie mają pojęcia, co to jest. A ja pamiętam, że kiedy człowiek był zmęczony, najlepiej smakowała bułka z żółtym serem i kawa Inka.

Z waszego badania wynika, że romans ze wsią może się udać, jeśli jest samochód. Dlaczego on jest tak ważny?

Największa słabość wsi, co widać z tego badania, to trudniejszy dostęp do pracy i słaby transport. Wykluczenie transportowe jest rzeczywistym problemem. Likwidowane są linie autobusowe, nie ma lokalnych pociągów. Ludzie są zdani na siebie albo na sąsiada z samochodem, który podrzuci do fryzjera, dentysty, lekarza. Powinniśmy głośno mówić o wykluczeniu komunikacyjnym, bo ono utrudnia życie nie tylko starszym osobom, ale też dzieciom i młodzieży. Trzeba też pomyśleć o starszych osobach: jak mogą mieć spokój, ciszę i bezpieczeństwo, a jednocześnie nie zostać sami.

Jak wygląda codzienność nastolatków, seniorów, samotnych matek, osób chorych na wsi?

Dla nastolatków problemem jest sposób spędzania wolnego czasu. Kiedy robiliśmy badanie młodych ludzi, okazało się, że punktem kulturalnym nie był dom kultury, ale przystanek autobusowy. Pytanie o wykluczenie trans-

portowe jest ważne, bo decyduje o pracy, edukacji, zdrowiu i relacjach. Tylko że polska wieś zmieniła się strukturalnie. Rolnicy są wspierani przez dotacje unijne, mają lepsze domy, lepsze warunki, mają samochody. Stąd to myślenie, że jakoś sobie poradzą.

Co z samotnością, która jest plagą naszych czasów? Jeśli na wsi wszyscy się znają, co ta samotność oznacza?

Myślę, że samotność może dotyczyć szczególnie osób starszych, których dzieci wyjechały do miasta. Również wdów, osób nieomagających, ludzi, którzy mają daleko do lekarza. To temat wart osobnego przebadania. Osoby w wieku 30, 40, 50, a nawet 60 lat są jeszcze mobilne. Ale starsi ludzie, którzy mają problemy ze zdrowiem, mogą bardzo cierpieć z powodu samotności. Internet tego nie załatwi.

Spotkałam się z historiami, kiedy ludzie, którzy kilkanaście lat temu rzucili wszystko i wyjechali w góry, żeby prowadzić pensjonat, dziś jako seniorzy wracają do miasta, bo chcą mieć lekarza na miejscu.

Miasto to jednak udogodnienie. Możesz zamówić lodówkę przez internet i ktoś ci ją przywiezie. Ale chodzi też o dostęp do osób i usług, które na starość stają się potrzebne. Myślę, że w przypadku starszych osób na wsi rozgrywa się wiele dramatów.

Kogo dzisiaj stać na dobre życie na wsi?

Myślę, że trzeba mieć pieniądze albo taką pracę, która pozwala na zdalną. Trzeba mieć samochód, możliwość dojeżdżania raz na jakiś czas do dużego miasta, gdzie są klienci, spotkania, sprawy do załatwienia, projekty. To polega na takim trochę lepszym sobie życia. Pojawiają się pytania: co będzie, kiedy dzieci dorosną? Czy zostaną na tej wsi? Czy będą chciały do liceum w Warszawie? Trzeba też zobaczyć różnicę między osobami, które mają dobrą pensję, pracę zdalną i dwa samochody, a tymi, którzy dojeżdżają komunikacją do pracy za najniższą krajową. To są dwa różne światy.

Wieś stała się dziś luksusem klasy średniej?

Stała się symbolem poukładania sobie życia w taki sposób, żeby złapać równowagę między pogonią przypisaną do dużego miasta a prywatnością. Kończę pracę, wychodzę do ogrodu, idę z psami na spacer. Mam poczucie, że zachowuję równowagę między życiem zawodowym i prywatnym.

Zmieniła się definicja komfortu? Kiedyś komfort oznaczał bliskość sklepów, szkół, usług. Dziś komfortem jest natura, przestrzeń, spokój i cisza?

Myślę, że komfortem stał się nasz dobrostan. To, że nikt nie przekracza naszych granic, nie mówi nam, jak żyć, nie dyktuje, nie daje rad. Jesteśmy w stanie zapewnić sobie komfort racjonalny, jeśli oczywiście mamy środki. Na wielu wsiach są paczkomaty, sklepy, apteki, dyskonty. Dostęp do towarów nie jest już tak trudny. Czasem na wsi masz lepsze produkty niż w Warszawie; w mieście dostaniesz je tylko w superdelikatesach czy na targach śniadaniowych.

Który wynik tego badania najbardziej ci poruszył?

To, że tylko 24 procent badanych uważa, że wieś oznacza bezpieczeństwo. Wydawało mi się, że wieś jest postrzegana jako bezpieczniejsza niż miasto. Z innych badań wiem, że w mieście boimy się na przykład samotnego mężczyzny idącego pustą ulicą, szczególnie nocą. A tu okazuje się, że na wsi też mogą być lęki. Pytanie, jakie to lęki. Czy związane z tym, że dom jest pod lasem i ktoś może się włamać? Czy z tym, że jestem sam, coś mi się stanie i co wtedy z lekarzem? A jeśli jest zima, zawieja, daleko do drogi? To są konkretne pytania.

Podsumowując: Polacy zachcieli się w takiej wsi, która wydaje się dla nich trochę Toskanią. Można fantazjować o prostym życiu, ale pod warunkiem, że ma się pieniądze?

Trzeba mieć pieniądze, trzeba mieć kapitał ekonomiczny. Ale trzeba też pamiętać, że trafiamy w miejsce, w którym jest już zbudowany kapitał społeczny. Tam jest społeczność, z którą musimy się zmierzyć. I albo się z nią zasymlujemy, albo cały czas będziemy tak naprawdę osobą obcą, turystą.

CV



Katarzyna Krzywicka-Zdunek
Socjolożka, badaczka jakościowa. Współtwórczyni projektów o polskich kobietach i mężczyznach oraz platformy internetowej socjolożki.pl

„MASZ GODZINĘ, IDŹ SIĘ SPAKUJ”. A ZA KRATAMI RZECZYWISTOŚĆ NIE DO OGARNIĘCIA

Przez 22 lata kawałeczek świata widział tylko przez więzienne kraty. A kiedy – ku własnemu zaskoczeniu – opuścił zakład karny, rzeczywistość runęła na niego z całą swoją siłą

Andrzej Płes

Sąd skazuje oskarżonego na dożywotnie pozbawienia wolności – usłyszał Piotr Pytel w 2006 roku z ust sędziego Sądu Krajowego w Monachium, spędziwszy wcześniej dwa lata w niemieckim areszcie tymczasowym. Dwie dekady potem przyznawał, że nie wierzył w to, co usłyszał, że nogi się pod nim ugęły, bo przecież nie zabił Ecateriny I., nigdy nie był w jej mieszkaniu, nigdy jej nie widział, więc nie wierzył, że można zostać skazanym za zbrodnię, której się nie popełniło. – Przyszła decyzja, wychodzisz – usłyszał 22 lata później z ust wychowawczyń w Zakładzie Karnym w Rzeszowie. I tym razem nie uwierzył w to, co usłyszał, zachwiał się na nogach. Wychowawczynie podsunęła mu krzesło, by nie runął na więzienną posadzkę. Identyczna reakcja, jak dwie dekady wcześniej, choć wtedy na wieść koszmarną, a tym razem na radosną wiadomość, o którą zabiegał przez lata. Dzień po opuszczeniu ZK przyznawał, że wciąż nie bardzo wierzy, że jest po drugiej, jasnej stronie rzeczywistości.

Prapoczątki gehenny

Pracował w Niemczech, gdy w wynajmowanym przez niego mieszkaniu w Monachium pojawił się młody człowiek. Powołał się na wspólnych znajomych. Piotr wziął go pod opiekę, nieświadom, że gości żołnierza zorganizowanej grupy przestępczej przysłanego do bawarskiej stolicy, by ukraść obraz z galerii sztuki. Młody człowiek (17 lat) w oczekiwaniu na taką okazję postanowił zabić czas kradzieżami i rabunkami. Upatrzył sobie Ecaterinę I., luksusową prostytutkę, którą zamierzał obrabować ze wszystkiego, co w jej mieszkaniu znajduje cennego. Nie miał pojęcia o topografii miasta, więc Piotr zapakował jego i siebie do tram-

waju, dowiózł do miejsca zamieszkania kobiety i został na przystanku. Wiedział, w jakim celu Tomasz Lis, bo tak się przedstawiał, chce odwiedzić Ecaterinę, ale nie było mowy o zabójstwie.

O tym, że Ecaterina została brutalnie zamordowana, dowiedział się następnego dnia z radia. Tomasz zniknął, a po niego przysłała niemiecka policja. Potem oskarżenie i wyrok o zabójstwo, do którego konsekwentnie się nie przyznawał. Lisa niemieccy śledczy nigdy nie odnaleźli; odnalazła go polska policja, w rzeczywistości nazywał się Tomasz W. Przed prokuraturą w Polsce przyznał się do zabójstwa w Monachium, przyznał polskiemu sądowi, będąc oskarżonym i skazanym w innej sprawie, przyznał niemieckim organom ścigania i tamtejszemu sądowi. I za każdym razem stanowczo twierdził, że Piotra na miejscu zbrodni nigdy nie było, że to on sam zabił. Nie miał żadnego interesu, by kłamać. Odsiedział tylko 9 lat z woli bawarskiego sądu za to morderstwo, bo popełnił je jako nieletni.

Piotr spędził za kratami 22 lata z dożywocia. Pierwsze pięć w Niemczech, następne w polskim więzieniu. Jeszcze w 2010 roku prokuratorzy z tarnobrzkiej okręgówki zwracali uwagę niemieckim kolegom, że wobec nowych dowodów wypadałoby wznowić proces Piotra. Niemiecki wymiar sprawiedliwości nie chciał o tym słyszeć. Pisemne wnioski w tej sprawie Piotra w ogóle ignorował. Piotr trzykrotnie prosił prezydenta Andrzeja Dudę o ułaskawienie. Wnioski popierały sądy okręgowe i apelacyjny w Rzeszowie, dyrekcja zakładu karnego wspierała te inicjatywy pozytywnymi opiniami o osadzonym. Ze strony Kancelarii Prezydenta RP nie było żadnej reakcji. Czwarty wniosek Piotra trafił na biurko



Piotr Pytel z Rzeszowa ocenia, że pewnie miną tygodnie, a raczej miesiące, nim zaadaptuje się w nowym dla siebie świecie

prezydenta Karola Nawrockiego. Piotr ma nadzieję, że tym razem stanie się cud. Bo przecież już jeden się zdarzył: „Prokurator Generalny Waldemar Żurek zarządził wobec skazanego P. P. przerwę w wykonywaniu kary dożywotniego pozbawienia wolności. Zarządzenie przerwy w wykonywaniu kary P. P. ma charakter tymczasowy i pozostaje w bezpośrednim związku z toczącym się postępowaniem ułaskawieniowym” – oficjalnie zakomunikowała Prokuratura Krajowa wkrótce po tym, jak za Piotrem zatrzasnęły się bramy ZK w Rzeszowie. On sam wierzy, że już tam nie wróci, nawet sobie nie wyobraża, że wrócić musiałby.

– Jeśli ten człowiek został faktycznie niesłusznie skazany, to należy się tą sprawą po prostu zająć – stwierdził w wywiadzie telewizyjnym Rafał Leśkiewicz, rzecznik prezydenta RP. – To pierwsza decyzja ministra sprawiedliwości, którą należy pochwalić – oceniał decyzję Waldemara Żurka o przerwę w wykonaniu kary przez Piotra. Co nadzieję na decyzję ułaskawiającą czyni bardziej uzasadnioną.

Wolny, oszołomiony

Nie miał czasu, by oswoić się z myślą, że będzie wolny, na co czekał ponad dwie dekady. Miał godzinę na spako-

wanie się i bramy ZK na Załężu załomotały już za jego plecami. O tym, że „wychodzi”, nie wiedzieli nawet jego bliscy. Wsiadł w taksówkę za złotówki zaoszczędzone „pod celą”, stanął na progu rodzinnego domu. Matka nie wierzyła, że go widzi.

– Mama zobaczyła mnie w drzwiach, nie wierzyła, że przed nią stoję – opowiadał dzień później podczas wywiadu dla „Nowin”. – Potem był już tylko płacz, bo długo nie mogła uwierzyć. Ja też nie.

Ale dzień wcześniej, dwie godziny po uwolnieniu, matka, która przez lata wspierała syna w staraniach o wolność, była w euforii radości, by chwilę potem uderzyć w płacz ze wzruszenia, po czym znów nieopisany radość i uśmiech na twarzy. Z Piotrem w koszulce z wizerunkiem Matki Bożej na piersi pogadać się nie dało – strzępy zdań, urywane nagle wątki, zachowanie, jakby nie do końca istniał w tej rzeczywistości. Pewnie trochę za dużo wrażeń naraz, żeby zapanować nad emocjami i umysłem. Rankiem dzień później w redakcyjnym studiu „Nowin” już mocniej stąpał umysłem po ziemi. Przyznał, że ta pierwsza noc na wolności była bezsenna, a w głowie kłębiły się tysiące myśli. Pierwsze chwile, pierwszy

kontakt z poza więziennym realiem? Świat przez szybę taksówki, którą zmierzał do domu w godzinach rzeszowskiego ulicznego korka. Jego obraz rodzinnego miasta miał ponad 20 lat.

– Tamten Rzeszów z niemal pustymi ulicami, a my przeciskaliśmy się w korku samochodów. A ilość zabudowy w Rzeszowie... Pamiętam telefony Nokii z klawiszami. Teraz dostałem smartfona, do którego mówiłem, a on odpowiadał. Poszedłem do sklepu samochodowego po warzywa, śmieszna scena, tego będę się musiał nauczyć, ale obłędna ilość towaru, wszystkiego można dotknąć, każdy sprawdzić... Wciąż jestem i pewnie długo będę przytłoczony natłokiem nowej rzeczywistości. Najbardziej ciekaw jestem nowinek technicznych, jak bardzo to wszystko się zmieniło i jak bardzo człowiek jest mały wobec tych zmian. Dziś zapytałem mamy, czy pocztą jeszcze po tej stronie istnieje, bo w więzieniu jeszcze tak. Poza tym mnogość i jakość aut, jakie dotychczas widział tylko w telewizji.

Przyznaje, że wciąż oszołomiony jest tą nową rzeczywistością, gwarą, barwą, szybkością, dynamiczną, ale – mówi – „człowiek potrafi się wyciszyć, okazać w sobie pokorę”. Szacuje, że pewnie miną tygodnie, a raczej miesiące, nim za-

adaptuje się w tym nowym dla siebie świecie.

Przyszłość? Obaw przez zaadaptowaniem się do nowej rzeczywistości nie ma, no może zdrowotne, bo zła przeszłość za kratami hojnie obdarzyła go poważnymi dolegliwościami. Plany? Najpierw kurs na Jasną Górę, żeby podziękować Najświętszej Panience za ocalenia życia. – Wyszedłem w dzień świętej Rity, patronki spraw beznadziejnych – podkreśla swoje przywiązanie do religii. – Dla Boga nie ma przypadków.

Potem trzeba wyrobić dowód osobisty, bo stary dawno stracił ważność, a i w ewidencji PESEL chyba nie występuje. Skutkiem czego dla administracji publicznej nie istnieje, więc jak np. zapisać się do lekarza, w ogóle jak żyć bez papierów? Jego prawu jazdy też już dawno minął termin przydatności. – Jestem trochę jak człowiek widmo – pokazuje, że stać go na autoironię.

Przyszłości się nie obawia, do przeszłości wracać nie chce, choć – spodziewa się – że takie myśli „będą do niego powracać jak źle rzucony bumerang”.

Marzenia o wolności się spełniły?

– Nie do końca – uprzedza. – Spełnią się, jeśli pan prezydent w swojej łaskawości przychyli się do wniosku o akt łaski dla mnie. Wtedy będę wolnym człowiekiem, będę mógł walczyć w Niemczech o odwrócenie tego wszystkiego.

Bo prezydenckie ułaskawienie da mu wolność, ale wciąż pozostanie prawomocnie skazany na dożywotnie pozbawienie wolności za zabójstwo, co orzekł przed laty monachijski sąd. – Nie ustane, by mój krzyk rozpaczy został wysłuchany do końca – zapowiada. – Ale teraz chciałbym bardzo, ale to bardzo podziękować panu ministrowi Waldemarowi Żurkowi za okazane wsparcie i pochylenie się na moją sprawę, pani wiceminister Marii Ejchart i pani Ewie Wrzosek.

A co dziś, jutro, pojutrze? – Powolutku będę się uczył żyć – mówi Piotr Pytel. – Trochę jak nowo narodzony. ©©

MUSI WYROBIĆ DOWÓD OSOBISTY, BO STARY DAWNO STRACIŁ WAŻNOŚĆ, A I W EWIDENCJI PESEL CHYBA NIE WYSTĘPUJE

Jeśli wygrają to zwyciężą i nie pomoże celny strzał obok bramki

O języku komentatorów sportowych rozmawiamy z dr hab. Joanną Satołą-Staśkowiak, językoznawczynią z Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi

Jakub Mlonka

Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej to także pole do popisu dla komentatorów sportowych. Czy są szczególnie narażeni na językowe wpadki?

Zdecydowanie tak. Komentator sportowy znajduje się w wyjątkowej sytuacji. Musi mówić szybko, reagować natychmiast, opisywać akcję, tłumaczyć taktykę, budować napięcie i jeszcze zachować językową poprawność. Jest trochę jak akrobata spacerujący po linie.

Mimo to kibice często bardzo lubią takich komentatorów.

Bo ich język jest niezwykle żywy. Dzięki komentatorom piłkarze nie tylko biegają po boisku. Oni „fruwają po skrzydłach”, „rozciągają defensywę rywali”, „szukają przestrzeni między formacjami”. Piłka „tańczy po murawie”, „szuka adresata” albo „nie chce wpaść do siatki”.

W transmisjach nie brakuje też bardzo obrazowych porównań.

Tak, bo komentatorzy tworzą prawdziwy festiwal metafor. Boisko staje się polem bitwy, szachownicą, teatrem albo areną gladiatorów. Napastnik poluje na bramkę, obrońca czyści przedpole, a bramkarz zamyka dostęp do świątyni futbolu. Dzięki temu widz łatwiej przeżywa emocje. Język sportu od dawna korzysta z metafor wojennych, teatralnych czy przyrodniczych. Mecz przestaje być zwykłym spotkaniem dwóch drużyn. Staje się starciem gigantów, bitwą o wszystko, marszem po zwycięstwo albo drogą przez mękę.

Trudno rozmawiać o języku komentatorów bez Dariusza Szpakowskiego.

To prawda. Trudno znaleźć kibica, który nie znałby choć kilku przypisywanych mu lapsusów. Nie jest to zresztą nic dziwnego. Przez dekady komentował najważniejsze wydarzenia piłkarskie, w tym mistrzostwa świata.



Językoznawczyni dr hab. Joanna Satoła-Staśkowiak

Najbardziej znany?

Chyba „Włodek Smolarek krąży jak elektron koło jądra Zbyszka Bońka”. To porównanie zasługuje na osobny medal. W jednej chwili stadion zamienia się w laboratorium fizyki atomowej, a reprezentacja Polski w układ cząstek elementarnych.

Asłynne „Hajto puścił Baka”?

To kolejny klasyk. Oczywiście chodziło o podanie do Jacka

Bąka. Efekt jest jednak taki, że kibice pamiętają dziś bardziej komentarz niż samą akcję.

Nawet najbardziej doświadczeni dziennikarze nie są wolni od przejęzyczeń.

Oczywiście. Podczas mundialu w Brazylii w 2014 roku Dariuszowi Szpakowskiemu zdarzało się nazwać Lionela Messiego Diego Maradoną. Z perspektywy Argentyńczyków był to zapewne największy komplement, ale dla językoznawcy to klasyczny przykład pomyłki wynikającej z emocji, pamięci i skojarzeń.

Tomasz Hajto też zapisał się w historii komentarza sportowego.

Zdecydowanie. Najbardziej znana jest chyba „truskawka na torcie jeszcze została”. To przykład kontaminacji, czyli połączenia dwóch różnych związków frazeologicznych. Językoznawcy analizują takie zjawiska, a kibice po prostu świetnie się bawią.

Nie wszystkie słynne cytaty są błędami.

Doskonałym przykładem jest Tomasz Zimoch i jego legendarna „Panie Turek! Niech pan tu kończy to spotkanie!”. To nie był błąd językowy. To był moment, w którym emocje całkowicie przejęły kontrolę nad relacją. Dziennikarz przestał być obserwatorem, a stał się głosem milionów kibiców.

Jakie błędy pojawiają się najczęściej?

Bardzo często są to drobne błędy logiczne. Na przykład: „jeśli wygrają, to zwyciężą”, „zawodnik leży nieruchomo i macha rękami”, „celny strzał obok bramki” czy „ostatni gwizdek pierwszej połowy przed przerwą”. Emocje biegną do przodu, a zdanie próbuje je dogonić. W takich chwilach logika często zostaje na ławce rezerwowych.

W internecie krąży mnóstwo cytatów przypisywanych Dariuszowi Szpakowskiemu.

I właśnie tu pojawia się problem. Nie wszystkie można dziś zweryfikować. Wśród najczęściej powtarzanych są między innymi: „Cały czas pada od pięt-nastu minut”, „Grecy przy piłce, a konkretnie Warzycha”, „Jest tak gorąco, że piłkarze oddychają” czy „Wynik jest bez wątpienia bezbramkowy”.

Powinniśmy krytykować takie pomyłki czy traktować je z przymrużeniem oka?

Zdecydowanie z życzliwością. Paradoksalnie to właśnie te potknięcia sprawiają, że komentatorzy są bardziej ludzcy. Gdyby każde zdanie było idealnie dopracowane, transmisja przypominałaby czytanie encyklopedii. Sport żyje emocjami, a emocje nie zawsze idą w parze z językową perfekcją. Język komentatorów jest żywym laboratorium polszczyzny - spontanicznej, emocjonalnej, obrazowej i autentycznej. To w nim odbija się nie tylko przebieg meczu, ale również sposób, w jaki myślimy o sporcie.

Czeka nas przez kilka dni ekstremalna fala upałów. W weekend będzie niemal 40 stopni!

Do Polski i naszego regionu zbliża się ekstremalna fala gorąca. Na termometrach w weekend mamy zobaczyć powyżej 35 stopni. NFZ radzi jak zachować się podczas ekstremalnych upałów

Mateusz Mazur

Tak gorąco jeszcze w tym roku nie było. Fala upałów od dziś pojawi się w naszym regionie, a ekstremalnie ciepło zrobi się w najbliższy weekend.

Synoptycy zapowiadają, że w większości województwa łódzkiego w sobotę, 27 czerwca będzie nawet 36-37 stopni Celsjusza. Jeszcze goręcej ma być dzień później. W niedzielę słupki rtęci mogą podskoczyć nawet do 38-39 stopni!

Początek kolejnego tygodnia nadal ma być upalny, z temperaturą w regionie od 32 do 35 stopni. Ciągłe ciepło, ale już nie aż tak upalnie zrobi się dopiero od 1 lipca. Od tego dnia do końca przyszłego tygodnia (5 lipca) będzie od 27 do 29 stopni. Mogą pojawić się także przelotne opady deszczu, a także burze i wówczas deszcz może być intensywniejszy.



W weekend będzie niemal 40 stopni! Pamiętajmy o bezpieczeństwie seniorów i dzieci

Apel wojewody

Ważny apel przed falą ekstremalnych upałów wystosował do mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego wojewoda, Michał Szybel, który prosi o zachowanie szczególnej ostrożności, śledzenie komunikatów pogodowych oraz stosowanie się do zaleceń służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. Jednocześnie wojewoda zapewnia, że wojewódzkie i powiatowe służby, inspekcje oraz straże pozostają w zwiększonej gotowości. Komunikaty i ostrzeżenia będą przekazywane m.in.

wych oraz stosowanie się do zaleceń służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. Jednocześnie wojewoda zapewnia, że wojewódzkie i powiatowe służby, inspekcje oraz straże pozostają w zwiększonej gotowości. Komunikaty i ostrzeżenia będą przekazywane m.in.

za pośrednictwem Regionalnego Systemu Ostrzegania (RSO).

- Przypominam o konieczności regularnego nawadniania organizmu, ograniczania aktywności na świeżym powietrzu w najgorętszych godzinach dnia oraz szczególnej troski o dzieci, seniorów i osoby przewlekle chore. Nie pozostawiajmy również dzieci i zwierząt w zaparkowanych pojazdach - apeluje Michał Szybel.

Przypomnijmy, że rekord temperatury w regionie kujawsko-pomorskim odnotowano 11 lipca 1959 roku. W Końcach w pow. toruńskim zanotowano temperaturę 39,6 st. C. W weekend lokalnie możemy zbliżyć się do tej wartości.

Jak zachować się podczas upałów?

Radzi NFZ:

● Pij więcej niż zwykle, nawet jeśli nie jesteś spragniony. Naj-

lepiej - wodę, ale możesz też spożywać inne płyny. Jeśli masz więcej niż 65 lat, masz chore serce, chore nerki lub przyjmujesz leki, porozmawiaj z lekarzem o tym, ile płynów dodatkowo powinienś wypić. ● Jedz dużo sezonowych owoców. Owoce sezonowe zawierają dużą ilość wody. Dlatego spożywając je, dostarczasz jednocześnie wodę do organizmu.

● Utrzymuj ciało w chłodzie. Noś luźną, przewiewną odzież, która zakrywa jak największe partie skóry. Chroni głowę kapeluszem lub czapką. Przebywaj w cieniu tak często jak to możliwe. Ochładzaj się od czasu do czasu zimnym prysznicem. Jeśli jest gorąco, możesz również założyć mokry ręcznik na szyję.

● Nie wychodź na zewnątrz w najgorętszej porze dnia. Godziny, w których powinienś przebywać w pomieszczeniu, to między 10 a 17.

● Unikaj wysiłku fizycznego w najgorętszych godzinach dnia. Osoby, które spędzają aktywnie czas na powietrzu, są najbardziej narażone na przegrzanie. Skupiają uwagę na wykonywanych czynnościach, a nie na otoczeniu, i mogą przeoczyć pierwsze oznaki upału.

Jeśli wychodzisz na słońce, stosuj kremy ochronne.

● Utrzymuj chłód w pomieszczeniach. Możesz użyć zasłony, żaluzji i markizy, aby zasłonić okna po następczej stronie. Jeśli robi się chłodniej, np. nocą, otwieraj okna, żeby przewietrzyć pomieszczenie. Staraj się przebywać w najchłodniejszym miejscu w domu. Zamykaj drzwi i okna w pomieszczeniach klimatyzowanych.

● Unikaj alkoholu. Alkohol nasila szkodliwy wpływ upału na organizm. ©©

Dariusz Pawłowski

Spektakl „Meczycho” Juliusza Machulskiego, który Pan reżyseruje w Teatrze Powszechnym w Łodzi, to opowieść rodzinna. Mecz pomiędzy trzema pokoleniami. Jaki będzie jego wynik?

Wynik meczu będzie jedynym z możliwych. Ale, co może być podpowiedzią i takie sformułowanie pada w tym tekście, piłka nożna jest jedyną dziedziną sportu, w której remis może dać komuś zwycięstwo. Nie ma czegoś takiego w tenisie, koszykówce czy siatkówce. Piłka nożna jest ważna w tym przedstawieniu, choć rzecz jasna nie najważniejsza. Ale chciałbym, żeby widzowie się zastanowili, jak bardzo zjawisko pod nazwą piłka nożna nas otacza. Piłka nożna stała się częścią popkultury, związane z nią emocje weszły w nasze życie, czy tego chcemy czy nie. Jak zawsze w swoich działaniach, dążę do zgody, w spektaklu również tej wielopokoleniowej, i do wyjaśniania zaglętych spraw. Naszym zadaniem – a pretekstem staje się oglądanie meczu polskiej reprezentacji – jest przeprowadzenie tego procesu na scenie tak, żebyśmy wyszli z siebie, ujrzeni się trochę z boku. I zobaczyli, że my dostajemy szalę właściwie nie wiadomo dlaczego i po co. Widzimy 22 facetów, którzy biegają za kulą po trawie, uczestniczymy w jakimś szaleństwie, które ogarnęło cały świat, zapominając nieco, że jest to po prostu ogromny przemysł, niezależny, do którego już nawet poszczególne narody nie mogą się wtrącać, bo FIFA to państwo nad innymi państwami.

Pan też uczestniczy w tym szaleństwie i pasjonuje się piłką nożną?

Unikam piłki nożnej jak ognia, także dlatego, że jestem wychowany na boisku. Mój ojciec był sędzią piłkarskim. Co ciekawe, doznałem déjà vu, kiedy przyjechałem do Łodzi na pierwszą próbę „Meczycha” i zobaczyłem, że sala Pieter Smit, gdzie powstaje spektakl, jest tuż za stadionem Widzewa. I nagle uświadomiłem sobie, że w dzieciństwie, w komunie, moim najwspanialszym trofeum był wpinany w kłapę znaczek RTS Widzew, który był metalowy, kolorowy i stanowił dla mnie jakąś świętość. Jednocześnie jednak moje dzieciństwo kojarzy mi się z nudą, siedzeniem w samochodzie i czekaniem na ojca, bo ileż tych meczy można oglądać. Nie doceniałem wtedy, że oglądałem w akcji wielkie gwiazdy polskiej piłki nożnej, od Lubańskiego po Smolarkę, bo byłem chłopakiem, miałem 5-6 lat i mnie to nie za bardzo interesowało. Wolałem w niedzielę spędzać czas z kolegami niż po raz kolejny jechać z ojcem na mecz. Piłka nożna stała się więc dla mnie traumą. I w życiu dorosłym zo-

Z Tomaszem Karolakiem, aktorem i reżyserem, realizującym w Teatrze Powszechnym w Łodzi spektakl „Meczycho” Juliusza Machulskiego, rozmawia Dariusz Pawłowski

POZBYWAM SIĘ NAPIĘĆ I DZISIAJ GŁÓWNI DZIĘKUJĘ. WSZYSTKIM ZA WSZYSTKO

rientowałem się, że choć cieszę się, kiedy polska reprezentacja i inne nasze drużyny osiągają sukcesy, to im dalej w las, tym bardziej tego fenomenu nie rozumiem. Nie pojmuję też tych kolosalnych zarobków, pomników budowanych w świecie, który ma dziś tyle innych potrzeb.

Przy tym wszystkim, sądząc po reakcjach dużej części kibiców, to dyscyplina, która poprzez emocje, jakie wyzwala, tak samo łączy, jak i dzieli.

O tym też mówimy w przedstawieniu. W pewnym momencie dwójka głównych bohaterów przebija czwartą ścianę, wychodzi z monologami o piłce nożnej wprost do publiczności. Kobieta mówi, że nie zmienia ona jej życia, a mężczyzna przeciwnie – że to bardzo ważna sprawa, która łączy ludzi na całym świecie. To pytanie zadałem mojemu 13-letniemu synowi po zwycięskim meczu naszej reprezentacji – czy to nas jakoś zmienia wewnętrznie? On odpowiedział: „tato, nie i nie lubię się, że kiedykolwiek będzie inaczej”. On, jeszcze bez żadnych naleciałości dorosłego życia, nie widzi, by piłka nożna jakoś nas zmieniała, rozwijała charakter i ja też takiej zmiany nie widzę. Ba, teraz to ja się nawet tej całej piłki nożnej boję.

Zostawmy więc piłkę nożną. Reżyseruje Pan komedię, czyli gatunek, który w Polsce wciąż traktuje się niepoważnie, uznając, że nie jest on przeznaczony do istotnych rozważań. Czy chce Pan się takim myśleniu przeciwstawić?

Jestem uczniem Mikołaja Grabowskiego i cudowny czas zespołowego teatru miałem w Łodzi, kiedy po studiach, w 1999 roku, znalazłem się w Teatrze Nowym, którego dyrekcję objął właśnie Mikołaj Grabowski. I wtedy repertuar tej sceny był naszpikowany spektaklami reprezentującymi gatunek, który moglibyśmy nazwać tragicomedią. To jest bardzo trudna dziedzina teatralnej twórczości, ale prowadząc widza w pewnej sinusoidzie – raz poważniej, raz śmieszniej – rzeczywiście naj-



Tomasz Karolak czeka na widzów w sali Pieter Smit Theater przy ul. Nowogrodzkiej 2b

piej wzbudza jego emocje. To doświadczenie tkwi we mnie głęboko i dziś wspólnym celem moim oraz aktorów „Meczycha” jest osiągnięcie takiego, tragicomicznego efektu. Jestem przy tym wrogiem tak zwanego grania komediowego. Nawet nie rozumiem, co to jest. Gram w serialu „Rodzinka.pl”, który jest komedią, ale proszę zauważyć, że nie gram tam komediowo i nikt aktorów do takiego grania tam nie nakłania. Moim zdaniem granie komediowe zaczyna być mylone z wygłupem aktora na scenie. Uważam, że to raczej kabaret teatralny, nie moja bajka. Wydaje mi się, że komediowość – i nie mówię o farsach, które są komedią omyłek – osiąga się poprzez kontekst, w jakim funkcjonują bohaterowie. Tak konstruujemy nasz spektakl. Co więcej, namawiałem aktorów do filmowego grania. Takiego, że najważniejszy jest temat, który niosę, a nie to, czy ja dobrze gram lub czy to się podoba publiczności. Wbrew pozorom to nie jest

łatwe. Sam jestem aktorem i wiem, że publiczność ma oczekiwanie, kusi aktora, by zrobił coś pod nią. Tymczasem chodzi o to, by się temu nie poddawać. Najciekawsze jest takie budowanie roli, oparte na intymnym procesie, który polega na połączeniu mojej własnej, prywatnej prawdy z obcym tekstem. Wtedy powstaje taka iluzja, że oto znam jakiegoś aktora, ale jednocześnie go nie znam, bo on wypowiada z przekonaniem zaskakujące teksty, niesie inny światopogląd. To jest nasz cel: nie wygłupiać się na scenie, rozbawić widza ujęciem tematu, często trudnego.

A jakie to tematy?

Podstawowym jest rodzina, ale przecież opowiadamy tutaj chociażby o Litzmannstadt, czyli o Łodzi z czasów okupacji. Opowiadamy o tym, kim są dla nas Niemcy. To jest taki temat, który myślałem, że już nigdy nie wypłynie, a tu proszę bardzo – są politycy, którzy nam co jakiś czas

przypominają o tym, że Niemiec czyha na nas za Odrą i nie wypłacił reparacji. Moim zdaniem to wracanie do stereotypów, o których chcielibyśmy już zapomnieć. Mamy też postać, jaka myślałem, że już nie istnieje, czyli Cypriana, który nienawidzi Niemców, dziadka, którego zagorzały antyfaszyzm przemienia w szowinistę. Tymczasem, gdy pokazałem ten tekst jednemu z przyjaciół, ten stwierdził, że to jest o jego ojcu.

Ciekawe, co by się w Polsce działo, gdyby PZPN, wzorem związków z innych krajów, uczynił trenerem polskiej reprezentacji Niemca lub Rosjanina...

Nie chcę nawet o tym myśleć. W naszym przedstawieniu jest taka fantastyczna scena, w której córka pyta swego ojca, który jest też wspomnianym dziadkiem, co u taty stało w garażu przez wiele lat. On mówi: samochód. A jaki? Niebieski. Mercedes stał. Bo te Teutony to tylko

umieją robić maszyny, bomby V1 i V2. Ciągłe pokutuje nasze stereotypowe pojmowanie niemieckości. Jest o czym gadać.

Czy w kontekście Pana doświadczeń z Łodzią ma znaczenie to, że ten spektakl powstaje właśnie w Łodzi?

Ależ niebagatelne! Ewę Pilawską, która jest dyrektorką Teatru Powszechnego, pamiętam jeszcze z czasów, kiedy byłem w Teatrze Nowym. To pani dyrektor złożyła mi propozycję wyreżyserowania „Meczycha”, za co jej bardzo dziękuję. I kiedy pomyślałem sobie, gdzie ja miałbym zaczynać moją poważną reżyserską przygodę, to w Łodzi. To Łódź dała mi wzorzec zespołu teatralnego. Swoją Imka w Warszawie założyłem przecież z tęsknoty za tym, co tu się działo. Za tym, jaki to był budowany zespół, jak zespół łódzko-krakowski się zintegrował, jak aktorzy byli precyzyjnie prowadzeni przez dyrektora, że powstawały realizacje nowych dramatów, na które przyjeżdżała cała Polska. W Łodzi doszło do mojego spotkania z Kazimierzem Dejmkim, którego byłem asystentem przy realizacji „Snu pluskwy”. Łódź w moim życiu teatralnym jest ogromnie ważna. Tak samo jak Kraków, w którym zaczynałem, gdzie grałem w Teatrze Starym, Słowackiego, Stu i gdzie poznałem Krystiana Lupe, Mikołaja Grabowskiego czy Jerzego Jarockiego. Łódź jest niesamowitym miejscem, niezwykle inspirującym. Gdy padła propozycja reżyserowania w Łodzi nie wahałem się nawet chwili, mimo że jestem cały czas w zdjęciach do serialu, mam swoje zobowiązania. Udało mi się to wszystko pogodzić.

Cisną się do głowy wspomnienia?

To jest dla mnie niesamowite. Jeżdżę łódzkimi ulicami, patrzę na dobrze znane, stare kąty, idę do Łodzi Kaliskiej, gdzieśmy kiedyś przesiadywali dniami i nocami. Przypominają mi się spektakle z tamtych lat – „Prorok Ilja”, w którym grałem, „Kadisz” w reżyserii Remigiusza Brzyka, przedstawienia z Teatru Jaracza. To jest dla mnie tym ważniejsze, że ja tak naprawdę nie mogę się odnaleźć w środowisku teatralnym Warszawy. Są w stolicy instytucje, które są moimi ukochanymi miejscami, ale w większości, muszę to powiedzieć, mam wrażenie, że ludzie nie za bardzo interesują się aktorstwem teatralnym i tym, co się dzieje na scenie. Raczej walczą o widza. Konrad Swinarski powiedział kiedyś, sam tego doznaję, że do Warszawy przyjeżdża się do teatru zwiedzać twarze.

W Łodzi jestem bardzo podekscytowany, bo trafiam na kolegów, którzy nie grają w serialach i w filmach, założyli tutaj rodzinę i ten teatr, dla którego poświęcili swoje życie, jest dla nich miejscem świętym. Natychmiast złapał się ze sobą wspólny je-

zyk i mogę cieszyć się ich profesjonalizmem, jak w teatralnym przysłowiu: przychodzę na trzecią próbę, a wszyscy umieją tekst. W Warszawie jest to właściwie nie do uzyskania. W Łodzi odzyskuję spokój, czuję się przez to miasto utulony.

Rzeczywiście są w Łodzi miejsca, w których niewiele się zmienia - idziemy do Łodzi Kałiskiej, a tam za barem ciągle Łukasz...
No właśnie!

Ale czy od momentu pierwszego przyjazdu do Łodzi do dziś zmieniło się Pana postrzeganie samego miasta, relacje z jego mieszkańcami?

Przyjechałem do Łodzi w 1999 roku, wyjechałem w roku 2003, czyli 23 lata temu. Patrząc jak Łódź się rozwija, ciągle mam tu swoich znajomych, z którymi jestem w dobrych relacjach. Pamiętam lekkie ostracyzm łódzkiego środowiska teatralnego, kiedy pojawiliśmy się w Teatrze Nowym jako słynna dziś „trzynastka” z Krakowa. Ale w cztery lata - i to przecież nie sami, tylko z Łódzianami - zrobiliśmy tu jeden z najlepszych teatrów w kraju. Wsparli nas Jan Peszek i Jan Frycz, kierowali nami Mikołaj Grabowski, ale tworzyliśmy całym zespołem, z pracującymi tu wtedy Wojtkiem Walasiakiem, którego już z nami nie ma, Barbarą Dębińską, Mirką Olbińską, Dymkiem Hołówką. Oni wszyscy przecież zabawili się razem z nami w ten teatr.

A Łódź? Zmieniła się bardzo, idzie cały czas do przodu, wyłdniała w wielu kwartałach. Przecież wtedy nie było Manufaktury, Piotrkowska inaczej wyglądała. Nie było nowego dworca Fabrycznego, nowego centrum. Wydaje mi się również, że polepsza się samopoczucie Łódzian. To nie jest już miasto, które mimo że leży w środku Polski, to jest jednak gdzieś z boku. Jadąc dziś tutaj z Warszawy natykamy się na świetny billboard: „Zamieszkaj w Łodzi!”. Zrób sobie sypialnię w Łodzi. To się stało już bardzo łatwe, wszystko się zbliżyło - ja na próby do Powszechnego dojeżdżam codziennie z Warszawy. Kiedyś to było nie do pomyślenia. Teraz wymiana energii, myśli następuje mocniej, zwawiej.

„Meczycho” to już piąty tekst Juliusza Machulskiego wystawiany w Teatrze Powszechnym w Łodzi. Czy pojawia się u Pana myśl, że widzowie tego teatru będą porównywać to przedstawienie do poprzednich?

Nie myślę o tym, nie wiem, czy to będzie porównywane. Jestem już 30 lat na scenie i nauczyłem się, że nie zadowolę wszystkich. Staram się jedynie być wiernym sobie i swojemu postrzeganiu rzeczywistości w odczuwaniu tego materiału. Znam teksty Julka Machulskiego, do jednego nawet się przymierzałem, by go

zrealizować w Warszawie. Mówię o sztuce „Machia” o Machiavellim i Florencji. Znam fascynację Julka historią, co zresztą nas łączy, bo historia to też moja pasja. Jednak w przypadku tej pracy postawiłem sobie jeszcze inne zadanie, niż tylko analiza tekstu. Otóż namówiłem aktorów, by stali się na scenie prawdziwym, funkcjonującym na równych prawach zespołem. I właściwie wszystko w tej inscenizacji jest temu podporządkowane. A to w przypadku aktorów oznaczało rezygnację z własnych, osobistych ambicji. Cieszy mnie, że oni poszli za wizją, którą z Wojtkiem Stefaniakiem, autorem scenografii i Dominikiem Strycharskim, który zrobił muzykę, im zaproponowaliśmy. Zobaczmy, jak to zostanie przyjęte. Nie roztrząsam jednak tego. Wiele tłumaczy fakt, że w minioną niedzielę obchodziłem 55. urodziny. W Łodzi wiązało się to z optymizmem, który jest teraz ze mną cały czas.

To miłe, bo często mam wrażenie, że w Łodzi dysponujemy raczej albo bezkrytycznym infantylizmem, albo jesteśmy codziennością skrajnie zmęczeni. Może to przez upał? Ja czegoś takiego nie czuję. Trzymam się tego, co przeżyłem w Łodzi 23 lata temu, tego, że zrobiliśmy wtedy kilka fajnych przedstawień i tego, co robię w Łodzi dzisiaj. To wszystko sprawia, że czuję się tu świetnie i nie przejmuję się tym, co z czym zostanie porównane.

Czy jest Pan takim reżyserem, w którym podczas pracy budzi się aktor i wyrywa do tego, żeby pokazać innym aktorom, jak mają zagrać?

Robię wszystko, by tego nie robić, dwa razy w ciągu naszej pracy nastąpiła taka sytuacja. Próby w Teatrze Powszechnym zaczęły się od tego, że powiedziałem: proszę państwa, ja wiem, co to są próby w teatrze i że jest to długa, żmudna i nudna robota. Bo na czym polega istota aktorstwa? Podam osobisty przykład. Grając kilka lat temu, z wybitnym aktorem, w hitowym przedstawieniu, które jest opowieścią o trudnej relacji między ojcem a synem, ja nie mogłem tego konfliktu grać. Musiałem być sobą w tej awanturze, także ze względu na doświadczenia związane z moją relacją z ojcem. Mózg aktora to mózg człowieka; mózg, który nie wie, że aktor gra. Mózg myśli, że to się dzieje naprawdę. Konsekwencją jest późniejsze odchorowywanie tego, co się wydarzyło, w domu. Pewnego dnia poczułem na scenie, że choć osoby na widowni mnie słuchają, oglądają, identyfikują się ze mną i prezentowanymi przeze mnie problemami, to ja zacząłem nie lubić tej sytuacji. Obnażenie mojego wnętrza przy ludziach nagle wydało mi się czymś za dużo. Kto mi dał takie prawo, ba, dlaczego ja sam je sobie dałem, żeby uzewnętrz-

niać się przed takim gremium. Co mi to daje? Skąd to się wzięło? Bo to nie jest normalne. Przecież panu takie wystąpienie nie byłoby do czegośkolwiek potrzebne. A ja muszę wychodzić i mówić do publiczności. Czym się różnią ludzie tacy jak pan i inni, którzy nie muszą wychodzić na scenę, od nas, którzy pchamy się przed kamerę i na scenę? I oczywiście odkryłem, że wszystko jest w dzieciństwie. Uważam, że wszyscy, którzy wychodzimy na scenę, cały czas - i to jest specjalnie dobrane słowo - żebźmy o akceptacji i miłości ludzi. Dlaczego? Dlatego, że zaistniała najprawdopodobniej w naszym dzieciństwie jakaś sytuacja, w której postępowanie rodziców lub osób z najbliższego otoczenia, zinterpretowaliśmy jako brak akceptacji i miłości. Co w dodatku często nie musi być prawdą. Uświadomienie tego sobie było dla mnie niezwykle silnym doznaniem. Zrozumiałem, dlaczego robimy coś tak trudnego, jak wychodzenie na scenę, poddawanie się obserwacji i jeszcze wydobywanie z siebie autentycznych emocji. Oczywiście, nie mają z tym problemu aktorzy, którzy nie są prawdziwi, ale ci, którzy są szczerzy w tym zawodzie, poruszają ukryte w sobie struny, pokazują swój wewnętrzny ból i pragnienie akceptacji, przeżywają wszystko po wielokroć i męczą się z tym. No to ja zacząłem od stwierdzenia: wiem, że wy się tu męczyć będziecie, że wam będzie strasznie, ale zróbmy to tak, żeby było nam jak najprzyjemniej. I kto wymyślił na to rozwiązanie? Kazimierz Dejmek. Przerwa na papierocha, kawę, herbatę co pięćdziesiąt minut. Nie ma „międołenia” godzinami. Często zostawiałem aktorów samych na próby tekstowe, żeby słuchali siebie. I oni się zbierali, na początku czytali tekst, recytowali go, a potem zaczęli nim rozmawiać. Bardzo to ukróciło uciążliwość prób. Narzuciłem też przedstawieniu bardzo wyraźną, formalną wizję. Ona okazała się kluczem do całości. Ale to już trzeba zobaczyć w teatrze.

Czy od początku się wie, że w tym gronie, z tym materiałem, w tym zestawie aktor-skim, uda się zrobić spektakl, czy też dopiero w pewnym momencie wydarza się coś takiego, że całość „zaskoczy”?

Ja przystępuję do pracy zawsze z wielką wiarą w efekt. Nie znałem aktorów, obsada została zaproponowana przez panią dyrektorkę Ewę Pilawską. Co się okazało potem w trakcie pracy? Że oni są idealnie obsadzeni. Poznają ich jako ludzi, ich charakter, nagle widzę, że to są dokładnie te osoby, o które chodziło. Gdy wsłuchałem się w to, jak oni rozmawiają ze sobą, szybko pojawiło się przekonanie, że poniżej pewnego poziomu wypowiedzi teatralnej nasza praca nie spadnie. Bo oni są tak zestawieni ze sobą, że musi zaiskrzyć - ten rywalizuje z tym, ten lubi tego,

ten jest mistrzem dla tego, a ci są liderami. To ich ciągnęło i wszystko się poskładało.

Reżyseria jest narkotykiem? Ma już Pan pragnienie realizowania kolejnych przedstawień?

Wyreżyserowałem już wcześniej dwa czy trzy przedstawienia, które z premedytacją robiłem dla tak zwanej publiczności familijnej. Czyli na przykład historię o byczku Ferdynandzie, który został zapomniany przez stado, wiezione tirem na targi żywności w Madrycie. I on goni to swoje stado rowerem, który dostał na pierwszą komunię świętą, przez wszystkie kraje Europy, w każdym ma jakąś przygodę. Przyjeżdża do Hiszpanii i wychodzą hiszpańskie krowy, czyli zespół aktorski, który tańczy flamenco. Ale ja się cały czas broniłem, znając swoje miejsce w szeregu, przed wypowiedzią wprost do ludzi w naszym wieku. Co prawda, przychodził pan na przedstawienie z córką, ona się śmiała, ale pan też dostawał swoje momenty do śmiechu - na przykład polskie stado przedstawiało się tekstem Jakuba Przebindowskiego, znakomitą piosenką ze słowami: „Polska krowa, z polskiej łąki, puszcza tylko polskie baki”. Aż teraz przyszła taka sytuacja, że trzeba było wziąć odpowiedzialność za wypowiedź poważniejszą, przeznaczoną wyłącznie dla dorosłych widzów. Sądzę, że technicznie i warsztatowo się do tego przygotowałem, jedyna wątpliwość, jaka się pojawiała, to dotycząca mojej wiedzy, historycznej w przypadku tego tekstu. Reżyserowanie w takiej sytuacji, jak praca nad „Meczychem” ostrzegam jednak bardziej jako organizowanie przestrzeni pracy dla super aktorów. A dla mnie super aktorami są wszyscy zawodowi aktorzy, także z tego powodu, że mają w sobie jakieś przetrącenie, które skłoniło ich do wybrania tego zajęcia. I uważam, że nie ma złych aktorów, są co najwyżej nietrafione koncepcje reżyserkie czy producenckie. Dlatego moje zadanie traktowałem jako dyscyplinowanie pracy, sprawienie, żeby duże dzieci, jakimi są aktorzy, poculi się zaopiekowani. Przecież aktorzy, jak dobrze zagrają na próbie jakąś scenę, to nagle mają setki pytań. Bo chcą zostać przytuleni, pochwaleni, podkrećni dobrym słowem...

W każdym zawodzie trochę tego potrzebujemy.

Ja to rozumiem. W pracy nie wiem, co to znaczy mówić aktorowi, jak ma grać. Potrafię powiedzieć, jakie chciałbym wrażenie wywołać, co wnosi dana postać, co ją boli, o czym mówi. A jak to ktoś przekáže na scenie, to już jego sprawa. Niestety czy stety, to też jest styl Dejmka. Pamiętam jedną z prób przy realizacji „Snu pluskwy” w Teatrze Nowym, w trakcie której z Andrzejem Konopką wcielaliśmy

się w role ciemnych charakterów, ruskich bandytów. Wwozimy na scenę grającego główną rolę Mariusza Saniternika w tekturowej atrapie mercedesa, wywlekamy go z bagażnika, mamy go odstrzelić, ale zaczyna się nad nim dywagacja filozoficzna. Saniternik leży na scenie, a ja mówię do Dejmka: i co teraz? A on pałac papierosa odpowiada: no jak to co, grajcie! Ale co - pytam. A Dejmek dalej pałac: wy jesteście po szkołach aktorskich, to k... grajcie. O tym właśnie mówię: on stwarza świat, z którego aktorzy czerpią, zobaczą siebie w tym świetle, i to, co się w nich zrodzi będzie tym, co jest potrzebne. On buduje kontekst, a reszta, czyli prawda, to już jest nasza sprawa. I to jest hit. Ta próba została zresztą nagrana i gdy po latach ją zobaczyłem, nie mogłem uwierzyć, że byłem wtedy taki dumny.

A czy w związku z Pana różnymi aktywnościami, również muzycznymi przecież, były dla Pana, jako reżysera, kuszące inne formy teatralne, niż komedia - na przykład musical?

Chyba nie, może jakieś mniejsze formy muzyczne. Oczywiście, pojawiają się we mnie tematy, które chciałbym podjąć. Tę pychę, by wziąć odpowiedzialność za reżyserię i inscenizację całego przedstawienia, dało mi przecież także to, że w każdej realizacji jako aktorzy zostawiamy swój wkład, proponujemy swoje rozwiązania. Ale na razie ostrzegam siebie jako realizatora, który słyszy czy aktorzy naprawdę dialogują, czy grają, że dialogują. I w tym zakresie mogę im pomóc. Ja uwielbiam improwizować, z czego jestem podobno znany. Lubię to robić i na scenie, i przed kamerą, w ogóle się improwizacji nie boję. I w dużej mierze właśnie tę umiejętność w pracy z aktorami wykorzystuję. Aczkolwiek lubię sobie zaświecić światelko, lubię po-dinsceniować, lubię zrobić impresję, lubię widzieć, że publiczność wychodzi z teatru zadowolona, że zobaczyła pełne widowisko. Sam nudzę się trochę na przedstawieniach, gdy w inscenizacji nic się nie dzieje. Spektakle powyżej dwóch godzin wytrzymuję tylko u Krystiana Lupy. Gram też w teatrze, nie chcę w żaden sposób męczyć widzów.

Jesteśmy w podobnym wieku, ja urodziny miałem ledwie w maju, więc pozwolę sobie zadać osobiste pytanie. Kiedy jest się już dobrze po pięćdziesiątce to dobry moment na porządki i zmiany, ociosanie swojego życia z rzeczy niepotrzebnych, oskrobanie z napięć. Czy właśnie reżyseria pełnego spektaklu to taki moment w Pana życiu?

Świetnie pan to wyczuł, to jest dokładnie ta chwila. Dostajemy cięgi od życia, doznajemy zawodów, cierpimy, rozpadają nam się nasze konstelacje, potem się

zbieramy - to jest tak zwane doświadczenie. Gdy w pewnym momencie przeanalizowałem swoją działalność, wytłumaczyłem sobie, jakim jestem aktorem, dlaczego nim zostałem - przecież cztery razy zdawałem do szkoły teatralnej, a przede wszystkim gdy osiągnąłem pewien konsensus w relacjach z moimi rodzicami, w tym ojcem - wojskowym, kiedy się dogadaliśmy i sobie co było trzeba wybaczyliśmy, to wtedy poczułem, że nie muszę być w zawodzie tym, kim jestem. Że nie muszę aktorstwem, rolami udowadniać, że jestem dobrym czy wartościowym człowiekiem. Znalazłem się na drodze, po której pędzimy od roli do roli, od zadania do zadania, by coś komuś udowodnić, a głównie udowodnić sobie. I uświadomiłem sobie, że wcale na tej drodze nie chcę być. Pierwszym krokiem ku zejściu z niej był mój improwizowany stand-up. By samemu przed publicznością, bez kostiumu, przeanalizować, co takiego jest w tej energii, którą dają widzom, a oni mi ją potem oddają. Stosuję metody socjotechniczne, badam tę sytuację. I to się okazało moim sukcesem. Następnie wraz z reżyserem Patrickiem Yokim i Małgorzatą Kożuchowską przeformatowaliśmy konstrukcję realizacji serialu „Rodzinka.pl”. Proszę sobie wyobrazić, że powstaje on teraz w trakcie nagrań, przed kamerą. Nie ma scenariuszy kolejnych odcinków, jesteśmy rzućni w improwizację, teksty powstają na planie. To jest genialne, rozwala system. A w teatrze mogę teraz reżyserować, czyli spojrzeć na siebie i swoją pracę z boku. Codziennie rano dziękuję panu Bogu, że dostałem taką szansę.

Na koniec rozmowy aktorów i reżyserów pyta się o najbliższe plany. Człowieka w trakcie zmiany zapytam jednak: co teraz?

Nie wiem, nie mam zielonego pojęcia, co się dzieje. I na razie nie chcę wiedzieć. Ta zmiana spowodowała we mnie poczucie wielkiej wdzięczności. Każdego wieczoru, gdy kładę się spać, dziękuję za wszystko, za to i za tamto, za mnóstwo rzeczy. Gdy jeszcze widzę, że moje dzieci są po prostu fajnymi ludźmi, osiemnastoletnia córka i trzynastoletni syn mają swoje zainteresowania, pasje, są inteligentni, radzą sobie z przeciwnościami w swoich życiach, to nieustannie mówię: dzięki, dzięki, dzięki! Dziękuję, że jestem w Łodzi, dziękuję, że się spotkałem z tak świetnymi aktorami - w tym z Dymitrem Hołówką, który był ze mną w zespole Teatru Nowego, z Karoliną Łukaszewicz, z Arturem Zawadzkiem, z którego bratem Krzysztofem byłem na roku w szkole aktorskiej w Krakowie. Przedstawienie nie będzie do końca miłe, postawimy nim wielki znak zapytania, ale za nie też już dziękuję.

Zaczyna się niepozornie. Czyjaś prośba o zdjęcie wiaduktu albo ogłoszenie o poszukiwaniu osoby do prostego zlecenia. Kilka zdjęć, dobre zarobki. Nieświadomie już w tym momencie możemy się wpakować we współpracę z obcym wywiadem, a w finale „zarobić” od 10 lat więzienia do dożywocia.

Ogłoszenie w internecie, np. na Telegramie, jest dobre dla obu stron. Cóż szkodzi zrobić zdjęcie i na próbę go wysłać? Niczym (pozwolnie) nie ryzykujemy. Wkład pracy niewielki, a perspektywa zarobku kusząca. W takich sytuacjach umówione pieniądze przychodzą szybko, co zachęca do współpracy.

Potem kolejne zadanie. Trzeba sfotografować tory kolejowe. Następnie most. Później przejeżdżający pociąg. Za każde zlecenie kilkaset złotych. Kolejne zadania to coraz wyższe pieniądze. Bez umów, bez spotkań, bez pytań. Kiedy człowiek orientuje się, że bierze udział w operacji wywiadowczej obcego państwa, często jest już za późno. Odmowa dalszej współpracy najczęściej kończy się szantażem ujawnienia dotychczasowych jej owoców.

Pierwszym narzędziem obcego wywiadu jest smartfon

Tak właśnie zaczyna się współczesny werbunek. Nie w zadymionych pokojach, nie podczas tajnych spotkań w hotelach i nie z udziałem mężczyzny w prochowcach znanych z filmów szpiegowskich. Dziś pierwszym narzędziem obcego wywiadu jest smartfon.

Kampania społeczna „Cichy Front”, uruchomiona przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, pokazuje mechanizm takich działań krok po kroku. Najpierw następuje wyszukiwanie osób podatnych na wpływ. Potem nawiązanie kontaktu przez media społecznościowe lub komunikatory. Następnie pojawia się niewinne zadanie, zwykle związane z fotografowaniem lub obserwacją określonych miejsc. Kolejnym etapem jest budowanie zależności finansowej i stopniowe zwiększanie skali poleceń. Wreszcie przychodzi moment, gdy wykonawca staje się częścią siatki rozpoznawczej lub dywersyjnej.

Metoda małych kroków

Twórcy kampanii podkreślają, że większość ludzi nie została zwerbowana do szpiegostwa od razu. Dlatego cały proces przypomina raczej metodę małych kroków. Najpierw fotografia. Potem obserwacja. Później montaż kamery. Następnie przewóz sprzętu lub wykonanie prowokacji. Każde kolejne zadanie wydaje się niewiele różnić od poprzedniego. Do-

OD NIEWINNEGO ZDJĘCIA PO DOŻYWOTNIE WIĘZIENIE

Akcja ABW „Cichy Front” pokazuje mechanizmy działań hybrydowych

Norbert Ziętał



Niepozorna kamera zamontowana nad linią kolejową jest bezcennym narzędziem dla wywiadu obcego państwa – przestrzega Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego

piero z perspektywy widać pełny obraz.

– Wojna nie zawsze zaczyna się od wystrzałów. Czasem od niewinnego ogłoszenia o łatwym zarobku, anonimowego zlecenia w komunikatorze, wpisu w mediach społecznościowych albo prośby o sfotografowanie pociągu – przypominają funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Rosyjskie grupy już działają w Polsce

W ramach akcji „Cichy Front” na YouTube publikowane będą filmy opowiadające o konkretnych akcjach obcego wywiadu. W pierwszym odcinku o grupie dywersyjnej działającej w 2024 roku, która za pomocą paczek kurierskich spowodowała serie pożarów w centrach logistycznych w kilku miejscach Europy.

Chociaż po stronie wykonawców takich zleceń są zazwyczaj amatorzy, studenci lub inni młodzi ludzie, to jednak za sznurki takich operacji pociągają specjaliści w szpiegowskim fachu, np. oficerowie rosyjskich służb specjalnych FSB czy GRU. Doskonale się maskują, zacierają ślady, nie można do nich dotrzeć, pozostają anonimowi nawet w przypadku wpadki jakiejś grupy szpiegowsko-sabotażowej. Siatka zwykle składa się z wielu grup, które nawzajem nie mają

o sobie pojęcia. Informacje zdobyte od jednej grupy są weryfikowane danymi pozyskanymi od innej. Dekonspiracja jednej grupy nie zakłóca pracy innych.

Na początku 2023 roku funkcjonariusze ABW rozpracowali siatkę dywersyjno-szpiegowską. Ustalenia w tej sprawie były przerażające. Członkowie siatki szpiegowskiej, głównie młodzi obywatele Białorusi i Ukrainy, monitorowali trasy transportu broni i sprzętu na Ukrainę, ale także przygotowywali akcje dywer-

syjne, które miały sparaliżować dostawę broni, sprzętu i pomocy humanitarnej do Ukrainy. Nie jest tajemnicą, że znaczna część transportów przejeżdżała i przejeżdża przez Podkarpacie.

Działania podejmowane przez członków siatki szpiegowskiej obejmowały również województwo podkarpackie, zwłaszcza okolice lotniska w Jasionce koło Rzeszowa, linie kolejowe, autostradę A4 i ważniejsze drogi. Przy ważnych szlakach komunikacyjnych szpiedzy mieli rozmieścić minimum 50 kamer internetowych, nadajniki GPS i inny sprzęt elektroniczny.

Według ustaleń śledczych członkowie grupy podejmowali również działania dezinformacyjne mające zburzyć obecne relacje polsko-ukraińskie i kreować antyNATO-wskie postawy wśród Polaków.

Rozpracowanie innej, podobnie działającej grupy, zaczęło się od przypadkowego odkrycia w 2023 roku kamery zamontowanej przy torach w wiosce niedaleko Przemyśla.

Zagrożenie przestało być teoretyczne

Od rosyjskiej agresji na Ukrainę aktywność służb rosyjskich i białoruskich wobec Polski wyraźnie wzrosła. Według danych przekazywanych przez przedstawicieli polskich władz od początku pełnoskalowej wojny w Ukrainie zatrzymano w Polsce dziesiątki osób podejrzanych o szpiegostwo lub działalność dywersyjną na rzecz Rosji i Białorusi.

Raportowane przez media dane pokazują skalę problemu. W ciągu dwóch lat 2024-2025 wszczęto w Polsce tyle postępowań kontrwywiadowczych dotyczących działalności Rosji i Białorusi, ile wcześniej przez ponad trzy dekady. To sygnał, że zagrożenie przestało być teoretyczne.

Ludzie od kamer i notatek

Jednym z najgłośniejszych przykładów była sprawa obywatela Rosji i obywatela Białorusi, którzy prowadzili działalność szpiegowską na rzecz rosyjskiego wywiadu wojskowego GRU. Zbierali informacje dotyczące jednostek wojskowych oraz obiektów związanych z bezpieczeństwem państwa. W 2024 roku zostali skazani przez sąd na cztery lata pozbawienia wolności, a wyrok został następnie utrzymany przez sąd apelacyjny. Według ustaleń śledczych interesowały ich przede wszystkim informacje o polskich siłach zbrojnych oraz infrastrukturze mającej znaczenie strategiczne. Dane pozornie nieistotne, zbierane przez wiele osób, po połączeniu tworzą bowiem bardzo dokładny obraz sytuacji.

To właśnie jeden z głównych przekazów kampanii ABW „Cichy Front”: pojedyn-

cza fotografia, informacja o ruchu wojsk czy lokalizacja ważnego obiektu mogą mieć wartość operacyjną dla obcego wywiadu.

Dywersanci w cieniu

Jeszcze bardziej niepokojące są przypadki dywersji. Mowa nie tylko o pozyskiwaniu informacji, ale o realnym wpływie na bezpieczeństwo państwa przez podpalenia, uszkodzenia infrastruktury czy działania sabotażowe.

W 2026 roku media informowały o zatrzymaniu osób podejrzanych o dokonywanie podpałów na zlecenie rosyjskich służb. Wśród zatrzymanych znaleźli się zarówno cudzoziemcy, jak i obywatel Polski. Śledczy wskazywali, że działania te wpisywały się w szerszą strategię destabilizowania państw wspierających Ukrainę.

Eksperci zajmujący się bezpieczeństwem podkreślają, że współczesna dywersja często nie przypomina działań znanych z podręczników historii. Nie chodzi o wysadzanie mostów przez grupy komandosów. Znacznie częściej są to pojedyncze akty sabotażu wykonywane przez osoby zwerbowane przez internet i opłacane niewielkimi kwotami. Efekt psychologiczny bywa jednak ogromny.

Akcja ABW ma też inny wymiar. Chodzi o wyczulenie społeczeństwa na reagowanie w przypadku zauważenia podejrzanych zachowań. M.in. na podejrzane osoby, które zachowują się nietypowo w pobliżu obiektów istotnych dla bezpieczeństwa państwa, nowe kamery przy ważnej infrastrukturze, kogoś, kto fotografuje stacje, mosty, węzły kolejowe, zadaje dziwne pytania. Także na loty dronów w strategicznych miejscach i o nietypowych porach.

– Nie każda taka sytuacja to zagrożenie, ale każda powinna zwrócić twoją uwagę – twierdzą eksperci ABW.

Co robić, gdy zauważymy taką nietypową sytuację? Zadzwoń do oficera dyżurnego ABW 22 585-82-21 lub pod zwykły numer alarmowy 112.

W celu komunikacji uruchomiony został bot na portalu Telegram (popularnym zwłaszcza wśród mieszkańców wschodniej Europy). Dostępny jest w językach polskim, angielskim, ukraińskim i rosyjskim. Informacje można też znaleźć na stronie cichyfront.gov.pl.

Kampania „Cichy Front” ABW nie jest czymś wyjątkowym w skali świata. W ostatnich latach kilka państw demokratycznych – m.in. USA, Kanada, Wielka Brytania i Australia – uruchomiło bardzo podobne programy ostrzegające obywateli przed szpiegostwem, werbunkiem, sabotażem i zagraniczną ingerencją.

©©

*CÓŻ SZKODZI ZROBIĆ ZDJĘCIE
I NA PRÓBĘ GO WYSLAĆ? NICZYM
(POZORNIE) NIE RYZYKUJEMY.
WKŁAD PRACY NIEWIELKI, A PERSPEKTYWA ZAROBKU KUSZĄCA*

Można marzyć o wakacjach w tropikach i można marzyć... by w ogóle mieć wakacje. Choć raz. Tak właśnie wyglądają marzenia dzieci, które na co dzień zmagają się z wieloma trudnościami, ponieważ ich rodzin nie stać na żadne wyjazdy, a codzienność to mury szpitala, domu dziecka lub hospicjum. Są podopiecznymi fundacji, stowarzyszeń, nie rozpiera ich życie. To z myślą o nich powstał „Pociąg Marzeń” – akcja, dzięki której setki dzieci pierwszy raz zobaczyły morze, góry, a nawet wyjechały za granicę. Ale wyjazdy to nie wszystko, w ramach inicjatywy finansowane są dla nich również turnusy rehabilitacyjne, terapeutyczne, sprzęt sportowy i medyczny, a także niezbędne leki.

Jako organizatorzy tego przedsięwzięcia dokładnie sprawdzamy, komu przekazywane są zebrane środki.

– Nasze serwisy i tytuły regionalne od lat wspierają inicjatywy fundacji i stowarzyszeń. Po raz kolejny, wspólnie z naszymi partnerami biznesowymi, będziemy mogli pomóc w realizacji marzeń – mówi Zenon Nowak, prezes Zarządu Polska Press Grupy.

Nim ruszy maszyna...

Założenie akcji jest proste. Pociąg potrzebuje jak największej liczby wagoników. Bo im jest ich więcej, tym większej liczbie potrzebujących dzieci będziemy mogli pomóc. Wagoniki to cegiełki przekazywane przez firmy, przedsiębiorców i darczyńców decydujących się wesprzeć akcję. W ramach podziękowania na wykupionym przez Państwa wagoniku umieszczamy logotyp Waszej firmy. Gdy pociąg ruszy ze stacji, symbolicznie przejeżdża przez całą Polskę, a wraz z nim oznaczony Waszym logiem wagonik. Logo pojawia się na łamach dzienników regionalnych oraz lokalnych serwisów internetowych należących do Polska Press Grupy, dzięki czemu jest widoczne dla milionów naszych czytelników. To nie tylko ukłon w stronę darczyńców, ale także zachęta dla innych przedsiębiorców, by dołączali do tego łańcucha dobra.

Gdy pociąg staje na stacji końcowej, przychodzi czas na podliczenie zebranej kwoty i przekazanie środków na rzecz współpracujących z nami fundacji i stowarzyszeń. A co dzieje się dalej?

Chwile szczęścia, które zostają w pamięci

Za nami organizacja wielu edycji „Pociągu Marzeń”, które przyniosły ponad 3 miliony złotych na rzecz działań realizowanych przez fundacje i stowarzyszenia wspierające dzieci. To setki wysłanych na wakacje młodszych i starszych potrzebujących, setki uśmiechów, chwil

POMÓŻ SPEŁNIĆ MARZENIA DZIECI O WAKACJACH

– „Pociąg Marzeń” to wagoniki miłości do człowieka – mówiła nam Beata Drzazga, przedsiębiorczyni, która od lat wspiera naszą inicjatywę. Tradycyjnie, u progu wakacji, Polska Press Grupa rusza z kolejną jej edycją. Lokomotywa czeka już na stacji, teraz czas na doczepienie składu. To, jak długi i pojemny będzie to pociąg, zależy od Was, drodzy darczyńcy, przedsiębiorcy i partnerzy. Liczymy, że i tym razem do nas dołączycie. Dziecięce marzenia czekają na spełnienie!

Anna Wańczko



Podopieczni gdańskiej Fundacji Hospicyjnej podczas wyjazdu na Mierzeję Wiślaną. Wakacje w Jantarze były wyjątkowe, uczestnicy zapamiętują je na długo

beztroski, oderwania od codzienności i przede wszystkim wspomnień. To także piękne i nierzadko wzruszające relacje z wyjazdów opowiadane nam przez opiekunów, wolontariuszy, a także same dzieci.

Bo jak tu się nie wzruszać, kiedy od jednej z podopiecznych Domu Dziecka w Mikołowie usłyszeliśmy: Zawsze marzyłam o wyjeździe do parku wodnego, a tu jeszcze mieliśmy okazję pójść do Orientarium! To był najfajniejszy dzień w moim życiu! – relacjonowała swoje odczucia po wycieczce do Łodzi. Z kolei jej koleżka, który miał okazję odwiedzić Katowice i Sosnowiec, najbardziej zapadły w pamięci gokarty. – Były na-

prawdę szybkie! A po wszystkim mogliśmy zjeść hamburgery i frytki w amerykańskim stylu – opowiadał z przejęciem. Pomyślicie może: Tak niewiele? Otóż to niewiele to spełnienie małych marzeń przede wszystkim o tym, by poczuć wakacyjną beztroskę, która przecież powinna być dana każdemu dziecku bez wyjątku.

Nie tylko polskie miasta pojawiają się na wakacyjnych trasach „Pociągu Marzeń”. Podopieczni Centrum Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych „Parkowa” w Krakowie wyjechali na greckie Korfu, gdzie cieszyli się wakacjami all inclusive. – Na co dzień nie mają wpływu na to, co jedzą, a tam mogli wy-

brać do woli to, na co akurat mają ochotę. Przeżyłiem dla nich była kolacja a la carte, na którą musieli się ładnie ubrać – wspominał jedną z wycieczek Jarosław Chodorowski, dyrektor krakowskiego Centrum „Parkowa”. Rok później podopieczni „Parkowej” wyjechali do Bułgarii i Turcji.

Na wyjazdowej liście znalazła się również Szwecja. Adam, wychowanek Domu Dziecka w Orzeszu, tak opowiadał o swojej podróży: To była niesamowita przygoda! Nigdy nie pomyślałem, że będę miał okazję zwiedzić Szwecję. Wspaniałe widoki, zabawy na promie, a do tego świetna kuchnia! Bardzo dziękuję za ten wyjazd!

Gdy jedni zwiedzali i cieszyli się relaksem, inni doświadczali wręcz ekstremalnych emocji podczas obozów survivalowych, skacząc ze spadochronem. Czy wszyscy się zdecydowali? Oczywiście! A do tego uczyli się sztuk walki, robienia szafasów i pomocy w nagłych wypadkach.

Szansa na terapię, naukę i rozmowę

Środki zebrane podczas akcji „Pociąg Marzeń” pomagają również w organizacji turnusów rehabilitacyjnych i terapeutycznych. Podczas takich wyjazdów dzieci ze szczególnymi potrzebami uczą się samodzielności. – Dzięki wsparciu mogliśmy pojechać na Kaszuby, do Krzesnej. To był prawdziwy trening życia. Nasi wychowankowie sami przygotowywali posiłki, planowali dzień, dbali o porządek. Wspólnie spędzali czas, bawili się, ale też uczyli się współpracy i odpowiedzialności – relacjonowała jeden z takich wyjazdów Magdalena Dawidowska z gdańskiej Fundacji Ja Też.

W niektóre podróże dzieci wyjeżdżają ze swoimi mamami. Dla nich również wyjazd bywa chwilą oddechu od codziennego trudu opieki. – Dzieci miały zabawy z animatorami, co drugi dzień dyskotekę, przygotowaliśmy teatrzyk. Najważniejsze jest to, że wróciły radosne, a my wypoczęte. Mogłyśmy też wreszcie spokojnie, bez wiecznego pośpiechu, porozmawiać ze sobą – słyszymy od jednej z mam, która z wdzięcznością przyjęła ten czas resetu od codzienności.

Są także wyjazdy, których głównym celem jest obserwacja rodzin oraz wspieranie ich umiejętności wychowawczych i opiekuńczych. To czas modelowania sposobu wypoczynku i spędzania wspólnego czasu z dziećmi – bez rozpraszczy takich jak telewizor, komputer czy telefon komórkowy. – To przekleństwo, często odbiera-

jące bliskim możliwość żywej komunikacji między sobą – zaznacza Krzysztof Paliński, prezes białostockiego Stowarzyszenia Pomocy Rodzinie „Droga”. – Po wyjeździe rodziny deklarowały, że wiele z wypracowanych tam sposobów komunikowania się i spędzania czasu chcą przenieść na grunt normalnego, codziennego życia – dodaje.

W czasie obozów organizowane są różnego rodzaju warsztaty, sesje terapeutyczne, pomoc psychologiczna, grupy wsparcia. Opiekunowie i wolontariusze kładą nacisk nie tylko na rozwój i szaleństwo, ale także na edukację i rozmowę.

Para buch! Koła w ruch!

Na koniec – wspólnym mianownikiem wszystkich tych wyjazdów jest uśmiech. Uśmiech dziecka, które właśnie spełniło swoje marzenie. Uśmiech dziecka, które poczuło, że życie może wyglądać inaczej, które na moment zapomniało o troskach, bólu, poczuło się ważne, zauważone i poznało smak przygody. Ten uśmiech to dla nas, a wiemy z relacji, że i dla Was, drodzy darczyńcy, najlepsza nagroda i podziękowanie. To dowód, że warto co roku rozgrzewać lokomotywę, stawiając ją na tory i czekać, aż kolejne wagoniki zostaną dołączone.

– Warto pomagać, bo dobro wraca. Może to utarte hasło, ale tak jest. Wszystko, co dajemy innym, wraca do nas, choćby jako uśmiech dzieci. W życiu nie ma nic piękniejszego niż radość drugiego człowieka – te słowa Jarosława Gryckiewicza, prezesa kujawsko-pomorskiej Fundacji Pomocy Społecznej „Okruszek Szczęścia”, są najpiękniejszym podsumowaniem tego, co przyświecało i nadal przyświeca nam podczas organizowania kolejnych „Pociągów Marzeń”. Dlatego czekamy i gorąco zachęcamy, byście do nas dołączyli. Stańcie się częścią dobra, które realnie zmienia życie wielu osób.

PARTNERZY POLSKA PRESS GRUPY

Lista organizacji, którym pomagać będziemy w tej edycji „Pociągu Marzeń”:

- Śląskie – Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Młodzieży „Dom Aniołów Stróżów”.
- Lubelskie – Fundacja Strefa Dorastania.
- Dolnośląskie – Fundacja Jagoda im. Jagody Pachota.
- Lubuskie – Stowarzyszenie Nasze Dzieci.
- Wielkopolskie – Fundacja Pomocy Dzieciom Tak Po Prostu.
- Kujawsko-Pomorskie – Fundacja Pomocy Społecznej „Okruszek Szczęścia”.
- Małopolskie – Stowarzyszenie SIEMACHA.
- Podkarpackie – Fundacja Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci.
- Świętokrzyskie – Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną Koło.
- Łódzkie – Fundacja Gajusz.
- Mazowieckie – Stowarzyszenie Pomocy Rodzinom.
- Podlaskie – Fundacja Pomóż IM.
- Zachodniopomorskie – Zachodniopomorska Fundacja Pomocy Rodzinie „Tęcza Serca”.
- Pomorskie – Fundacja na Rzecz Osób Niewidomych i Niepełnosprawnych Pomóż i Ty.

WYBIERAMY LETNIĄ STOLICĘ WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO 2026

Z okazji rozpoczęcia wakacji postanowiliśmy wybrać Letnią Stolicę Województwa Łódzkiego 2026. Łódzkie jest pełne atrakcyjnych turystycznie miejsc. Ale które najbardziej pasuje do klimatu letniego wypoczynku? Wyniki w DŁ za tydzień - 3 lipca.



Matylda Witkowska

Województwo Łódzkie jest coraz bardziej atrakcyjne turystycznie: nasze miejscowości i tereny rekreacyjne pięknieją, pojawiają się nowe atrakcje, rozwija baza hotelowa. Jednocześnie nie każdy ma świadomość, ile ciekawych miejsc jest w regionie i dokąd naprawdę warto się wybrać. Przed wakacjami 2026 postanowiliśmy to zmienić i wybrać Letnią Stolicę Województwa Łódzkiego.

Partnerem w naszej akcji zostało Województwo Łódzkie. A w wytypowaniu atrakcyjnych destynacji turystycznych pomógł nam Wydział Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego. Razem wytypowaliśmy aż 14 miejsc w regionie, które przyciągają latem turystów i naszym zdaniem miały potencjał na letnią stolicę regionu.

W naszym rankingu celowo nie braliśmy pod uwagę Łodzi. Powody były dwa. Stolica regionu ze względu na swoją wielkość powinna być porównywana jedynie z innymi dużymi metropoliami Polski. Ma tak wiele atrakcji, hoteli, turystów, że mniejsze miejscowości nie miałyby szans. Z drugiej strony szukaliśmy czegoś „typowo letniego” zakładając, że latem większość osób chce odpocząć z dala od zgiełku dużych miast.

Braliśmy pod uwagę różne miejscowości i różne atrakcje, bo każdy przecież spędza lato inaczej. Okazało się, że w Łódzkiem są piękne naturalne plaże, atrakcyjne tereny, gęste lasy, rzeki stworzone do kajakowania, oraz wzniesienia zachęcające do wędrówek.

Potem oceniliśmy letnie i zimowe atrakcje, możliwości dojazdu i bazę noclegową. Stwierdziliśmy też, że turyści „głosują nogami”. Dlatego sprawdziliśmy też w GUS dane dotyczące

ruchu turystycznego i wzięliśmy je pod uwagę. Wiele miejsc nam się podobało. Niestety stolica mogła być tylko jedna, a liczby nie pozostawiały wątpliwości - Letnią Stolicę Województwa Łódzkiego 2026 wytypowaliśmy bardzo szybko.

Ale wyniki rankingu mocno nas zaskoczyły. Przy okazji odkryliśmy kilka miejsc, które trafiły na nasze prywatne listy „konieczne do zobaczenia”.

Przedstawimy je wszystkie za tydzień, w magazynowym wydaniu „Dziennika Łódzkiego”. Wtedy też ogłosimy kto został Letnią Stolicą Województwa Łódzkiego.

Mamy nadzieję, że naszym zestawieniem zainspirujemy też czytelników „Dziennika Łódzkiego” do zwiedzania latem regionu łódzkiego. Wierzymy, że warto pojechać w Łódzkie - jeśli nie na całe wakacje czy trzytygodniowy urlop, to chociaż na weekend lub kilka dni.



Jezioro to największy akwen w regionie



Plaża w Smardzewicach nad Zalewem Sulejowskim



W grodzisku w Tumie będzie można oglądać pokazy walk wojów



Termy Uniejów są szeroko znane poza województwem łódzkim

MATERIAŁ INFORMACYJNY URZĘDU MARSZAŁKOWSKIEGO WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

0011543327

W rytmie rzek. Aktywne lato w Łódzkiem

Województwo łódzkie coraz częściej udowadnia, że nie trzeba wyjeżdżać nad morze ani w góry, aby przeżyć aktywny i pełen wrażeń wypoczynek.

Region oferuje rozbudowaną sieć szlaków wodnych, liczne kąpieliska oraz miejsca, w których można odpocząć w otoczeniu przyrody. Kajakarstwo, żeglarstwo czy relaks nad wodą stają się jedną z ważniejszych wizytówek Łódzkiego, a zainteresowanie turystyką wodną stale rośnie wśród mieszkańców i odwiedzających region. Coraz częściej wybierane są także krótsze, jednodniowe wypady, które pozwalają oderwać się od codzienności i spędzić czas aktywnie w bliskim kontakcie z naturą.

Kajaki i packrafty – aktywny wypoczynek na wodzie

Najbardziej rozpoznawalnym szlakiem pozostaje **Pilica**. Rzeka ta jest przyjazna zarówno początkującym, jak i bardziej doświadczonym kajakarzom, a jej przebieg przez **Przedborski, Sulejowski i Spalski Park Krajobrazowy** sprawia, że spływ staje się także podróżą przez wyjątkowe krajobrazy. Popularny odcinek z **Tomaszowa Mazowieckiego do Inowłódza** pozwala połączyć rekreację z poznawaniem lokalnych atrakcji, takich jak **rezerwat Niebieskie Źródła, Skansen Rzeki Pilicy, Zamek Kazimierza Wielkiego w Inowłodzu** czy **romański kościół św. Idziego**, który uznany jest za najstarszy zachowany budynek regionu o znaczeniu punktu na mapie historycznej doliny Pilicy. Sama rzeka zachwyca również licznymi zakolami, wyspami i spokojnym nurtem sprzyjającym rekreacyjnemu pływaniu.

Potencjał Pilicy potwierdzają również wyjątkowe wydarzenia organizowane na rzece. W 2024 roku ustanowiono certyfikowany Rekord Polski w parady kajakowej pod hasłem „**Sulejów – Kajakowa Stolica Polski**”. Także w tym roku, 19 lipca, mieszkańcy województwa łódzkiego spotkają się na Pilicy, aby wspólnie podjąć próbę pobicia rekordu Polski. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny, jednak obowiązują wcześniejsze zapisy. Zapraszamy wszystkich do uczestnictwa, jest to doskonała okazja do aktywnego spędzenia czasu.

Dolina rzeki oferuje dobrze rozwiniętą infrastrukturę: przystanie, miejsca odpoczynku, sanitariaty i punkty informacyjne, co znacząco



FOT. POWIAT ZDUŃSKOWSKI / MASTODRONA.PL

Zakole rzeki Warty. Park Krajobrazowy Międzyrzecza Warty i Widawki

podnosi komfort turystów i pozwala planować zarówno krótkie, jak i wielodniowe wyprawy. W sezonie letnim region tętni życiem, a rzeka staje się jednym z głównych kierunków wypoczynku.

Drugą ważną rzeką regionu jest **Warta**. To propozycja dla osób szukających spokojniejszych, dłuższych tras i kontaktu z naturą. Szczególnie atrakcyjny odcinek prowadzi z **Działoszyna do Przywozu przez Załęczański Łuk Warty**. Trasa liczy około 28 kilometrów i zachwyca krajobrazem pełnym zakoli, wysp, starorzeczy i wapiennych formacji skalnych, które nadają temu miejscu wyjątkowy charakter. To przestrzeń, gdzie przyroda pozostaje niemal nienaruszona.

Na trasie dostępne są miejsca postojowe, które pozwalają rozłożyć spływ na cały dzień lub zaplanować dłuższą wyprawę z noclegiem w **Osjakowie**. Dalej rzeka prowadzi do zbiornika **Jeziorisko** – jednego z największych akwenów w centralnej Polsce, który przyciąga żeglarzy i miłośników sportów wodnych. W **Ostrowie Warckim** działa port jachtowy z zapleczem rekreacyjnym, w tym z możliwością uprawiania wakeboardingu oraz korzystania z infrastruktury turystycznej i gastronomicznej, co czyni to miejsce jednym z ważniejszych punktów rekreacyjnych regionu.

W dolinie Warty znajduje się również wyjątkowe miej-

sce kulturowe – **Spycimierz**. To tutaj od ponad 200 lat mieszkańcy układają kwietne dywany na **procesję Bożego Ciała**. Tradycja ta została wpisana na listę **UNESCO** i co roku przyciąga tysiące turystów z całej Polski i z zagranicy, stając się jednym z najbardziej rozpoznawalnych wydarzeń kulturowych regionu oraz przykładem żywej tradycji.

Osobom szukającym większych wyzwań polecana jest **Rawka** (rezerwat przyrody) – rzeka o naturalnym, nieuregulowanym charakterze, płynąca przez **Bolimowski Park Krajobrazowy**. Liczne przeszkody, zwalone drzewa i bystry nurt sprawiają, że to propozycja dla doświadczonych kajakarzy, ceniących kontakt z dziką przyrodą, ciszę oraz autentyczność krajobrazu rzecznej. Spływ tą rzeką wymaga większej uwagi, ale nagradza uczestników wyjątkowym doświadczeniem natury w niemal pierwotnej formie.

Coraz większą popularnością wśród osób aktywnych cieszą się także mniej tradycyjne formy spędzania czasu nad wodą, określane jako **packrafting i bikerafting**. To sposoby podróżowania, które łączą różne formy aktywności i pozwalają na większą swobodę eksplorowania rzek oraz ich otoczenia. Dzięki nim można docierać do mniej uczęszczanych fragmentów szlaków i odkrywać region z nowej perspektywy.

Takie inicjatywy pojawiały się już w dolinie Pilicy i pokazały, że województwo łódzkie sprzyja rozwojowi nowoczesnych form turystyki aktywnej, które z roku na rok zyskują coraz więcej zwolenników.

Nie można zapominać również o **Bzurze** – rzece spokojniejszej, ale coraz chętniej wybieranej przez miłośników przyrody. Rozwijająca się infrastruktura sprawia, że staje się ona ciekawą alternatywą dla bardziej znanych szlaków wodnych regionu i z roku na rok przyciąga coraz więcej turystów. Jej spokojny nurt sprzyja rodzinnej rekreacji i obserwacji przyrody.

Kąpieliska i miejsca rekreacji wodnej – wakacyjny relaks

Województwo łódzkie oferuje również wiele miejsc przeznaczonych do letniego wypoczynku nad wodą, które znajdują się w różnych zakątkach regionu. Oprócz szlaków kajakowych coraz większą popularnością cieszą się lokalne kąpieliska i zbiorniki wodne, pozwalające na spokojny relaks i rekreację. Wśród najchętniej odwiedzanych akwenów są, opisywane już wcześniej **Jezioro** oraz **Zalew Sulejowski**, ale również kąpieliska w: **Cieszanowicach, Lisowicach koło Koluszek, Maliniec w Zgierzu, Lewitynie w Pabianicach** oraz nad zalewem **Zadębie w Skierniewicach**. Większość z nich poza strzeżonymi plażami oferuje wypo-

życzalnie sprzętu wodnego, pomosty, boiska sportowe, place zabaw oraz zaplecze gastronomiczne, dzięki czemu stanowią idealne miejsca na rodzinny wypoczynek. Istotną rolę w ofercie rekreacji wodnej regionu odgrywa również **Łódź**, gdzie mieszkańcy i turyści mogą korzystać z terenów wypoczynkowych zlokalizowanych nad wodą. Szczególną popularnością cieszy się **Arturówek**, położony na terenie **Lasu Łągiwnickiego**, oferujący kąpieliska, plaże, wypożyczalnie sprzętu wodnego oraz rozbudowaną infrastrukturę spacerową i rowerową. Ważnymi miejscami letniego wypoczynku są także **Stawy Jana** oraz **Stawy Stefańskiego**, które po modernizacji stały się atrakcyjną przestrzenią rekreacyjną dla mieszkańców miasta. Tego typu miejsca uzupełniają ofertę turystyki wodnej w Łódzkiem, tworząc spójną sieć atrakcji dostępnych w różnych częściach województwa i umożliwiając wybór wypoczynku dopasowanego do indywidualnych potrzeb oraz stylu spędzania wolnego czasu.

W regionie nie brakuje także **aquaparków i term**, takich jak **Uniejów** czy **Poddebice**, które pozwalają połączyć relaks z wodami geotermalnymi. W Uniejowie w 2026 roku Termy Uniejów zostały rozbudowane o nową letnią strefę rekreacji z wodnymi atrakcjami, zjeżdżalnią i strefami zabawy dla dzieci. Dzięki temu Łódzkie staje się regionem, w którym każdy znajdzie coś dla siebie – zarówno miłośnicy spokojnego wypoczynku, jak i aktywnej przygody.

Rozbudowa infrastruktury dofinansowywana przez samorząd Województwa Łódzkiego oraz rosnąca popularność turystyki wodnej sprawiają, że region coraz mocniej zaznacza swoją obecność na mapie aktywnej turystyki w Polsce. Pilica, Warta, Rawka i Bzura tworzą sieć szlaków, które łączą przyrodę, historię i rekreację w jedną spójną całość.

Łódzkie – tu lato płynie aktywnie.

ŁÓDŹKIE
URZĄD MARSZAŁKOWSKI



NOWA LETNIA STREFA REKREACJI W TERMACH UNIEJÓW **już otwarta!**

www.termyuniejow.pl



Kocham Łódź

ŁÓDŹ STAND-UP FESTIVAL W SPORT ARENIE

Łódź Stand-up Festival odbędzie się w piątek 26 czerwca od godz. 20 w łódzkiej Sport Arenie. Na scenie wystąpią popularni komicy: Kacper Ruciński, Piotrek Szumowski, Wioletta Walaszczyk, Paweł Chałupka, Adam Van Bendler, Błażej Krajewski, Darek Gadowski, Czarek Sikora, DJ Falcon1. Goście spodziewać się mogą premierowych żartów i atmosfery, którą można poczuć wyłącznie podczas wydarzeń na żywo. DP



FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

TARGI PUPILOVE

W sobotę w centrum handlowym M1 (ul. Brzezińska 27/29) odbędą się Targi PupiLove. To miejsce w którym można będzie kupić artykuły dla zwierzków. Targi będą dostępne w godz. 11-17, wstęp wolny. MT

Rodzinne „Meczycho” zakończy festiwal Teatru Powszechnego

Dariusz Pawłowski
Teatr

Teatr Powszechny w Łodzi kończy XXXII Międzynarodowy Festiwal Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych premierą spektaklu „Meczycho” Juliusza Machulskiego w reżyserii Tomasza Karolaka.

„Meczycho” to piąta sztuka Juliusza Machulskiego, która będzie miała swoją prapremierę na scenie Teatru Powszechnego w Łodzi. – Zapraszamy na kolejne prapremierowe spotkania z twórczością jednego z najważniejszych polskich twórców, którego inteligencja i poczucie humoru kształtują nasze spojrzenie, uczą dystansu, empatii i szacunku dla odmienności zdania. Można by nawet powiedzieć, że poprzez komedię Juliusz Machulski prowadzi z nami swego rodzaju „narodową terapię” – mówi Ewa Piławska, dyrektorka Teatru Powszechnego i twórczyni Polskiego Centrum Komedi.

W „Meczychu”, podczas rodzinnego spotkania trzech pokoleń oraz wspólnego oglądania meczu polskiej reprezentacji piłki nożnej, 18-letnia Nela przedstawia najbliższym Aleks – swoją partnerkę. Wieczór uruchamia cykl rozmów podejmu-

jących wątki z przeszłości... – To moja kolejna współczesna obyczajowa komedia, w której biorą udział trzy pokolenia. A każ-

da generacja z oczywistych powodów ma różne podejście do życia – podkreśla sam Juliusz Machulski.

Tłem fabuły jest mecz piłki nożnej – sport narodowy Polaków. – Piłka nożna jest w tym spektaklu tylko pretekstem do

opowiedzenia o ludziach. To historia wielopokoleniowej rodziny, w której podczas oglądania meczu ujawniają się emo-

cje, konflikty, uprzedzenia i miłość. Robimy przedstawienie o piłce nożnej, ale tak naprawdę jest to spektakl o nas samych – przekonuje reżyser przedstawienia Tomasz Karolak.

W obsadzie znaleźli się: Karolina Kleniewska/Aleksandra Bogulewska, Karolina Łukasiewicz, Paulina Nadel, Zofia Plewińska, Artur Zawadzki, Dymitr Hołówo, Filip Jacak. Autorem scenografii jest Wojciech Stefaniak, muzyki – Dominik Strycharski. Za kostiumy odpowiada Anna Poniewierska, a za choreografię – Maciej Zakliczyński.

Prapremierowy pokaz „Meczycha” zaplanowano na piątek 26 czerwca od godz. 19, w Pieter Smit (ul. Nowogrodzka 2b).

Wydarzeniu towarzyszy panel dyskusyjny „Machulski do brem narodowym? Fenomen komedii Juliusza Machulskiego”, który odbędzie się w sobotę 27 czerwca od godz. 13. Spotkanie stanie się okazją do rozmowy o miejscu twórczości Juliusza Machulskiego w polskiej kulturze, o fenomenie jego komedii oraz dlaczego jego teksty i filmy inspirują kolejne pokolenia twórców i niezmiennie znajdują wierną publiczność. Dyskusję poprowadzi Wojciech Majcherek – teatrolog, krytyk teatralny, wykładowca.



Zespół aktorski i reżyser spektaklu gotowi do rozegrania „Meczycha” na scenie Teatru Powszechnego w Pieter Smit

FOT. GRZEGORZ GALASINSKI

Inauguracja 19. Letniej Akademii Jazzu

Dariusz Pawłowski
Muzyka

Grzegorz Turnau, wokalista, pianista i kompozytor swoim występem w czwartek 2 lipca od godz. 19 w klubie Wytwórnia, zainauguruje 19. Letnią Akademię Jazzu.

Tegoroczną, już dziewiętnastą edycję Łódzkiej Akademii Jazzu na scenie Wytwórni otworzy Grzegorz Turnau projektem „Szósta godzina” – koncertową odsłoną jego najnowszego al-

bumu, który ukazał się w ubiegłym roku. Podczas tego wyjątkowego recitalu wokalista i pianista wystąpi między innymi z Atom String Quartet i Dorotą Miśkiewicz.

Warto podkreślić, że album „Szósta godzina” spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem zarówno słuchaczy, jak i krytyków muzycznych, zdobywając pierwsze miejsce w zestawieniu OLiS – listy najlepiej sprzedających się polskich płyt. Autorami tekstów są znakomici poeci – Leszek Andrzej Moczulski,

Józef Czechowicz, Robert Frost, Adam Zagajewski, Bronisław Maj oraz oczywiście Grzegorz Turnau.

Bohater wieczoru ze swoim zespołem występuje od ponad 40 lat. Wydał siedemnaście albumów z własnym repertuarem i trzy płyty będące interpretacją utworów innych artystów. Gościnnie brał udział w wielu projektach fonograficznych i koncertowych, współpracując z licznymi solistami, instrumentalistami oraz orkiestrami.

Debiutował na XX Studenckim Festiwalu Piosenki w Krakowie w 1984 roku, gdzie zdobył pierwszą nagrodę. Zaproszony przez Piotra Skrzyneckiego do Piwnicy pod Baranami, występował tam 13 lat. Artysta otrzymał liczne nagrody i wyróżnienia, jak Złoty Krzyż Zasługi, Medal Zasłużony Kulturze Gloria Artis czy dziewięć Fryderyków (nagród Polskiej Akademii Fonograficznej), dwa Wiktory (nagrody TVP). Grzegorz Turnau jest także autorem muzyki teatralnej i filmowej.



FOT. POLSKA PRESS

Grzegorz Turnau wraz ze swoim zespołem zagrał do tej pory blisko trzy tysiące koncertów dla licznej widowni

Widzę Łódź
Dariusz Pawłowski

Rekord ciepła, czyli Łódź przed stu laty

W mieście naszym, w którym wszystko da się zamienić w rekord, oczekujemy weekendowych rekordów ciepła. Nie to, że ciepła zamiast cynizmu w traktowaniu mieszkańców - chodzi o temperaturę powietrza mającą sięgać czterdziestu stopni Celsjusza. To się miało w naszym kraju, a co za tym idzie, nie zdarzyć od stu lat. Będzie dobrze - miasto zadbało o kurtyny wodne na Piotrkowskiej, działają baseny i kąpieliska, w każdej części Łodzi możemy kupić coraz droższe, ale smaczne przecież wielosmakowe lody. Czego jednak jeszcze nie doznaliśmy od stu lat? Otóż przed wiekiem, w październiku, zostało uruchomione połączenie lotnicze do Warszawy przez Polską Linie Lotniczą „Aerolot” S.A. Po stu latach ciągle cieszymy się, że z naszego lotniska odleci jakikolwiek samolot w jakimkolwiek kierunku. Świeża nowość to czarter na Majorkę - ale to przecież nie jest regularne połączenie dla wszystkich pasażerów. Także w październiku 1926 roku w łódzkim kinie „Luna” odbyła się premiera drugiego w historii filmu fabularnego kręconego w naszym mieście - „Dzwonów wieczornych” w reżyserii i według scenariusza Józefa Maszyckiego. Warto podkreślić, że jego realizację wspierały łódzkie rody przemysłowe - Poznańscy, którzy udostępnili atelier oraz Herbstowie, w których majątku w Łagiewnikach kręcono zdjęcia. W Łodzi obecnie w miarę regularnie można spotkać filmowe ekipy, niedawne głośne wydarzenie w postaci zdjęć do hollywoodzkiej superprodukcji „Nieśmiertelny” rozbudziło nasze apetyty, ale trudno pozbyć się żalu po zlikwidowanej Wytwórni Filmów Fabularnych (funkcjonujące także obiekty na Węgrzech, w Czechach czy Bułgarii dowodzą, że można na tym i dziś zarabiać), lokalnych znaczących film producenckich wciąż jest zbyt mało, byśmy mogli się bez poczucia przesady mienić się Łódzią Filmową, a poważnych sponsorów w kulturze prawie w Łodzi nie ma. Ale cóż tam, kolejne sto lat szybko zleci...

W Sulejowie odbędzie się pierwsza edycja festiwalu Taste Łódzkie

Dariusz Pawłowski
Wydarzenie

Już 4 lipca na terenie Hotelu Podklasztorze w Sulejowie odbędzie się pierwsza edycja festiwalu Taste Łódzkie - Poczuj Smak Regionu.

Jak zapowiada organizator wydarzenia, Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego, Taste Łódzkie to nowoczesny festiwal doświadczeń, który połączy smaki, kulturę, muzykę i turystykę w jedną opowieść o województwie łódzkim.

Przez całą sobotę, 4 lipca, uczestnicy będą mogli odwiedzić siedem stref tematycznych pełnych atrakcji, degustacji i inspirujących spotkań. Będzie Smakowity Targ Regionu, czyli ponad 30 lokalnych wytwórców regionalnej żywności m.in. rzemieślniczych serów, wędzonych ryb, prawdziwych chlebów i miodów oraz naturalnych soków. W tej strefie nie zabraknie również rękodzielniaków.

Zaplanowano również „Akademię Smaku”. To strefa edukacji kulinarnej ze stoiskami m.in. Politechniki Łódzkiej,

z pokazami serowarskimi oraz „Mapą zmysłów”, czyli warsztatami z percepcji smakowej i zapachowej. Tu będzie można spotkać alchemika, który opowie o przyprawach regionu łódzkiego.

Pracownia Alchemika to też część Strefy Rodzinnej „Smak Przygody”, gdzie na dzieci będzie czekać mnóstwo bezpłatnych atrakcji m.in. dmuchany plac zabaw i tor przeszkód, brokatowe tatuaże, animacje i gigantyczne bańki mydlane. Dzieci będą mogły wziąć udział w warsztatach tworzenia ekologicznych zabawek oraz zajęciach rękodzielniczych. Częścią tej strefy będą też zabawy nawiązujące do czasów średniowiecza oraz wspólne przygotowywanie potraw średniowiecznej kuchni.

Zgodnie z nazwą wydarzenia, jego głównym celem jest promocja regionalnej kuchni. O to zadbać szefowie kuchni z całego województwa oraz panie z Kół Gospodyń Wiejskich. W strefie „Poczuj smak regionu” będzie gotowanie na żywo, będzie można też porozmawiać o tajemnicach smaku popularnych dań. Wstęp na festiwalowe wydarzenie jest bezpłatny.



KSIAŻKA

Anna Sakowicz – „Leonie i Alexander. Dom dusz”, Prószyński i S-ka
Pierwsza część inspirowanej faktami dylogii, autorstwa pisarki i dziennikarki parającej się wieloma gatunkami literackimi. Akcja powieści rozgrywa się w latach 30. XX wieku w Stargardzie. Pewnego dnia w piwnicy teatru dochodzi do masakry, która od ciska piętno na Alexandrze i Hansie – świadkach i ofiarach tamtych wydarzeń. Kiedy jeden z oprawców, Walter Murtke, opuszcza więzienie, zemsta zaczyna zataczać coraz szersze kręgi. Hans pogrąża się w nałogu i samotności, Alexander wika w liczne romanse z kobietami. Wszystko rozgrywa się w cieniu nadciągającej wojny... Drastyczne realia, dużo emocji, ważne pytania. Solidnie opowiedziana historia. **DP**

PLATA

Agata Kawa-Cajler – „Netzel: Complete Works for Violin & Piano”, Dux

Ambitnie pomyślany album zawiera komplet utworów na skrzypce i fortepian zapomnianej szwedzkiej kompozytorki, Laury Netzel (1839-1927), podpisującej się neutralnym płciowo pseudonimem N. Lago. Utwory zostały zrealizowane w interpretacji dwóch charyzmatycznych artystek – skrzypaczki Agaty Kawy-Cajler i pianistki Aleksandry Dallali. To wykonanie pełne emocji, wydobywają zarówno elegancję kompozycji, jak i ich zmysłowość, subtelność, nieposkromioną siłę. Całość brzmi fantastycznie i pozwala poczuć się odkrywcą wyjątkowości. **DP**



Muzyczne dni miast zabrzmiały w naszym regionie

Dariusz Gabryelski
Muzyka

Koncertowe lato w Łódziem nie zwalnia tempa. W weekend 26-28 czerwca odbędą się Dni Bełchatowa, Dni Tomaszowa Mazowieckiego oraz Dni Wielunia.

W weekend 26-28 czerwca są Dni Tomaszowa Mazowieckiego. Od piątku do niedzieli wypełnią je koncerty, których gwiazdami będą m.in. Maciej Balcar, były wokalista grupy Dżem, TM Orchestra, Fun Factory, Happysad, Michał Szczęgiel i Sarius. Na Tomaszowskich Błoniach, Placu Kościuszki i w Parku Miejskim „Solidarność” na gości czekać będą rozmaite strefy i dodatkowe atrakcje.

W weekend swoje święto będą mieć mieszkańcy Wielunia. Wydarzenie rozpocznie się w sobotę o godz. 17 pokazem Honey Studio Akrobatyka Powietrzna. Od godz. 18 wystąpi Co z Tego. O godz. 19 na scenę wyjdzie Tymek, od 20 zagra The Moonshiners. Koncertowy wieczór zakończy Paktofonika Or-



FOT. POLSKA PRESS

Wśród wykonawców, których będzie można usłyszeć w różnych miastach regionu, jest Ewa Farna

kiestra, która rozpocznie granie o godz. 21. Po koncercie Paktofoniki będzie dyskoteka pod gwiazdami z udziałem Part Time oraz Fat Beat DJ's Team. Niedzielne świętowanie w Wieluniu rozpocznie się o godz. 17 pokazem pokazem, w tym Fly with Me. Później będzie część koncertowa. Występy rozpoczyna się od godz. 18, a na scenie pojawi się Lejdissimo. O godz. 19 wystąpi Kean, a o 20 Blanka. Muzyczne koncerty zakończy

Ewa Farna, która pojawi się na scenie o godz. 21.

Podczas dni Bełchatowa 27 i 28 czerwca na Błoniach przy Muzeum Regionalnym zagrają Roxie Węgiel i DonGURALesko (sobota), a w niedzielę Baciary, Boys, Playboys i Varius Manx & Kasia Stankiewicz.

A na dziedzińcu Łowickiego Ośrodka Kultury w sobotę odbędzie festiwal muzyki rockowej „Rock & Low”. Jest to już trzecia edycja tej imprezy.

Supergirl, animacja, guru, impreza, życie, polowanie, thrillery, horrory i Nolan

Dariusz Pawłowski
Kino

Dziesięć nowych tytułów proponują dystrybutorzy filmowi w weekend w kinach.

Fani opowieści wywiedzionych z komiksowego uniwersum otrzymają film „Supergirl” (reż. Craig Gillespie). To historia Kary Zor-El i jej mrocznych początków zanim w końcu dotarła na Ziemię. W rolach głównych: Milly Alcock, Jason Momoa, Matthias Schoenaerts.

Polską kinematografię reprezentuje animacja „Chłopiec na krańcach świata” (reż. Grzegorz Waławek, Marta Szymańska). Główny bohater, 11-letni chłopiec Omul, rozumie mowę zwierząt, ale nie potrafi dogadać się z własnym bratem. Los zmusi ich jednak do współpracy, gdy mityczna istota odbierze duszę ich siostrze.

Film „Guru” (reż. Yann Gozlan) przedstawia Matta Vasseura, charyzmatyczny trenera rozwoju osobistego. Jego działalności zaczyna zagrażać senacka komisja, a niektórzy ze zwolenników popadają w niebezpieczną obsesję. Występują: Pierre Niney, Leanna Chea.

„Koniec imprezy!” (reż. Antony Cordier) to czarna kome-



FOT. WARNER BROS.

Milly Alcock w produkcji „Supergirl”

dia o młodej parze, która jedzie do willi na południu Francji. Na miejscu okazuje się, że pomiędzy bogatymi właścicielami a ludźmi, którzy opiekują się posiadłością iskrzy. Na ekranie: Laure Calamy, Laurent Lafitte.

Kolejny tytuł to „Krwawe polowanie” (reż. L. Van Dyke Siboutszen). Jest rok 1986. Świat pędzi ku krawędzi. Tymczasem sześciu kumpli z Detroit zostawia za sobą fabryczny dym i rusza na coroczny, święty rytuał męskiego braterstwa. Grają: Noah LaLonde, Jay J. Bidwell.

„Mi Amor” (reż. Guillaume Nicloux) to thriller. Gdy pod-

czas pobytu na Wyspach Kanaryjskich znika jej najlepsza przyjaciółka, młoda DJ-ka rozpoczyna desperackie poszukiwania, które odsłaniają mroczne tajemnice. W obsadzie Pom Klementieff, Benoît Magimel.

„Poświęceni” (reż. Julia Max) opowiadają o napiętej relacji matki z córką, która zostaje wystawiona na przerażającą próbę, gdy umiera ojciec rodziny, a pogrążona w żałobie matka zatrudnia tajemniczego nieznanego, by przywrócić jej męża do życia. Obsada: Colby Minifie, Kate Burton, Neil Sandilands.

Horror „Rytuał Lily” (reż. Manu Herrera) przedstawia historię przyjaciółek, które wyjeżdżają do domu w lesie, aby odprawić rytuał inicjacji nowej czarownicy. Sytuacja wymyka się spod kontroli, gdy tytułowa bohaterka (w tej roli Maggie Garcia) odkrywa, że ma zostać złożona w ofierze demonowi.

W filmie „Takie jest życie” (reż. Riccardo Milani) drogi sardyńskiego pasterza i prezesa firmy deweloperskiej przecinają się, gdy ten ostatni przedstawia ofertę kupna ziemi rolnika. Występują: Virginia Raffaele, Diego Abatantuono.

Przypomniany zostanie też film „Following” Christophera Nolana z 1998 roku.

KRÓTKO

ROZRYWKA

Wieczór z kabaretem

Kabaret Moralnego Niepokoju z programem „Normalne to to nie jest” wystąpi w poniedziałek 29 czerwca dwukrotnie - od godz. 17 i 20.15 - w łódzkim klubie Wytwórnia. Jak zapowiadają organizatorzy, premierowe skecze zespołu, które składają się na program, pełne są codziennych absurdów - od gołych kostek w mroźne dni po śmiałe rozmowy o zmieniającym się znaczeniu słów. „Nie ma już normalnej zimy ze śniegiem, na pustyni była ostatnio powódź i zalało Dubaj, strach coś powiedzieć, bo cię zakrzyczą, że tak się nie mówi. Kiedyś były wspomnienia, teraz są wyłącznie traumy” - zachęcają realizatorzy przedsięwzięcia. W programie, pod szyldem Kabaretu Moralnego Niepokoju, występują: Robert Górski, Mikołaj Cieślak, Przemysław Borkowski i Rafał Zbieć. DP

CENTRUM

Urodziny Jednorożca

W tym miesiącu minęło siedem lat odkąd na rogu ulicy Piotrkowskiej i Al. Mickiewicza stanęła rzeźba jednorożca Unicorn. A Place for Stars autorstwa japońskiego artysty Tomohiro Inaby. Z tej okazji w sobotę (27 czerwca) władze Łodzi organizują Urodziny Jednorożca. W godz. 10-16 pod pomnikiem zorganizowany będzie piknik. W programie jest występ didżeja, warsztaty origami Polskiego Towarzystwa Origami, warsztaty plastyczne Orientkowa, tort i babeczki. Będzie można wygrać wejściówki do orientarium i gadżety z motywem jednorożca. Wstęp wolny. MT

NOWA SUKCESJA

Nagroda za pieczętki

Dorośli klienci centrum mogą do wtorku wziąć udział w akcji „Paszport Nowej Sukcesji”. Za każdy paragon o wartości minimum 100 zł z jednego sklepu uczestnik otrzymuje pieczętkę. Zebrane pieczętki można wymieniać na nagrody gwarantowane po zdobyciu 5, 10 lub 15 pieczętek lub kontynuować zbieranie, aby odebrać nagrodę finałową po uzyskaniu 20 pieczętek. Paszporty będzie można odebrać w InfoPoincie Nowej Sukcesji w każdy weekend wakacji. MT

NOWA SUKCESJA

Hopa Lupa na wakacje

Każdy uczeń, który w piątek (26 czerwca) przyjdzie do Hopy Lupy i pokaże świadectwo szkolne (nie musi być z czerwonym paskiem) otrzyma dwie darmowe gry na automatach. Jednocześnie Hopa Lupa zaczyna wakacyjny program Wyprawa Dookoła Świata. Od piątku do niedzieli na dzieci czekają dodatkowe atrakcje: turniej samolotów z papieru, pakowanie walizki na czas, slalom z walizką, poszukiwanie zagubionego bagażu, warsztaty konstrukcyjne budowy samolotów oraz tworzenie wakacyjnych pocztówek i map marzeń podróżniczych. MT

MANUFATURA

Kolejny Piknik Weterana

W sobotę (27 czerwca) na rynku Manufaktury odbędzie się VII edycja Pikniku Fundacji Pomoc dla Weterana. W godz. 9-17 pojawi się około czterdziestu wystawców związanych z obronnością i ochroną ludności cywilnej - jednostki wojskowe, służby mundurowe i grupy rekonstrukcyjnych. Podczas pikniku będzie można zobaczyć m.in. samochody MRAP i Hummer, quada Polaris, stanowisko Saperów z 1. Brzeskiego Pułku Saperów, samochód pirotechniczny Straży Granicznej, samochód patrolowy Straży Ochrony Kolei oraz quady i motocykle Wojsk Obrony Terytorialnej. Nie zabraknie też grup rekonstrukcyjnych, takich jak. Stowarzyszenie B-3, GRH Parasol czy, Stowarzyszenie Żołnierzy WPD i WS „Czerwone Berety”. Stoisko będzie mieć też 32. Baza Lotnictwa Taktycznego i Wojskowych Zakładów Lotniczych nr 1 - w sumie ponad czterdziestu różnorodnych ekspertów, kombatanów i stowarzyszeń związanych z militariami. Ważnym punktem programu będzie spotkanie z uczestnikami powstania warszawskiego, którzy pojawią się na rynku około południa. To będzie wyjątkowa okazja do spotkania się z nimi osobiście i wysłuchania niesamowitych historii z walk o ojczyznę. Podczas pikniku będzie prowadzona zbiórka na rzecz Fundacji Pomoc dla Weterana. Piknik na stałe wpisał się w kalendarz plenerowych imprez w Manufakturze i co roku cieszy się bardzo dużą popularnością wśród Łódzian, którzy chętnie zaznajamiają się z kulisami pracy służb mundurowych. MT

Rozpoczynają się wakacje i... otwierane są kąpieliska

Matylda Witkowska
Rekreacja

W pierwszy weekend wakacji w okolicy Łodzi na dobre rusza sezon kąpieliskowy. Będą też imprezy na początek lata. Ale niektóre plaże zaczną pracę dopiero w lipcu.

Przed nami pierwszy i bardzo upalny weekend wakacji. Na szczęście większość z 22 oficjalnych kąpielisk w regionie już zaczęło bądź właśnie zaczyna sezon. Od początku czerwca czynne są m. in. trzy łódzkie kąpieliska MOSiR w Arturówku, na Stawach Jana i na Stawach Stefańskiego. Blisko Łodzi można też wykąpać się w zgierskiej Malince i na Mrożycze w Głownie. Dziś (w piątek) do listy otwartych plaż dołączy pabianicki Lewityn, a w sobotę ozorkowska Starówka. Także w sobotę sezon zacznie ośrodek w podkoleszkowskich Lisowicach.

Część kąpielisk na początek lata przygotowało specjalne atrakcje. W Zgierzu na Malince od godz. 12 do 17 będzie piknik m. in. z animacjami, nauką strze-



FOT. URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

Na gości z różnymi atrakcjami czeka między innymi kąpielisko Malinka w Zgierzu

lania z łuku (w godz. 12-15), zumbą dla dzieci (godz. 15.30), zumbą dla dorosłych (godz. 16) zajęciami body art (godz. 16.30). Będą też zmagania w sportach plażowych. W Lisowicach dziś (w piątek) po zmroku rozpocznie się Funduszowe Lato czyli Kino Plenerowe z Funduszami Europejskimi. Jako pierwszy

wyświetlony zostanie kryminał „Na noże”. Dla widzów będą leżaki, koce, wata cukrowa i napoje gratis.

Ale nie wszystkie kąpieliska będą działać. Ośrodek Nad Stawem w Konstancynie Łódzkiej tradycyjnie rozpocznie sezon dopiero 1 lipca, czyli w najbliższą środę. Także niektóre

dalsze kąpieliska - na przykład popularna plaża w Smardzewicach nad Zalewem Sulejowskim oficjalnie będzie działać dopiero od środy, 1 lipca. Za kąpiel w miejscu niedozwolonym grozi mandat w wysokości do 500 zł. Status kąpieliska można sprawdzić w serwisie Głównego Inspektoratu Sanitarnego.

Ostatnia niedziela będzie handlową

Magdalena Jach
Handel

Niedziela handlowa 28 czerwca przyda się planującym zakupy przed wyjazdami. Otwarte będą supermarkety, galerie handlowe, sklepy wielkopowierzchniowe i większość punktów handlowych.

28 czerwca roku jest niedzielą handlową, co oznacza, że zakupy będzie można zrobić bez ograniczeń wynikających z us-

tawy o zakazie handlu w niedzielę. Otwarte będą m.in. centra handlowe, supermarkety, dyskonty, sklepy budowlane oraz wiele innych placówek handlowych.

Zakupy w Łodzi będzie można zrobić we wszystkich galeriach handlowych oraz sklepach sieciowych. Manufaktura, Galeria Łódzka, Port Łódź, CH Górna, Nowa Sukcesja, CH Tulipan, CH M1, wszystkie łódzkie markety i dyskonty będą pracować zgodnie ze swoimi godzi-

nami pracy. To szczególnie ważna data dla osób przygotowujących się do wakacyjnych wyjazdów, rodzin planujących letni wypoczynek czy klientów, którzy nie zdążyli zrobić zakupów w ciągu tygodnia.

Niedziela 28 czerwca będzie jednocześnie ostatnią niedzielą handlową przez najbliższe dwa miesiące. Kolejna okazja do niedzielnych zakupów przypadnie dopiero pod koniec wakacji.

Następna niedziela handlowa będzie dopiero 30 sierpnia

2026 roku - czyli przez początkiem roku szkolnego, gdy rodzice kompletują wyprawki dla przedszkolaków i uczniów.

W tym roku zaplanowano osiem niedziel handlowych. To tyle samo co rok wcześniej i o jedną więcej niż jeszcze kilka lat temu. Pozostałe niedziele handlowe to: 28 czerwca, 30 sierpnia, 6 grudnia, 13 grudnia i 20 grudnia. W ostatnim miesiącu roku przewidziano trzy niedziele handlowe, co ma ułatwić przygotowania do świąt.

Dla zwierząt i miłośników rękodzieła

Matylda Witkowska
Fuzja

Dwie duże imprezy odbędą się w sobotę w Fuzji. Leżący między ulicami Tymienieckiego i Milionową kompleks organizuje piknik dla właścicieli zwierząt oraz targi rękodzieła Twórczy Kocioł.

W sobotę (27 czerwca) w Fuzji odbędzie się Wielki Piknik Zwierzątków. Od godz. 11 do 15 na zielonym terenie Ogrodów Anny (ul. Milionowej 6a) będzie

można spotkać się z różnymi specjalistami zajmującymi się domowymi pupilami. Animal Patrol Straży Miejskiej zaprezentuje podstawy pierwszej pomocy dla zwierząt, eksperci z Dog Work przeprowadzą pokaz szkolenia psów, groomerka Alicja Strzałka na miejscu będzie strzygła psy, a marka Psi Bufet przywiezie swoje przysmaki dla czworonogów. Będzie też stoisko Husse Polska z ich ofertą produktów dla zwierząt, a także animacje dla miłośników zwierząt.

Ważną częścią pikniku będzie strefa bezpłatnych porad behawioralnych dla właścicieli psów i kotów. Urszula Małoszewska z „Pies w Centrum” opowie o mowie ciała i emocjach psów, Marta Starzykowska z Kotosmosu pomoże rozszyfrować kocie zachowania, a Jolanta Adamkiewicz odpowie na pytania dotyczące codziennej opieki nad kotami. Do strefy porad dołączy również psia behawiorystka Eliza Araj ze „Wspólnego Tropu”. Na miejscu pojawią się też or-

ganizacje wspierające zwierzęta: OTOZ Animals i Fundacja Dla Zwierząt Ziemia Obiecana.

Równolegle w Kotłowni odbywać się będzie Targ Twórczy Kocioł (od godz. 10 do 16), podczas którego swoje produkty zaprezentują rzemieślnicy. Będzie można kupić różne wyroby, nie tylko dla właścicieli zwierząt. Organizatorzy zapraszają miłośników rękodzieła, niecodziennych przedmiotów, oryginalnych wyrobów. Wstęp jest wolny.

Marzenia za jeden uśmiech! Poznajcie kolejnych ambasadorów radości najszczerzej, bo dziecięcej

Katarzyna Adamczyk
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Od początku czerwca trwa akcja Uśmiech Dziecka, w ramach której tworzymy galerię setek zdjęć, szerokich uśmiechów i rodzinnych, wzruszających historii. W rozmowach z nami rodzice opowiadają nie tylko o charakterach i pasjach swoich pociech, małych uczestników naszej akcji, ale także o tym, co sprawia im radość i jakie mają marzenia, bo nagroda główna w naszej akcji to przecież aż 40 000 złotych na spełnienie marzeń dziecka i jego rodziny!

A pragnienia są różne. Niektóre dzieci chciałyby polecieć samolotem lub zobaczyć egzotyczne zwierzęta. Inne marzą

o nowym rowerze, własnym pokoju czy wspaniałych zabawkach. Są też pomysły kosmiczne, pełne fantazji! Tak, dziecięce marzenia potrafią i zaskakiwać, i wzruszać, i przypominać, jak cudownie jest być dzieckiem oraz spędzać czas w ulubiony sposób. To właśnie dlatego jednym z elementów naszej najbardziej uśmiechniętej akcji w roku jest możliwość pomocy w realizacji marzeń. Dzięki nagrodzie głównej w Uśmiechu Dziecka niektóre z tych małych i dużych pragnień zdecydowanie mają szansę zamienić się w niezapomnianą rzeczywistość.

Dziś przedstawiamy kolejnych uczestników tegorocznej edycji plebiscytu. - To mali am-

basadorzy dziecięcej radości, których uśmiechy potrafią zarażać optymizmem, a historie wzruszać i inspirować. Każde dziecko jest inne, każde wyjątkowe, ale wszystkie przypominają nam, jak pięknie można patrzeć na świat z dziecięcej perspektywy. O swoich pociechach opowiadają ich rodzice. W ich słowach czuć dumę, czułość i zachwyt nad tym, jak mali bohaterowie odkrywają wielki świat. Mamy nadzieję, że prezentowane historie wywołają uśmiech u naszych czytelników, a może nawet przypomną im własne dziecięce marzenia i chwile, które do dziś noszą w pamięci - mówi redaktor prowadząca akcję Ewelina Żuberek.

Czytaj więcej o akcji na dzienniklodzki.pl/usmiech

DZIEWCZYNKI i CHŁOPCY od lat 2

Gdy inni zastanawiają się, co powiedzą ludzie, Bartłomiej po prostu bierze mikrofon i śpiewa

Bartłomiej to chłopiec, którego trudno nie zauważyć. Jest pełen energii, poczucia humoru i pomysłów, a jego bliscy zgodnie przyznają, że nuda w jego towarzystwie po prostu nie istnieje. Najwięcej radości sprawiają mu aktywności na świeżym powietrzu. Uwielbia jazdę na rolkach, zabawę w berka oraz chwile spędzane z rodzeństwem i kolegami. Nie ukrywa też swojej słabości do ulubionych przysmaków. - Jedzenie truskawek, arbuza, robienie popcornu oraz przysmak świętokrzyski to rzeczy, które sprawiają mu największą radość - mówi Bernadetta Drózd.

Mama szczególnie ceni w synu jego odwagę i nie zwykłą pewność siebie. Bartłomiej nie boi się nowych wyzwań i nie przejmie się tym, co pomyślą inni. Potrafi być sobą w każdej sytuacji i właśnie to wyróżnia go na tle wielu rówieśników. - Ma niespotykane poczucie humoru, nie boi się wyzwań, nie wstydzi się i nie przejmie się opinią innych ludzi. Szczególnie gdy sam mówi, żeby wystąpić do internetu film, jak śpiewa - opo-



wiada mama. A śpiewanie to jedna z jego największych pasji. Rodzinne podróże samochodem często zamieniają się w małe koncerty. - Jak jedziemy autem, to kończy się tym, że razem z siostrą śpiewają i zamiast muzyki słychać

właśnie ich - śmieje się pani Bernadetta.

Wspomnień związanych z Bartłomiejem jest tak wiele, że trudno wybrać jedno najważniejsze. Każdy dzień przynosi nowe historie, zabawne sytuacje i powody do śmiechu.

MALUSZKI do lat 2

Gdy Leonard się uśmiechnie, wtedy życie staje się od razu jaśniejsze i łatwiejsze

- Uśmiech na twarzy mojego dziecka wywołuje najczęściej sam uśmiech kierowany w jego stronę. Leonard jest bardzo pogodnym i pociesznym szkrabem. Dodatkowo salwy śmiechu w jego wykonaniu można usłyszeć gdy nasz pies bawi się obok. Leo, tak jak jego rodzice, uwielbia zwierzęta. Często uśmiecha się gdy słyszy słowo apsik! Chyba śmiesz go gdy kogoś obok zakręci w nosie mówi Jakub Sas.

Ta pogodą ducha i błysk w oku sprawia, że nie można obok niego przejść obojętnie. Bez względu na wszystko obdarza wszystkich ludzi szerokim uśmiechem pełnym zaufania i radości. - Wszystko w naszym codziennym życiu może pójść nie tak, ale gdy nasz syn się uśmiechnie życie staje się od razu jaśniejsze i łatwiejsze, bo ten uśmiech to czysta, nieskrępowana i bezinteresowna moc dziecięcego ciepła - mówi tata chłopca.

Wśród wielu rodzinnych wspomnień jedno zajmuje szczególne miejsce. To dzień, w którym młodzi rodzice po raz pierwszy zabierali synka ze



szpitala do domu. Samo ubieranie noworodka w zimowy kombinezon i prawidłowe ułożenie go w foteliku okazało się nie lada wyzwaniem. - Kompletnie zieloni zastanawialiśmy się, co wyjąć, co włożyć i jak to wszystko zrobić. Najbardziej zapamiętałem jednak wzrok

Leonarda. Patrzył tak, jakby myślał: „O nie! Zreinkarnowałem się w rodzinę kompletnych amatorów!” - wspomina ze śmiechem tata. Ta zabawna sytuacja do dziś wywołuje uśmiech w rodzinie i stała się początkiem wspólnej podróży przez rodzicielstwo.

DZIEWCZYNKI i CHŁOPCY od lat 2

Jest chłopcem o wielkim sercu, który każdego dnia przypomina, jak ważne jest dobre słowo

Maksiu to chłopiec, który z radością odkrywa świat i potrafi cieszyć się rzeczami, na które wielu dorosłych nie zwraca już uwagi. Uśmiech towarzyszy mu niemal przez cały dzień, a szczęście odnajduje w prostych chwilach i codziennych odkryciach. - Ulubione zajęcie to zbieranie kwiatków i kamyczków. Wolny czas spędza aktywnie na dworze - mówi Paulina Jaszczura.

Mama podkreśla, że syn wyróżnia się nie tylko pogodnym usposobieniem, ale również kulturą osobistą i wyjątkową wrażliwością. Maksiu pamięta o słowach „dziękuję” i „przepraszam”, a przy tym dostrzega drobniaki, które często umykają innym. - Jest bardzo kulturalny i szarmancki. Zwraca uwagę na szczegóły. Po każdej kąpieli mówi: „Mamo, ładnie pachną ci włoski” albo „Mamo, ładnie pachniesz” - opowiada mama.

Ostatnio chłopiec po raz kolejny udowodnił, że potrafi sprawić bliskim ogromną radość zwykłymi słowami. - Gdy ubierałam się do pracy, spojrzał na mnie i powiedział: „Mamo, wyglądasz jak księżniczka” - wspomina pani Paulina.



Takich sytuacji jest znacznie więcej. Jedną z nich wydarzyła się podczas zwykłych zakupów i na długo zapadła mamie w pamięć. - Starszej pani upadła jakaś rzecz na ziemię. Syn od razu ją podniósł i podał. Pani podziękowała i powiedziała, że jest bardzo dobrze wychowanym

chłopcem, a on na koniec życzył jej miłego dnia - opowiada wzruszona mama. Chłopiec ma też swoje marzenia. Najbardziej chciałby mieć własny pokój oraz zwierzątek przyjaciół. - Marzy o posiadaniu psa i kota. Bardzo kocha zwierzęta - mówi pani Paulina.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: **800 472 852, 42 647 28 52**

Przez internet: **ibo.polskapress.pl**

W Biurze Reklamy:

Kierownik działu ogłoszeń: Magdalena Śliwińska,
m.sliwinska@polskapress.pl
tel. 502 499 114

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 448, 502 499 127

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

NIERUCHOMOŚCI

- mieszkania - sprzedam
- mieszkania - do wynajęcia
- mieszkania - kupię
- mieszkania - do wynajęcia
- mieszkania - wynajmę
- mieszkania - zamienię
- domy - sprzedam
- domy - kupię
- domy - do wynajęcia
- domy - wynajmę
- domy - zamienię
- lokale użytkowe - sprzedam
- lokale użytkowe - kupię

- lokale użytkowe - do wynajęcia
- lokale użytkowe - wynajmę
- lokale użytkowe - zamienię
- działki, grunty - sprzedam
- działki, grunty - kupię
- gospodarstwa
- garaże
- pośrednictwo
- inne
- bank stancji

HANDLOWE

- AGD
- RTV

- elektronika, komputery
- telefony
- car audio
- antyki
- kolekcjonerstwo, sztuka
- jubilerstwo
- filmy, muzyka
- foto, książki
- instrumenty muzyczne
- lombardy
- sport i rekreacja
- maszyny urządzenia
- materiały budowlane
- materiały opałowe

- tekstylia, odzież
- dla dziecka
- meble
- inne

MOTORYZACJA

- samochody osobowe
- ciężarowe, dostawcze
- busy autobusy
- rolnicze
- przyczepy, naczepy
- zabytkowe
- uszkodzone, rozbite
- motocykle
- części i akcesoria

- zamienię
- motofinanse
- motousługi
- inne

FINANSE BIZNES

- kredyty, pożyczki
- usługi finansowe
- usługi prawne
- biura rachunkowe
- ubezpieczenia
- oferty
- inne

NAUKA

- szkoły
- kursy/szkolenia

- języki obce
- korepetycje
- inne

PRACA

- zatrudnię
- urzędy pracy
- szukam pracy
- inne

ZDROWIE

- apteki
- pomoc całodobowa
- chirurgia
- ginekologia
- interna
- neurologia

- pediatria
- psychologia
- psychiatria
- stomatologia
- urologia
- inne specjalizacje
- przychodnie, kliniki
- laboratoria
- zabiegi
- opieka
- sprzęt medyczny
- uroda
- inne

USŁUGI

- agd rtv foto
- budowlano-remontowe

- instalacyjne
- biurowo - projektowe
- komputerowe
- krawiectwo
- montażowe
- ogrodnicze
- porządkowe
- przeprowadzki
- reklamowe
- stolarskie
- radio taxi
- transportowe
- rozrywka
- uroczystości
- zabezpieczające
- inne

TURYSTYKA

- agroturystyka
- kraj
- świat
- biura podróży
- obozy i kolonie
- wycieczki
- przewozy
- inne

ZWIERZĘTA

- lecznice
- usługi
- inne

MATRYMONIALNE RÓŻNE

KOMUNIKATY

ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

GASTRONOMIA

- dania na telefon
- usługi
- inne

ROLNICZE

- maszyn rolnicze
- ogrodnictwo
- plody rolne
- zwierzęta hodowlane
- inne

TOWARZYSKIE

USŁUGI KAMIENIARSKIE

USŁUGI POGRZEBOWE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię każde mieszkanie. Garaż. Za gotówkę 792-669-171

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

DOMY - SPRZEDAM

POZNAŃ Grunwald 300m² 500 619 633

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

WARTA ul. Kaliska, działka inwestycyjna produkcyjno-usługowa o powierzchni 1,5 ha. Nieruchomość objęta jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego i oznaczona symbolem 2PU - tereny przeznaczone pod zabudowę produkcyjno-usługową, składy i magazyny. Atrakcyjna lokalizacja pod inwestycję, działalność gospodarczą, logistykę lub magazyny, 694-408-923

Handlowe

INNE

SPRZEDAM skóry wyprawione po likwidacji zakładu pracy, Bełchatów, 695-977-640

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

0 - 01 wszystkie kupię, 603-471-335

1 - 001 absolutnie autokup wszystkie, 533-232-606

12h autokup, 664-040-076

Auta uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Praca

ZATRUDNIĘ

BRUKARZA, pomocnika, 515-282-626

HYDRAULIKA, 601-895-666

MURARZY, pomocników budowlanych, zbrojarzy. 889-444-946

SERWIS sprzątający z gr. niepełnosprawności Podkonice Duże tel. 668 085 925

SERWIS sprzątający z gr. niepełnosprawności Radomsko tel. 604 630 556

SERWIS sprzątający z gr. niepełnosprawności Wola Bykowska tel. 668 085 925

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

Odtruwanie, alkohol, kroplówki, 602-691-580, 42/678-60-49

NEUROLOGIA

NEUROLOG - specjalista, 602-691-580 42/678-60-49

ZABIEGI

BUSKO-ZDRÓJ, Pensjonat Sanato Czerwcowe promocje - pobyty lecznicze i wypoczynkowe Zdzwoni już dziś: 41/378-19-48 lub 696-958-319 www.sanato.com.pl

Usługi

AGD RTV FOTO

AGD, kuchnie, pralki, itp., 514-335-326

ANTENY taniutko, 733-955-881

BUDOWLANO-REMONTOWE

DEKARSTWO, termozgrzewalna - tanio, solidnie, 667-191-588

KOPARKI wynajem + mini, 502-061-012, 513-149-330

MALOWANIE, itp., 693-278-268

INSTALACYJNE

Elektroinstalacje, awarie, pomiary. Tanio, solidnie, 509-275-480, 42-672-06-20

Hydraulika - awarie, 509-721-995

Przepychanie kanalizacji, 509-721-995

OGRODNICZE

CIECIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

Ogrody. Trawniki. Fachowo, 605-307-582

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

PORZĄDKOWE

PLUSKWI karaluchy prusaki mrówki likwidujemy profesjonalnie, 730-770-870

Pranie tapicerki meblowej kanap, dywanów, itp., 510-066-975

PRZEPROWADZKI

Rutkowski przeprowadzki, 501-781-201

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1050zł. Ful opcja, cisza spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

DANA - USTRONIE MORSKIE. Tanie wczasy z wyżywieniem. 601-585-510 www.danaustronie.pl

Karwia, - wczasy i pokoje nad morzem, 602-474-929

KOŁOBRZEG blisko morza! 511337308

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

ŁEBA- pokoje z łazienk., 606-687-996.

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

Różne

GOTÓWKA za KSIĄŻKI., 668-571-329

SKUP złomu, druki, met. kol. Dojazd. Gotówka, 505-854-654

Rolnicze

INNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.150 zł/tona, 500-669-621

AUTOREKLAMA

ibo

TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zleisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strona zdrowia



Czytaj dla zdrowia

stronazdrowia.pl



NIEZBĘDNIK CZYTELNICZY

poleca Mariusz Grabowski

„Androidy są głupie” – powiedział z wściekłością Rick Deckard

Ridley Scott dokonał w „Łowcy androidów” z 1982 r. nie lada sztuki: nakręcił film, który z literackim pierwowzorem ma niewiele wspólnego. Co nie zmienia faktu, że grający główną rolę Harrison Ford wypadł całkiem nieźle, a filmowy klimat noir i estetyka cyberpunku zasługują na uwagę. Czy Philipowi K. Dickowi film mógłby się podobać? Nie wiadomo, pisarz zmarł dosłownie kilka miesięcy przed jego premierą. Fgiel losu.



Tego, co w opowiadaniu Dicka z 1968 r. „Czy androidy marzą o elektrycznych owcach?” istotne, czyli filozofowania, pozostało w filmie niewiele. A Dick porwał się na mędrkowanie na najwyższym poziomie: co to znaczy być człowiekiem, gdzie są granice empatii, czy maszyna zasługuje na litość? I to w czasach, gdy Juwal Harari, guru nowoczesnych egzystencjalistów rodem z globalnych korporacji, jeszcze się nie narodził.

Literaci spod znaku ówczesnego s.f. lubili takie antropologiczne prowokacje. Nie wiadomo, czy Dick czytał Sartre’a, ale o zasadzie „egzystencja poprzedza esencję” musiał słyszeć. Musiał też zdawać sobie sprawę, że zbudowanie świata, w którym to empatia, a nie biologia, jest ostatecznym wyznacznikiem bycia człowiekiem, będzie miało swoje skutki.

W Gdańsku czytają i piszą
Czytając wznowioną właśnie przez Rebis książkę Dicka warto jednocześnie sięgnąć po tom „Blade Runner. O prawach quasi-człowieka”, wydany w 2021 r. nakładem Uniwersytetu Gdańskiego, konkretnie Wydziału Prawa. Prawników z Gdańska zaintrygowała teza, że sztucznie stworzone istoty wykazują większą zdolność do empatii i miłości niż wyalienowani, zobojętniali ludzie.
Prof. Kamil Zeidler napisał w prologu tak: „Czy jeśli dzięki technologii przyszłości da się stworzyć »żywy organizm« na kształt człowieka, będzie on mógł stać się podmiotem prawa, a co za tym idzie - czy ten twór może zostać objęty ochroną prawną, jaką zapewnia dziś ludziom system ochrony praw człowieka? (...) Kwestia czy później stanie się doniosłym problemem nie tylko naukowym, ale przede wszystkim praktycznym...”.

Philip K. Dick, „Blade runner. Czy androidy marzą o elektrycznych owcach?”, wyd. Rebis, Poznań 2026, cena 49,99 zł



O tych, którzy stworzyli Francję
Opowieść o rodzie, który przez stulecia władał królestwem Francji, przekształcając je z luźnego zbioru ziem w potężne państwo. Pełna wstrząsów religijnych, zaciętych bitew i zdrad.
Justine Firnhaber-Baker, „Kapetyngowie”, wyd. Rebis, Poznań 2026, cena 99 zł



Kuszące skandale tysiąclecia
Sławomir Koper pokazuje galerię postaci, których życie to gotowy materiał na film. Od Storradowny, Piastowny u boku wikingów, po Rozalię Chodkiewiczówną, która z Czarnobyla trafiła pod gilotynę.
Sławomir Koper, „Asceza, rozpusta, zbrodnia”, wyd. Zona Zero, Warszawa 2026, 49,90 zł



Duchowieństwo w PRL pod lupą
Rafał Łatka analizuje skomplikowane relacje między Kościołem a państwem komunistycznym. To kompendium wiedzy na temat aktywności hierarchów tamtych czasów.
Rafał Łatka, „Biskupi w realiach PRL”, wyd. IPN, Warszawa 2026, cena 60 zł



Polityczny portret Czang Kaj-szeka
Tom autorstwa historyka Alexandra V. Pantsova to prawdziwa gratka dla każdego, kto pragnie zrozumieć skomplikowaną historię Chin XX w. oraz rolę, jaką odegrał w niej Czang Kaj-szek.
Alexander V Pantsov, „Zwycięstwa i porażki”, wyd. PIW, Warszawa 2026, cena 89 zł



Lawina forsy dla Adolfa Hitlera
„Tajne pieniądze nazistów” ujawniają, że niszowa NSDAP już w 1922 r. otrzymywała fundusze od wpływowych postaci, takich jak Henry Ford i inni potentaci. A potem było jeszcze ciekawiej...
Hubert Kozieł, „Tajne pieniądze nazistów”, wyd. Replika, Poznań 2026, cena 59,90 zł



Opuscula św. Tomasza z Akwinu
W kolejnym tomie dzieł św. Tomasza z Akwinu znalazły się teksty: „O bycie i istocie”, „O zasadach natury do brata Sylwestra”, „Streszczenie teologii”, „O władzy” oraz „O substancjach czystych”.
„Dzieła mniejsze. Traktaty”, t. om 36, wyd. W drodze, Poznań 2026, cena 89,90 zł



Zwyczajne życie w III Rzeszy
Tillmann Bendikowski, autor tomu „Słońce świeci dla Hitlera”, zadaje fundamentalne pytanie: czy w państwie, w którym zbrodnia jest elementem codzienności, można prowadzić zwyczajne życie?
Tillmann Bendikowski, „Słońce świeci dla Hitlera”, wyd. Znak, Kraków 2026, cena 89,99 zł



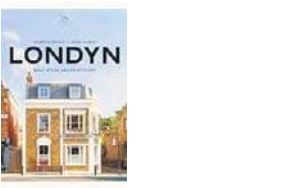
Na straży ruchu ludowego
Broszura poświęcona Stanisławowi Mierzwie (1905–1985), życiu i działalności tego wybitnego przedstawiciela ruchu ludowego, adwokata i społecznika.
Mateusz Ratyński, „Stanisław Mierzwa. Ludowiec, adwokat, konspirator”, wyd. IPN, Warszawa 2026, bc



Czy teologia może być przystępna?
Marco Ronconi zaprasza do świata refleksji, gdzie teologia przestaje być abstrakcyjną nauką, a staje się bliską sercu rozmową o najważniejszych aspektach ludzkiego doświadczenia.
Marco Ronconi, „Teologia przy kawie”, wyd. W drodze, Poznań 2026, cena 49,90 zł



Zofia Zaleska wyjaśnia sztukę średniowiecza
Co według św. Hildegardy leczyła maść z jednoróżca? Jakie pojawiły się spin-offy Pieśni o Rolandzie? Dlaczego bóbr pokazywał swoje jądra? Na kogo polowano z fallicznymi dzidami?
Zofia Zaleska, „Me(m)diewistyka”, wyd. Znak, Kraków 2026, cena 74,99 zł



Ostre smaki na Borough Market
Ten oryginalny „mały atlas hedonistyczny” to zaproszenie do celebracji życia w londyńskim stylu, daleko od turystycznego zgiełku pod Big Benem czy Tower Bridge.
Valentine Benoist, Laura Jalbert, „Londyn. Mały atlas hedonistyczny”, wyd. Znak, Kraków 2026, cena 99,99 zł



Mariologia według kard. Rysia
„O Maryi” kard. Grzegorza Rysia to nie tylko zbiór homilii i wystąpień. To także zaproszenie do poznania Matki Bożej w sposób, który rezonuje z wyzwaniem współczesnego człowieka.
Grzegorz Ryś, „O Maryi”, wyd. Znak, Kraków 2026, cena 54,99 zł

REKLAMA 0011457221

Nekrologi i kondolencje zlecisz

osobiście w Biurze Ogłoszeń,
Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Zadzwoń
502 499 119, 502 499 127

lub przez **internetowe biuro**
ibo.polskapress.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie oraz w serwisie nekrologi.net

REKLAMA 0011531822

H. SKRZYDLEWSKA

- Kompleksowa organizacja pogrzebów
- Całodobowy transport zmarłych
- Kwiaty, wieńce, oprawa muzyczna
- Wsparcie formalne i doradztwo
- Własne krematoria
- Międzynarodowy transport zmarłych

Całodobowo: 42 672 33 33
800 672 333
Tradycja • Rzetelność • Profesjonalizm



REKLAMA 0011531822



Kryminalnie, ale za to na Sycylii
Oficjalna wersja wydarzeń brzmi prosto i tragicznie: komisarz policji Anna Musumeci odebrała sobie życie, zostawiając bliskim pożegnalny list. Ale czy na pewno tak było?
Tommaso Pagano, „W gąszczu kłamstw”, wyd. Noir sur Blanc, Warszawa 2026, cena 49 zł

HISTORIA

Mjr Stanisław Delinger na celowniku gestapo

Wydany przez wrocławski oddział IPN tom „Śląsk Opolski w dobie powstań 1919-1921. Studia i materiały” to publikacja, która przenosi Czytelnika w sam środek burzliwych lat, kształtujących polską tożsamość na Śląsku. Zawiera tom studiów pod redakcją Tomasza Gałwiaczka i Ksawerego Jasiaka. Autorzy, bazując na solidnych fundamentach badawczych, pragną przybliżyć czytelnikom złożoność ówczesnych wydarzeń.

Panorama wydarzeń

Książka zawiera m.in. studium na ziemi namysłowskiej w wybranych tekstach doby przedpowstaniowej XVIII-XX w. (Tomasz Gałwiaczek); zarys historii polskiej konspiracji wojskowej w powiecie opolskim w latach 1919-1921 (Piotr Pałys); przypomnienie działalności Grupy „Północ” w strukturach Samoobrony Górnego Śląska w 1921 r. (Grzegorz Bębniak); historię niemieckich formacji zbrojnych w Łamsdorf, czyli w Łambinowicach (Piotr Stanek), czy wreszcie zarys udziału duchowieństwa pogranicza polsko-niemieckiego w powstaniach śląskich i plebiscycie po obu stronach rzek Liswarty i Proсны (Kamil Kęsik).

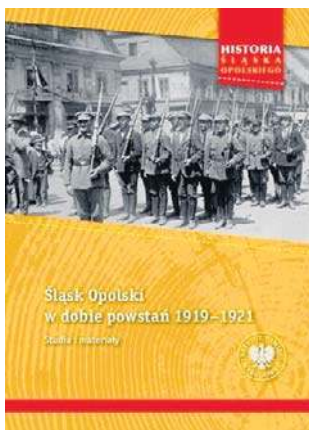
Szczególną uwagę zwraca jednak tekst Ksawerego Jasiaka z delegatury IPN ww Opolu „Losy Stanisława Delingera – oficera polskiego wywiadu wojskowego i korpusu Straży Granicznej II RP”. Delinger był członkiem POW, pierwszym kierownikiem Posterunku Wywiadowczego nr 4 w Praszce podczas powstania w 1919 r. oficera polskiego wywiadu wojskowego i Straży Granicznej do 1939 r.

Nie tylko Śląsk

Z tekstu Jasiaka wynika, że nadkomisarz Delinger już w dwudziestoleciu był na celowniku Niemców. Po kampanii wrześniowej (w randze majora walczył w obronie Warszawy pod rozkazami gen. Czumy) dostał się do niewoli i trafił do oflagu VII w Murnau. Ale gdy obóz został wywołony 29 kwietnia 1945 r. przez pododdziały amerykańskiej 12. dywizji pancernej, Delingera w nim nie było. Prawdopodobnie jeszcze w listopadzie 1939 r. został zabrany z oflagu przez gestapo i osadzony w obozie koncentracyjnym Stuthoff. Tam ślad po majorze Delingerze się urwał. Nie ma po nim śladów zarówno w archiwach niemieckich, jak i we wspomnieniach oficerów polskich zaarchiwizowanych przez Główną Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Hitlerowcy nie mogli mu zapewne zapomnieć epizodów śląskich, a także tego, że w latach 1935-1937 był kierownikiem grupy wywiadowczej Posterunku Oficerskiego, zajmującej się rozpracowywaniem struktur policji niemieckiej w Gdańsku. Jasiak dowodzi, że w latach 30. Delinger komenderował siatką blisko 40 agentów.

W jego CV jest jeszcze jedna ważna informacja: 1 kwietnia 1939 r. mianowano go nadkomisarzem Służby Granicznej. Już choćby z tej racji był jednym z tych, których metodyczna niemiecka mściwość dotknęła w pierwszej kolejności. **margra**



„Śląsk Opolski w dobie powstań 1919-1921. Studia i materiały”, wyd. IPN, Wrocław-Opole-Warszawa 2026, cena 45 zł

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

ŻURNALISTA

Nie ma zmiłuj

Wśród nazwisk celebrytów, którzy wystąpią w jesiennej edycji „Tańca z gwiazdami”, znalazł się Dawid Swakowski. To popularny podcaster, znany jako Żurnalista. Pudełek dowiedział się, że negocjacje z nim trwały długo i nie były łatwe. – Przez długi czas stał na stanowisku, że chce zarabiać 30 tys. zł za odcinek i uważał, że to i tak nie jest wygórowana cena. Ostatecznie spotkał się z Polsatem w negocjacjach mniej więcej w połowie drogi. Finalnie udało się ustalić, że będzie zarabiał między 20 a 25 tys. zł za odcinek, co i tak jest bardzo dużo, bo większość uczestników zarobi mniej. Do tego wymarzył sobie, że chce tańczyć z Izabelą Skierską i nie ma zmiłuj – powiedział informator serwisu.

AGNIESZKA HYŻY

Współczuje mężowi

Prezenterka jest związana z piosenkarzem Grzegorzem Hyżym i ma z nim syna Leona. Poza tym oboje małżonkowie wychowują dzieci z poprzednich związków – ona córkę Martę, a on bliźniaki Wiktora i Alexandra. Przy okazji miniego Dnia Ojca podzieliła się gorzką refleksją nad ojcostwem w rodzinach patchworkowych. „Nie każdy tata odwozi rano do szkoły. Nie każdy czyta codziennie na dobranoc. Czasem ojcostwo mieści się w ośmiu dniach w miesiącu i to nie mówi nic o sile tej relacji. Są ojcowie, którzy walczą o czas. Są ojcowie, którzy uczą się odpuszczać. Są ojcowie, którzy kochają dzieci partnerki i jednocześnie tęsknią za własnymi” – napisała na Instagramie.

DODA

Kochała gangstera

Podczas niedawnego wywiadu dla podcastu „Biznes Misja” piosenkarka nieoczekiwanie zdradziła, że na początku swej kariery w pierwszej dekadzie XXI wieku miała kontakty ze światem mafii. – Byłam raz za kochana w gangsterze. Napisałam nawet dla niego piosenkę. Opiszę to kiedyś w książce. Chciałam to opowiedzieć w swoim filmie, ale niestety nie wyrazili zgody na przeprowadzenie wywiadu z osobami z taką przeszłością. On był jednym z najbardziej nietoksycznych, spokojnych i uczciwych paradoksalnie mężczyzn, których spotkałam na swojej drodze. Nigdy mnie nie sprzedał, był zawsze lojalny, z charakterem i honorowy – powiedziała.



Julia Wieniawa urlopuje się na południu Europy. Najpierw odpoczywała na Mykonos, teraz na Ibizie

dzenie wywiadu z osobami z taką przeszłością. On był jednym z najbardziej nietoksycznych, spokojnych i uczciwych paradoksalnie mężczyzn, których spotkałam na swojej drodze. Nigdy mnie nie sprzedał, był zawsze lojalny, z charakterem i honorowy – powiedziała.

JOANNA OPOZDA

Dostała upominek

Aktorka jest od czterech lat mamą synka Vincenta. To owoc jej burzliwego małżeństwa z Antonim Królikowskim. Para rozstała się jeszcze przed narodzinami malucha. Byli partnerzy do dziś toczą zacieklą batalię w sądzie, czekając na oficjalny rozwód. W Dniu Ojca Opozda pochwaliła się w internecie prezentem, jaki otrzymała od syna. „Mój synek przyszedł dzisiaj do mnie po przedszkolu, przytulił mnie i dał mi ten prezent i mówi: »Wszystkiego najlepszego z okazji Dnia Ojca, mamoo«. Przytulałyśmy wszystkie samodzielne mamy i samodzielnych ojców! Jesteście wspaniali” – napisała na Instagramie. W tle relacji pojawił się pamiętny utwór Majki Jeżowskiej sprzed lat pt. „A ja wolę moją mamę”.

ROKSANA WĘGIEL

Wyjaśniła zamieszanie

W kwietniu książd z parafii w Dydni upomniął w czasie mszy piosenkarkę i jej męża, sugerując, że zrekomo nie za-

placili za ślub, który im dał w 2024 roku. Teraz w wywiadzie dla „Vivy” wokalistka powróciła do sprawy. – Oczywiście, że zapłaciłam, to po pierwsze. Po drugie, w Kościele nie ma czegoś takiego jak cennik, i on, mówiąc coś takiego, po prostu, niestety, stawia Kościół w złym świetle. Przez takich księży Kościół faktycznie dużo traci. On później poszedł po rozum do głowy i już się z nami skontaktował. Było dużo zamieszania w tej sprawie. Takie sytuacje mają krótkie nogi i wszystko wychodzi na jaw od razu, więc nie ma co zaczynać takich spekulacji i wprowadzać chaos – stwierdziła.

JULIA WIENIAWA

Korzysta z uroków

Piosenkarka od kilku tygodni urlopuje się na południu Europy. Najpierw odpoczywała na greckiej wyspie Mykonos w pięciogwiazdkowym hotelu Cavotagoo Mykonos. Potem obrała kurs na Hiszpanię i obecnie relaksuje się na Ibizie. Towarzyszy jej tam grono przyjaciół i influencerów. Wieniawa w pełni korzysta z uroków wyspy: pływa w błękitnej wodzie, szusuje na skuterach wodnych, wyleguje się w bikini na łódce, intensywnie się opala, pije drinki z kokosa i tańczy w klubach. Mało tego: zakolegowała się nawet z wenezuelskim aktorem i wokalistą Omarem Rudbergiem, który zdobył popularność za sprawą występów w serialu Netflix’a „Książęta”.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Wrażliwość pomoże zrozumieć innych. Horoskop dzienny radzi też zadbać o własne potrzeby i równowagę.

Ryby (19.02 - 20.03)

Kreatywne pomysły znajdują uznanie. Horoskop na dziś zapowiada, że przed tobą dzień sprzyjający nauce, kontaktom i inspiracjom.

Baran (21.03 - 19.04)

Konsekwencja przyniesie rezultaty. Horoskop dzienny na piątek radzi nie rezygnować z obranego celu, mimo chwilowych przeszkód.

Byk (20.04 - 20.05)

Dobry moment na nowe plany. Horoskop dzienny wróży, że optymizm przyciągnie ludzi i ciekawe okazje.

Bliznięta (21.05 - 21.06)

Intuicja podpowie właściwe rozwiązanie. Horoskop na dziś radzi zaufać sobie i unikać zbędnych sporów.

Rak (22.06 - 22.07)

Harmonia i dyplomacja będą Twoim atutem. Horoskop dzienny na piątek zapowiada, że ktoś doceni Twoje zaangażowanie i pomoc.

Lew (23.07 - 22.08)

Dobra organizacja przyniesie oczekiwane efekty. Horoskop dzienny wyraźnie podpowiada, że warto dopiąć sprawy odkładane od dawna.

Panna (23.08 - 22.09)

Pewność siebie pomoże Ci osiągnąć cel. Horoskop na dziś podpowiada, by uważać jednak i nie dominować nad innymi osobami.

Waga (23.09 - 22.10)

Dzień sprzyja sprawom domowym. Horoskop dzienny na piątek podpowiada, by znaleźć chwilę na odpoczynek oraz kontakt z bliskimi.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Czeka Cię ciekawa rozmowa. Horoskop dzienny mówi, że nowe informacje mogą otworzyć nowe możliwości.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Spokojne podejście pomoże rozwiązać problem. Horoskop na dziś wyraźnie podpowiada, by w relacjach postawić na szczerość i takt.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny na piątek stanowczo radzi podjąć wyzwanie. Efekty bardzo pozytywnie Cię zaskoczą.

Młodzi piłkarze Warty Sieradz w Pałacu Prezydenckim u Pierwszej Damy

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Wśród zawodniczek i zawodników zwycięskich drużyn Ogólnopolskiego Turnieju Balcerzak Cup 2026, czyli Lecha Poznań oraz Warty Sieradz, gościli w Pałacu Prezydenckim, gdzie spotkali się z Martą Nawrocką.

„To wyjątkowe wyróżnienie i piękny moment dla młodych osób, które podczas naszego turnieju pokazały ogromne serce do gry, sportowy charak-

ter i radość z piłki nożnej - czytamy w mediach społecznościowych Balcerzak Cup. - Była okazja zobaczyć gościnne mury Pałacu Prezydenckiego, poczuć atmosferę tego miejsca i przeżyć dzień, który na pewno zostanie w pamięci na długo. Ale przede wszystkim mogliśmy osobiście spotkać się z Panią Prezydentową Martą Nawrocką, która poświęciła młodym zawodniczkom i zawodnikom bardzo dużo czasu. Były rozmowy nie tylko o piłce, były pytania, uśmiechy, zdjęcia i ogromna

otwartość na dziecięcą energię oraz sportowe marzenia. W imieniu Balcerzak Cup przekazaliśmy Pani Prezydentowej pamiątkową koszulkę, dziękując za zaproszenie, życzliwość i tak ciepłe przyjęcie naszej turniejowej reprezentacji. A zwieńczeniem tej wizyty było spotkanie z najszlachetniejszym psem w kraju, czyli prezydenckim Uno. Dla nas to niezwykle ważny dzień. Dzień, który pokazuje, że dziecięcy sport, pasja, praca i marzenia mogą prowadzić naprawdę daleko.”



Piłkarze Warty Sieradz (zielone stroje) oraz piłkarki Lecha Poznań podjęci zostali w Pałacu Prezydenckim przez Martę Nawrocką, żonę prezydenta RP

FOT. ALCIA STEFANIUK/KPRP

Dwaj nowi szkoleniowcy w sztabie ŁKS Łódź

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Michael Chojnicki i Karol Cegłowski dołączyli do sztabu szkoleniowego pierwszoligowej drużyny ŁKS Łódź, którym kieruje Grzegorz Szoka. W niedzielę zespół wyjeżdża na obóz do Buska Zdroju.

W sztabie są już pracujący poprzednim sezonie Rafał Majewski i Jakub Renosik. Urodzony w USA Michael Chojnicki pracował między innymi w GKS Tychy, Hutniku Warszawa, Wiśle Puławy, a ostatnio w Unii Skierzwice, gdzie jako asystent pierwszego szkoleniowca Kamila Sochy zajmował się głównie analizą rywali, rozwojem modelu gry zespołu, a także indywidualnymi treningami z zawodnikami. Karol Cegłowski należał z kolei do sztabu trenerskiego ekstraklasowej Wisły Płock. Szkoleniowiec posiada certyfikaty UEFA Elite Youth A oraz Trenera Analityka PZPN. W przeszłości jako trener analityk pracował w Arce Gdynia, Gryfie Wejherowo oraz Radunii



FOT. ŁKS ŁÓDŹ

Piłkarze pierwszoligowego ŁKS Łódź wyjadą w niedzielę na zgrupowaniu w Busku Zdroju – będą tam do 4 lipca

Stężyca. Sztab szkoleniowy uzupełniają Łukasz Rusinek odpowiedzialny na przygotowanie motoryczne, Michał Zapart czyli trener bramkarzy i Mateusz Żegota jako team manager. Trzecią

nową twarzą w sztabie pierwszej drużyny jest Adam Strzyżewski, nowy fizjoterapeuta klubu, którego pracą będzie koordynował główny fizjoterapeuta - Mateusz Traczyński. ©

Futbolowe turnieje Animex Cup 2026 w grodzie nad Ochnią były bardzo udane

Jerzy Papiewski
redakcja@dziennik.lodz.pl

PIŁKA NOŻNA. Turnieje Animex Cup 2026 miały charakter ogólnopolski. Ich organizatorem był KS Kutno, natomiast sponsorem strategicznym firma Animex.

W pierwszym dniu grały, na świetnie przygotowanych - na głównej płycie Stadionu Miejskiego im. płk. Henryka Tomasza Reymana - trzech boiskach drużyny adeptów piłki nożnej rocznika 2018. Były to zespoły: KS Kutno I i II, Górnicy Łęczyca, Bzura Ozorków I i II, Witonianka Witon, Stal Głowno. Mecze, choć nie były punktowane, stały na dobrym poziomie. Sędziowali je: Roman Walczak, Mirosław Krzyżniński, Daniel Walczak. Wszystkie zespoły otrzymały puchary i medale, a najlepsi piłkarze w zespołach MVP symboliczne statuetki. Oto oni: Miłosz Stępniewski (Głowno), Max Jurczyk (Ozorków I), Szymon Gapsa (Ozorków II), Miłosz Wiśniewski (Witonia), Szymon Żemigala (Łęczyca), Igor Dalak (Kutno I), Igor Kowalczyk (Kutno II). Zarówno pierwszemu, jak i drugiemu turniejowi towarzyszyła wspaniała, integracyjna



Zespoły KS Kutno były licznie reprezentowane na Turniejach Animexu Cup 2026, między innymi przez team prowadzony przez trenera Roberta Kornackiego

atmosfera wśród licznych rodziców oraz sympatyków futbolu. Dopisali sponsorzy Urząd Miasta Kutna, KEEZA, MOSiR, Aquapark, Da Grasso oraz patroni medialni z Powiatowym Życiem Kutna na czele. I na boiskach, i na trybunach było bardzo gorąco, nie tylko atmosferycznie.

Drugi Turniej Animex CUP opierał się na 12 zespołach rocznika 2018. Oto wyniki wszystkich meczów I i II grupy: KS Kutno I - Młody i Stary Widzew Łódź 4:0

(trener Maciej Janeczko), Pelikan Łowicz - ŁKS Łódź 0:8 (trener Jarosław Byczkowski), Sokół Ostróda - Stoczniovec Płock 1:1, KS Kutno III - Pelikan II Łowicz 5:0, Sokół II Ostróda - Róża Kutno 1:1, KS Kutno II - Stoczniovec II Płock 0:3, Kutno I - ŁKS 2:4, Widzew - Stoczniovec 2:5, Pelikan - Sokół 1:4, Kutno III - Sokół II 0:0, Pelikan II - Stoczniovec II 1:3, Kutno II - Róża 0:3, Kutno I - Stoczniovec 1:4, ŁKS - Sokół 2:3, Widzew - Pelikan 0:1, Kutno III -

Stoczniovec II 2:2, Sokół II - Kutno II 2:0, Pelikan II - Róża 1:3, Kutno I - Sokół 0:2, Pelikan - Stoczniovec 0:2, Widzew - ŁKS 0:6, Kutno III - Kutno II 2:0, Róża - Stoczniovec II 4:5, Pelikan II - Sokół II 0:6, Kutno I - Pelikan 5:4, Sokół - Widzew 6:0, Stoczniovec - ŁKS 1:2, Kutno III - Róża 2:0, Kutno II - Pelikan II 2:2, Stoczniovec II - Sokół II 3:4.

Bramkarzami Turnieju zostali: Cezary Kirwił (Sokół), Antoni Gęstwicki (Sokół II); strzel-

cami z 7 golami - Aleksander Brzeziński (Stoczniovec I), Gracjan Wrotniewski (Stoczniovec II); MVP - Jonasz Sajpelt (ŁKS), Adam Kadziak (Kutno III).

Najlepsze zespoły I grupy: Sokół, ŁKS, Stoczniovec, Kutno I, Pelikan, Widzew oraz grupy II: Sokół II, Kutno III, Stoczniovec II, Róża, Kutno II, Pelikan II.

O dwudniowym Turnieju mówi dyrektor Jarosław Szałamacha: - Patrząc na grę tych młodziutkich piłkarzy byłem pełen zachwytu; niesamowita wola walki, ambicja i chęć zwycięstwa oraz duże już umiejętności. Niejeden starszy zawodnik powinien brać przykład z tych dzieciaków. Cieszę się i to mocno, że mogłem uczestniczyć w tych świetnych zawodach jako partner. Pragnę również podkreślić niemal wzorcową pracę KS-u Kutno i rodziców oraz duży ich wkład w sukces organizacyjny. Jestem dumny z takich imprez w moim Mieście Róż.

Oj działo się, działo! I to w super pozytywnym znaczeniu - co podkreślali wszyscy przyjeźdźni mówiąc wprost - do zobaczenia w Kutnie w przyszłym roku podczas kolejnej edycji Animex Cup 2027. ©

Włókniarz Pabianice blisko awansu

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W pierwszym finałowym meczu barażowym o awans do IV ligi Włókniarz Pabianice wygrał ze Startem Brzeziny 4:1 (2:0).

Rozegrany w środowe popołudnie mecz obserwoowało około 1000 kibiców. Drużyna prowadzona przez trenera Przemysława Nowaka nie dała szans ekipie gości (trener Bartosz Krogulec), wygrywając pewnie aż 4:1 (2:0). Dwa gole dla gospodarzy strzelił Jan Peda, a po jednym Przemysław Kita oraz Bartosz Bujalski (rzut karny). Bramkę dla brzezian zdobył z kolei prezes klubu Filip Jochman. Mecz rewanżowy w Brzezinach w sobotę (27 czerwca) o 15.30. Na weekend zaplanowano rewanżowe pojedynki o prawo gry w Klasie Okręgowej. Piątek: Teofil Łódź - Pelikan II Łowicz (godz. 20.34, wynik pierwszego meczu 1:4). Sobota: LZS Staw - Pogoń Bełchów (17, 2:4). Niedziela: Piast Gmina Lgota Wielka - Jagiellonia Tuszyń (18, 2:2), Proсна Wyszanów - Rosa Rosanów (18, 0:3).

©

Największe muzeum na świecie Volley Bajka coraz bliżej Łodzi

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Łódzka Rodzina Siatkarska podjęła uchwałę w sprawie przeniesienia największego na świecie muzeum siatkarskiego Volley Bajka z Izabeliny Dziekanówki do Łodzi.

Jak nas poinformował prezes Łódzkiej Rodziny Siatkarskiej Bogusław Adamski, uchwała brzmi:

Zarząd Łódzkiej Rodziny Siatkarskiej na posiedzeniu w dniu 22 czerwca 2026 roku zapoznał się z sytuacją i warunkami funkcjonowania muzeum siatkówki Volley Bajka zlokalizowanego w Izabelinie Dziekanówku, 25 km od Warszawy. Twórcą tej niezwyklej kolekcji jest znany i oddany działacz siatkówki Grzegorz Szewczyk, a właścicielem utworzona przez niego Fundacja Historii i Rozwoju Siatkówki Volley Bajka. Zdaniem Zarządu, zgodnym z opinią Grzegorza Szewczyka, dalsze funkcjonowanie muzeum w dotychczasowej siedzibie wyklucza jego rozwój.

W związku z tym występujemy z ideą rozwoju tego największego w świecie siatkarskim muzeum poprzez przeniesienie go do Łodzi.

Mamy świadomość, że realizacja tego projektu będzie się wiązać z dodatkowymi nakładami finansowymi. Apelujemy więc do władz Polskiego Związku Piłki Siatkowej i Polskiej



Kibice siatkarscy mieliby co podziwiać w największym na świecie muzeum

Ligi Siatkówki o podjęcie rozmów z Zarządem Miasta Łodzi w celu ustalenia warunków przeniesienia Volley Bajki.

W Łodzi regularnie odbywają się największe imprezy europejskie i światowe, których organizatorem jest PZPS, modelowo układa się współpraca związku z UMŁ, miasto ma bogatą tradycję siatkarską. I od kilku lat jest centrum siatkówki żeńskiej.

Zarząd Łódzkiej Rodziny Siatkarskiej będzie inspirować Łódzki Związek Piłki Siatkowej, Łódzką Radę Sportu i Muzeum Miasta Łodzi do zajęcia stanowiska w tej sprawie i poparcia pomysłu przeniesienia Volley Bajki do Łodzi.

Do wszelkich kontaktów w sprawie muzeum Volley Bajki Zarząd ŁRS upoważnia wiceprezesa red. Marka Kondraciuka - kończy prezes Łódzkiej Rodziny Siatkarskiej Bogusław Adamski.

Siatkówka: Tauron Liga i Liga Narodów

Wstępny terminarz TAURON Ligi na sezon 2026/2027 jest już znany. Siatkarki rozpoczną rywalizację na początku października. Faza pucharowa rozpocznie się pod koniec marca. Mistrzynię Polski poznamy najwcześniej 21 kwietnia.

Polscy siatkarze przed własną publicznością rozgrywają drugi turniej Ligi Narodów. Polscy siat-

karze wygrali z Belgią 3:2 w pierwszym meczu drugiego turnieju Ligi Narodów w Gliwicach i w tabeli rozgrywek zajmują siódme miejsce. Samodzielnym liderem została Japonia, która w Orleanie pokonała Serbię 3:1.

Biało-czerwoni po pięciu meczach mają bilans trzech zwycięstw i dwóch porażek, w tabeli zgromadzili dziewięć punktów. W czwartek w Gliwicach Polacy zmierzyli się z Turcją, w sobotę zagrają z Niemcami, a w niedzielę z Argentyną.

Celem naszej drużyny podczas rozgrywek w Gliwicach jest zapewnienie sobie awansu do turnieju finałowego. ©©

18. Mini Wyścig Kolarski „Solidarności”, czyli zawody dla dzieci do 12 lat

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Przed nami 18. Mini Wyścig Kolarski „Solidarności”, czyli zawody kolarskie dla dzieci do 12 lat

Wszyscy zawodnicy obowiązkowo startują w zapiętym kasku na wszelkich rowerach za wyjątkiem szosowych. W zawodach mogą uczestniczyć dzieci w wieku przedszkolnym, uczniowie szkół podstawowych oraz zawodnicy i zawodniczki z Uczniowskich Klubów Sportowych.

Zgłoszenie do wyścigu następuje poprzez prawidłowe wypełnienie formularza zgłoszeniowego, który jest do pobrania (wypełniania) na stronie internetowej Organizatora wyścigu.com.pl, albo przyjść w dniu wyścigu.

Warunkiem udziału w wyścigu jest wyrażenie zgody rodziców lub opiekunów prawnych na udział dziecka, potwierdzone podpisem na formularzu zgłoszeniowym oraz okazaniem dokumentu tożsamości przez rodziców lub opiekunów w dniu zapisów.

Formularz powinien być wypełniony i podpisany bez wprowadzania poprawek. Brak podpisu, względnie wprowadzenie do tekstu formularza poprawek, podanie nieprawdziwych lub niepełnych danych w dokumencie wykluczy zawodnika z udziału w wyścigu lub spowoduje dyskwalifikację.

Uczestnicy indywidualni muszą spełnić wszystkie wymogi regulaminu, aby móc startować w zawodach.

Wyścigi będą rozegrane w następujących kategoriach wiekowych:

1) kategoria A (do 5 lat), dystans około 200 metrów

2) kategoria B (6 - 8 lat), dystans od 800 metrów
3) kategoria C (9 - 10 lat), dystans od 900 metrów
4) kategoria D (11 - 12 lat), dystans od 1000 metrów
5) kategoria E (11 - 12 lat - posiadający licencję żaka), dystans od 1000 metrów

Zawody zostaną rozegrane wg następującego programu:

28 czerwca 2026 r. Łódź, Park im. Poniatowskiego (przy kortach tenisowych), 11 - 11.50 - zapisy i przyjmowanie zgłoszeń zawodników do konkursów ekologicznych, 12 - 12.40 - konkursy ekologiczne, 11 - 12.40 - zapisy i przyjmowanie zgłoszeń zawodników w namiocie Mini Wyścig Solidarności, 13.10 - startuje pierwsza grupa wiekowa - kolejne grupy starują według kolejności kategorii wiekowej, 15 - rozpoczęcie ceremonii dekoracji.

Podobne zawody dla dzieci połączone z konkursami i piknikiem odbędą się w innych miastach naszego regionu: 1 lipca 2026 r. Bełchatów, ul. 1 Maja, przy stadionie. 1 lipca 2026 r. Zduńska Wola, ul. Łaska 61, 2 lipca 2026 r. Koluszki, ul. Kościuszki przy parku Miejskim, 2 lipca 2026 r. Skierniewice, ul. Reymonta przy Centrum Kultury i Sztuki.

W środę, 1 lipca z Łodzi wystartuje około 150 kolarzy, którzy powalczą o zwycięstwo w 37. Międzynarodowym Wyścigu Kolarskim „Solidarności” i Olimpijczyków z kolarzami w Parku Poniatowskiego.

Etapy: Łódź - Bełchatów, Zduńska Wola - Sieradz, Koluszki - Skierniewice, Jędrzejów - Sosnowiec, Nowiny - Jaworzno. Trasa będzie liczyła 661 km, przez województwa łódzkie, świętokrzyskie, małopolskie i śląskie. Wystartuje 150 zawodników. ©©

W Łodzi „Siatkówka plażowa bez barier”

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Pierwsze bezpłatne zajęcia „Grupy bez barier” odbyły się w sobotę na boiskach do siatkówki plażowej - Shark Volley Beach Club przy ul. Kosynierów Gdynskich 18 w Łodzi.

Uczestnikami projektu „Wakacje bez barier z Akademią Wilfredo Leona” są dzieci z niepełnosprawnościami w wieku 7-14 lat. Projekt realizowany jest pod honorowym patronatem Joanny Skrzydlewskiej - Marszałka Województwa Łódzkiego.

Każdy z uczestników mógł sprawdzić swoje umiejętności w poruszaniu się a także odbijaniu piłki na boisku do siatkówki plażowej pod czujnym okiem trenerów Jarosława Janasa, Bartosza Borkowskiego oraz Łukasza Zielińskiego.

Uśmiech na twarzy podopiecznych, mega zaangażowanie podczas zajęć są potwierdzeniem, że młodzi, waleczni beneficjenci projektu sprościli zadaniu, a co najważniejsze udowodnili, że można pokonywać wszelkie bariery.

Jeśli chcesz być uczestnikiem bezpłatnych zajęć, które

będą realizowane cyklicznie co sobotę w godzinach 10:00 - 11:30 do końca wakacji prosimy o zapoznanie się z szczegółami dotyczącymi uczestnictwa na stronie internetowej www.akademialeona.pl

Należy zapisać się poprzez odpowiedni formularz w zakładce „nabór” lokalizacja



Beneficjenci projektu sprościli zadaniu i udowodnili, że można pokonywać wszelkie bariery

„Łódź” lub telefonicznie: Anna Czamecka (koordynatorka Akademii Wilfredo Leona) tel. kom. 884 001 657, Łukasz Zieliński (trener, koordynator projektu dla dzieci niepełnosprawnych) tel. kom. 695621757.

Zgłoszenia można przysyłać także drogą elektroniczną na adres e-mail: belchatow@akademialeona.pl

Rehabilitacja dzieci niepełnosprawnych poprzez aktywność ruchową z elementami piłki siatkowej przy Fundacji Wilfredo Leona jest coraz bardziej dostępna. Do Pabianic i Ozorkowa dołączyła Łódź. Miasto aktualnych Mistrzyń Polski w piłce siatkowej kobiet. Tym razem parkiet zastąpi sytki piach. Unikalny projekt koordynatora Łukasza Zielińskiego przy Akademii Wilfredo Leona został dostrzeżony przez Michała Koryckiego. Młodzież ćwiczy i doskonale się bawi. O to właśnie chodzi! ©©



Mariusz Goss, rzecznik Wyścigu Solidarności i Olimpijczyków z kolarzami w Parku Poniatowskiego

SPORT

www.sportowy24.pl

Mundial 2026. Brazylia już z Neymarem. Pierwsza para drugiej rundy znana

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

PIŁKA NOŻNA. Republika Południowej Afryki kontra Kanada - to pierwsza para 1/16 finału mistrzostw świata, a mecz ten w niedzielny wieczór rozpocznie zmagania w fazie pucharowej.

Po prawie trzech latach przerwy spowodowanej kontuzją, Neymar wzruszony powrócił do reprezentacji Brazylii. 34-letni napastnik płakał po zwycięstwie nad Szwecją.

Trener piłkarzy Bośni i Hercegowiny Sergej Barbarez po zwycięstwie nad Katarą 3:1 ocenił, że jego drużyna już dokonała czegoś wielkiego, choć wciąż nie może być pewna awansu do 1/16 finału mistrzostw świata.

As Lionel Messi skończył w środę 39 lat, a jego urodziny świętowali nie tylko koledzy z kadry Argentyny, ale i cała jego ojczyzna. Zdobywca pięciu bramek w dwóch meczach trwających mistrzostw świata jest uważany za jednego z najlepszych piłkarzy w historii. ©©

GRUPA A

Czechy - Meksyk 0:3 (0:0). Bramki: Mateo Chavez (55), Julian Quinones (61), Alvaro Fidalgo (90+4). Żółte kartki: Meksyk - Edson Alvarez. Sędzia: Yael Falcon Perez (Argentyna). Widzów: 80 824

RPA - Korea Płd. 1:0 (0:0). Bramka: Thapelo Maseko (63). Żółte kartki: RPA - Aubrey Modisoane (76).

ba; Korea Płd. - Guesung Cho. Sędzia: Facundo Tello (Argentyna). Widzów: 51 243.

1. Meksyk	3	9	6-0
2. RPA	3	4	2-3
3. Korea Płd.	3	3	2-3
4. Czechy	3	1	2-6

GRUPA B

Szwajcaria - Kanada 2:1 (0:0). Bramki: dla Szwajcarii - Ruben Vargas (46), Johan Mambo (57); dla Kanady - Promise David (76). Żółte kartki: Szwajcaria - Granit Xhaka; Kanada - Cyle Larin, Liam Millar. Sędzia: Ramon Abatti (Brazylia). Widzów: 52 497.

Bośnia i Hercegowina - Katar 3:1 (2:1). Bramki: dla Bośni i Hercegowiny - Kerim Alajbegović (28), Sultan Al-Brake (34-samob.), Ermin Mahmić (80); dla Kataru - Hassan Al-Haydos (42). Żółte kartki: Bośnia i Hercegowina - Ermin Mahmić; Katar - Ahmed Fathi. Sędzia: Jesus Valenzuela Saez (Wenezuela). Widzów: 66 925.

1. Szwajcaria	3	7	7-3
2. Kanada	3	4	8-3
3. Bośnia i Hercegowina	3	4	5-6
4. Katar	3	1	2-10

GRUPA C

Maroko - Haiti 4:2 (2:2). Bramki: dla Maroka - Achraf Hakimi (39), Ismael Saibari (45+1), Soufiane Rahimi (78), Gessime Yassine (89); dla Haiti - Bono (10-samobójcza), Wilson Isidor (43). Żółte kartki: Haiti - Duckens Nazon, Johny Placide, Josue Casimir. Sędzia: Danny Desmond Makkelie (Holandia). Widzów: 68 239.

Szkocja - Brazylia 0:3 (0:2). Bramki: Vinicius Junior dwie - (7, 45+3), Matheus Cunha (60). Żółte kartki: Szkocja - Ryan Christie; Brazylia - Danilo, Fabinho. Sędzia: Cesar Ramos (Meksyk). Widzów: 64 478

1. Brazylia	3	7	7-1
2. Maroko	3	7	6-3
3. Szkocja	3	3	1-4
4. Haiti	3	0	2-8



Po trzech latach przerwy spowodowanej kontuzją, Neymar wzruszony powrócił do reprezentacji Brazylii

IGA ŚWIĄTEK OSZCZĘDZA SIĘ NA WIMBLEDON

Iga Świątek odpadła w drugiej rundzie turnieju WTA 500 na trawiastych kortach w niemieckim Bad Homburg. Przegrała z Amerykanką Emmą Navarro 5:7, 6:2, 3:6. Rywalizacja w głównej drabinie Wimbledonu rozpocznie się w poniedziałek. Prawo gry bez eliminacji mają broniąca tytułu Iga Świątek (nr 3.), Maja Chwalińska (nr 20.), Magda Linette i Magdalena Fręch. W piątek rozlosowane zostaną pary. **DK**



FOT. JAKUB PIKULIK

DLA OLIMPIJCZYKÓW
Bez względu na wyniki...
Międzynarodowy Komitet Olimpijski poinformował o otwarciu specjalnego funduszu, z którego będzie wypłacał 10 000 dolarów każdemu sportowcowi uczestniczącemu w igrzyskach. **DK**

Łukasz Masłowski zastąpił Marka Citko i tak się to zaczęło

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

W Widzewie zaczyna się era pracy ludzi, w żyłach których płynie czerwono-biała-czerwona krew. To dobrze rokuje na przyszłość.

Po okresie rządów portowców ze Szczecina nadeszła era Łukasza Masłowskiego, człowieka ze Zduńskiej Woli, który zaczynał karierę w Widzewie jeszcze w ubiegłym wieku. Przyszedł do Widzewa razem z Michałem Stasiakiem. Debiutował w ekstraklasie 27 lutego 1999 roku w meczu z Ruchem Radzionków (2:1). Oba gole strzelił Artur Wichniarek, a w 81 minucie Marka Citko zastąpił 18-letni Łukasz Masłowski.

W tamtej drużynie grali m.in. Tomasz Łapiński, Andrzej Michalczyk, Radosław Michalski, Dariusz Gęsiar, a więc nowy dyrektor sportowy Widzewa przesiąknął atmosferą piłkarza znających Ligę Mistrzów.

Pierwszego gola Łukasz Masłowski strzelił... Pogoni Szczecin. W kontekście zwolnionych dyrektorów znad morza ma to symboliczne znaczenie. Łukasz Masłowski strzelił gola 30 października 1999 w meczu z Pogonią (1:2) i pokonał Radosława Majdana. Dariusz Adamczuk wtedy już grał w Dundee.

W sezonie 2004/2005 strzelił gole w obu meczach z ŁKS. Wtedy bronił barw Odry Wodzisław. Pamiętamy mecz 22



FOT. KRZYSZTOF SZYMCAK

Dawne czasy... Łukasz Masłowski (od prawej) grał na starym stadionie Widzewa. W debiucie zastąpił samego Marka Citko. Obok Łukasz Grzeszczyk

marca 2008 roku, kiedy to Widzew grał z Legią (0:1), a nasz bohater Łukasz Masłowski rywalizował w środku pola z Aleksandarem Vukoviciem.

Po raz ostatni pojawił się na boisku 1 czerwca 2010 roku.

Łukasz Masłowski dołącza do Widzewa po zakończeniu czteroletniej pracy na stanowisku dyrektora sportowego Jagiellonii Białystok. W tym czasie odpowiadał za budowę kadry pierwszego zespołu oraz politykę transferową Klubu, współtworząc drużynę, która należała do ścisłej krajowej czołówki i z powodzeniem rywalizowała na arenie międzynarodowej. W Widzewie będzie pełnił funkcję Dyrektora Pionu

Sportowego (Head of Football), odpowiadając za całociowy nadzór nad obszarem sportowym.

Piłkarz Wielkiego Widzewa Krzysztof Kamiński zwrócił uwagę na optymistycznie brzmiącą wypowiedź prezesa klubu. Robert Dobrzycki ogłaszając zatrudnienie nowego dyrektora sportowego powiedział m.in.: - Jednocześnie chcemy rozwijać nowoczesny model zarządzania, w którym istotną rolę będzie odgrywać przejrzysta polityka wynagradzania, w większym stopniu powiązana z realizacją celów i osiąganymi wynikami - mówi Robert Dobrzycki, właściciel i prezes Widzewa Łódź.

Koniec z zasadą znaną z komedii Alternatywy 4: czy się stoi czy się leży, czy przegrywa, kilkaset tysięcy się należy. Będą wyniki, będzie kasa!

Już w sobotę Widzewiacy podejmą w Sercu Łodzi Stal Rzeszów. Pierwszy gwizdek sędziego zabrzmiał o godz. 13:00, a transmisję przeprowadzi klubowa telewizja WidzewTV. W niedzielę widzowie udadzą się do Warszawy, a dzień później rozpoczną zgrupowanie w Austrii. Podczas austriackich przygotowań zespół trenera Aleksandra Vukovicia ma w planach pięć gier kontrolnych. Pierwszym rywalem będzie DAC 1904 Dunajská Streda (4 lipca). ©©

Łodzianie w Towarzystwie Olimpijczyków

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

W Centrum Olimpijskim w Warszawie odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Towarzystwa Olimpijczyków Polskich.

Przeprowadzone zostały wybory władz. Mieczysław Nowicki ponownie został jednogłośnie wybrany przez delegatów prezesem Towarzystwa Olimpijczyków Polskich na kolejną kadencję. We władzach

znaleźli się też inni olimpijczycy z naszego regionu. W Zarządzie - Stanisława Wąchała (skarbnik) oraz Zbigniew Bródka i Kajetan Duszyński oraz w Komisji Rewizyjnej - Tomasz Kupis (przewodniczący) i Antoni Pawlak.

Mieczysław Nowicki to pochodzący z Piątku medalista olimpijski, szef Regionalnej Rady Olimpijskiej z Łodzi.

Można śmiało zaryzykować twierdzenie, że Łodzianie i działacze z regionu łódzkiego mają decydujący głos w Towarzystwie Olimpijczyków. ©©



FOT. REGIONALNA RADA OLIMPIJSKA

Mieczysław Nowicki zdobył dwa medale na igrzyskach olimpijskich w Montrealu i nadal pracuje dla olimpiizmu

WEEKEND NAD WARTĄ

www.dzienniklodzki.pl

Nr 26

WIELUŃ

W weekend Dni Wielunia

Zaśpiewa Ewa Farna i wiele innych gwiazd, będą porywające animacje dla najmłodszych oraz pyszne jedzenie **str. 3**

ZDUŃSKA WOLA

Tragiczne skutki brawury dzieci na hulajnodze

Dwie 14-latki uderzyły głowami o jezdnię, nie miały kasków, jechały na jednej hulajnodze **str. 5**

Na ulicy Olimpijskiej w Zduńskiej Woli dwie nastolatki wsiadły na jedną hulajnogę. Żadna z nich nie miała kasku na głowie. Jechały jezdnią. W pewnym momencie straciły panowanie nad pojazdem i obie przewróciły się na drogę. Upadek zakończył się bardzo poważnie. Jedna z nich ma obrażenia głowy. Policjanci przypominają i apelują: - Hulajnoga elektryczna to

pojazd, nie zabawka. Korzystanie z niej wymaga znajomości i przestrzegania przepisów ruchu drogowego. Niestety, coraz częściej dochodzi do groźnych wypadków. O tym, że kask ratuje życie, a brawura może zabić, mówimy na spotkaniach profilaktycznych w szkołach. Ale Wy - Rodzice - macie największy wpływ na bezpieczeństwo swoich dzieci - podkreślają.

PODDĘBICE

Absolutorium dla burmistrza, radni poparli Piotra Sęczkowskiego jednogłośnie **str. 6**

POWIAT PODDĘBICKI

„Trzeźwy poranek”, pijani kierowcy Policjanci złapali prowadzących po kieliszku **str. 6**

SPORT

Piłkarskie pytania z odpowiedzią i bez Trzecioligowców znamy, w IV lidze - niewiadoma **str. 7**

RYCHŁOCICE



FOT. NASZEMIASTO.PL

Wartą popłynęły wianki Rychłociczanek

Noc świętojańska z tradycyjnymi obrzędami zgromadziła nad rzeką i przy ognisku młodych oraz starszych mieszkańców **str. 2**

Wianki popłynęły nadwarciańską doliną

SIB

Rychłocice

W Rychłolicach odbyło się wyjątkowe międzypokoleniowe spotkanie integracyjne „Niech Wianki Popłyną Nadwarciańską Doliną”. Wydarzenie zgromadziło licznych mieszkańców oraz gości, którzy wspólnie celebrowali tradycje nocy świętojańskiej w niezwykle atmosferycznej nad rzeką Wartą.

Uczestnicy mieli okazję wziąć udział w warsztatach wyplatania wianków, konkursie na najpiękniejszy wianek, poszukiwaniu legendarnego kwiatu paproci oraz wspólnym biesiadowaniu przy ognisku. Dużym zainteresowaniem cieszyło się również tradycyjne puszczanie wianków na wodę, które stworzyło niezapomniany, pełen magii klimat. Gromkimi brawami nagrodzono dziewczętą, które z pochodniami zatańczyły przy rozpalonym ognisku, a następnie udały się nad rzekę Wartę, gdzie wypuściły wianki na wodę, kultywując dawną tradycję.

Wieczór upłynął w radosnej, rodzinnej atmosferze. Nie za-



Obrzęd nocy świętojańskiej w Rychłolicach odbył się z udziałem młodych mieszanek

brakło rozmów, śmiechu i integracji mieszkańców różnych pokoleń. Wielu uczestników przybyło w słowiańskich strojach, co dodatkowo podkreśliło charakter wydarzenia i pozwoliło przenieść się do dawnych tradycji naszych przodków. W uroczystości udział wzięli: starosta wieluński Maciej Bryś; wicestarosta wieluński Krzysztof Dziuba; radni powiatu wieluńskiego: Grażyna Ryczyńska,

Jolanta Mitka, Waldemar Borczyk; przewodnicząca Rady Miejskiej w Osjakowie Sabina Jasicka; wójt gminy Konopnica Jacek Kurowski; przewodnicząca Rady Gminy Konopnica Agnieszka Zielińska; dyrektor Gminnego Centrum Kultury i Biblioteki Publicznej w Konopnicy Daniel Sibiak.

- Serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom za obecność, zaangażowanie

i wspólne tworzenie wyjątkowej atmosfery. Cieszymy się, że wydarzenie spotkało się z tak dużym zainteresowaniem i już dziś zapraszamy na kolejne inicjatywy organizowane przez Stowarzyszenie Koło Gospodyń Wiejskich w Rychłolicach - mówią Jolanta Mitka, Teresa Mielczarek i Anna Krześniak, które otworzyły imprezę wprowadzając w klimat nocy świętojańskiej.



Dziewczyny wypuściły wianki na wodę

Wydarzenie „Niech Wianki Popłyną Nadwarciańską Doliną” zostało zrealizowane dzięki wsparciu finansowemu w ramach Lokalnego Programu Mikrograntów „Wieluńskie Mikrogranty 2026”. Program jest finansowany ze środków Powiatu Wieluńskiego oraz Narodowego Instytutu Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Rządowego

Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWE FIO na lata 2021-2030. Dzięki otrzymanemu dofinansowaniu możliwe było przygotowanie atrakcji dla uczestników, organizacja warsztatów, działań integracyjnych oraz stworzenie wyjątkowej przestrzeni do wspólnego kultywowania tradycji nocy świętojańskiej w Rychłolicach.

©©

SIERADZ

„Szła dziewczeczka” i „Karolinka” na sieradzkim rynku

Jutro sieradzki Rynek wypełni się muzyką, tańcem i wyjątkową energią za sprawą jednego z najbardziej rozpoznawalnych zespołów w Polsce. Koncertować będzie bowiem Zespół Pieśni i Tańca Śląsk. Na scenie zaprezentuje się około stu artystów - tancerzy, chórzystów i muzyków orkiestry. Publiczność usłyszy m.in. legendarne utwory „Karolinka”, „Ondraszek”, „Szła dziewczeczka” i „Hej, te nasze góry”. Początek koncertu zaplanowano na godz. 20. Wstęp jest wolny. Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” to jeden z największych i najbardziej rozpoznawalnych zespołów artystycznych

w Polsce, od lat uznawany za skarb narodowy. Po Mazowszu to drugi państwowy zespół o takim charakterze w Polsce. W 2023 roku obchodził 70-lecie. Obecnie w repertuarze zespołu znajdują się również pieśni i tańce wszystkich polskich regionów, a nawet opery i muzyka sakralna. Zespół daje 200 koncertów rocznie, występuje nie tylko na wielkich światowych scenach lecz także w mniejszych miejscowościach, jak choć w Sieradzu. Śląsk odwiedził 45 państw na pięciu kontynentach. Zespół dał blisko 10 tysięcy koncertów dla ponad 28 milionów widzów. Zespół ma w dorobku kilkanaście płyt. Pięć z nich posiada status Złotej, jedna Platynowej. Wydany w 2021 roku wspólny album Zespołu „Śląsk” i Miłosza - „Pieśni współczesne”, otrzymał tytuł podwójnej Platynowej Płyty oraz Nagrodę Muzyczną Fryderyk 2022. Dariusz Piekarczyk



ZDJĘCIE TYGODNIA



Emocje i ekspresja na koncercie zespołu Ich troje podczas Dni Zduńskiej Woli 2026. Charyzmatyczny wokalista Michał Wiśniewski wzruszał i bawił publiczność. Kilka razy wspominał o tym, czemu tak mocno czuje się związany ze Zduńską Wolą - zamieszkał tu w 1996 roku. Wtedy zaczęła się jego niekończąca się miłość i przygoda z tym miastem. Usłyszeć można było m.in. piosenki z ostatniej płyty. Śpiewała je także Zduńskowolanka Martyna Majchrzak i kolejna Zduńskowolanka - Ewa Agaś-Lange. Włodzimierz Rychliński

WEEKEND
NAD
WARTĄ

REDAKTOR NACZELNY Marek Krzciuk. REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: Patrycja Zemla, 514 800 866, patrycja.zemla@polskappress.pl

Zespół: Paweł Gołąb, Dariusz Piekarczyk, Włodzimierz Rychliński, Marcin Stadnicki BIURO REKLAMY: Piotr Lachman, 502 49 97 05, piotr.lachman@polskappress.pl, Anna Szymczak, 698 635 713, anna.szymczak@polskappress.pl.

Małgorzata Słupianek, 514 800 836, malgorzata.slupianek@polskappress.pl PRENUMERATA: tel. 42 715 80 68. DRUK: Drukarnia ZPR Media SA.

WYDAWCA: Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00. PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: Zenon Nowak. PREZES MAKROREGIONU: Aneta Sarga-Burtan. PROJEKT GRAFICZNY: Tomasz Bocheński.

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

POLSKA
PRESS
GRUPA

Ewa Farna, Blanka i Paktofonika Orkiestra wystąpią w weekend na Dniach Wielunia

Dariusz Gabryelski
Wieluń

Już w ten weekend odbędą się Dni Wielunia, czyli jedno z największych wydarzeń plenerowych w naszym regionie. Mieszkańcy i turyści mogą liczyć na dwa dni wyjątkowej zabawy, która odbędzie się na Targowisku Miejskim.

Podczas dwudniowego święta miasta na scenie wystąpią znani artyści polskiej sceny muzycznej, wśród nich: Ewa Farna, Blanka, Paktofonika Orkiestra, Kaen, Tymek, The Moonshiners, Lejdissimo oraz Co z Tego.

Wydarzenie rozpocznie się w sobotę o godz. 17 pokazem Honey Studio Akrobatyka Powietrzna. Później rozpoczną się koncerty. W sobotę o godz. 18 wystąpi Co z Tego. O godz. 19 na scenę wyjdzie Tymek, od godz. 20 zagra The Moonshiners. Koncertowy wieczór zakończy Paktofonika Orkiestra, która rozpocznie granie o godz. 21. Po koncercie Paktofoniki będzie dyskoteka

Dni Wielunia 2026
27-28.06
Targowisko Miejskie

SOBOTA 27.06.2026
17.00 występ HONEY STUDIO AKROBATYKA POWIETRZNA
18.00 CO Z TEGO
19.00 TYMEK
20.00 The Moonshiners
21.00 PAKTOFONIKA ORKIESTRA
22.30 dyskoteka pod gwiazdami zagra PART TIME oraz FAT BEAT DJ'S TEAM

NIEDZIELA 28.06.2026
17.00 pokaz Fly with Me
18.00 Lejdissimo
19.00 KAEN
20.00 BLANKA
21.00 EWA FARNA

Od godz. 14.00 Czekają na Was: strefa wesołego miasteczka, dmuchańce, animacje oraz stoiska gastronomiczne

Dni Wielunia odbędą się w weekend 27-28 czerwca

pod gwiazdami z udziałem PART TIME oraz FAT BEAT DJ'S TEAM.

Niedzielne świętowanie rozpocznie się o godz. 17 pokazem pokazem, w tym Fly with Me. Później będzie część koncer-

towa. Występy rozpoczną się od godz. 18, a na scenie pojawi się Lejdissimo. O godz. 19 wystąpi Kean, a o godz. 20 Blanka. Muzyczne koncerty zakończy Ewa Farna, która pojawi się na scenie o godz. 21.

W niedzielę od godz. 14 na uczestników wydarzenia czekać będą dodatkowe atrakcje: strefa wesołego miasteczka, dmuchańce, animacje dla dzieci, stoiska gastronomiczne.

Już daleko nie dojadą swoim 44-letnim Jelczem

Dariusz Piekarczyk
Brąszewice

Strażacy z OSP Brąszewice uruchomili zbiórkę pieniędzy na zakup nowego samochodu ratowniczo-gaśniczego, który zastąpi wysłużonego, 44-letniego Jelcza.

- Nowy pojazd pozwoli nam jeszcze skuteczniej, szybciej i bezpieczniej nieść pomoc mieszkańcom oraz wszystkim osobom znajdującym się w potrzebie - mówi Michał Ławniczak, prezes OSP Brąszewice. - Nowy wóz ratowniczo-gaśniczy kosztuje około milion trzysta tysięcy złotych. Osiemset tysięcy dotacji

uzyskaliśmy z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, dwieście tysięcy z Urzędu Gminy Brąszewice. Cały czas trwa zbiórka, hojnie dokładają się mieszkańcy nie tylko naszej gminy, ale i całego regionu. Spokojnie mamy już z tych zbiorów jakieś pięćdziesiąt tysięcy. Zwracamy się z prośbą nie tylko do mieszkańców naszej gminy o wsparcie tej ważnej inicjatywy. Każda wpłata, nawet najmniejsza, ma ogromne znaczenie i przybliży nas do osiągnięcia celu. Serdecznie dziękujemy wszystkim tym, którzy już nam pomogli.

Kontakt z Michałem Ławniczakiem: tel. 692 010 728.



Strażacy z Brąszewic zbierają pieniądze na nowy wóz bojowy, który zastąpi Jelcza

REKLAMA

0011540877



OSIEDLE

KWIENTNE ŁĄKI

ZASILANE GEOTERMALNIE

KWIENTNE ŁĄKI

– domy tworzone z myślą o rodzinie

Kwietne Łąki to kameralne osiedle w Poddębicach budowane przez rodzinną firmę z ponad 15-letnim doświadczeniem w branży budowlanej, dla której najważniejsza jest jakość, uczciwość i bezpośredni kontakt z klientem. Nie jesteśmy korporacją – za każdą inwestycją stoją konkretni ludzie, którzy osobiście dbają o każdy etap realizacji.

Oferujemy nowoczesne budynki mieszkalne w spokojnej okolicy, w atrakcyjnej cenie i bez zbędnych kosztów wynikających z rozbudowanych struktur dużych firm. Wierzymy, że prawdziwy komfort to nie marketingowe hasła, lecz dobrze zaprojektowana przestrzeń, solidne wykonanie i sąsiedzka atmosfera.

Budowa podzielona została na etapy. Dwa pierwsze budynki zostały oddane do użytku w ubiegłym roku, a pierwsi lokatorzy cieszą się już swoim własnym M. Etap III to zaawansowanie prac na poziomie 80%, a etap IV zostanie oddany do użytku już wkrótce. To ostatnia szansa, aby wybrać mieszkania w tych etapach.

Wkrótce ruszymy ze sprzedażą ostatniego etapu, w którym do oferty trafi 35 mieszkań od 39 do 57 m kw. powierzchni. Każdy budynek wyposażony jest w windę.

Jeśli interesuje Cię oferta Osiedla Kwietne Łąki, zadzwoń i umów się na spotkanie na miejscu.

Na żywo zobaczysz, jak wyglądają gotowe mieszkania oraz poznasz procedurę zakupową – a to wszystko przy dobrej kawie.



Zadzwoń i umów się na spotkanie

☎ 604 761 158

✉ biuro@kwietnepoddebice.pl
www.kwietnepoddebice.pl

Kwietne Łąki – **miejsce, w którym po prostu dobrze się mieszka.**

REKLAMA0011542156	REKLAMA0011542147	REKLAMA0011543368
AB.6740.1.817.2026.JT OBWIESZCZENIE STAROSTY PAJĘCZAŃSKIEGO Zgodnie z art. 11d ust. 5, art. 11d ust 7, art. 11d ust 8 ustawy z dnia 10.04.2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311 z późn. zm.) w związku z art. 49 ustawy z dnia 14.06.1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) Starosta Pajęczański zawiadamia strony postępowania, że na wniosek Zarządu Powiatu Pajęczańskiego z s. ul. Kościuszk 76, 98-330 Pajęczno, z dnia 8.06.2026 r. zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na przebudowie i rozbudowie drogi powiatowej Nr 3521E Wólka Prusicka na działkach nr ewid. 1314, 1311/12, 1311/11 w obrębie 0011 Wólka Prusicka, gm. Nowa Brzeźnica, powiecie pajęczańskim, województwie łódzkim. Strony postępowania mogą zapoznać się (po wcześniejszym umówieniu telefonicznym pod numerem tel. 34 311 31 20) z aktami sprawy w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Pajęcznie, przy ul. 1 Maja 13/15, w pokoju nr 23 od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30 - 15.30, w terminie 7 dni od daty dokonania zawiadomienia. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od daty publicznego ogłoszenia. Zawiadamia się, że publiczne ogłoszenie obwieszczenia nastąpiło w dniu 26.06.2026 r. STAROSTA <i>Jarosław Szczęśny</i>	AB.6740.1.604.2026.JT OBWIESZCZENIE STAROSTY PAJĘCZAŃSKIEGO Zgodnie z art. 11d ust. 5, art. 11d ust 7, art. 11d ust 8 ustawy z dnia 10.04.2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311 z późn. zm.) w związku z art. 49 ustawy z dnia 14.06.1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) Starosta Pajęczański zawiadamia strony postępowania, że na wniosek Burmistrza Pajęczna z s. ul. Parkowa 8/12, 98-330 Pajęczno, z dnia 6.05.2026 r. zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie ul. 700-lecia w Pajęcznie wraz z infrastrukturą na działkach nr ewid. 61/1, 56/11, 55/8, 56/12, 45/2, 440, 110, 121, 42, 129, 26/1, 3664/2, w obrębie 0023 Miasto Pajęczno, gm. Pajęczno, powiecie pajęczańskim, województwie łódzkim. Strony postępowania mogą zapoznać się (po wcześniejszym umówieniu telefonicznym pod numerem tel. 34 311 31 20) z aktami sprawy w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Pajęcznie, przy ul. 1 Maja 13/15, w pokoju nr 23 od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30 - 15.30, w terminie 7 dni od daty dokonania zawiadomienia. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od daty publicznego ogłoszenia. Zawiadamia się, że publiczne ogłoszenie obwieszczenia nastąpiło w dniu 26.06.2026 r. STAROSTA <i>Jarosław Szczęśny</i>	NPP.6220.3.2018 OBWIESZCZENIE BURMISTRZA WIELUNIA Zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 11 oraz art. 85 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz. U. z 2026 r., poz. 670) informuję, że w dniu 17 czerwca 2026 r. została wydana: decyzja o przeniesieniu decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach na rzecz innego podmiotu dla przedsięwzięcia polegającego na budowie zakładu gospodarki odpadami: przetwórstwa, utylizacji i recyklingu w Wieluniu przy ul. Fabrycznej, na działce o numerze ewidencyjnym 4/9, obręb 5 m. Wielunia Z treścią ww. decyzji oraz z dokumentacją sprawy można zapoznać się w Wydziale Nieruchomości i Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Wieluniu w pok. 41 (budynek w parku), po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym, tel. 43 8860223. BURMISTRZ WIELUNIA (-) Paweł Okrasa

Burmistrz Wieruszowa

ogłasza

I ustny przetarg ograniczony

1. Przeznaczenie i opis nieruchomości

Sprzedaży podlega nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w Gminie Wieruszów, w obrębie geodezyjnym Wieruszów, przy ul. Nowej, oznaczona nr ewid. 128 o pow. 0,0828 ha. Nieruchomość stanowi własność Gminy Wieruszów, zapisana jest w prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Wieluniu V Wydział Ksiąg Wieczystych KW Nr SR1W/00096624/6. Działy III i IV księgi wieczystej są wolne od obciążających i ograniczających nieruchomości wpisów. Przedmiotem sprzedaży jest działka gruntowa zlokalizowana w północnej części miasta Wieruszowa. W tej części Wieruszowa rozwija się prężnie zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna. Działka ma kształt wydłużonego prostokąta. Przylega do drogi o nawierzchni asfaltowej. Teren uzbrojony jest w sieć energetyczną, wodociagową, kanalizacyjną oraz gazową. Działka porośnięta jest roślinnością. **Przez całą jej długość przebiega kanalizacja sanitarna ograniczająca sposób jej wykorzystania.** Najbliższe sąsiedztwo stanowią: od strony północnej – nieruchomości niezbudowane i zabudowane (garaże); od strony południowej – nieruchomość zabudowana; od strony zachodniej – droga asfaltowa, a za nią zabudowa wielorodzinna; od strony wschodniej – nieruchomości niezabudowane.

Nieruchomość nie posiada opracowanego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Nieruchomość ujęta w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Wieruszów uchwalonym Uchwałą nr XIV/101/2019 Rady Miejskiej w Wieruszowie z dnia 24.10.2019 r. jako tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, tereny zabudowy usługowej.

2. Uzasadnienie wyboru formy przetargu

Z uwagi na fakt, iż na nieruchomości zlokalizowany jest główny, zbiorczy kolektor kanalizacji sanitarnej, odpowiadający za ścieki z terenu całego miasta, przetarg zostaje ograniczony do inwestorów/nabywców, którzy zobowiążą się do:

- niezabudowania nieruchomości żadnymi obiektami trwałymi lub lekkimi (np. przenośne garaże).
- nieutwardzania w sposób trwały tj. nawierzchnie betonowe lub asfaltowe (utwardzenie nieruchomości może nastąpić wyłącznie z materiałów umożliwiających demontaż i jego odtworzenie na całej powierzchni działki np. kostki betonowej typu polbruk, płyty ażurowej itp.)
- ustanowienia nieodpłatnej służebności przesyłu zgodnie z załącznikiem graficznym na rzecz Przedsiębiorstwa Komunalnego w Wieruszowie S.A.

3. Warunki przetargu

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi – **50 700,00 zł**. O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% (nie mniej niż 507,00 zł). Tym samym zaoferowana cena winna być wyższa od ceny wywoławczej, o co najmniej jedno postąpienie.

Cena uzyskana w wyniku przetargu zostanie powiększona o należytny podatek VAT w wysokości 23% na podstawie art. 5 ust. 1 pkt 1 i art. 41 ust. 1 w zw. z art. 146aa ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775).

Cena nieruchomości osiągnięta w przetargu płatna jest jednorazowo najpóźniej do dnia zawarcia umowy sprzedaży w formie aktu notarialnego (przed jego podpisaniem).

Nieruchomość nie może być zabudowana żadnymi obiektami trwałymi lub lekkimi np. garaże oraz nie może zostać utwardzona w sposób trwały, tj. nawierzchnie betonowe lub asfaltowe (utwardzenie nieruchomości może nastąpić wyłącznie z materiałów umożliwiających demontaż i jego odtworzenie na całej powierzchni, np. kostki betonowej typu polbruk, płyty ażurowej itp.). Z uwagi na lokalizację na działce głównego, zbiorczego kolektora kanalizacji sanitarnej odprowadzającego ścieki z terenu całego miasta, Przedsiębiorstwo Komunalne w Wieruszowie S.A. musi mieć zapewniony dostęp do działki w celu konserwacji, bieżących napraw, jak i usuwania ewentualnych awarii. W przypadku wykonania ogrodzenia działki, właściciel będzie musiał zapewnić – na wypadek awarii kolektora – nieograniczony dostęp w każdym czasie do przedmiotowej nieruchomości.

Nabywca ustanowi bezpłatną służebność przesyłu w pasie gruntu przedstawionym na załączniku graficznym dla ww. działki na rzecz Przedsiębiorstwa Komunalnego w Wieruszowie S.A. z zapisem, iż zajęcie działki przez Przedsiębiorstwo Komunalne w Wieruszowie S.A. lub innego wykonawcę działającego na zlecenie Przedsiębiorstwa Komunalnego w Wieruszowie S.A. na potrzeby usunięcia awarii, remontów, napraw lub konserwacji będzie nieodpłatne oraz że nabywca zrzeka się wszelkich roszczeń z tytułu zajęcia tej działki na czas prowadzenia prac. Wykonawca robót będzie natomiast zobowiązany do przywrócenia terenu działki po zakończonych pracach do stanu pierwotnego.

Nabywca zobowiąże się do zawarcia tego samego dnia:

- Aktu notarialnego dotyczącego ustanowienia bezpłatnej służebności przesyłu na rzecz Przedsiębiorstwa Komunalnego w Wieruszowie S.A.,
- Aktu notarialnego dotyczącego umowy sprzedaży przedmiotowej nieruchomości przez Gminę Wieruszów.

Nabywca zobowiązany jest do złożenia następujących oświadczeń:

- oświadczenie o niezabudowaniu nieruchomości żadnymi obiektami trwałymi lub lekkimi (np. przenośne garaże).
- oświadczenie o nieutwardzaniu nieruchomości w sposób trwały, tj. nawierzchniami betonowymi lub asfaltowymi, na całej powierzchni działki.
- oświadczenie o zapewnieniu nieodpłatnego i nieograniczonego dostępu w każdym czasie do działki w celu konserwacji, bieżących napraw i usuwania awarii kolektora sanitarnego na rzecz Przedsiębiorstwa Komunalnego S.A. w Wieruszowie, bądź podmiotów występujących w jego imieniu,
- oświadczenie o zobowiązaniu się do zawarcia tego samego dnia aktu notarialnego dotyczącego umowy sprzedaży przedmiotowej nieruchomości przez Gminę Wieruszów oraz aktu notarialnego o ustanowieniu bezpłatnej służebności przesyłu dla ww. działki na rzecz Przedsiębiorstwa Komunalnego w Wieruszowie S.A. z zapisem, iż zajęcie działki przez Przedsiębiorstwo Komunalne w Wieruszowie S.A. lub innego wykonawcę działającego na zlecenie Przedsiębiorstwa Komunalnego w Wieruszowie S.A. na potrzeby usunięcia awarii, remontów, napraw lub konserwacji będzie nieodpłatne, oraz że nabywca zrzeka się wszelkich roszczeń z tytułu zajęcia tej działki na czas prowadzenia prac.

Oświadczenia, o jakich mowa powyżej, złożone zostaną w akcie notarialnym sprzedaży nieruchomości.

4. Wadium

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu wysokości 10% ceny wywoławczej tj. w kwocie – 5 070,00 zł.

Wadium należy wpłacić przelewem na konto Urzędu Miejskiego w Wieruszowie w PKO BP O/Wieruszów nr 46 1020 4564 0000 5102 0060 0619, najpóźniej w ostatnim dniu składania zgłoszenia do uczestnictwa w przetargu, w taki sposób, aby dowód wpłaty wadium został dołączony do składanego zgłoszenia.

Za datę wniesienia wadium uiszczzonego przelewem uznaje się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy Gminy Wieruszów. Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia. W przypadku uchylenia się osoby wygrywającej przetarg od zawarcia umowy sprzedaży wadium nie podlega zwrotowi.

Wadium pozostałych uczestników przetargu zostanie zwrócone niezwłocznie po odwołaniu lub zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem 3 dni od dnia przetargu.

5. Zgłoszenie uczestnictwa w przetargu winno zawierać:

- imię, nazwisko i adres zamieszkania,
- datę sporządzenia oferty,
- oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,
- złożenie dokumentów (oświadczeń) wymienionych w pkt 3 ogłoszenia
- warunki przetargu.
- dowód wpłaty wadium.

Osoby fizyczne pozostające w związku małżeńskim i posiadające ustrój wspólności majątkowej – powinny dodatkowo złożyć pisemne oświadczenie małżonka, iż wyraża on zgodę na przystąpienie do przetargu z zamiarem nabycia nieruchomości.

Osoby fizyczne posiadające rozdzielność majątkową zobowiązane są przed otwarciem przetargu do złożenia oświadczenia, że na dzień przetargu pozostają związane umową o rozdzielności majątkowej. W przypadku wygrania przetargu przez wskazaną osobę, umowę o rozdzielności majątkowej należy przedstawić przed podpisaniem umowy sprzedaży nieruchomości.

Jeżeli uczestnik jest reprezentowany przez pełnomocnika, konieczne jest przedłożenie oryginału pełnomocnictwa upoważniającego do działania na każdym etapie postępowania przetargowego. Pełnomocnictwo powinno być udzielone w formie aktu notarialnego.

6. Kryterium wyboru ofert

Kryterium wyboru ofert będzie zaoferowana cena, która winna być wyższa od ceny wywoławczej, o co najmniej jedno 1% postąpienie (opisane wyżej).

7. Termin i miejsce składania zgłoszenia do uczestnictwa w przetargu oraz termin przeprowadzenia przetargu

Pisemne zgłoszenie uczestnictwa w przetargu, zawierające wszystkie wymienione w ogłoszeniu dokumenty zgodnie z pkt 3 i pkt 5 niniejszego ogłoszenia należy składać w zamkniętych kopertach opatrzonych napisem „**Oferta na I ustny przetarg ograniczony – sprzedaż nieruchomości o nr ewid. 128”, wraz z kopią dowodu wniesienia wadium**, najpóźniej do dnia **4 sierpnia 2026 r.** do godz. 16.00 pod adresem: Urząd Miejski w Wieruszowie, ul. Rynek 1-7, 98-400 Wieruszów (Biuro Obsługi Interesanta znajdujące się na parterze budynku urzędu).

Otwarcie ofert i kwalifikacja ich do uczestnictwa w przetargu nastąpi w dniu **5 sierpnia 2026 r.** o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wieruszowie, ul. Rynek 1-7, sala 38.

Lista osób zakwalifikowanych do uczestnictwa w przetargu zostanie zamieszczona w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej urzędu oraz wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wieruszowie do dnia **6 sierpnia 2026 r.**

Przetarg odbędzie się dnia 7 sierpnia 2026 r. o godz. 9.00, w Urzędzie Miejskim w Wieruszowie, ul. Rynek 1-7, sala nr 38 (I piętro)

8. Informacje dodatkowe

Termin zawarcia umowy sprzedaży w formie aktu notarialnego zostanie wyznaczony przez organizatora przetargu w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Nieprzystąpienie do zawarcia umowy sprzedaży w wyznaczonym terminie powoduje przepadek wadium, a organizator odstąpi wówczas od zawarcia umowy.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferował, co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej i spełnia dodatkowe warunki, o których mowa w niniejszym ogłoszeniu. Nieruchomość nie będzie okazywana na gruncie.

Burmistrz Wieruszowa może odwołać lub unieważnić przetarg, odrzucić wszystkie oferty – bez podania przyczyn, jak i zamknąć przetarg bez wybrania którejkolwiek z ofert i w takich przypadkach uczestnikom nie przysługują jakiegokolwiek roszczenia w odniesieniu do Gminy Wieruszów (lub Komisji Przetargowej), poza zwrotem wpłaconego wadium. Burmistrz Wieruszowa zastrzega sobie również prawo do zmiany ogłoszenia oraz warunków przetargu.

Dodatkowych informacji w sprawie warunków, trybu i przedmiotu przetargu udziela Wydział Planowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Wieruszowie, 98-400 Wieruszów, ul. Rynek 1-7 oraz telefonicznie pod nr (62)7832635.

Z up. BURMISTRZA
/-/ Marta Siubijak
Z-CA BURMISTRZA



FOT. FREEPIK

Nastolatki jadące na hulajnodze zostały ranne w wypadku w Zduńskiej Woli

NA DROGACH 14-LATKI UDERZYŁY GŁOWAMI O JEZDNIĘ

Tragiczne skutki lekkomyślnej jazdy hulajnogą

Włodzimierz Rychliński
Zduńska Wola

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w Zduńskiej Woli. Dwie 14-latki, jadąc niezgodnie z przepisami na jednej hulajnodze elektrycznej i bez kasków, przewróciły się. Uderzyły głowami o nawierzchnię jezdni. Zostały przetransportowane do szpitala w Łodzi.

Na ulicy Olimpijskiej w Zduńskiej Woli dwie nastolatki wsiadły na jedną hulajnogę. Żadna z nich nie miała kasku na głowie. Jechały jezdnią. W pewnym momencie straciły panowanie nad pojazdem i obie przewróciły się na drogę. Upadek zakończył się bardzo poważnie. Jedna z nich ma obrażenia głowy.

Policjanci przypominają i apelują: - Hulajnoga elektryczna to pojazd, nie zabawka. Korzystanie z niej wymaga znajomości i przestrzegania przepisów ruchu drogowego. Codziennie na drogach i chodnikach widzimy młodych ludzi jadących na hulajnodze. Niestety, coraz częściej dochodzi do groźnych wypadków. Jako policjanci robimy, co w naszej mocy. O tym, że kask ratuje życie, a brawura może zabić, mówimy na spotkaniach profilaktycznych w szkołach. Ale Wy - Rodzice - macie największy wpływ na bezpieczeństwo swoich dzieci. Prosimy, usiądźcie dzisiaj z nastolatkami do poważnej rozmowy i przypomnijcie im o kluczowych zasadach.

Jakie to zasady?

- Kask ratuje życie - jest obowiązkowy do 16. roku ży-

cia. W razie upadku jest on jedyną ochroną. To tak niewiele, a może uratować życie.

- Karta rowerowa to obowiązek - nastolatkom do 18 lat, aby legalnie poruszać się hulajnogą elektryczną, muszą mieć przy sobie kartę rowerową.

- Szybkość to nie zabawa - hulajnoga elektryczna potrafi rozwinąć bardzo duże prędkości. Przy zderzeniu z pieszym, krawężnikiem lub samochodem, siła uderzenia jest ogromna.

- Wspólnie zadbajmy o to, by powrót z każdej przejażdżki był bezpieczny. Rozmowa o zasadach i Wasz stanowczy sprzeciw wobec brawury, mogą uratować zdrowie, a nawet życie Waszego dziecka - apelują do rodziców policjanci.

KRÓTKO

ZDUŃSKA WOLA

Pływalnia do remontu

Ponad półtora miliona złotych otrzymała Zduńska Wola na modernizację pływalni krytej przy Szkole Podstawowej nr 9. Na basenie planowana jest likwidacja barier architektonicznych i komunikacyjnych poprzez zbudowanie pochylni i automatycznych drzwi, adaptacja niecki basenowej, gdzie powstaną schody i podnośniki oraz oznakowanie kontrastowe. W szatni i sanitariatach umieszczone zostaną siedziska prysznicowe, systemy wzywania pomocy, a także podjazdy. Przewidziano również montaż poręczy, powierzchni antypoślizgowych, pętli indukcyjnych i planu tyflograficznego. Dla osób o szczególnych potrzebach przewidziano udział w bezpłatnych zajęciach na pływalni. Będzie to m.in. aquarekreacja dla seniorów, aquarehabilitacja pod nadzorem fizjoterapeuty, nauka pływania, aquafreedom - otwarte sesje na pływalni, a także aquarelaks, Baby-Swim. Włodzimierz Rychliński

ZDUŃSKA WOLA

Stypendia dla muzyków

Koncert charytatywny Fundacji im. Orłowskich-Osińskich „Zduńska Wola, między ciszą a zachwytem” odbył się w Kościele Chrześcijan Baptystów przy ul. Jarosława Dąbrowskiego w Zduńskiej Woli. Podczas koncertu zostały wręczone stypendia Fundacji im. Orłowskich-Osińskich. Organizacja wspiera młodych, utalentowanych uczniów szkół artystycznych. W tym roku stypendystami zostali uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Zduńskiej Woli, którzy byli jednocześnie wykonawcami podczas koncertu: Wojciech Herman - trąbka, Krzysztof Grzanek - gitara, Zuzanna Bruzik - perkusja oraz duet w składzie: Aniela Grzelak - skrzypce i Witold Gaj - akordeon. Stypendystką została także Rozalia Kurek z Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych im. Katarzyny Kobro w Zduńskiej Woli. Koncert został zorganizowany z dofinansowaniem z budżetu miasta Zduńska Wola w ramach konkursu ofert na realizację zadań publicznych w zakresie kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego dla mieszkańców miasta w 2026 roku „Kulturalna Przestrzeń Zduńskiej Woli”. Włodzimierz Rychliński

REKLAMA

0011543314

Wójt Gminy Goszczanów

informuje,

że od dnia 26 czerwca 2026 r. na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Goszczanowie oraz na stronie internetowej <https://bip.goszczanow.com/> zostanie umieszczony wykaz dotyczący oddania w dzierżawę w trybie przetargu nieruchomości stanowiących własność Gminy Goszczanów położonych w miejscowościach: Goszczanów, Karolina, Lipicze i Sulmów.

Informacje dodatkowe: Urząd Gminy w Goszczanowie - pokój nr 11, tel. 43 829 82 30.

REKLAMA

0011543324

Czarnożyły, dnia 26.06.2026 r.

OGŁOSZENIE

o konsultacjach społecznych
w sprawie miejscowego planu zagospodarowania
przestrzennego dla części wsi Staw, Stawek, Czarnożyły,
Opojowice, Raczyn, Wydrzyn i Łagiewniki.

Na podstawie art. 8h, i, j, art. 17 pkt. 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 538), art. 39 i art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r. poz. 670), zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części wsi Staw, Stawek, Czarnożyły, Opojowice, Raczyn, Wydrzyn i Łagiewniki, sporządzonego na podstawie uchwały Nr XVII/96/25 Rady Gminy Czarnożyły z dnia 3 lipca 2025 r.

Konsultacje prowadzone będą w następujących formach:

1. Zbierania uwag - projekt planu zostanie udostępniony do publicznego wglądu w dniach **od 26 czerwca 2026 r. do 27 lipca 2026 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Czarnożyły, Czarnożyły 48, 98-310 Czarnożyły, w godzinach pracy urzędu oraz zostanie udostępniony na stronie internetowej Urzędu Gminy Czarnożyły: <https://czarnozyly.4bip.pl> w zakładce „Planowanie przestrzenne”.
2. Spotkania otwartego - debata publiczna z udziałem projektanta planu odbędzie się w dniu **7 lipca 2026 r.** w Gminnym Ośrodku Kultury w Czarnożyłach, Czarnożyły 48a, 98-310 Czarnożyły o godz. 15.30.
3. Dyżuru projektanta, który odbędzie się w dniu **7 lipca 2026 r.** w Gminnym Ośrodku Kultury w Czarnożyłach, Czarnożyły 48a, 98-310 Czarnożyły w godzinach 16.30-17.30.

Z projektem miejscowego planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko można zapoznać się na stronie internetowej Urzędu Gminy Czarnożyły – <https://czarnozyly.4bip.pl> w zakładce „Planowanie przestrzenne”. Informacji o projekcie planu udziela referent ds. utrzymania dróg, ochrony przyrody i nieruchomości p. Agnieszka Wcisło – tel. 43 84 16 801 od poniedziałku do piątku w godz. 12.00-15.00.

Uwagi do projektu planu oraz do prognozy oddziaływania na środowisko można składać do urzędu gminy przez okres trwania konsultacji, tj. do **27 lipca 2026 r.**, w tym za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej via e-mail na adres: ug@czarnozyly.pl lub w formie papierowej, na formularzu, o którym mowa w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. poz. 2509 w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (formularz zostanie udostępniony na stronie internetowej Urzędu Gminy Czarnożyły: <https://czarnozyly.4bip.pl> w zakładce „Planowanie przestrzenne”).

Wnioski i uwagi złożone po upływie podanych powyżej terminów pozostaną bez rozpatrzenia.

Wójt Gminy Czarnożyły
/-/ Andrzej Modrzejewski

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych

Administratorem danych osobowych przetwarzanych w związku z realizacją zadań w zakresie planowania przestrzennego jest Wójt Gminy Czarnożyły, Czarnożyły 48, 98-310 Czarnożyły (dane kontaktowe: tel. (43) 84 16 805, e-mail: ug@czarnozyly.pl). Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Czarnożyły: <https://czarnozyly.4bip.pl> (zakładka „Ochrona danych osobowych”) oraz w Urzędzie Gminy Czarnożyły, Czarnożyły 48, 98-310 Czarnożyły.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 8h ust. 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Czarnożyły danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, ze zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Pijani kierowcy w „Trzeźwy poranek”

Paweł Gołąb
Powiat poddębicki

Podczas akcji „Trzeźwy poranek” poddębicki policjanci przebadali ponad 400 kierujących. Przyłapano osoby prowadzące pojazdy pod wpływem alkoholu.

Jak informuje oficer prasowy poddębickiej policji mł. asp. Alicja Bartczak, celem policyjnej akcji „Trzeźwy poranek” była kontrola stanu trzeźwości kierujących oraz poprawa bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Łącznie funkcjonariusze przebadali ponad 400 kierujących. Niestety, nie wszyscy uczestnicy ruchu byli trzeźwi – mówi mł. asp. Alicja Bartczak.

Do pierwszego zdarzenia doszło w Wartkowicach. Policjanci zatrzymali 49-letniego mieszkańca Poddębic, który kierował samochodem marki Ford, znajdując się w stanie po użyciu alkoholu. Badanie wykazało 0,4 promila alkoholu w organizmie. Kolejny przypadek odnotowano w tej samej miejscowości. Funkcjonariusze zatrzymali 43-letniego mieszkańca powiatu łęczyckiego, kierującego BMW. Badanie wykazało 0,6 promila alkoholu w organizmie. Później w Pęczniewie policjanci zatrzymali 59-latkę, który kierował Oplem. Badanie stanu trzeźwości wykazało 0,8 promila alkoholu w organizmie.

W każdym z przypadków kierujący muszą liczyć się z poważnymi konsekwencjami

prawnymi wynikającymi z prowadzenia pojazdu w stanie po użyciu alkoholu lub w stanie nietrzeźwości, w tym odpowiedzialnością karną oraz zakazem prowadzenia pojazdów orzecznym przez sąd.

Policja przypomina: – Nawet niewielka ilość alkoholu w organizmie znacząco obniża zdolność bezpiecznego prowadzenia pojazdu. Spowalnia reakcje, zaburza koncentrację oraz ocenę sytuacji na drodze. Działania takie, jak „Trzeźwy poranek” mają charakter zarówno kontrolny, jak i profilaktyczny. Ich celem jest eliminowanie z ruchu drogowego nietrzeźwych kierujących, a także uświadamianie konsekwencji prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu. Każda decyzja o rezygnacji z prowadzenia pojazdu po alkoholu może zapobiec tragedii na drodze i uratować życie – zarówno kierowcy, jak i innych uczestników ruchu drogowego.



Policjanci łłapali prowadzących pod wpływem alkoholu

Jednogłośnie udzielono absolutorium burmistrzowi Piotrowi Sęczkowskiemu

Paweł Gołąb
Poddębice

Radni Rady Miejskiej w Poddębicach jednogłośnie udzielili burmistrzowi Piotrowi Sęczkowskiemu wotum zaufania oraz absolutorium za wykonanie budżetu za 2025 rok. Podczas sesji podkreślano skalę prowadzonych inwestycji oraz skuteczne pozyskiwanie środków zewnętrznych na rozwój gminy.

Burmistrz Poddębic Piotr Sęczkowski otrzymał jednogłośnie absolutorium oraz wotum zaufania od radnych Rady Miejskiej za wykonanie budżetu w 2025 roku. Decyzja samorządowców była wyrazem pozytywnej oceny działań władz gminy oraz realizowanych inwestycji.

Podczas sesji podkreślano dużą aktywność inwestycyjną samorządu i szeroki zakres prowadzonych przedsięwzięć. – Ostatnie miesiące to w gminnym samorządzie czas intensywnej pracy. Obecnie prowadzimy ponad dwadzieścia inwestycji. Ich zakres jest ogromny. Zaangażowane burmistrza oraz jego kadry zasu- guje na najwyższe noty – mówi przewodniczący poddębickiej rady Paweł Gogulski.

Jak zaznaczono, ocena radnych stanowi potwierdzenie prawidłowej realizacji zadań, odpowiedniego gospodarowania środkami publicznymi oraz



Podczas sesji podkreślano skalę prowadzonych inwestycji oraz skuteczne pozyskiwanie środków zewnętrznych na rozwój gminy

skutecznych działań na rzecz rozwoju Poddębic.

Obecnie na terenie gminy – jak informuje poddębicki samorząd – realizowanych jest wiele inwestycji współfinansowanych ze środków zewnętrznych. Wśród nich są m.in. przebudowy dróg na trasie Adamów - Góra Bałdrzychowska, w Lipnicy, przy ulicach Lipowej i Brzozowej oraz Parzęczewskiej. Trwają również prace związane z modernizacją oświetlenia przy ul. Łódzkiej, przebudową drogi dla pieszych i rowerów w kierunku Pragi i modernizacją osiedla przy ul. Targowej.

Samorząd inwestuje także w oświatę. Prowadzona jest przebudowa przedszkola przy ul. Miłej, doposażenie szkół w Poddębicach i Bałdrzychowie oraz termomodernizacja szkół w Niemysłowie. Modernizację przechodzi również biblioteka miejska.

Wśród ważnych przedsięwzięć znalazły się także adaptacja dawnego budynku komendy policji na mieszkania, termomodernizacja budynków przy ul. Piotrowskiego i urzędu miejskiego, rewitalizacja byłego miasteczka ruchu drogowego przy ul. Zielonej - Kosmonautów oraz zagospodarowanie nabrzeża rzeki Ner.

Realizowane są także inwestycje w infrastrukturę sportową i bezpieczeństwo mieszkańców, w tym budowa boiska przy szkole w Bałdrzychowie oraz inwestycje w jednostki OSP.

– Jednogłośnie absolutorium potwierdza, że codzienne zaangażowanie i praca wielu osób wykonywane są w dobrym kierunku. Mamy motywację do dalszych działań, bo czekają kolejne projekty i wyzwania. Nadal chcemy pozyskiwać dofinansowania, by inwestować w infrastrukturę i mieszkańców oraz rozwijać naszą gminę – podsumowuje burmistrz Poddębic Piotr Sęczkowski.

REKLAMA 0011543673

WÓJT GMINY RZAŚNIA

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Rzaśni, na stronie internetowej Gminy Rzaśnia oraz w Biuletynie Informacji Publicznej od dnia 22.06.2026 r. został podany do publicznej wiadomości, na okres 21 dni, wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Rzaśnia, przeznaczonych do zamiany, dzierżawy i użyczenia.

REKLAMA 0011543706

NPP.6840.7.2026

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU PISEMNYM NIEOGRANICZONYM

**Burmistrz Wielunia
informuje,**

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wieluniu, pl. Kazimierza Wielkiego 1, 98-300 Wieluń oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.um.wielun.pl, a także na stronie urzędu www.wielun.pl zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o organizowanym pierwszym przetargu pisemnym nieograniczonym na sprzedaż środków trwałych – elementów lodowiska. Cena wywoławcza netto 95 000,00 zł.

Do ceny uzyskanej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT 23%. Przetarg odbędzie się **5 sierpnia 2026 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wieluniu, pl. Kazimierza Wielkiego 1 (sala nr 11), 98-300 Wieluń. Wadium w wysokości 10 000,00 zł należy wpłacić do 1 sierpnia 2026 r.

Informacje szczegółowe można uzyskać w pokoju nr 41 i nr 39 Urzędu Miejskiego w Wieluniu, pl. Kazimierza Wielkiego 2, 98-300 Wieluń (Wydział Nieruchomości i Planowania Przestrzennego) lub telefonicznie pod nr 43 886 02 23 lub 43 886 02 25.

**Burmistrz Wielunia
(-) Paweł Okrasa**

REKLAMA 0011543615

Znak sprawy: POD.6720.2.2025

Biała Druga, dnia 26.06.2026 r.

OGŁOSZENIE

**o odwołaniu konsultacji społecznych
dotyczących projektu zmiany miejscowego planu
zagospodarowania przestrzennego gminy Biała
dla siedmiu obszarów położonych w obrębach
Biała I, Biała Kopiec, Biała Rządowa, Biała II, Młynisko I,
Młynisko Wies**

Wójt Gminy Biała informuje o odwołaniu konsultacji społecznych dotyczących projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Biała dla siedmiu obszarów położonych w obrębach Biała I, Biała Kopiec, Biała Rządowa, Biała II, Młynisko I, Młynisko Wies wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, prowadzonych w dniach od 19 czerwca do 17 lipca 2026 r. na podstawie ogłoszenia z dnia 19 czerwca 2026 r.

Odwołanie konsultacji społecznych następuje w związku z koniecznością uzupełnienia materiałów udostępnianych w ramach procedury planistycznej oraz zapewnienia pełnej realizacji wymogów dotyczących udziału społeczeństwa w sporządzaniu projektu zmiany planu miejscowego.

Informacja o ponownym terminie oraz sposobie przeprowadzenia konsultacji społecznych zostanie podana do publicznej wiadomości w odrębnym ogłoszeniu.

Wójt Gminy Biała
/-/ Grzegorz Mielczarek

REKLAMA 0011543371

BURMISTRZ WARTY

informuje, że od dnia 26.06.2026 r. na okres 21 dni wywieszony zostanie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Warcie oraz opublikowany na stronie <https://bip.gminawarta.pl> (ogłoszenia) wykaz dotyczący:

- oddania w dzierżawę na cele rolnicze, na okres **9 miesięcy**, część nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w obrębie 45 Ustków, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 107 o powierzchni 1,1900 ha (KW SR1S/00043952/5). Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Warcie - pokój nr 3 lub telefonicznie (43) 82 87 103.

REKLAMA 0011543440

NPP.6220.1.5.2026

Wieluń, dnia 26.06.2026 r.

OBWIESZCZENIE BURMISTRZA WIELUNIA

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) art. 74 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz.U. z 2026 r., poz. 670), Burmistrz Wielunia zawiadamia, że zostało wszczęte postępowanie administracyjne w związku z wnioskiem „Gravel Trans Kruszywa” Aleksandra Niciejewskiego, Strugi 18, 98-324 Wierzbica, o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na eksploatacji złoża wapieni „Masłowice XIII”, obręb Masłowice, gmina Wieluń.

W terminie 14 dni od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia, strony mogą zapoznać się ze złożonym wnioskiem oraz złożyć uwagi i zastrzeżenia.

**BURMISTRZ WIELUNIA
(-) Paweł Okrasa**

Znamy trzecioligowców - ostatnia dołączyła Mazovia. W IV lidze niewiadoma - Start lub Włókniarz beniaminkiem

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Trzecioligowcy rozpoczną nowy sezon w pierwszy weekend sierpnia. Województwo Łódzkie ma w grupie pierwszej cztery piłkarskie drużyny.

Znamy wszystkie drużyny, które wystąpią w grupie pierwszej III ligi w sezonie 2026/2027. Ostatnim trzecioligowcem została Mazovia Mińsk Mazowiecki, która w finale baraży pokonała w niedzielne popołudnie na swoim stadionie Stomil Olsztyn 1:0 (1:0). W półfinale Mazovia rozbiła w Aleksandrowie Sokoła, który został wicemistrzem IV ligi łódzkiej, aż 4:0 (3:0). Grupa pierwsza III ligi w sezonie 2026/2027 to: ŁKS II Łódź (spadkowicz z II ligi), Pelikan Łowicz (beniaminek), KTS Wesoła Warszawa (beniaminek), Polonia Lidzbark Warmiński (beniaminek), Olimpia Zambrów (beniaminek), Mazovia Mińsk Mazowiecki (beniaminek), ŁKS Łomża, Warta Sieradz, Wigry



Strzelec czterech goli w IV lidze dla Ceramiki Opoczno Adam Woźniak zawarł związek małżeński z Magdaleną

Suwałki, KS CK Troszyn, Wisła II Płock, Widzew II Łódź, Jagiellonia II Białystok, Lechia Tomaszów Mazowiecki, Żąbkovia Żąbki, Świt Nowy Dwór Mazowiecki, Mławianka Mława oraz Olimpia Elbląg.

Tak, jak w poprzednim sezonie, do II ligi awansuje bezpośrednio najlepszy zespół. Wicemistrz dostanie szansę promo-

cji poprzez baraże. W minionym sezonie wicemistrzem grupy pierwszej był ŁKS Łomża, ale odpadł w pierwszej fazie rywalizacji, przegrywając na swoim boisku z Górnikiem Polkowice 2:3 (0:1). Bezpośrednio do IV ligi spadają cztery najsłabsze drużyny z miejsc 15-18. Spadkowiczów może być jednak więcej, tak jak to miało



Robert Rogan został nowym trenerem czwartoligowego GKS Bełchatów. Zastąpił Mateusza Milczarka

miejsce w poprzednich rozgrywkach. Jest to zależne od tego, czy z II ligi spadną jakieś drużyny z okręgów tworzących grupę pierwszą III ligi, czyli Łodzi, Mazowsza, Podlasia oraz Warmii i Mazur.

IV LIGA

W IV lidze jest jeszcze jedna niewiadoma. Stawkę czwarto-

ligowców uzupełni bowiem Start Brzeziny lub Włókniarz Pabianice. To wicemistrzowie grupy czwartej i pierwszej klasy okręgowej, którzy wciąż walczą ze sobą w barażach o awans. W sobotę (27 czerwca) obie drużyny rozegrają w Brzezinach finał baraży.

Ponadto w IV lidze grać będą: Orzeł Parzęczew (beniami-

nek), Concordia Piotrków Trybunalski (beniaminek), Ekolog Wojsławice (beniaminek), LZS Justynów (beniaminek), PGE GiEK GKS Bełchatów (spadkowicz z grupy pierwszej III ligi), Sokół Aleksandrów, AKS SMS Łódź, RKS Radomsko, GKS Orkan Buczek, Ceramika Opoczno, MKP-Boruta Zgierz, ŁKS III Łódź, KS Kutno, Stal Głowno, Zryw Wygoda, Polonia Piotrków Trybunalski oraz Zjednoczeni Stryków.

Pierwsza kolejka sezonu 2026/2027 w IV lidze zaplanowano na weekend 8-9 sierpnia. Na razie nie ma jeszcze terminarza.

W IV lidze nie zmieniają się zasady awansów ani spadków. Promocję do grupy pierwszej III ligi uzyska jedynie mistrz, a wicemistrz będzie walczył w barażach. Do klasy okręgowej spadają bezpośrednio cztery najsłabsze zespoły. Jeśli jednak jakiś zespół z województwa łódzkiego nie zdoła się utrzymać w trzecioligowym towarzystwie, to spadkowiczów z IV ligi będzie więcej.

Złowili taaaaaakie wielkie ryby. Wygrał Leo Płóciennik



Olimpiada Wędkarska już wystartowała

Dariusz Piekarczyk
Wędkarstwo

Rozegrano pierwszą z czterech zaplanowanych Olimpiad Wędkarskich Młodzieży. Areną rywalizacji był zbiornik Kolasa, użytkowany przez Koło PZW Boleń Sieradz.

Rywalizowało ośmiu młodych wędkarzy. Olimpiada obejmowała trzy konkurencje: test wiedzy ekologiczno-wędkarskiej, zawody wędkarskie oraz konkurencję sprawnościową polegającą na rzutach do tarczy.

Wygrał Leo Płóciennik, przed Ksawerem Bartosikiem, Szymonem Lapetą, Emilem

Gurbielem, Marcelem Stasiakiem, Szymonem Gidelskim, Oskarem Grzybowskiem oraz Igozem Grzybowskiem.

Pierwszym etapem był test wiedzy. Uczestnicy odpowiadali na 20 pytań dotyczących m.in. regulaminu połowów, zasad obowiązujących w Polskim Związku Wędkarskim, a także

rozpoznawania gatunków ryb i roślin.

Przed rozpoczęciem części wędkarskiej wśród zawodników nie brakowało rozmów o tym, czy tego dnia można liczyć na żerowanie większych leszczy. Początek zawodów przyniósł głównie drobniejsze ryby: okonie, wzdręgi oraz su-



Z upływem czasu połowy stawały się coraz bardziej emocjonujące, a przy większych rybach konieczne było użycie podbieraka

miki karłowate. Wraz z upływem czasu połowy stawały się jednak coraz bardziej emocjonujące, a przy większych rybach konieczne było użycie podbieraka - przyznają organizatorzy.

Po trzech godzinach łowienia sędziowie przystąpili do ważenia połowów. Zgodnie

z zasadami sportowej rywalizacji i poszanowania przyrody wszystkie ryby wróciły w dobrym stanie do wody.

Ostatnią konkurencją były rzuty piłkami tenisowymi do tarczy. Każdy z uczestników miał 10 prób, a o wyniku decydowała łączna liczba zdobytych punktów.

**PILARKI SPALINOWE****799,00 PLN****MS 162**

Moc - 1,6 KM
Waga - 4,5 kg
Długość prowadnicy - 35 cm

**3999,00 PLN****MS 261 CM**

Moc - 4,1 KM
Waga - 4,9 kg
Długość prowadnicy - 40 cm
System M-Tronic

**PILARKA ELEKTRYCZNA****749,00 PLN****MSE 141 C-Q**

Moc - 1,4 KW
Długość prowadnicy - 40 cm

**DMUCHAWA DO LIŚCI****1549,00 PLN****BG 56**Wydajność - 700 m³/h**RĘCZNA AKUMULATOROWA PRZECINARKA DO DREWNA**

W zestawie z akumulatorem i ładowarką.

SUPER PROMOCJA**579,00 PLN****GTA 26**

Długość prowadnicy - 10 cm

**ROZDRABNIACZ OGRODOWY****1749,00 PLN****GHE 140L**

Moc - 2500 W
Narzędzie robocze - wałek tnący

**PODKASZARKA SPALINOWA****849,00 PLN****FS 38**

Moc - 0,9 KM

**WERTYKULATOR ELEKTRYCZNY**

Dwa zestawy robocze - aerator i wertykulator

799,00 PLN**RLE 240**

Moc - 1500 W
Szerokość robocza - 34 cm

**KOSIARKA SPALINOWA****1749,00 PLN****RM 248.3**

Silnik EVC 205
Szerokość koszenia - 46 cm
Obudowa metalowa

**MYJKA CIŚNIENIOWA****1999,00 PLN****RE 130 PLUS**

Ciśnienie - 170 bar
Silnik indukcyjny - 2300 W

**SKLEP I SERWIS**

WIELUŃ, UL. SIERADZKA 29
TEL. 43 843 29 95

RATY 0% do 30.06.2026

Jesteśmy z Wami już 32 lata.
Szeroki wybór urządzeń akumulatorowych.
Konkurencyjne ceny!
ZAPRASZAMY

WWW.STIHL.PL



www.dzienniklodzki.pl

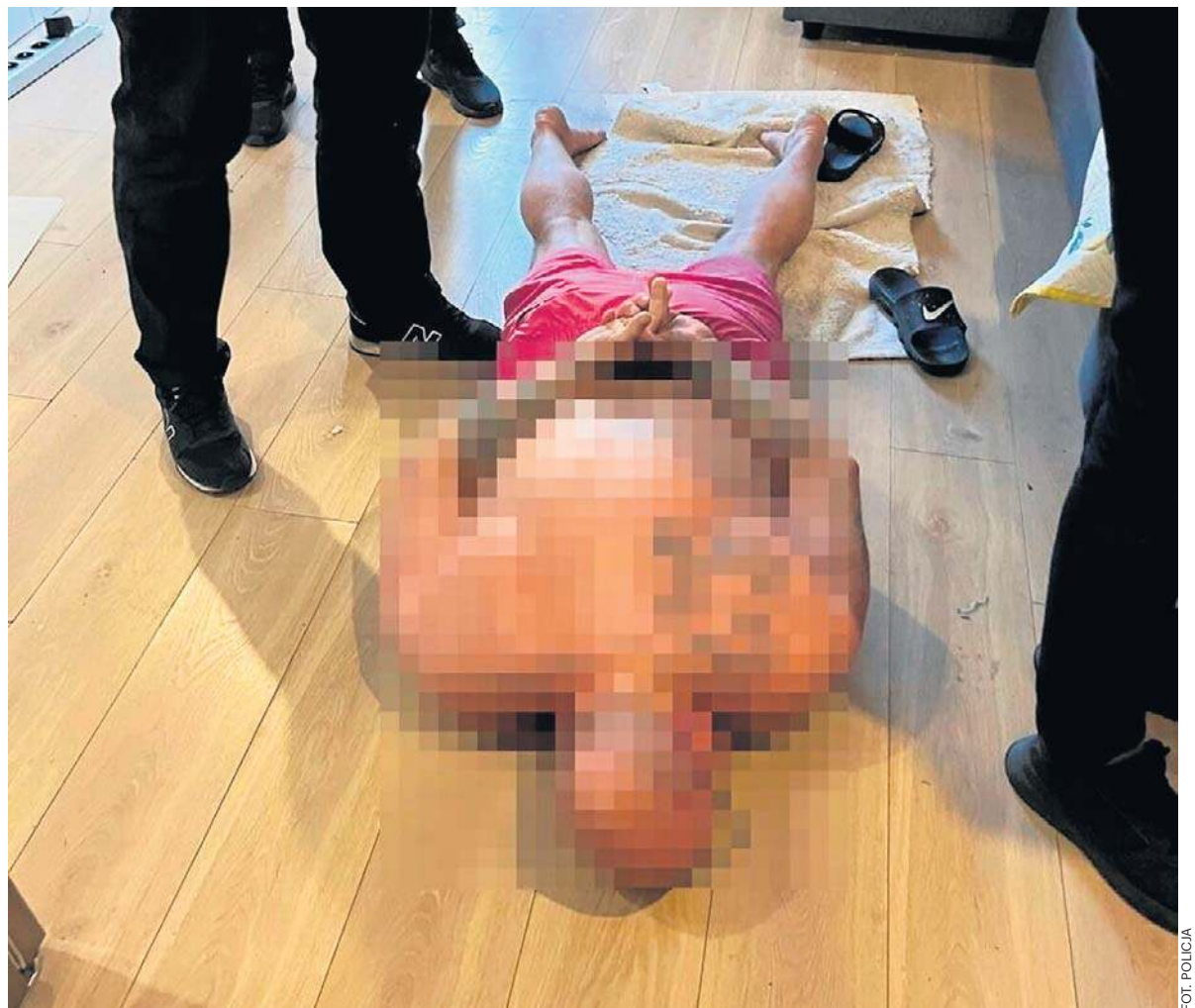
Nr 26

POWIAT SKIERNIEWICKI

Wybuchła butla z gazem. Dwie osoby trafiły do szpitala

Do eksplozji doszło w domu jednorodzinnym w miejscowości Zapady pod Skierniewicami **str. 3**

SKIERNIEWICE



FOT. POLICJA

DIECEZJA ŁOWICKA

Zmiany księży w parafiach naszej diecezji

Wojciech Osiał, biskup łowicki, ogłosił zmiany personalne w parafiach diecezji łowickiej **str. 4**

Wręczenie dekretów neoprezbiterom, administratorom, proboszczom oraz nowemu kanclerzowi kurii łowickiej odbyło się w piątek południe w siedzibie Kurii Diecezjalnej Łowickiej. Dokumenty wręczył biskup łowicki ks. bp Wojciech Osiał.

Dekrety wejdą w życie w środę 1 lipca. Zmiany obejmują parafie m.in. w powiecie łowickim, kutnowskim,

skierniewickim, rawskim i łęczyckim.

Zmiany personalne w Kościele odbywają się co roku i zwykle w okresie wakacyjnym.

Część wiernych pożegnała już swoich dotychczasowych proboszczów i wikariuszy, ale w regionie są parafie, w których pożegnanie dotychczasowych kapłanów odbędzie się w najbliższą niedzielę.

ŁĘCZYCA

Sprawca śmiertelnego wypadku po dwóch dniach zgłosił się na policję **str. 5**

REGION

Tylko dwa miesiące mają gminy na uchwalenie planów ogólnych **str. 6**

GMINA ŁĘCZYCA

Firma wynajęła halę w więzieniu i zatrudniła 50 osadzonych **str. 5**

Policja rozbiła gang, który kradł auta

Odzyskano dwa samochody marki BMW i Lexus. Znaleziono także duże ilości narkotyków. W tej sprawie zatrzymano cztery osoby **str. 3**

Jubileusz 100-lecia Parafii Wojskowej w Skierniewicach. Uhonorowano pamięć księdza Edwarda Chomy

Natalia Zwolińska
Skierniewice

W niedzielę odbyły się uroczyste obchody 100-lecia Parafii Wojskowej w Skierniewicach. Było to wyjątkowe wydarzenie, które zgromadziło żołnierzy, duchownych, przedstawicieli władz samorządowych oraz mieszkańców. Uroczystości stały się okazją do wspólnego świętowania stulecia istnienia parafii, podsumowania jej działalności oraz przypomnienia ważnej roli, jaką odgrywa w życiu lokalnej społeczności i środowiska wojskowego.

Podczas obchodów nie zabrakło słów wdzięczności i uznania dla osób, które na przestrzeni minionych stu lat angażowały się w rozwój wspólnoty. Wręczono pamiątkowe medale i wyróżnienia, podkreślając zasługi duchownych, parafian oraz wszystkich tych, którzy wspierali działalność parafii. Jubileusz był nie tylko świętem wspólnoty, ale również okazją do refleksji nad jej bogatą histo-

rią i znaczeniem dla kolejnych pokoleń mieszkańców Skierniewic.

Szczególne miejsce w obchodach zajęła postać ks. Edwarda Chomy, pierwszego proboszcza Parafii Wojskowej w Skierniewicach. Kapłan odegrał kluczową rolę w tworzeniu i rozwoju wspólnoty, stając się dla wielu wiernych autorytetem duchowym oraz oddanym duszpasterzem środowiska wojskowego. Jego zaangażowanie i praca przyczyniły się do budowania silnych fundamentów parafii, która przez dekady służyła żołnierzom i mieszkańcom miasta.

Rondo imienia pierwszego proboszcza

Jednym z najważniejszych punktów jubileuszowych uroczystości było uhonorowanie pamięci ks. Edwarda Chomy poprzez poświęcenie ronda noszącego jego imię. Ten symboliczny gest stanowi wyraz wdzięczności za jego wieloletnią służbę, oddanie oraz wkład w rozwój parafii wojskowej. Dzięki temu pamięć o pierw-



Wydarzenie zgromadziło żołnierzy, duchownych, przedstawicieli władz samorządowych oraz mieszkańców

szym proboszczu będzie na stałe obecna w przestrzeni miasta i świadomości mieszkańców.

Parafia Garnizonowa w Skierniewicach jest jedną z najważniejszych w mieście. To właśnie tutaj odbywają się wszystkie uroczystości związane ze świętami państwowymi, a każdy Skierniewiczanie doskonale zna kościół przy placu Jana Pawła II.

Historia świątyni

Zanim pojawił się obecny kościół przy placu Jana Pawła II była tam cerkiew. Oficjalne powołanie parafii wojskowej w Skierniewicach nastąpiło 1 maja 1926 r., a na jej czele stanął dotychczasowy kierownik rejonu duszpasterstwa katolickiego ks. kapelan mjr Edward Choma. Był on zatem pierwszym proboszczem parafii wojskowej w Skierniewicach.

W obszarze działania nowego proboszcza były powiaty: konecki, opoczyński, rawski oraz skierniewicki. Proboszcz sprawował jurysdykcję kościelną oraz wykonywał czynności urzędnika stanu cywilnego dla przynależnych do jego parafii wojskowych, a także administrował majątkiem kościelnym.

Jedną z zasług księdza Chomy było uratowanie dotychczasowej cerkwi prawosławnej przed rozbiórką i zaadaptowanie jej na świątynię wyznania rzymskokatolickiego. Dzięki pracy księdza udało się zapobiec całkowitej ruinie świątyni, a zwłaszcza cennych malowideł artystycznych. Widocznymi pamiątkami, które do dziś mogą zobaczyć parafianie są dwie piękne ikony Matki Bożej i Jezusa Pantokratora, które zdobią ołtarz główny skierniewickiej świątyni. To on budował podstawy duszpasterstwa wojskowego w Skierniewicach.

Jednym z kolejnych proboszczów parafii wojskowej został ks. kapelan ppłk Andrzej Kamiński, bohater wojny polsko-bolszewickiej, uczestnik

kampanii Litwy Środkowej. Do historii skierniewickiego duszpasterstwa przeszedł jako inicjator gruntownej przebudowy dawnej cerkwi prawosławnej na kościół garnizonowy wyznania rzymskokatolickiego. Znany był jako świetny organizator ale również jako architekt - amator. To jemu przypisuje się wcześniejsze przebudowy cerkwi w Berezowcu, Suwałkach, Augustowie czy Nowej Wilejce na kościoły wyznania rzymskokatolickiego.

W przypadku Skierniewic, do istniejącej cerkwi z inicjatywy księdza Kamińskiego dobudowano część tzw. południową, która dziś stanowi nawę główną. Architektem rozbudowy kościoła była inż. Edward Norwerth, znany i ceniony twórca wielu budynków sakralnych i publicznych w międzywojennej Polsce. Budowniczym tej części kościoła włącznie z kopułą był miejscowy przedsiębiorca budowlany Józef Moczygęba. Było to możliwe dzięki funduszom pochodzącym ze składek oficerów, podoficerów i żołnierzy skierniewickiego garnizonu.

KRÓTKO

ŁOWICZ

Wakacyjne rockowanie, czyli Rock and Low Festiwal w Łowiczu

Na terenie dziedzińca Łowickiego Ośrodka Kultury odbędzie się jutro festiwal muzyki rockowej „ROCK & LOW”. Jest to już trzecia edycja imprezy w takiej formule współorganizowana przez ŁOK.

Koordynatorem projektu jest Tomasz Jabłoński z łowickiego zespołu EASY. Jak mówi, „festiwal skierowany jest do wszystkich miłośników rocka. Chcielibyśmy aby był to fajny wakacyjny piknik z rockową nutą w tle dla nieograniczonego przedziału wiekowego. Festiwal będzie również świetną platformą do integracji zespołów i ich fanów.

Przekrój muzyczny wykonawców oscyluje wokół szeroko rozumianej autorskiej muzyki rockowej i alternatywnej

Na Rock & Low w tym roku zagra aż sześć zespo-

łów: Winni Kasę z Łowicza (rock, rock alternatywny, hard rock), Larum z Głowna (rock), Easy z Łowicza (rock, rock alternatywny), The Meteoroids z Zielonej Góry (rock, hard rock), Bitter Sugar z Błonia (rock alternatywny) oraz No Turns z Warszawy (rock).

Do udziału w festiwalu zaproszono cztery zaprzyjaźnione zespoły spoza Łowicza, które będą gościły na łowickiej scenie po raz pierwszy. Z głosników usłyszemy zarówno cięższe jak i lżejsze brzmienia. Jednak ze względu na różnorodność stylów warto będzie wysłuchać wszystkich wykonawców. Wstęp na festiwal będzie bezpłatny. Koncerty rozpoczną się o 18, a festiwal potrwa do późnych godzin nocnych.

Natalia Zwolińska

ZDJĘCIE DNIA



„Jest w orkiestrach dętych jakaś siła...” - doskonale o tym wiedzą w Świnicach Warckich, gdzie w niedzielę odbył się 27. Powiatowy Przegląd Orkiestr Dętych. Na scenie wystąpiło dziewięć zespołów z Mazewa, Stemplewa, Świnic Warckich, Witoni, Grodziska, Grabowa, Siedlca, Piątku oraz z Gminy Łęczycza. W kategorii marszowej najwyższe uznanie jury zdobyła Ochotnicza Orkiestra Dęta „Brzmienie Pokoleń” z Siedlca. Zwycięska orkiestra otrzymała okazały puchar. Wszystkie orkiestry zostały uhonorowane pamiątkowymi dyplomami oraz nagrodami (sprzętem muzycznym, voucherami) Joanna Bielicka

Policja rozbiła grupę, która kradła auta. Odzyskano dwa pojazdy i przejęto narkotyki

Dariusz Gabryelski
Skierniewice

Policjanci ze Skierniewic i Łodzi przy wsparciu kontrterrorystów z Łodzi i Warszawy zatrzymali cztery osoby podejrzane o udział w zorganizowanej grupie przestępczej zajmującej się kradzieżami samochodów w Łódzkiem. Podczas akcji w województwie mazowieckim zabezpieczono duże ilości narkotyków, odzyskano dwa skradzione auta i przejęto sprzęt służący do ich kradzieży.

Zatrzymanie przestępców to efekt wielomiesięcznej pracy policjantów ze Skierniewic

Jak poinformowała w poniedziałek policja, akcja została przeprowadzona 16 czerwca na podstawie postanowień o dokonaniu przeszukań wydanych przez Prokuraturę Okręgową w Łodzi. W działania zaangażowani byli policjanci ze Skierniewic i Łodzi przy wsparciu kontrterrorystów z Łodzi i Warszawy

Policjanci podczas akcji zatrzymali czterech mężczyzn



POLICJA

Przestępcą grozi do 10 lat więzienia

w wieku od 31 do 45 lat z woj. mazowieckiego. Podczas przeszukań funkcjonariusze zabezpieczyli łącznie ponad 230 gramów amfetaminy, ponad 280 gramów mefedronu, ponad 3,9

kg gramów marihuany oraz ponad 4,1 kg niezidentyfikowanej substancji. Zabezpieczone substancje zostały przekazane do dalszych badań laboratoryjnych.

Członkowie grupy kradli samochodów m.in. w okolicach Skierniewic. Do ich zatrzymania doszło między innymi dzięki nagraniom monitoringów. Aby zamaskować pochodzenie pojazdów, podejrzani montowali na nich skradzione tablice rejestracyjne – mówi Paweł Jasiak, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Łodzi.

Ponadto policjanci odzyskali dwa skradzione pojazdy marki BMW i Lexus, a także dwa silniki samochodowe pochodzące z przestępstwa. Zabezpieczono również specjalistyczne urządzenia elektroniczne wykorzystywane przez sprawców do zakłócania sygnału GPS i telefonii komórkowej oraz przełamывania elektronicznych zabezpieczeń pojazdów, a także kilkanaście części samochodowych, które będą przekazane do badań przez biegłego z zakresu mechanoskopii.

Zgromadzony przez śledczych materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie zatrzymanym wielu zarzutów. Wszyscy usłyszeli zarzut udziału w zorganizowanej grupie przestępczej zajmującej się kradzieżami pojazdów osobowych. Za to przestępstwo grozi im kara do 8 lat pozbawienia wolności. Dodatkowo mężczyźni w wieku 38 i 31 lat usłyszeli zarzuty paserstwa. Z kolei 42 i 45-latek odpowiadają również za kradzieżę z włamaniem do trzech samochodów, co zagrożone jest karą do 10 lat więzienia. 38-latek usłyszał ponadto zarzut wprowadzania do obrotu środków odurzających, natomiast 31-latek odpowie za posiadanie narkotyków – mówi Edyta Machnik z Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi.

Sąd na wniosek prokuratora aresztował trzech zatrzymanych na okres trzech miesięcy. Jak mówią policjanci sprawa ma charakter rozwojowy, a to oznacza, że funkcjonariusze nie wykluczają kolejnych zatrzymań i dalszych czynności procesowych.

Wybuchła butla z gazem. Dwie osoby są ranne

Natalia Zwolińska
Powiat skierniewicki

Do wybuchu butli z gazem doszło w jednym z domów jednorodzinnych w miejscowości Zapady pod Skierniewicami. W wyniku eksplozji i pożaru ranne zostały dwie osoby.

Po wybuchu butli z gazem doszło do pożaru w pomieszczeniu, a z okna wyleciały szyby. Na szczęście nie została naruszona konstrukcja budynku, a to oznacza, że lokatorzy po przeprowadzeniu remontu

będą mogli tam nadal mieszkać.

W wyniku wybuchu uszkodowane zostały dwie osoby. To około 40-letni mężczyzna i kobieta w podobnym wieku. Mężczyzna doznał poparzeń, natomiast kobieta podtruliła się gazami pożarowymi. Na miejsce wezwano straż pożarną, pogotowie oraz policję. Poszkodowanym na miejscu pomocy udzielili ratownicy medyczni, a później przewieziono je do szpitala.

Sąsiedzi, z którymi rozmawialiśmy mówią, że nie słyszeli wybuchu.



NATALIA ZWOLIŃSKA

Na miejscu pracowały wszystkie służby

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl



Know-how w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

REKLAMA

0011543570

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

BURMISTRZA MIASTA RAWA MAZOWIECKA

O USTNYM PRZETARGU NIEOGRANICZONYM NA SPRZEDAŻ LOKALU MIESZKALNEGO

1. Przedmiotem ustnego przetargu nieograniczonego jest sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 3 o pow. użytkowej 34,52 m², położonego w budynku przy ul. Warszawskiej 1 w Rawie Mazowieckiej, wraz z przynależną do tego lokalu piwnicą oraz komórką, dla którego prowadzona jest księga wieczysta LD1R/00032487/8, oraz z udziałem 6371/26830 części w prawie własności działki położonej w obrębie 4 miasta Rawa Mazowiecka, oznaczonej numerem ewidencyjnym 87 o pow. 0,0562 ha, ujawnionej w księdze wieczystej LD1R/00002218/3.
2. Ustny przetarg nieograniczony odbędzie się w dniu 11 sierpnia 2026 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Rawa Mazowiecka, pl. Piłsudskiego 5, w sali konferencyjnej, I piętro.
3. Cena wywoławcza wynosi 150.000,00 zł brutto (zw. z VAT).
4. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 25.000 zł, przelewem na rachunek bankowy Urzędu Miasta Rawa Mazowiecka w Banku Spółdzielczym w Białej Rawskiej nr 87 9291 0001 0054 2395 2000 0040, tytułem: „wadium – lokal nr” najpóźniej do dnia 5 sierpnia 2026 r. włącznie.
5. Dodatkowych informacji o lokalach będących przedmiotem przetargu udziela Wydział Gospodarki Terenami Urzędu Miasta, pl. Wolności 3 lub pod nr tel. (46) 814-40-80. Pełna treść ogłoszenia wywieszona została na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Rawa Mazowiecka oraz zamieszczona została na stronie internetowej Urzędu – www.bip.rawamazowiecka.pl w dziale Gospodarka nieruchomościami (Przetargi 2026).

Rawa Mazowiecka, dnia 26 czerwca 2026 r.

REKLAMA

0011543595

STAROSTA SKIERNIEWICKI

informuje, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Skierniewicach, stronie internetowej www.powiat-skierniewice.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.spskierniewice.nv.pl został podany do publicznej wiadomości na okres 21 dni, tj. od dnia **25.06.2026 r.** do dnia **16.07.2026 r.**

wykaz nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonej do sprzedaży w trybie **przetargu ustnego nieograniczonego** oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 131/4 o pow. 0,1918 ha, położoną w obrębie ewidencyjnym Zawady, gmina Kowiesy.

Starosta Skierniewicki
Mirosław Belina

REKLAMA

0011543738

OGŁOSZENIE

Burmistrza Miasta Rawa Mazowiecka

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Rawa Mazowiecka, fragment obrębu ewidencyjnego Nr 5

Na podstawie art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688) w związku z art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (w brzmieniu wynikającym z Dz. U. z 2023 r. poz. 977), i art. 54 ust. 2, w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670) oraz w nawiązaniu do uchwały Nr LI/423/23 Rady Miasta Rawa Mazowiecka z dnia 18 maja 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Rawa Mazowiecka, obręb ewidencyjny Nr 5, **informuję o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Rawa Mazowiecka, fragment obrębu ewidencyjnego Nr 5 wraz z prognozą wpływu na środowisko w dniach od 6 lipca 2026 r. do 6 sierpnia 2026 r.**

Projekt planu wraz z prognozą wpływu na środowisko udostępniony zostanie do publicznego wglądu w Wydziale Gospodarki Terenami Urzędu Miasta Rawa Mazowiecka, (Plac Wolności 3*), w godzinach urzędowania oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Rawa Mazowiecka www.bip.rawamazowiecka.pl => Gospodarka przestrzenna => Ogłoszenia i komunikaty 2026 => Plan miejscowy - obręb nr 5.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **23 lipca 2026 r. o godz. 14:00** w Wydziale Gospodarki Terenami Urzędu Miasta Rawa Mazowiecka, Plac Wolności 3*, 96-200 Rawa Mazowiecka.

Ponadto informuję, iż każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego oraz w prognozie wpływu na środowisko, może wnieść uwagi w formie pisemnej. Jako uwagi wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione w postaci elektronicznej, tj. opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym w formie zeskanowanego dokumentu, złożone na adres mailowy: um@rawamazowiecka.pl lub za pośrednictwem platformy ePUAP. Uwagi można składać również na formularzu, dostępnym na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Rawa Mazowiecka <https://bip.rawamazowiecka.pl/> => Wykaz spraw – druki do pobrania => Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego. Uwagi należy składać do Burmistrza Miasta Rawa Mazowiecka z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej oraz adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **21 sierpnia 2026 r.** Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta Rawa Mazowiecka. Nieuwzględnione uwagi do projektu planu zostaną przedłożone Radzie Miasta Rawa Mazowiecka do rozstrzygnięcia.

Administratorem danych osobowych jest Burmistrz Miasta Rawa Mazowiecka. Pełna informacja dotycząca przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej Urzędu Miasta Rawa Mazowiecka www.bip.rawamazowiecka.pl => Gospodarka przestrzenna => Klauzula informacyjna RODO – planowanie przestrzenne.

* (Z uwagi na remont budynku przy Placu Marszałka Józefa Piłsudskiego 4, Wydział Gospodarki Terenami został przeniesiony do budynku przy Placu Wolności 3, obok Banku Santander)

Rawa Mazowiecka, 26 czerwca 2026 r.

REKLAMA

0011543569

INFORMACJA
BURMISTRZA MIASTA RAWA MAZOWIECKA

Burmistrz Miasta Rawa Mazowiecka
informuje,

że został sporządzony wykaz nieruchomości oznaczonej nr ewid. 351/7 o pow. 0,0028 ha, położonej w obrębie 2 miasta Rawa Mazowiecka przy ul. Zamkowa Wola, zabudowanej budynkiem użytkowym (komórką), przeznaczonej do sprzedaży.

Wykaz został podany do publicznej wiadomości na okres 21 dni, tj. od dnia 26 czerwca 2026 r. do dnia 17 lipca 2026 r. poprzez wywieszenie jego treści na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Rawa Mazowiecka oraz zamieszczenie na stronie internetowej Urzędu – www.bip.rawamazowiecka.pl w dziale Gospodarka nieruchomościami (Wykazy 2026).

REKLAMA

0011541822

OGŁOSZENIE**BURMISTRZ KROŚNIEWIC**

zawiadamia o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonej do wniesienia jako wkład niepieniężny (aport) do spółki pod nazwą SIM KZN Ziemi Kutnowskiej sp. z o.o. z siedzibą w Łaniewicach (KRS 000108039).

Burmistrz Krośniewic, na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz. U. z 2026 r., poz. 399), informuje o podaniu do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości gruntowej niezabudowanej / działki/, położonej w obrębie ewidencyjnym Krośniewice, będącej przedmiotem wniesienia wkładu niepieniężnego (aportu) do spółki pod nazwą SIM KZN Ziemi Kutnowskiej sp. z o.o. z siedzibą w Łaniewicach (KRS 0001080395). Wykaz wywiesza się na okres 21 dni w siedzibie Urzędu Miejskiego w Krośniewicach oraz zamieszcza się na stronach internetowych urzędu. Informację o zamieszczeniu wykazu właściwy organ podaje do publicznej wiadomości przez ogłoszenie w prasie lokalnej o zasięgu obejmującym co najmniej powiat, na terenie którego położona jest nieruchomość. Dodatkowe informacje w sprawie wniesienia wkładu niepieniężnego (aportu) nieruchomości do spółki pod nazwą SIM KZN Ziemi Kutnowskiej sp. z o.o. można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami, Gospodarki Mieszkaniowej i Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Krośniewicach, pok. nr 15, tel. 24 252 30 24.

REKLAMA

0011541824

OGŁOSZENIE**BURMISTRZ KROŚNIEWIC**

zawiadamia o wywieszeniu wykazu lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży na rzecz dotychczasowego najemcy wraz z udziałem we współwłasności części wspólnych nieruchomości:

Wykaz stanowi załącznik do Zarządzenia nr 50.2026 Burmistrza Krośniewic z dnia 23 czerwca 2026 r.

- lokal mieszkalny nr 2 położony w Morawce 16 na działce gruntu oznaczonej nr ewidencyjnym 64/1 o pow. 28,90 m².

Wykaz stanowi załącznik do Zarządzenia nr 50.2026 Burmistrza Krośniewic z dnia 23 czerwca 2026 r.

- lokal mieszkalny nr 3 położony w Krośniewicach przy ul. Poznańskiej 6A na działce gruntu oznaczonej nr ewidencyjnym 170/2 o pow. 30,50 m².

Wykaz stanowi załącznik do Zarządzenia nr 50.2026 Burmistrza Krośniewic z dnia 23 czerwca 2026 r.

- lokal mieszkalny nr 2 położony Głogowa 7 na działce gruntu oznaczonej nr ewidencyjnym 5/13 o pow. 89,80 m².

Wykaz stanowi załącznik do Zarządzenia nr 50.2026 Burmistrza Krośniewic z dnia 23 czerwca 2026 r.

- lokal mieszkalny nr 8 położony Głogowa 5 na działce gruntu oznaczonej nr ewidencyjnym 13/55 o pow. 37,90 m².

Wykaz stanowi załącznik do Zarządzenia nr 50.2026 Burmistrza Krośniewic z dnia 23 czerwca 2026 r.

- lokal mieszkalny nr 1 położony Głaznów 7 na działce gruntu oznaczonej nr ewidencyjnym 9/6 o pow. 44,55 m².

Wykaz stanowi załącznik do Zarządzenia nr 50.2026 Burmistrza Krośniewic z dnia 23 czerwca 2026 r.

- lokal mieszkalny nr 14 położony w Krośniewicach przy ul. Kutnowskiej 21 na działce gruntu oznaczonej nr ewidencyjnym 343 o pow. 53,40 m².

Wykaz wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Krośniewicach, ul. Poznańska 5, na okres 21 dni.

Biskup zdecydował. Są zmiany proboszczów i wikarych w parafiach diecezji łowickiej

Joanna Bielicka
joanna.kazmierczak@polskapress.pl

Wojciech Osiał, biskup łowicki, ogłosił zmiany personalne w parafiach należących do diecezji łowickiej. Dekrety wejdą w życie od 1 lipca. Zmiany obejmują parafie m.in. w powiecie łowickim, kutnowskim, skierniewickim, rawskim i łęczyckim.

Powiat łęczycki

Po pięciu latach posługi z parafią pw. św. Andrzeja Apostoła w Łęczycy żegna się ks. Józef Pertynowski. Duchowny zostanie przeniesiony do parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Rawie Mazowieckiej.

Dotychczasowy wikariusz parafii Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Sochaczewie, ks. Bartłomiej Jaska, od 1 lipca zostanie skierowany do parafii św. Andrzeja Apostoła w Łęczycy.

Powiat kutnowski

Dotychczasowy proboszcz ks. Grzegorz Grzegorzczak z parafii Bożego Ciała w Orłowie (gmina Bedlno) został mianowany wikariuszem parafii św. Jakuba Apostoła w Skierniewicach. Funkcję administratora parafii w Orłowie objął natomiast ks. Józef Aszyk (obecnie wikariusz w parafii św. Wawrzyńca w Kutnie).

Do parafii św. Wawrzyńca w Kutnie skierowany został ks. Jakub Kita (wcześniej wikariusz w Sochaczewie). Nowym wikariuszem parafii św. Jadwigi Królowej w Kutnie zostanie ks. Marian Marszałik (wcześniej służył w Lubochni). Parafię św. Jadwigi Królowej opuszcza natomiast ks. Michał Szkupiński. Od lipca będzie służył w parafii św. Wawrzyńca w Sochaczewie.

Ksiądz Piotr Nowak został mianowany na rezydenta pa-



Biskup łowicki Wojciech Osiał

rafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Kutnie.

Nowymi wikariuszami w parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Żychlinie zostaną ksiądz Karol Chrapulski oraz ks. Władysław Czaplicki. Z parafią w Żychlinie żegna się natomiast ks. Jakub Zakrzewski. Duchowny będzie teraz wikariuszem parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Łowiczu.

Zmiany nastąpią także w Oporowie w powiecie kutnowskim. W parafii św. Marcina Biskupa posługę kończy dotychczasowy proboszcz o. Marian Pytel. Funkcję tę od soboty, 27 czerwca będzie sprawował o. Piotr Gomułka.

Nowym kapłanem Domu Pomocy Społecznej w Kutnie zostanie ks. Piotr Skibniewski (wcześniej kapłanem był ks. Jarosław Wypchło).

Powiat łowicki

Duże zmiany w powiecie łowickim. Ks. Piotr Jankowski został zwolniony z tego stanowiska Dziekana Dekanatu Łowicz - Świętego Ducha. Na jego następcę mianowano ks. Władysława Moczarskiego. Administrator parafii w Żłakowie zostanie ks. Jacek Zieliński (dotychczas wikariusz parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Łowiczu). Rezydentem parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Łowiczu został ks. Mateusz Adamski (wcześniej wikariusz parafii pw. św. Karola Boromeusza w Żyrardowie).

Powiat skierniewicki

Nowym rezydentem w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Skierniewicach został ks. Grzegorz Kucharewicz. Z parafią pw. św. Jakuba Apostoła w Skierniewicach że-

gna się ks. Tomasz Muszyński (od 1 lipca w Głownie). Nowym wikariuszem zostanie tam ks. Grzegorz Grzegorzczak.

Powiat rawski

Nowym wikariuszem parafii pw. Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata w Rawie Mazowieckiej zostanie ksiądz Andrzej Kępka. Od 1 września o. Przemysław Śliwiński będzie wikariuszem par. pw. św. Pawła od Krzyża w Rawie. Ksiądz Tomasz Wieczorek zostanie wikariuszem w parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Rawie (wcześniej był proboszczem w parafii w Trębkach).

Zmiany także w Białej Rawskiej. Ks. Piotr Jankowski zostanie rezydentem parafii pw. św. Wojciecha w Białej Rawskiej. Wcześniej duchowny był proboszczem parafii w Żłakowie).

REKLAMA

0011541332

BURMISTRZ MIASTA ŁĘCZYCA

informuje,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Łęczycy przy ul. Marii Konopnickiej 14 na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu www.bip.leczyca.info.pl został zamieszczony na okres 21 dni wykaz obejmujący część nieruchomości gruntowej przeznaczonej do oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej na czas oznaczony, stanowiącej własność Miasta Łęczycy, stanowiący załącznik do Zarządzenia Burmistrza Miasta Łęczycy nr 120.110.2026 z dnia 16.06.2026 r.

Informacje szczegółowe dotyczące przedmiotowej nieruchomości dostępne pod nr tel. 24 721 03 30 w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Łęczycy (pokój nr 42, II piętro).

REKLAMA

0011541322

BURMISTRZ MIASTA ŁĘCZYCA

informuje,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Łęczycy przy ul. Marii Konopnickiej 14 na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu www.bip.leczyca.info.pl został zamieszczony na okres 21 dni wykaz dotyczący zabudowanej nieruchomości gruntowej przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, położonej w Łęczycy, stanowiącej współwłasność Miasta Łęczycy oraz osoby fizycznej, stanowiący załącznik do Zarządzenia Burmistrza Miasta Łęczycy Nr 120.109.2026 z dnia 16.06.2026 r.

Informacje szczegółowe dotyczące przedmiotowej nieruchomości dostępne pod nr tel. 24 721 03 30 w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Łęczycy (pokój nr 42, II piętro).

Sprawca wypadku sam zgłosił się na policję

Dariusz Gabryelski
Łęczycza

Na policję w Łęczycy zgłosił się 57-latek. Mężczyzna oświadczył, że brał udział w śmiertelnym wypadku, do którego doszło w ostatnią sobotę, w miejscowości Górki Pełławskie w gminie Piątek. Kierowca samochodu osobowego potrafił pieszego, zostawił go bez pomocy i uciekł. Niestety, 72-latek zmarł.

Sprawca wypadku zgłosił się na policję
Policjanci od soboty poszukiwali kierowcy samochodu marki Audi najprawdopodobniej koloru zielonego i apelowali do świadków wypadku oraz kierowców, którzy podróżowali tym odcinkiem drogi, a ich auta są



JOANNA BIELICKA

Mężczyzna sam zgłosił się do Komendy Powiatowej Policji w Łęczycy

wyposażone videorejestrator jazdy, o zgłaszanie się do komendy w Łęczycy. Wydawało się, że zatrzymanie tego kierowcy jest tylko kwestią czasu. W poniedziałek wie-

który oświadczył, że brał udział w tragicznym wypadku na 13 kilometrze drogi wojewódzkiej numer 702. Kierowca jechał z Kutna w kierunku Piątku. 57-latek z powiatu Łęczyckiego został zatrzymany. Obecnie policjanci z wydziału kryminalnego pod nadzorem prokuratury ustalają wszystkie okoliczności tego wypadku –mówi aspirant sztabowy Mariusz Kowalski, oficer prasowy Komendanta Powiatowego Policji w Łęczycy.

Czy sprawca wypadku był pijany?
Na razie nie wiadomo, czy kierowca prowadził samochód pod wpływem alkoholu i dlatego zostawił rannego bez pomocy. Wszystkie okoliczności tragicznego wypadku wyjaśniają policjanci.
©P

REKLAMA

0011542148

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA SKIERNIEWICE Zawiadomienie o wszczęciu postępowania

Na podstawie art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311) zawiadamia się, że na wniosek Prezydenta Miasta Skierniewice (jako zarządcy drogi) z siedzibą w Skierniewicach, Rynek 1, z dnia 15 kwietnia 2026 r., uzupełniony dnia 13 maja 2026 r., z korektą z dnia 12 czerwca 2026 r.

wszczęte zostało postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie ulicy Młynarskiej oraz ulicy Feliksów w Skierniewicach.

Zakres inwestycji obejmuje:
- rozbudowę ul. Młynarskiej (droga gminna) na odcinku ok. 388 m, od skrzyżowania z ul. Feliksów do skrzyżowania z ul. Lipową,
- rozbudowę ul. Feliksów (droga gminna) na odcinku ok.1080 m, od ul. Łódzkiej do skrzyżowania z ul. Młynarską,
- przebudowę istniejących zjazdów,
- budowę nowych zjazdów do terenów niezagospodarowanych,
- budowę ciągu pieszo-rowerowego,
- budowę drogi dojazdowej 1 (sięgacz 1) na działce o nr ew. 197/7,
- budowę drogi dojazdowej 2 (sięgacz 2) na działkach o nr ew. 197/19, 197/23,
- przebudowę uzbrojenia podziemnego i naziemnego,
- budowę odwodnienia drogi w postaci kanalizacji deszczowej,
- rozbiorrkę i budowę sieci elektroenergetycznej,
- rozbiorrką i budowę sieci teletechnicznych,
- budowę kanału technologicznego,
- rozbiorrkę i budowę oświetlenia ulicznego,
- rozbiorrkę i budowę sieci i przyłączy wodociągowych,
- rozbiorrkę i budowę sieci i przyłączy kanalizacji sanitarnych,
- rozbiorrkę i budowę sieci i przyłączy sieci gazowej;

Zakresem inwestycji objęte są następujące nieruchomości lub ich części:
w obrębie 0012: 44, 84/1, 84/2, 85/2, 86/3, 87/4, 88/2, 94/4, 95, 96/2, 99/1, 99/2, 100/5, 101/13, 102/20, 103/8, 104/3, 104/4, 104/12, 109/2, 110, 112, 114/2, 120/1, 122/2, 123/2, 131/2, 131/3, 132/2, 143, 144/5, 145, 150/4, 152/1, 153/2, 164/1, 164/5, 164/6, 164/7, 164/8, 164/9, 164/10, 172/1, 172/2, 172/3, 172/4, 172/5, 173, 174, 175/2, 178/1, 179, 180, 181, 182, 183/10, 183/11, 183/12, 184, 186/4, 187, 189/1, 190/1, 190/2, 197/1, 197/4, 197/5, 197/7, 197/8, 197/9, 197/10, 197/14, 197/16, 197/19, 197/21, 197/23, 197/43, 197/44, 197/45, 200/1, 201, 205, 219/4, 220/5, 221/1, 221/4, 226/1, 226/2, 227, 228/1, 288, 289, 290, 291/1, 291/2, 292/1, 293, 294/1, 294/2, 330/4;

w obrębie 0007: 484/26, 484/27, 484/28, 484/29, 484/30, 484/31, 484/32, 484/35, 484/36, 543/1, 548/1, 549/2, 582/3, 746/1, 816, 849/1, 1144/1, 1161, 1191, 1239, 1241, 1243; w tym:

- 1) **wymagające zatwierdzenia projektów podziałów:**
- w jednostce ewidencyjnej Skierniewice w obrębie 0012 działki o numerach ew.:
44 (po podziale działki o nr ew. 44/2, 44/1*)
86/3 (po podziale działki o nr ew. 86/7, 86/6*)
96/2 (po podziale działki o nr ew. 96/13, 96/12*)
99/1 (po podziale działki o nr ew. 99/4, 99/3*)
99/2 (po podziale działki o nr ew. 99/6, 99/5*)
104/12 (po podziale działki o nr ew. 104/16, 104/15*)
109/2 (po podziale działki o nr ew. 109/4, 109/3*)
110 (po podziale działki o nr ew. 110/2, 110/1*)
112 (po podziale działki o nr ew. 112/2, 112/1*)
114/2 (po podziale działki o nr ew. 114/4, 114/3*)
122/1 (po podziale działki o nr ew. 122/4, 122/3*)
123/2 (po podziale działki o nr ew. 123/4, 123/3*)
132/2 (po podziale działki o nr ew. 132/4, 132/3*)
143 (po podziale działki o nr ew. 143/2, 143/1*)
144/5 (po podziale działki o nr ew. 144/7, 144/6*)
145 (po podziale działki o nr ew. 145/2, 145/1*)
150/4 (po podziale działki o nr ew. 150/7, 150/6*)
152/1 (po podziale działki o nr ew. 152/13, 152/12*)
153/2 (po podziale działki o nr ew. 153/12, 153/11*)
164/1 (po podziale działki o nr ew. 164/12, 164/11*)
164/7 (po podziale działki o nr ew. 164/14, 164/13*)
164/8 (po podziale działki o nr ew. 164/16, 164/15)
164/9 (po podziale działki o nr ew. 164/18, 164/17*)
172/1 (po podziale działki o nr ew. 172/7, 172/6*)
172/2 (po podziale działki o nr ew. 172/9, 172/8*)
172/3 (po podziale działki o nr ew. 172/11, 172/10*)
172/4 (po podziale działki o nr ew. 172/13, 172/12*)
172/5 (po podziale działki o nr ew. 172/15, 172/14*)
178/1 (po podziale działki o nr ew. 178/3, 178/4*)
179 (po podziale działki o nr ew. 179/1, 179/2*)
180 (po podziale działki o nr ew. 180/1, 180/2*)
181 (po podziale działki o nr ew. 181/1, 181/2*)
182 (po podziale działki o nr ew. 182/1, 182/2*)
184 (po podziale działki o nr ew. 184/1, 184/2*)
186/4 (po podziale działki o nr ew. 186/5, 186/6*)
187 (po podziale działki o nr ew. 187/1, 187/2*)
190/1 (po podziale działki o nr ew. 190/3, 190/4*)
190/2 (po podziale działki o nr ew. 190/5, 190/6*)
197/1 (po podziale działki o nr ew. 197/46, 197/47*)
197/14 (po podziale działki o nr ew. 197/54, 197/55*)
197/16 (po podziale działki o nr ew. 197/62, 197/63*)
197/21 (po podziale działki o nr ew. 197/66, 197/67*)

- 197/4 (po podziale działki o nr ew. 197/48, 197/49*)
197/43 (po podziale działki o nr ew. 197/56, 197/57*)
197/44 (po podziale działki o nr ew. 197/58, 197/59*)
197/45 (po podziale działki o nr ew. 197/60, 197/61*)
197/9 (po podziale działki o nr ew. 197/52, 197/53*)
200/1 (po podziale działki o nr ew. 200/29, 200/30)
226/1 (po podziale działki o nr ew. 226/7, 226/8*)
226/2 (po podziale działki o nr ew. 226/9, 226/10*)
227 (po podziale działki o nr ew. 227/1, 227/2*)
288 (po podziale działki o nr ew. 288/1, 288/2*)
289 (po podziale działki o nr ew. 289/1, 289/2*)
293 (po podziale działki o nr ew. 293/1, 293/2*)
- w w jednostce ewidencyjnej Skierniewice w obrębie 0007 działki o numerach ew.:
484/29 (po podziale działki o nr ew. 484/46, 484/45*)
484/30 (po podziale działki o nr ew. 484/44, 484/43*)
484/31 (po podziale działki o nr ew. 484/42, 484/41*)
484/36 (po podziale działki o nr ew. 484/40, 484/39*)
543/1 (po podziale działki o nr ew. 543/2, 543/3*)
548/1 (po podziale działki o nr ew. 548/2, 548/3*)
549/2 (po podziale działki o nr ew. 549/5, 549/6*)
746/1 (po podziale działki o nr ew. 746/2, 746/3*)
849/1 (po podziale działki o nr ew. 849/2, 849/3*)
1161 (po podziale działki o nr ew. 1161/1, 1161/2*)
Oznaczenie numerów ew. działek:
X - numer ew. działki powstałej wskutek podziału nieruchomości zatwierdzonego w niniejszym postępowaniu, położonej w liniach rozgraniczających teren inwestycji, która stanie się z mocy prawa własnością **Gminy Miasto Skierniewice** z dniem, w którym decyzja ZRID stanie się ostateczna, za odszkodowaniem ustalonym w odrębnej decyzji;
X* - numer ew. działki powstałej wskutek podziału nieruchomości zatwierdzonego niniejszą decyzją, położonej poza liniami rozgraniczającymi teren inwestycji, pozostającej przy dotychczasowym właścicielu;
- w jednostce ewidencyjnej Skierniewice w obrębie 0012 działki (stanowiące już własność Gminy Miasto Skierniewice) o numerach ew.:
104/3 (po podziale działki o nr ew. 104/18, 104/17)
290 (po podziale działki o nr ew. 290/3, 290/5, 290/4)
Działki o numerach ew. (numer po podziale) 104/18, 290/3, 290/5 przeznaczone do zajęcia pod realizację inwestycji.
2) nieruchomości zlokalizowane w granicach istniejącego pasa drogowego stanowiące własność Gminy Miasto Skierniewice:
- w jednostce ewidencyjnej Skierniewice w obrębie 0012 działki o numerach ew.:
100/5,101/13, 102/20, 103/8, 104/3, 104/4, 131/3, 164/10,

- 173, 183/10, 189/1, 197/19, 197/23, 197/7, 197/8, 205, 228/1, 290, 291/1, 292/1;
- w jednostce ewidencyjnej Skierniewice w obrębie 0007 działki o numerach ew.:
484/35, 582/3, 816, 1144/1, 1239, 1241, 1243,
3) nieruchomości zlokalizowane w granicach projektowanego pasa drogowego drogi gminnej, stanowiące własność Gminy Miasto Skierniewice:
- w jednostce ewidencyjnej Skierniewice w obrębie 0012 działki o numerach ew.:
174, 294/1;
4) Nieruchomości lub ich części zlokalizowane w jednostce ew. Skierniewice, z których korzystanie będzie ograniczone, niezbędne do:
a) budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu:
- działki w obrębie nr 0012 o numerach ew.: 44, 110, 112, 122/1, 122/2, 131/2, 144/5, 164/5, 164/6, 172/1, 172/2, 172/4, 172/5, 175/2, 183/11, 183/12, 184, 187, 197/1, 197/4, 197/14, 197/43, 221/1, 221/4, 330/4;
- działki w obrębie nr 0007 o numerach ew.:
484/26, 484/27, 484/28, 484/29, 484/30, 484/31, 484/32, 1191;
b) przebudowy innych dróg publicznych:
- ul. Łódzka (droga wojewódzka) – obręb 0012 dz. nr ew. 84/1, 95, 219/4, 220/5;
c) budowy lub przebudowy zjazdów:
- działki w obrębie nr 0012 o numerach ew: 84/2, 85/2, 86/3, 87/4, 88/2, 94/4, 183/12, 184, 186/4, 197/5, 197/9, 197/10, 221/4, 290, 291/2, 294/2;
d) budowy lub przebudowy urządzeń wodnych:
- działki w obrębie 0012 o nr ew. 94/4, 96/2, 227.

W związku z powyższym zawiadamia się, że z aktami sprawy strony mogą się zapoznać oraz składać uwagi i wnioski w przedmiotowej sprawie w siedzibie Wydziału Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta Skierniewice przy ul. Floriana 9, pokój nr 7, tel. 46 834 51 57, w terminie do dnia wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla przedmiotowego przedsięwzięcia.
Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

z up. Prezydenta Miasta Skierniewice
Dominik Dudek
Zastępca Prezydenta Miasta Skierniewice
(podpisano elektronicznie)

Reklamoza w miastach. Gminy nadal nie mają planów ogólnych. Posłanka z Kutna interweniuje w ministerstwie rozwoju

Joanna Bielicka
Region

Ustawa krajobrazowa obowiązuje od lat, ale chaos reklamowy w miastach pozostał. Wciąż na wielu ulicach w miastach i miasteczkach widać wielkie billboardy, reklamy zasłaniające zabytkowe fasady budynków lub szyldy. Paulina Matysiak, posłanka niezrzeszona z Kutna, złożyła w tej sprawie interpelację do Ministerstwa Rozwoju i Technologii. Czy rząd coś z tym zrobi?



FOT. FACEBOOK PAULINA MATYSIAK

Paulina Matysiak,
posłanka z Kutna

Ustawa krajobrazowa weszła w życie kilka lat temu i umożliwia gminom uchwalanie własnych zasad dotyczących reklam zewnętrznych, obiektów

małej architektury i ogrodzeń. Rada gminy uchwała przepisy, które porządkują przestrzeń publiczną na jej terenie. Większość samorządów jednak z tej

możliwości po prostu nie korzysta.

– Skala zjawiska jest znana od dawna. Chaos reklamowy utrudnia ruch drogowy, obniża walory turystyczne, dewastuje krajobraz kulturowy i po prostu przeszkadza mieszkańcom w codziennym życiu. Dotyczy to szczególnie centrów miast, obszarów zabytkowych, uzdrowisk i miejscowości przy głównych trasach – napisała Paulina Matysiak, posłanka z Kutna.

Parlamentarzystka zwracała uwagę na ten problem już dwa lata temu. Ówczesny resort wskazał, że gminy mają swobodę w porządkowaniu przestrzeni publicznej.

Posłanka wysłała interpelację właśnie teraz, bo obecnie wprowadzane są duże zmiany

w planowaniu przestrzennym. Gminy muszą do końca sierpnia tego roku uchwalić plany ogólne, czyli dokumenty, które mają rozwiązać problem niekontrolowanej zabudowy i ograniczyć chaos przestrzenny.

Choć samorządy przyspieszyły, to dokumenty uchwałyły dotąd tylko 4 ze 177 łódzkich gmin. Wszystko wskazuje na to, że 4 na 10 gmin w Polsce nie zdąży przed ustawowym terminem i straci możliwość wydawania decyzji o warunkach zabudowy, a to grozi paraliżem inwestycyjnym na terenach bez miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

– Za dwa miesiące przestaną obowiązywać studia uwarun-

kowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Oznacza to, że gminy utracą możliwość wydawania decyzji o warunkach zabudowy na dotychczasowych zasadach. W miejscach studiów mają wejść plany ogólne, jednak skala zaawansowania prac nad nimi jest dziś zdecydowanie niewystarczająca – mówi Ilona Gosk z Fundacji Sendzimira.

Wiele gmin na wakacyjnych sesjach ma przegłosować wprowadzenia tych zmian na swoim terenie.

Posłanka Matysiak pyta więc ministerstwo o kilka konkretnych rzeczy.

– Po pierwsze - czy resort w ogóle sprawdził, ile uchwał krajobrazowych zostało dotąd uchwalonych i dlaczego

tempo ich przyjmowania jest tak niskie. Po drugie - czy rozważane jest wprowadzenie obowiązku dla przynajmniej części gmin: miast wojewódzkich, uzdrowisk, miejscowości turystycznych, obszarów objętych ochroną krajobrazu. Po trzecie - czy możliwe jest ustanowienie minimalnych standardów ochrony przestrzeni publicznej, które obowiązywałyby niezależnie od tego, czy gmina zdecydowała się na uchwałę czy nie – pytała parlamentarzystka.

Matysiak zapytała również, czy ministerstwo analizowało rozwiązania europejskie w krajach, w których reklama zewnętrzna podlega bardziej restrykcyjnym regulacjom.

REKLAMA

0011544061

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Wójt Gminy Bedlno

ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej będącej własnością Gminy Bedlno, położonej w miejscowości Bedlno obręb Bedlno Kamieniec, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka o numerze 265/2 o pow. 0,0158 ha. Na przedmiotowej działce posadowiony został obiekt budowlany niepołączony trwale z gruntem, który stanowi odrębny przedmiot własności. Działka nr 265/2 będzie posiadała dostęp do drogi publicznej poprzez działkę nr 265/1. Na działce nr 265/1 zostanie ustanowiona służebność przejazdu i przechodu na rzecz działki nr 265/2, co zapewni jej dostęp do drogi publicznej w sposób zgodny z przepisami prawa.

Dane dotyczące nieruchomości oraz warunki przetargu:

1. Dla nieruchomości będącej przedmiotem przetargu Sąd Rejonowy w Kutnie Wydział V Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr LD1K/00026622/6.
Cena wywoławcza wynosi: **10.100,00 zł** (słownie: dziesięć tysięcy sto złotych). Do ceny wylicytowanej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.
2. Postąpienie przy licytacji nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych, tj. **110,00** (słownie: sto dziesięć złotych).
3. Brak aktualnego planu zagospodarowania przestrzennego, rodzaj użytku: Bi.
W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Bedlno jest to obszar obiektów komunalnych i usługowych.
4. Przetarg odbędzie się w dniu 31 lipca 2026 roku o godzinie 11.00 w Urzędzie Gminy Bedlno, w sali konferencyjnej.
5. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości **1.010,00 zł** (słownie: jeden tysiąc dziesięć złotych), płatne co najmniej na 3 dni przed otwarciem przetargu, tj. najpóźniej do 27 lipca 2026 r. na konto Urzędu Gminy Bedlno umieszczone w Banku Spółdzielczym „Wspólna Praca” w Kutnie nr 28 9021 0008 0010 6454 2000 0028 lub w kasie Urzędu Gminy Bedlno do godziny 14.00.
W przypadku wpłaty na rachunek bankowy za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Gminy Bedlno.
6. Wadium wygrywającego przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia, a pozostałym uczestnikom przetargu zostanie zwrócone w ciągu 3 dni roboczych od zakończenia przetargu, bez prawa do odsetek.
7. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy notarialnej.
8. Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu.
9. Wylicytowana należność za nieruchomość płatna jest jednorazowo przed zawarciem aktu notarialnego.
10. Wszelkie koszty związane z notarialną umową sprzedaży ponosi nabywca nieruchomości.

Dodatkowych informacji o nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy Bedlno, powiat kutnowski, woj. łódzkie, pokój nr 28 lub tel. 24 282 19 24.

REKLAMA

0011543091

OGŁOSZENIE

Burmistrz Grabowa

zawiadamia o wywieszeniu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grabowie przy ulicy 1 Maja 21, na tablicy ogłoszeń, na stronie internetowej i w prasie lokalnej wykażu:

Nieruchomości położonej w miejscowości Grabów przeznaczonej do oddania w najem.

Wykaz stanowi załącznik do zarządzenia Burmistrza Grabowa nr 79/2026 z dnia 22 czerwca 2026 roku i został wywieszony na okres 21 dni, począwszy od dnia 26 czerwca 2026 roku. Szczegółowe informacje udzielane są w Urzędzie Miejskim w Grabowie lub pod numerem telefonu 63 273 44 24.

REKLAMA

0011544052

INFORMACJA O WYWIESZENIU WYKAZU

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r., poz. 399 ze zmianami), Starosta Kutnowski informuje o wywieszeniu na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Kutnie przy ul. Kościuszki 16 i przy ul. Królowej Jadwigi 7 (Wydział Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami) oraz zamieszczeniu na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Kutnie (<https://samorząd.gov.pl/web/powiat-kutnowski/>), a także w Biuletynie Informacji Publicznej (www.bip.powiatkutno.eu zakładka: Prawo Lokalne – Zarządzenia Starosty) wykazu nieruchomości gruntowych stanowiących własność Skarbu Państwa, położonych w gminie Krzyżanów:

- w obrębie **3 – Kaszewy Dworne**:
 - dz. 26/1 o pow. 1,2598 ha,
 - dz. 88/1 o pow. 2,1802 ha,
 - dz. 32/2 o pow. 0,2250 ha,
- w obrębie **13 – Łęki Górne**:
 - dz. 11 o pow. 1,0300 ha,
 - dz. 19 o pow. 0,5900 ha,
 - dz. 28 o pow. 1,6500 ha,
 - dz. 79/1 o pow. 0,1322 ha,
 - dz. 1/2 o pow. 0,7680 ha,
- w obrębie **15 – Łęki Łąki**:
 - dz. 13/1 o pow. 0,5500 ha,
 - dz. 13/2 o pow. 0,0100 ha,
- w obrębie **20 – Młogoszyn**:
 - dz. 282/8 o pow. 0,7580 ha,
- w obrębie **4 – Kaszewy Kolonia**:
 - dz. 14/2 o pow. 0,3030 ha,
 - dz. 81/2 o pow. 1,8711 ha,
- w obrębie **8 – Krzyżanówek**:
 - dz. 186/4 o pow. 0,2293 ha,
 - dz. 186/8 o pow. 1,4060 ha,
 - dz. 65 o pow. 0,5800 ha,
 - dz. 66 o pow. 1,3800 ha,
 - dz. 94/1 o pow. 0,5451 ha,
 - dz. 110/2 o pow. 0,6713 ha,
 - dz. 136/2 o pow. 0,3075 ha,
 - dz. 137/2 o pow. 0,2912 ha,
- w obrębie **28 – Sokół**:
 - dz. 8/1 o pow. 0,0147 ha,
 - dz. 11/1 o pow. 0,1732 ha,
- w obrębie **29 – Stefanów**:
 - dz. 83/4 o pow. 0,0505 ha

przeznaczonych do oddania w dzierżawę w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Wykaz ten został również przekazany Wojewodzie Łódzkiemu celem zamieszczenia na stronie podmiotowej w Biuletynie Informacji Publicznej.

REKLAMA

0011544308

OBWIESZCZENIE STAROSTY SKIERNIEWICKIEGO z dnia 23 czerwca 2026 r.

Zawiadomienie o wydaniu decyzji o pozwoleniu na budowę

Na podstawie art. 72 ust. 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r. poz. 670) zawiadamia się, że w dniu 22.06.2026 r. wydana została dla UDS S.A. Nowy Kawęczyn 32a, 96-115 Nowy Kawęczyn, decyzja Starosty Skierniewickiego Nr 231/2026 obejmująca przebudowę/zmianę sposobu użytkowania hali produkcyjno-magazynowej (o dwa pomieszczenia biurowe) na działce ew. nr 2/11 położonej w obrębie Nowy Dwór Parcela i działce ew. nr 109 położonej w obrębie Kaczorów, gm. Nowy Kawęczyn.

W związku z powyższym z treścią decyzji oraz z dokumentacją sprawy można zapoznać się w siedzibie Starostwa Powiatowego w Skierniewicach, Wydział Architektury i Budownictwa, ul. Konstytucji 3 Maja 6, pok. 132, I piętro, w godzinach pracy urzędu (tj. 8.00 – 16.00, oprócz środy), a także udostępnią się treść tej decyzji, na okres 14 dni, zamieszczonej w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie urzędu.

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

WZ. STAROSTY
Tadeusz Grotkowski
WICESTAROSTA

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

Wielki zlot samochodów ciężarowych. Setki olbrzymów zaparkowały w Łowiczu

Natalia Zwolińska
Łowicz

Potężne ciężarówki i setki miłośników motoryzacji. Tak wyglądał zlot ciężarówek Łowicki Trucker King. To już ósma edycja wydarzenia, które przyciąga coraz więcej osób z całej Polski.

Na placu przy ulicy Ekonomicznej w weekend można było podziwiać wyjątkowe samochody ciężarowe – od klasycznych modeli po nowoczesne, imponująco wyposażone maszyny. Wiele z nich zachwycało niepowtarzalnym wyglądem, efektownym oświetleniem i indywidualnymi modyfikacjami, będącymi wizytówką swoich właścicieli. Każda ciężarówka ma własną historię, a kierowcy

chętnie dzielili się swoją pasją z odwiedzającymi.

Organizatorzy przygotowali liczne atrakcje dla całych rodzin, w tym konkursy sprawnościowe, pokazy ratownictwa, symulatory jazdy oraz widowiskowy nocny pokaz świateł. Dużym zainteresowaniem cieszą się również konkursy dla kierowców oraz prezentacje najpiękniej udekorowanych ciężarówek.

Łowicki Trucker King to również wydarzenie o charakterze integracyjnym i charytatywnym. Oprócz wspólnej zabawy uczestnicy angażują się w akcje pomocowe, pokazując, że środowisko kierowców ciężarówek potrafi jednoczyć się nie tylko wokół swojej pasji, ale także wokół potrzebujących.



Na plac przy ul. Ekonomicznej ciężarówki wjeżdżały jedna za drugą, a ich kolejka ciągnęła się przez całą ulicę



Plac wypełniał się już od samego rana w piątek, a wszystkie pojazdy docierały do późnego wieczora



Niektóre z kabin ciężarówek miały wyjątkowe okleiny. Ta miała Minionki z popularnego serialu animowanego



Wśród unikalnych ciężarówek znalazły się również takie, których zdobienia nawiązywały do historii Polski. Ta miała napis Grunwald 1410 i graffiti, które przedstawiało rycerzy



Niektóre pojazdy rozbłysły w rytm muzyki, tworząc prawdziwe motoryzacyjne show.



Gdy zapadł zmrok, teren zlotu rozświetliły tysiące kolorowych świateł zamontowanych na ciężarówkach

Znani wszyscy trzeciolicowcy - ostatnia dołączyła Mazovia. W IV lidze jedna niewiadoma - Start lub Włókniarz beniaminkiem

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Trzeciolicowcy rozpoczną nowy sezon w pierwszy weekend sierpnia. Łódzkie ma grupie pierwszej cztery drużyny.

Znamy wszystkie drużyny, które wystąpią w grupie pierwszej III ligi w sezonie 2026/2027. Ostatnim trzeciolicowcem została Mazovia Mińsk Mazowiecki, która w finale baraży pokonała w niedzielne popołudnie na swoim stadionie Stomil Olsztyn 1:0 (1:0). W półfinale Mazovia rozbiła w Aleksandrowie Sochoła, który został wicemistrzem IV ligi łódzkiej aż 4:0 (3:0). Grupa pierwsza III ligi w sezonie 2026/2027: ŁKS II Łódź (spadkowicz z II ligi), Pelikan Łowicz (beniaminek), KTS Wesoła Warszawa (beniaminek), Polonia-Lidzbark Warmiński (beniaminek), Olimpia Zambrów (beniaminek). Mazovia Mińsk Mazowiecki (beniaminek), ŁKS Łomża, Warta Sieradz, Wigry Suwałki, KS CK Troszyn, Wisła II Płock, Widzew II Łódź, Ja-



Strzelec czterech goli w IV lidze dla Ceramiki Opoczno Adam Woźniak zawarł związek małżeński z Magdaleną

giellonia II Białystok, Lechia Tomaszów Mazowiecki, Żąbkovia Żąbki, Świt Nowy Dwór Mazowiecki, Mławianka Mława oraz Olimpia Elbląg.

Tak jak w poprzednim sezonie do II ligi awansuje bezpośrednio najlepszy zespół. Wicemistrz dostanie szansę promocji poprzez baraże. W minionym

sezonie wicemistrzem grupy pierwszej był ŁKS Łomża, ale odpadł w pierwszej fazie rywalizacji, przegrywając na swoim boisku z Górnikiem Polkowice 2:3 (0:1). Bezpośrednio do IV ligi spadają cztery najsłabsze drużyny z miejsc od 15-18. Spadkowiczów może być jednak więcej, tak jak to miało miejsce w po-



Robert Rogan został nowym trenerem czwartoligowego GKS Bełchatów - zastąpił Mateusza Milczarka

przednich rozgrywkach. Jest to zależne od tego, czy z II ligi spadną jakieś drużyny z okręgów tworzących grupę pierwszą III ligi, czyli Łodzi, Mazowsza, Podlasia oraz Warmii i Mazur.

IV LIGA

W IV lidze jeszcze jedna niewiadoma. Stawkę czwartoligow-

ców uzupełni Start Brzeziny lub Włókniarz Pabianice. To wice-mistrzowie grupy czwartej i pierwszej Klasy Okręgowej, którzy walczą w barażach o awans. W sobotę (27 czerwca) drużyny rozegrają w Brzezinach finał baraży.

Ponadto w IV lidze grać będą: Orzeł Parzęczew (benia-

minek), Concordia Piotrków Trybunalski (beniaminek), Ekolog Wojśławice (beniaminek), LZS Justynów (beniaminek), PGE GiEK GKS Bełchatów (spadkowicz z grupy pierwszej III ligi), Sokół Aleksandrów, AKS SMS Łódź, RKS Radomsko, GKS Orkan Buczek, Ceramika Opoczno, MKP-Boruta Zgierz, ŁKS III Łódź, KS Kutno, Stal Głowno, Zryw Wygoda, Polonia Piotrków Trybunalski oraz Zjednoczeni Stryków.

Pierwszą kolejkę sezonu 2026/2027 w IV lidze zaplanowano na weekend 8-9 sierpnia. Na razie nie ma jeszcze terminarza.

W IV lidze nie zmieniają się zasady awansów ani spadków. Promocję do grupy pierwszej III ligi uzyska jedynie mistrz, a wicemistrz będzie walczył w barażach. Do Klasy Okręgowej spadają bezpośrednio cztery najsłabsze zespoły. Jeśli jednak jakiś zespół z województwa łódzkiego nie zdoła się utrzymać w trzeciolicowym towarzystwie, to spadkowiczów z IV ligi będzie więcej.

REKLAMA

0011543872

OBWIESZCZENIE STAROSTY SKIERNIEWICKIEGO Zawiadomienie o wszczęciu postępowania z dnia 23.06.2026 r.

Na podstawie art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311) zawiadamia się, że na wniosek Wójta Gminy Skierniewice z dnia 29.05.2026 r. reprezentowanego przez pełnomocnika Pana Pawła Jażdżyka, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na „Budowie drogi gminnej w miejscowości Mokra Prawa”, jednostka ewidencyjna gmina Skierniewice.

Zakresem inwestycji objęte są nieruchomości lub ich części, położone w powiecie skierniewickim ziemskim, gminie Skierniewice – w obrębie ewidencji gruntów: 09 Mokra Prawa, na działkach ewidencyjnych o numerach zgodnie z poniższym wykazem:

- I. Numery działek położonych w części w liniach rozgraniczających teren inwestycji, objęty projektem podziału:
- **obręb 09 Mokra Prawa 833 (833/1*, 833/2);**
Oznaczenie numerów działek:
X - numer działki objętej projektem podziału
X* - numer działki projektowanej do wydzielienia, położonej w liniach rozgraniczających teren inwestycji
X - numer działki projektowanej do wydzielienia, położonej poza liniami rozgraniczającymi teren inwestycji
- II. Oznaczenie nieruchomości lub ich części według katastru nieruchomości objętych wnioskiem:
- **obręb 09 Mokra Prawa – działki ew. nr: 833, 463, 862;**
- III. Oznaczenie nieruchomości według projektu podziału i według katastru nieruchomości, które staną się własnością właściwej jednostki samorządu terytorialnego:
- **obręb 09 Mokra Prawa – działka ew. nr: 833/1;**
- IV. Oznaczone według projektu podziału i katastru nieruchomości działki poza liniami rozgraniczającymi, na których przewiduje się przebudowę istniejącej sieci uzbrojenia terenu: nie dotyczy.

W związku z powyższym zawiadamia się, że z aktami sprawy strony mogą się zapoznać oraz składać uwagi i wnioski w przedmiotowej sprawie w siedzibie Starostwa Powiatowego w Skierniewicach, ul. Konstytucji 3-go Maja 6, pok. 133, I piętro – Wydział Architektury i Budownictwa.

Informacje w przedmiotowej sprawie można również uzyskać pod nr tel. (46) 834-59-57 w godzinach pracy Urzędu (tj. od godz. 8°° do godz. 16°° oprócz środy).

Zawiadomienie uważa się **za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie**, inne publiczne ogłoszenie lub udostępnienie pisma w Biuletynie Informacji Publicznej.

STAROSTA SKIERNIEWICKI
MIROSLAW BELINA

REKLAMA

0011544333

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz rozpoczęciu przeprowadzania strategicznej oceny oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r., poz. 538), w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 z późn. zm.) oraz na podstawie art. 39 ust. 1 i art. 46 ust.1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 poz. 670), zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Skierniewice **uchwały Nr XXIII/59/2026 Rady Miasta Skierniewice z dnia 18 czerwca 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego - fragment miasta Skierniewice położony przy ulicy Gajowej – działki nr ewid. 44/6 i 45.**

Zawiadamiam, iż projekt planu miejscowego wymagają przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu i prognozy **do dnia 17 lipca 2026 r.**

Wnioski mogą być wnoszone:

1. w formie pisemnej do Sekretariatu Urzędu Miasta lub pocztą na adres:
Urząd Miasta Skierniewice, ul. Rynek 1, 96-100 Skierniewice,
2. ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miasta Skierniewice w Biurze Planowania Przestrzennego i Planowania Inwestycji, ul. Floriana 9 pok. 20,
3. za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres e-mail: umskier@um.skierniewice.pl lub za pomocą platformy e-Doreczenia. AE:PL-73168-23916-HJUSF-22

Wniosek zgodnie z art. 8g ust. 2 ww. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym powinien zawierać nazwisko, imię i adres wnioskodawcy oraz adres poczty elektronicznej, jeśli taki posiada, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy, a także rodzaj własności nieruchomości. Fakultatywnie wnioskodawca może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Prezydent Miasta Skierniewice.

Wnioski złożone po upływie wyznaczonego terminu pozostawione zostaną bez rozpatrzenia.

Jednocześnie informuję o możliwości zapoznania się z dokumentacją spraw (ww. uchwałami) w siedzibie Urzędu Miasta Skierniewice w Biurze Planowania Przestrzennego i Planowania Inwestycji przy ul. Floriana 9 pok. 20 lub na stronie internetowej pod adresem: https://www.bip.um.skierniewice.pl/kategorie/uchwalny_rady_miasta_rok_2026

Wniosek można wypełnić na wzorze formularza, dostępnym na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Skierniewicach <https://www.bip.um.skierniewice.pl/> zakładki: Prawo Miejscowe/ Planowanie Przestrzenne/ Wzór pisma do planu - FORMULARZ.
Skierniewice, 22.06.2026 r.

Administratorem danych osobowych przetwarzanych w związku z realizacją zadań w zakresie planowania przestrzennego jest Prezydent Miasta Skierniewice, przy ul. Rynek 1, 96-100 Skierniewice. Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest pod adresem https://www.bip.um.skierniewice.pl/kategorie/klauzule_informacyjne.

PREZYDENT MIASTA
KRZYSZTOF JAŹDŻYK



www.dzienniklodzki.pl

Nr 26

RADOMSKO

Czy powstanie Autodrom Radomsko?

Budowa Centrum Motorsportu w Radomsku budzi wiele emocji. Są głosy sprzeciwu i poparcia str. 7

Po niedawnym podpisaniu listu intencyjnego w sprawie budowy Autodromu Centrum Motorsportu w Radomsku natychmiast pojawiły się liczne głosy sprzeciwu. Teraz pojawiła się petycja poparcia dla inwestycji - podpisało ją już ponad 1000 osób.

Na spotkaniu w urzędzie miasta w Radomsku, dotyczącym planowanej inwestycji, pojawiły się przede

wszystkim osoby mieszkające w okolicy, gdzie miałyby powstać centrum motosportu, także mieszkańcy gminy Ładzice. To głosy sprzeciwu przeważały podczas dyskusji, te „za” były nieliczne. W sieci zaś pojawiła się petycja, pod którą zbierane są podpisy poparcia dla przedsięwzięcia. Wygląda na to, że emocje biorą górę i dyskusja będzie się zaostrzać.

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

Zawodniczki Akademii Tańca Sportowego „Jaskółki” osiągnęły sukces podczas Pucharu Polski str. 2

TOMASZÓW MAZOWIECKI

Ruszyły przygotowania do budowy tunelu pod torami przy ulicy Warszawskiej str. 6

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

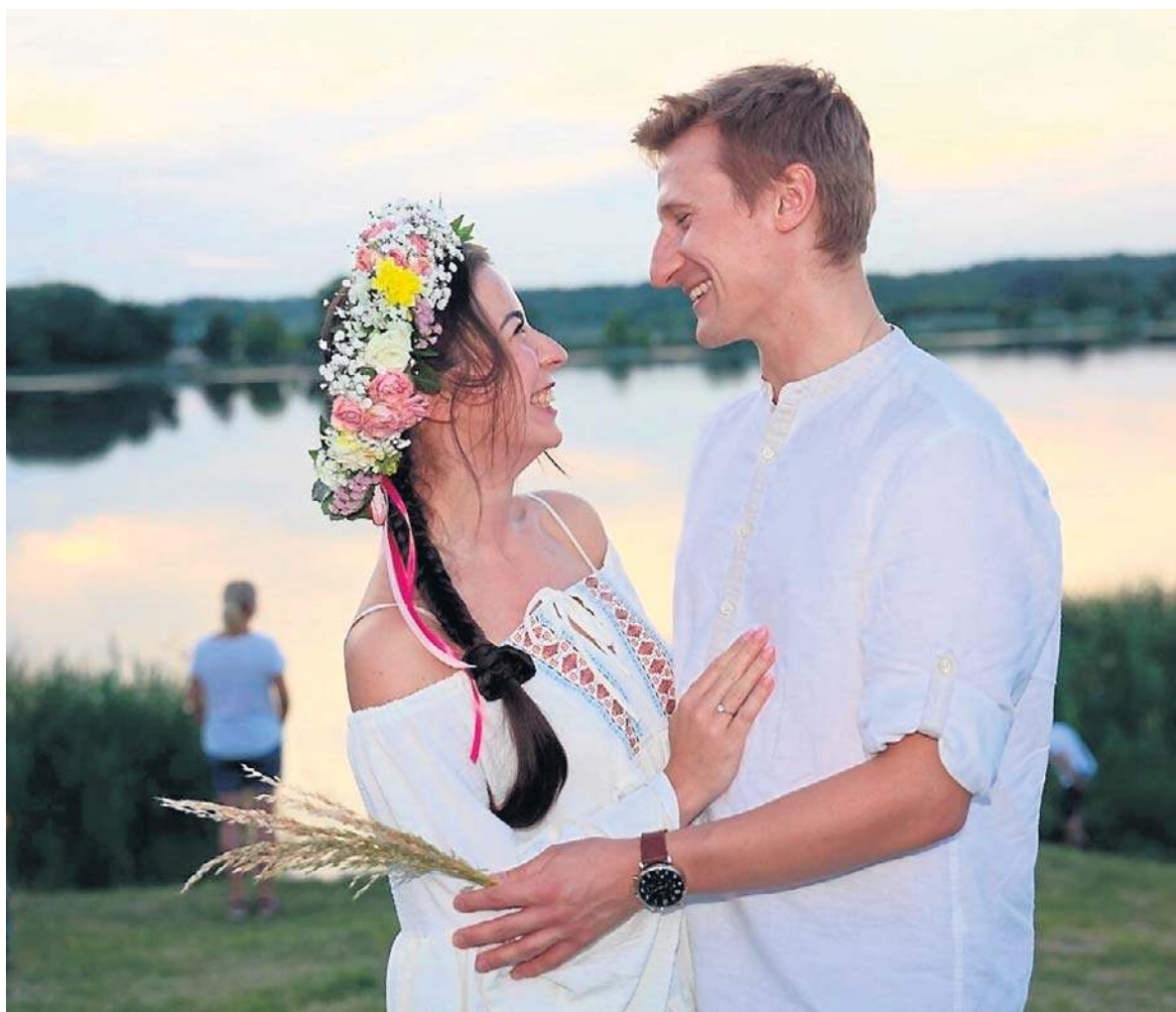
W ten weekend zostanie otwarty kompleks basenów letnich. Placówka ma nowy cennik str. 4

BEŁCHATÓW

Funkcjonariusze CBŚ zatrzymali zastępcę wójta gminy Bełchatów

Tomasz J., zastępca wójta gminy Bełchatów, został zatrzymany przez Centralne Biuro Śledcze str. 3

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI



FOT. DARIUSZ ŚWIGIELSKI

Wili wianki i puszczali je na falującą wodę...

Plecenie wianków, muzyka, potańcówki i inne atrakcje – nad Bugajem w Piotrkowie Trybunalskim, jak i w regionie świętowano tradycje Nocy Kupały str. 6, 7

MOŻE DO ŁODZI?

TEATR

Premiera „Meczycha” w „Powszechnym”

Teatr Powszechny w Łodzi kończy XXXII Międzynarodowy Festiwal Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych premierą spektaklu „Meczycho” Juliusza Machulskiego w reżyserii Tomasza Karolaka. To komedia eksplorująca temat rodziny. Pretekstem do zdzierzenia różnych wizji i światopoglądów staje się spotkanie dziadków i rodziców 18-letniej Neli, która przedstawia

najbliższym Aleks – swoją partnerkę. Tłem fabuły jest mecz piłki nożnej. W obsadzie znaleźli się: Karolina Kleniewska/Aleksandra Bogulewska, Karolina Łukaszewicz, Paulina Nadel, Zofia Plewińska, Artur Zawadzki, Dymitr Hołówko, Filip Jacak. Autorem scenografii jest Wojciech Stefaniak. Prapremierowy pokaz zaplanowano na piątek 26 czerwca od godz. 19. DP



FOT. GRZEGORZ GAŁAJSKI

KABARET

Wystąpi Kabaret Moralnego Niepokoju

Kabaret Moralnego Niepokoju z programem „Normalne to nie jest” wystąpi w poniedziałek 29 czerwca dwukrotnie – od godz. 17 i 20.15 – w klubie Wytwórnia. Jak zapowiadają organizatorzy, premierowe skecze zespołu, które składają się na program, pełne są codziennych absurdów – od gołych kostek w mroźne dni po śmiałe rozmowy o zmieniającym się znaczeniu słów. „Nie ma już normalnej zimy ze śniegiem, na pustyni była ostatnio powódź i zalało Dubaj, strach coś powiedzieć, bo cię zakrzyczą, że tak się nie mówi. Kiedyś były wspomnienia, teraz są wyłącznie traumy” – zachęcają realizatorzy przedsięwzięcia. W programie, pod szyldem Kabaretu Moralnego Niepokoju, występują: Robert Górski, Miłkołaj Cieślak, Przemysław Borkowski i Rafał Zbieć. DP

MUZYKA

Koncert Grzegorza Turnaua

Grzegorz Turnau, wokalista, pianista i kompozytor swoim występem w czwartek 2 lipca od godz. 19 w klubie Wytwórnia, zainauguruje 19. Letnią Akademię Jazzu. Artysta prezentuje materiał ze swojej najnowszej autorskiej płyty zatytułowanej „Szósta godzina”. Muzykowi towarzyszyć będą m.in. Dorota Miś-

kiewicz i Atom String Quartet. Album spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem zarówno słuchaczy, jak i krytyków muzycznych, zdobywając pierwsze miejsce w zestawieniu OLiS. Autorami tekstów są Leszek Andrzej Moczulski, Józef Czechowicz, Robert Frost, Adam Zagajewski, Bronisław Maj i Grzegorz Turnau. DP

Doskonały występ tancerek ATS „Jaskółki” na zawodach o Puchar Polski

oprac. Dariusz Śmigiełski
Piotrków Trybunalski

Zawodniczki Akademii Tańca Sportowego „Jaskółki” z Piotrkowa Trybunalskiego wielokrotnie stały na podium podczas rywalizacji o Puchar Polski. Podobnie było w kolejnych zawodach.

Zespoły, duety i soliści z Akademii Tańca Sportowego „Jaskółki” znów znalazły się na podium podczas pucharowych zawodów w tańcu sportowym w Radzyminie. Reprezentantki piotrkowskiego klubu szesnastu razy stały na podium w tym osiem razy sięgając po złoto, sześć razy po srebro i dwa razy brąz. Zawodniczki dwukrotnie były na czwartym miejscu.

Do rywalizacji w zawodach stanęło dwadzieścia klubów z Polski. Sędziowie przez dwa dni obejrzały i ocenili ponad 480 prezentacji choreograficznych solistów, duetów i formacji w różnych stylach z podziałem na kategorie wiekowe. Piotrkowianki zachwyciły wysokim poziomem artystycznym, świet-



FOT. ATS JASKÓŁKI

Zawodniczki Akademii Tańca Sportowego „Jaskółki” zdobyły kolejne medale i nagrody Pucharu Polski

ną techniką, akrobatyką oraz interpretacją i dojrzałością sceniczną.

Oto wyniki tancerek Akademii Tańca Sportowego „Jaskółki”:

I miejsce Zespół „Perła” – Fantasy Show młodzież; I miejsce Zespół „Aerobik” – Lirycal Jazz junior; I miejsce Kaja Fuzowska, Nadia Turlejska – Duo Fantasy Show młodzież; I miejsce Justyna Sauermann, Martyna Sauermann – Duo Fantasy

kadet; I miejsce Katarzyna Kłodczyńska, Jagoda Sokołowska – Duo Free Dance kadet; I miejsce Marlena Holak, Antonina Cichoń – Duo Modern kadet; I miejsce Justyna Sauermann – Solo Fantasy Show młodzik; I miejsce Marika Majchrowska – Solo Disco Dance kadet;

II miejsce Zespół „Mini Perła” – Fantasy Show kadet; II miejsce Zespół „Aerobik” – Modern junior; II miejsce Zespół „Perła” – Modern młodzież; II

miejsce Martyna Sauermann – Solo Fantasy show kadet; II miejsce Oliwia Oryńska – Solo Disco Dance kadet; II miejsce Matylda Turlejska – Solo Disco Dance kadet;

III miejsce Aleksandra Strohman – Solo Disco Dance kadet; III miejsce Oliwia Michalak – Solo Disco Dance kadet;

IV miejsce Antonina Cichoń – Solo Modern kadet; IV miejsce Kaja Fuzowska – Solo Jazz Junior.

Trenerkami zawodniczek ATS „Jaskółki” z Piotrkowa Trybunalskiego i autorkami choreografii są Maja Sauermann, Kinga Klimczyk i Magdalena Markiewicz.

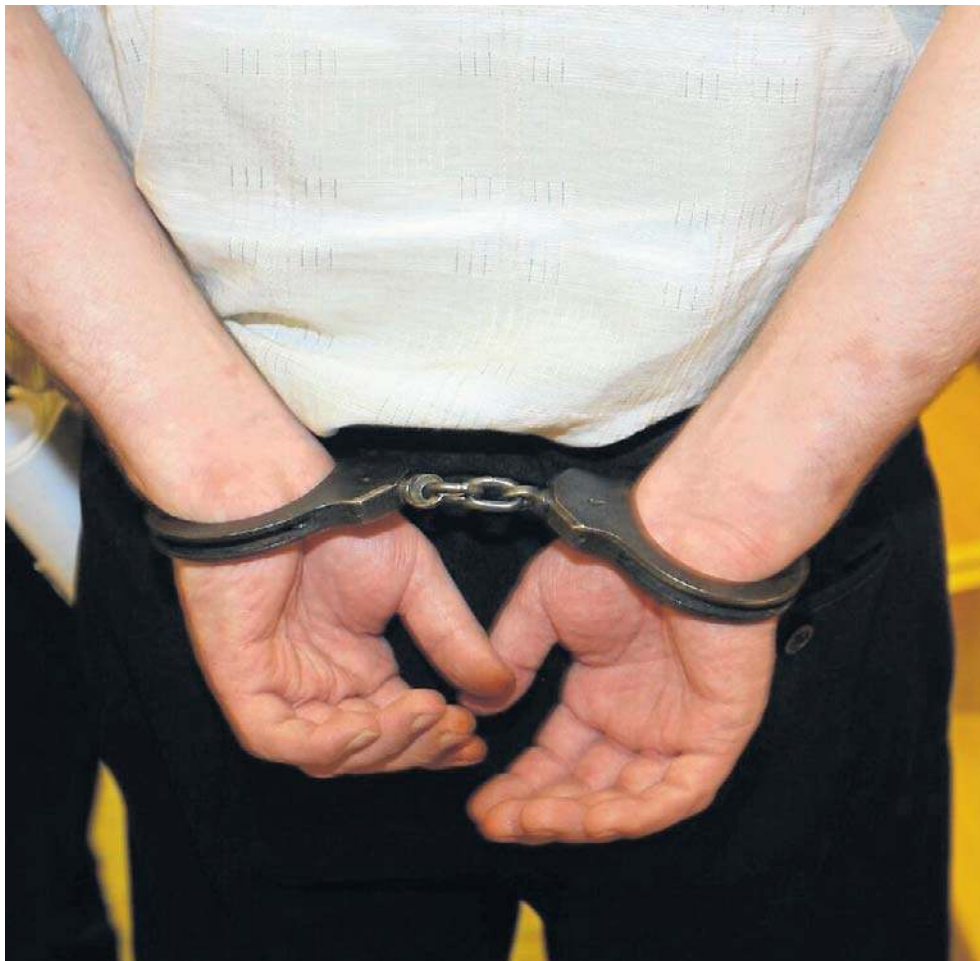
Akademia Tańca Sportowego „Jaskółki” jest członkiem Polskiego Związku Tańca Sportowego. Soliści, duety, formacje grupy to wice-mistrzowie świata oraz wielokrotni mistrzowie Polski w tańcu sportowym. Kadre tworzą profesjonalni trenerzy z wieloletnim doświadczeniem. A wyniki osiągnięte w Radzyminie potwierdzają, że Akademia Tańca Sportowego „Jaskółki” należy do krajowej czołówki tańca sportowego.

ZDJĘCIE DNIA



FOT. DARIUSZ ŚMIGIELSKI

Niedzielnny bieg na dystansie 5 km od Hotelu Vestil przy to Parku Belzackiego w Piotrkowie Trybunalskim zorganizowała Fundacja Kugi. Przed startem była rozgrzewka prowadzona przed Damianem Bieńką i uczestnicy wydarzenia spokojnym tempem wyruszyli na trasę. Kugi run&coffee ma być wydarzeniem cyklicznym. Organizatorzy zapraszają do udziału w kolejnych edycjach zarówno osoby, które biegają od lat, jak i tych, którzy dopiero myślą o rozpoczęciu swojej przygody z aktywnością fizyczną. Po biegu, na jego uczestników czekała kawa oraz słodki poczęstunek. Kolejny niedzielny bieg odbędzie się już 12 lipca. Dariusz Śmigiełski



Zastępca wójta gminy Bełchatów zatrzymany przez służby (zdjęcie ilustracyjne)

POLICJA FUNKCJONARIUSZE W URZĘDZIE GMINY

CBŚ zatrzymało zastępcę wójta

Magdalena Buchalska-Frysz
Bełchatów

Tomasz J., zastępca wójta gminy Bełchatów, został zatrzymany w minioną środę rano przez Centralne Biuro Śledcze Policji. Urząd krótko odniósł się do tej sytuacji.

W środę, 24 czerwca, rano Tomasz J., zastępca wójta gminy Bełchatów, został zatrzymany przez służby. Z nieoficjalnych informacji wynika, że tego dnia przed godziną dziesiątą został przywieziony - w kajdankach - przez funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego Policji do siedziby Urzędu Gminy Bełchatów.

Tam przeszukano jego gabinet, funkcjonariusze mieli ze sobą psa tropiącego. Następnie, po przeszukaniu, zastępca wójta gminy, również w kajdankach, został wyprowadzony z urzędu.

Rzeczniczka urzędu na razie jedynie krótko odniosła się do tej sprawy.

- W środę w godzinach porannych funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego Policji

przeszukali gabinet zastępcy wójta gminy Bełchatów Tomasa J. w związku z prowadzonym postępowaniem - potwierdziła Ewa Drzazga-Wysocka, rzeczniczka Urzędu Gminy w Bełchatowie. - Przeprowadzone czynności nie miały jednak związku z pełnionymi przez niego obowiązkami służbowymi. W związku tym do zakończenia postępowania nie będziemy odnosić się do tej sprawy.

Sytuacja jest szeroko komentowana w Bełchatowie. Zdarzenie widziało wiele osób, bo w czasie, gdy doszło do przeszukania, w Urzędzie Gminy w Bełchatowie odbywała się sesja Rady Powiatu Bełchatowskiego, bo tam właśnie samorząd powiatu wynajmuje salę na swoje obrady. Radni zbierali się na posiedzenie, gdy poja-

wiły się służby wraz z zatrzymanym urzędnikiem.

Komisarz Krzysztof Wrześniowski, rzecznik prasowy Komendanta CBŚP, potwierdził, iż policjanci Centralnego Biura Śledczego Policji prowadzili w środę czynności na terenie Bełchatowa, m.in. w Urzędzie Gminy Bełchatów.

- Działania te wykonywane były na polecenie Prokuratury Krajowej i mają związek ze zwalczaniem zorganizowanej przestępczości ekonomicznej - informuje komisarz Krzysztof Wrześniowski. - W ich wyniku zatrzymano trzy osoby w tym jedną, która pełni funkcję publiczną. Obecnie trwają czynności z zatrzymanymi osobami. Więcej informacji zostanie podanych opinii publicznej po zakończeniu wszystkich czynności.

Tomasz J. stanowisko zastępcy wójta gminy Bełchatów objął w czerwcu 2024 roku. Wcześniej był burmistrzem Zelowa. Funkcję tę pełnił w latach 2018-2023. Jest również przewodniczącym rady nadzorczej spółki „Wod-Kan” w Bełchatowie.

Tomasz J. stanowisko zastępcy wójta gminy Bełchatów objął w czerwcu 2024 roku. Wcześniej był burmistrzem Zelowa

KRÓTKO

BEŁCHATÓW

Marsz dla Życia i Rodziny

Marsz dla Życia i Rodziny odbył się w niedzielę 21 czerwca w Bełchatowie. W tym roku marsz zorganizowano pod hasłem „Czas obronić małżeństwo! Czas ochronić życie!”. Wydarzenie było jednym z elementów obchodów Dnia Patrona Miasta św. Jana Pawła II oraz Dni Rodziny. W marszu udział wzięli przedstawiciele kilku pokoleń. Część uczestników wyposażona była we flagi, baloniki czy transparenty. Nie zabrakło przedstawicieli duchowieństwa i lokalnego samorządu. Na czele szła orkiestra, maszerujący przeszli z Placu Narutowicza przez ul. Lecha i Marii Kaczyńskich, Kwiatową, 1 Maja, Kościuszki do parafii Narodzenia NMP. W ogrodach parafii odbyła się część związana z obchodami Dnia Rodziny i Dnia Patrona Miasta. Zorganizowano m.in. festyn rodzinny oraz koncert laureatów Przeglądu Piosenki Papieskiej i Religijnej Santo Subito. MBR

DRUŻBICE

Modernizacja drogi wojewódzkiej

Trwa modernizacja drogi wojewódzkiej nr 485 na odcinku Drużbice - Czarny Las. Przebudowa obejmuje 3,6 km trasy i jest w całości finansowana z budżetu Województwa Łódzkiego kwotą 4 mln zł. Droga łączy Bełchatów z Pabianicami i stanowi istotne połączenie z trasą ekspresową S8. Zakres prac obejmuje nie tylko wymianę nawierzchni jezdni, ale także odtworzenie rowów odwadniających na całym odcinku, wykonanie nowego oznakowania poziomego i pionowego oraz wprowadzenie nowej organizacji ruchu. Dzięki temu poprawi się nie tylko stan drogi, ale również bezpieczeństwo. W miejscowości Drużbice inwestycja objęła dodatkowe działania. Odnowiono nawierzchnię przy dwóch zatkach autobusowych, oczyszczono kanał deszczowy, a w rejonie kościoła wymieniono fragment chodnika. Obecnie prowadzone są jeszcze prace wykończeniowe. Drogowcy kończą układanie warstwy ścieralnej jezdni i chodnika w Drużbicach, uzupełniają rowy odwadniające i wykonują oznakowanie poziome i pionowe. Zgodnie z planem wszystkie roboty mają zakończyć się do końca lipca. DP

Kobiety Powstania Warszawskiego



Mural upamiętniający uczestniczki Powstania Warszawskiego autorstwa Zuzanny Ćmielowskiej

Magdalena Buchalska-Frysz
Bełchatów

Piękny mural ozdobił ścianę Szkoły Podstawowej numer 1 w Bełchatowie. To jeden ze zwycięskich projektów konkursu „Muralowe Panny”, upamiętniającego kobiety Powstania Warszawskiego.

Niezwykły mural odsłonięto oficjalnie w środę 24 czerwca w Bełchatowie. Dzieło to jeden ze zwycięskich projektów na mural w ogólnopolskim konkursie „Muralowe Panny”, upamiętniającym uczestniczki Powstania Warszawskiego, ich odwagę i zaangażowanie. Organizatorami konkursu są Fundacja Sensoria i Fundacja Pokoleń Kolumbów.

Muralowi, który ozdobił ścianę Szkoły Podstawowej numer 1 z oddziałami integracyjnymi im. Stanisława Jachowicza w Bełchatowie, towarzyszy hasło „Głosy odwagi: łączniczki sceny i wolności”. Dlaczego znalazł się akurat na ścianie „jedynki”? Otóż autorką zwycięskiego projektu jest Zuzanna Ćmielowska, uczennica SP 1, a powstał on pod okiem Magdaleny Płachetki, nauczycielki plastyki z tej szkoły.

Efektowne malowidło powstało w kilka dni i ma ponad 70 metrów kwadratowych powierzchni. Przedstawia trzy kobiety - łączniczki Powstania Warszawskiego: Danutę Szafłarską, Barbarę Kostrzewską oraz Alinę Janowską, które po wojnie stały się ważnymi postaciami polskiej kultury. Kompozycja łączy kurtynę teatralną ze zniszczonym miastem w tle, ukazując drogę od doświadczeń wojennych do powrotu na scenę.

W środę podczas uroczystości oficjalnie odsłonięto mural, nie zabrakło też podziękowań pod adresem autorki projektu i jej nauczycielki, przedstawicieli fundacji odpowiedzial-

nych za kampanię BohaterON, w ramach której powstał projekt oraz dyrekcji SP nr 1 w Bełchatowie.

Odsłonięcie muralu poprzedziła część artystyczna przygotowana przez uczniów i nauczycieli „jedynki” oraz krótki wykład, który wygłosił Dariusz Rogut, dyrektor Muzeum Regionalnego w Bełchatowie. Był też jeszcze jeden miły akcent - Szkoła Podstawowa nr 1 otrzymała od harcerzy tytuł „Szkoły przyjaznej harcerstwu”.

Jedną z części środowej uroczystości było utworzenie szpotała połowego i poczty. Można więc było zobaczyć, jakich narzędzi używali medycy w czasie Powstania Warszawskiego, a także wystać specjalną kartkę bohaterowi Powstania Warszawskiego.

BohaterON - włóż historię! to ogólnopolska kampania mająca na celu upamiętnienie i uhonorowanie uczestników Powstania Warszawskiego oraz promocję historii Polski XX wieku. Jest realizowana od 2016 roku przez dwie wrocławskie organizacje: Fundację Sensoria i Fundację Pokoleń Kolumbów, których działaniom przyświeca hasło: Pamięć - Edukacja - Pomoc.

W konkursie „Muralowe Panny” brały udział szkoły z całej Polski. Do realizacji wybrano pięć projektów. Oprócz bełchatowskiej szkoły, są to: Pomorska Medyczna Szkoła Policealna w Szupsku i projekt „Sanitariuszki i łączniczki w drodze po wolną Polskę”, Szkoła Podstawowa nr 57 im. Józefa Kostrzewskiego w Poznaniu - „Kobieta odwaga w pamięci polnańskich uczniów”, Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 11 w Warszawie - „Nie dość jest mówić, nie dość chceć, trzeba siać czynu ziarno...” oraz Szkoła Podstawowa im. Kornela Makuszyńskiego w ZSP w Łojkach - „Przemówiłyśmy, gdy milczał świat. My - kobiety powstania”.



FOT. ARCHIWUM

Już w ten weekend będzie można korzystać z kompleksu basenów letnich

REKREACJA BASENY LETNIE ZACZYNAJĄ DZIAŁALNOŚĆ

W sobotę otwarcie basenów letnich

Dariusz Śmigielski
Piotrków Trybunalski

Na piotrkowskich basenach odkrytych zaczyna się lato. Kompleks zostanie otwarty już w bieżący weekend. Placówka podała nowy cennik.

W najbliższą sobotę, 27 czerwca, zostanie rozpoczęty tegoroczny sezon w kompleksie basenów otwartych przy ulicy Żwirki. Piotrkowski kompleks obejmuje trzy niecki basenowe oraz wodny plac zabaw dla najmłodszych. Największa niecka ma 22 metry długości i dwanaście metrów szerokości. Na letnich basenach można swobodnie pływać. Baseny będą czynne przez cały tydzień w godz. 9-19. Z basenów letnich w Piotrkowie będzie mogło korzystać jednocześnie 300 osób.

Na terenie basenów są szafki depozytowe, w których można zostawić wartościowe przedmioty. Parking liczy 42 miejsca parkingowe, w tym cztery dla osób niepełnosprawnych.

A oto cennik basenów letnich w Piotrkowie Trybunalskim:

- bilet normalny: 20 złotych/15 zł z Piotrkowską Kartą Mieszkańca (PKM);
- bilet ulgowy: 10 zł/7,50 zł z PKM;
- bilet seniora: 15 zł/11,25 zł z PKM;

Z kompleksu basenów letnich w Piotrkowie Trybunalskim będzie mogło już od weekendu jednocześnie korzystać trzysta osób

- dzieci do lat czterech: złotówka.

Bilety ulgowe przysługują uczniom i studentom do 25. roku życia (za okazaniem legitymacji), a bilety seniora - osobom od 65. roku życia. Bilet obowiązuje na cały dzień, jednak po opuszczeniu obiektu nie ma możliwości powrotu tego samego dnia.

Od 1 do 31 lipca natomiast Kryta Pływalnia przy ul. Belzackiej 106 będzie nieczynna. Powodem zamknięcia obiektu jest coroczna przerwa technologiczna, podczas której przeprowadzone zostaną niezbędne prace konserwacyjne i serwisowe. W czasie lipcowej przerwy mieszkańcy mogą korzystać z Krytej Pływalni przy ul. Próchnika 8/12, która będzie czynna codziennie w godzinach od 6 do 22.

KRÓTKO

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

Bazar Piotrków jako targ staroci

Bazar Piotrków, to jedyny taki flomark w regionie. W każdą sobotę bazar przy ul. Dmowskiego 37 w Piotrkowie Trybunalskim, na terenie, gdzie przed laty mieścił się stadion XXV-lecia i m.in. giełda samochodowa, zamienia się w targ staroci. Sprzedawcy oferują towary używane od antyków po rowery, meble, sprzęt rtv i agd. Są stare meble, figurki z porcelany i mosiądzu, sztućce i zastawa stołowa. Można kupić także kosiarki elektryczne i spalinowe, samochody akumulatorowe dla dzieci. Są meble domowe i ogrodowe. Wśród różnych bibelotów na stoiskach można znaleźć prawdziwe perełki o walorach artystycznych i kolekcjonerskich. Na bazar przyjeżdża wielu klientów z Tomaszowa, Bełchatowa, Radomska i innych miejscowości. DŚ

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

Podejrzana o rozbój zatrzymana

Funkcjonariusze Komendy Miejskiej Policji w Piotrkowie Trybunalskim 14 czerwca otrzymali zgłoszenie, że na ul. Rynek miała być grupa osób. Po przybyciu na miejsce policjanci udzieli pomocy leżącemu na ziemi mężczyźnie oraz ujeli uciekającą kobietę. Jak się okazało, 32-latek został zaćwipiony przez grupę przechodniów a następnie bez powodu zaatakowany przez nieznaną mu kobietę i nieletniego. Agresorka początkowo kopła pokrzywdzonego po całym ciele, a następnie zaatakowała go szklaną butelką. Za popełniony czyn grozi jej kara pozbawienia wolności do pięciu lat. Red.

Nagrody dla najlepszych uczniów



FOT. DARIUSZ ŚMIGIELSKI

Najlepsi uczniowie i absolwenci szkół w Piotrkowie Trybunalskim otrzymali nagrody za wyniki w nauce

Dariusz Śmigielski
Piotrków Trybunalski

Podczas uroczystości w Auli I LO w Piotrkowie Trybunalskim najlepsi uczniowie oraz absolwenci piotrkowskich szkół odebrali nagrody za dobre wyniki w nauce od prezydenta Juliusza Wiernickiego.

Tradycyjnie tuż przed końcem roku szkolnego najlepsi uczniowie oraz absolwenci piotrkowskich szkół podstawowych i średnich otrzymują listy gratulacyjne i nagrody. Uroczyste wręczenie listów gratulacyjnych za rok szkolny 2025/2026 zorganizowano we wtorek, 23 czerwca, w reprezentacyjnej auli I Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Piotrkowie Trybunalskim. Nagrody i listy gratulacyjne dla najlepszych uczniów wręczali: Juliusz Wiernicki, prezydent Piotrkowa Trybunalskiego, Katarzyna Pabich-Gaj, wiceprezydent miasta oraz Rafał Czajka, przewodniczący Komisji Oświaty i Nauki Rady Miasta Piotrkowa.

Oto najlepsi uczniowie i absolwenci piotrkowskich szkół podstawowych i średnich w roku 2025/2026:

Szkoła Podstawowa nr 2: Iga Błaszczak, Zuzanna Mazerant; Szkoła Podstawowa nr 3: Iga Ciszewska, Marcelina Dobrakowska; Szkoła Podstawowa nr 5: Nadia Cieślak, Julia Szerszeń, Jakub Jakubowski; Szkoła Podstawowa nr 8: Natalia Głowacka, Maja Bykowska; Szkoła Podstawowa nr 10: Wiktoria Błaszczak, Katarzyna Jaśkowska, Janina Jędrzejczyk, Emilia Bąkiewicz, Nikola Bieleń; Szkoła Podstawowa nr 11: Jakub Dobrowolski, Michał Fajkowski, Agata Węglarska; Szkoła Podstawowa nr 12: Bartosz Retka, Emilia Bednarek; Szkoła Podstawowa nr 13: Alicja Banaszczak, Oliwia Kitowska; Szkoła Podstawowa nr 16: Nikola Po-

dogrodzka, Mikołaj Śmiałowski; I Liceum Ogólnokształcące: Tomasz Banaszczak, Julia Tur-ska; II LO: Oliwia Gaduła, Zuzanna Pająk; III LO: Daria Szczepaniak, Szymon Bonarek; IV LO: Nikola Kałużna, Mateusz Mokrowiecki; Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 1: Zuzanna Mastalerz, Grzegorz Pawlak, Katarzyna Motylska, Martyna Szczur; ZSP nr 2: Patrycja Paduch, Mateusz Kostrzewa, Marcel Mazur, Aleksandra Krystek; ZSP nr 3: Maciej Węglarski, Bartłomiej Suwart, Lena Stępień, Krzysztof Mamrot; ZSP nr 4: Patrycja Jankowska, Anna Semen-nenko, Bartosz Turniak, Jakub Wojciechowski, Maja Cisowska; ZSP nr 5: Lidia Kardas, Wiktoria Stęplewska; ZSP nr 6: Olena Palagniuk, Daria Babiarczyk, Milena Czupryn, Monika Mielczarek; Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy: Oskar Toborek, Antoni Gołosiński; Katolicka Szkoła Podstawowa, św. Jana Bosko: Piotr Perczak, Stanisław Kornacki, Dominika Ressel; Szkoła Podstawowa SPSK: Maksymilian Bożek, Jakub Konecki; Katolicka Szkoła Podstawowa Siostr Dominikanek: Paweł Łęgocki, Urszula Madej, Karolina Misztela; Prywatna Szkoła Podstawowa Orlewskiego: Szymon Oleksiewicz, Dorota Teleman, Filip Woźniakowski, Jan Pagowski, Wojciech Polowczyk, Tadeusz Kotynia-Jurga; Językowa Szkoła Podstawowa: Sebastian Sońta, Khrystyna Urbańczyk; Prywatna Szkoła Podstawowa Villa Bambini nr 1: Karina Łaska, Maksymilian Psocik-Kasperek, Zuzanna Szenkiewicz; Prywatna Szkoła Podstawowa Villa Bambini nr 2: Nadia Gajewska; Niepubliczna Specjalna Szkoła Podstawowa: Oleksandr Zozuliak; Branżowa Szkoła I stopnia ZDZ: Inga Niepsuj, Zuzanna Stachecka; Liceum TEB Edukacja: Zofia Ortel, Zuzanna Wasik; Technikum TEB Edukacja: Maja Liśniak, Igor Jucha.

REKLAMA

0011540966

Wójt Gminy Wola Krzysztoporska ogłasza:					
I przetarg ustny nieograniczony na dzierżawę nw. nieruchomości położonej w obrębie Wola Krzysztoporska:					
Nr ewidencyjny działki	Powierzchnia działki	Opis nieruchomości	Czynsz wywoławczy w q żyta	Wadium	Okres dzierżawy
	Nr KW				
635	0,8867 ha, w tym: RIlla – 0,1682 ha, RIIVa – 0,1648 ha, RV – 0,4979 ha. PslV- 0,0448 ha W – 0,0110 ha	brak planu zagospodarowania przestrzennego oraz decyzji o warunkach zabudowy, działka użytkowana rolniczo	2,275q	50 zł	3 lata
	PT1P/00055291/2				

Przetarg odbędzie się 28 lipca 2026 roku o godzinie 11.00 w siedzibie Urzędu Gminy Wola Krzysztoporska, pokój nr 5, na parterze.

W przetargu mogą brać udział osoby, które wpłaciły wadium na rachunek bankowy 51 1020 3916 0000 0202 0303 4253, PKO BP, nie później niż do 23 lipca 2026 roku włącznie.

Szczegółowych informacji udziela Referat Budownictwa i Nieruchomości w Urzędzie Gminy Wola Krzysztoporska - tel.: 44 616 39 75.

REKLAMA

0011544306

Dyrektor Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta w Tomaszowie Mazowieckim	
informuje, że w dniach od 26.06.2026 r. do 9.07.2026 r. na tablicy ogłoszeń ZDiUM-u w Tomaszowie Maz. z s. przy ul. Warszawskiej 119 wywieszone są wykazy dla nieruchomości stanowiących własność Gminy – Miasto Tomaszów Mazowiecki położonych w Tomaszowie Maz., oznaczonych geodezyjnie jako:	
• działka o nr ewid. 182 obr. 21, na której znajduje się droga wewnętrzna, oznaczona jako: ul. Na Skarpie, przeznaczona do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym w celu umieszczenia w pasie drogowym urządzenia infrastruktury technicznej, tj. przyłącza energetycznego kablowego, • działka o nr ewid. 53 obr. 25, na której znajduje się droga wewnętrzna, oznaczona jako: ul. Migdałowa, przeznaczona do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym w celu umieszczenia w pasie drogowym urządzenia infrastruktury technicznej, tj. linii światłowodowej.	

REKLAMA

0011544268



SEGREGUJ TO SIĘ OPŁACA

Przewodnik segregacji odpadów dla mieszkańców Radomska

Prawidłowa segregacja odpadów pomaga chronić środowisko,
odzyskiwać surowce i obniżyć koszty gospodarowania odpadami.



SZKŁO	PAPIER	METALE I TWORZYWA SZTUCZNE	BIO	ODPADY ZIELONE
WRZUCAMY: ✓ butelki i słoiki szklane po napojach i żywności ✓ butelki po napojach alkoholowych ✓ szklane opakowania po kosmetykach NIE WRZUCAMY: ✗ porcelany i ceramikę ✗ luster ✗ szkła okienne i zbrojone ✗ żarówek i świetlówek ✗ monitorów ✗ reflektorów ✗ szyb samochodowych Wrzucam opróżnione	WRZUCAMY: ✓ opakowania z papieru lub tektury ✓ gazety, czasopisma ✓ katalogi, prospekty, foldery ✓ papier szkolny i biurowy ✓ książki i zeszyty ✓ torebki papierowe ✓ papier pakowy NIE WRZUCAMY: ✗ papieru powlekanego folią i kalką ✗ kartonów po mleku i napojach ✗ pieluch jednorazowych (pampersów) ✗ tapet, worków po nawozach, cementu, wapnie, gipsie ✗ zabrudzonego lub tłustego papieru ✗ artykułów i papierów higienicznych Zgniatam!	WRZUCAMY: ✓ butelki po napojach wraz z zakrętkami ✓ opakowania po produktach spożywczych ✓ plastikowe torebki, reklamówki i inne folie ✓ opakowania po chemii gospodarczej, kosmetykach ✓ kartony po mleku i napojach, puszki ✓ puszki z blachy stalowej po żywności ✓ metalowe kapsle, zakrętki słoików ✓ pozostały drobny złom i metale kolorowe NIE WRZUCAMY: ✗ nieopóźnionych opakowań po lekach, farbách, lakierach i olejach ✗ styropianu budowlanego oraz innych odpadów budowlanych i rozbiórkowych ✗ styropianu opakowaniowego ✗ tapet zużytego sprzętu agd i rtv Opróżniam, zgniatam!	WRZUCAMY: ✓ obierki z warzyw i owoców ✓ resztki żywności ✓ fusy z herbaty, kawy NIE WRZUCAMY: ✗ trawy, liści ✗ pieluch jednorazowych (pampersów) ✗ opakowań z papieru i tektury, gazet ✗ opakowań szklanych ✗ puszek po żywności ✗ popiołu skorupki jaj ✗ mięsa i kości ✗ padłych zwierząt Wrzucam luzem, bez opakowań!	WRZUCAMY: ✓ skoszoną trawę ✓ liście ✓ drobne gałęzie ✓ kwiaty i inne części roślin NIE WRZUCAMY: ✗ odpadów kuchennych (bio) ✗ darni z ziemią

POPIÓŁ	ZMIESZANE	TEKSTYLIA I ODZIEŻ	ZUŻYTY SPRZĘT ELEKTRYCZNY I ELEKTRONICZNY
WRZUCAMY: ✓ jedynie zimny (wystudzony) popiół powstały w wyniku ogrzewania gospodarstwa domowego oraz produkcji CWU	WRZUCAMY: ✓ zabrudzone folie ✓ papierowe zużyte ręczniki i chusteczki, pieluchy ✓ papier tłusty, lakierowany i powleczony folią ✓ lustra, porcelanę, fajans, szkło nietłukące się, żarówki zwykłe ✓ skorupki jaj, mięso, kości, ości ✓ papier termiczny (np. paragony) ✓ zanieczyszczone opakowania styropianowe NIE WRZUCAMY: ✗ odpadów po owocach i warzywach ✗ fusów z kawy i herbaty ✗ obierek	WRZUCAMY: ✓ odzież ✓ buty ✓ obrusy ✓ pościel ✓ firany, zasłony ✓ chusty, szale ✓ torebki, plecaki ✓ koldry, poduszki ✓ koce NIE WRZUCAMY: ✗ pampersów ✗ dywanów ✗ chodników ✗ parasoli ✗ wykładzin ✗ odzieży zanieczyszczonej ✗ substancjami niebezpiecznymi ✗ tapicerki samochodowej	małe AGD ✓ sprzęt komputerowy ✓ tonery i kartridże ✓ baterie i akumulatory ✓ świetlówki i żarówki energooszczędne Tego typu odpady należy oddawać do wyznaczonych punktów lub do PSZOK.

PSZOK – Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych

PSZOK dla mieszkańców gminy miasta Radomska przyjmuje m.in.:

bioodpady	zielone	meble i inne odpady wielkogabarytowe	opony	odpady budowlane i rozbiórkowe	szkło	papier i tektura	tekstylia i odzież	opakowania z tworzyw sztucznych, metale i opakowania wielomateriałowe	zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny	zużyte baterie akumulatory	chemikalia	igły, strzykawki i przeterminowane leki
-----------	---------	--------------------------------------	-------	--------------------------------	-------	------------------	--------------------	---	---	----------------------------	------------	---

PSZOK, ul. Jeżynowa 40, 97-500 Płoszów, tel. 44 682 68 56 | GODZINY OTWARCIA: pn.-pt. 6.00-18.00, sob. 7.00-12.00

Kiedy powstanie tunel pod torami?



Zakończenie prac związanych z budową tunelu planowane jest na pierwszy kwartał 2028 roku

oprac. Marek Obszarny
Tomaszów Mazowiecki

Kiedy powstanie tunel pod torami w Tomaszowie Mazowieckim na ulicy Warszawskiej? Ruszyły przygotowania - informują PKP Polskie Linie Kolejowe.

W Tomaszowie Mazowieckim rozpoczęły się przygotowania do budowy tunelu drogowego pod torami na ulicy Warszawskiej. Nowe skrzyżowanie bezkolizyjne zastąpi przejazd kolejowo-drogowy, zwiększając bezpieczeństwo i usprawniając ruch na ważnej trasie DK48 oraz linii kolejowej łączącej Łódź, Tomaszów i Warszawę. Wartość inwestycji to niemal 33 miliony złotych (dokładnie 32 mln 859 tys. 764,92 zł brutto), a zakończenie prac planowane jest na pierwszy kwartał 2028 roku.

Na początku realizacji wykonawca skupi się na zabezpieczeniu sieci kablowych. Następnie ruszą roboty ziemne związane z budową tzw. mostowych konstrukcji odcinających, które będą montowane kolejno na każdym torze. Tego rodzaju tymczasowe konstrukcje pozwolą na bezpieczne prowadzenie prac związanych z wykopem pod torami przy utrzymanym ruchu pociągów.

W związku z inwestycją od 15 czerwca na odcinku Skrzynki - Tomaszów Mazowiecki pociągi kursują po jednym torze. Zmiany zostały uwzględnione w rozkładzie jazdy.

Nowy tunel powstanie w ciągu drogi wojewódzkiej nr 713 (Łódź - Opoczno) oraz drogi krajowej DK48 prowadzącej w kierunku Lublina. Dzięki inwestycji kierowcy przejadą bez zatrzymywania się przed rogatkami, poprawi się płynność ruchu w mieście i regionie, wzrośnie bezpieczeństwo na styku drogi i kolei, piesi zyskają wygodny chodnik z możliwością przekształcenia w ciąg pieszo-rowerowy.

Projekt obejmuje nie tylko budowę tunelu, ale również szeroką przebudowę infrastruktury drogowej. W ramach zadania powstaną: nowe ulice i połączenia drogowe, rondo na skrzyżowaniu ulic Warszawskiej, Ujezdzkiej i Tamka, przebudowane skrzyżowania z ul. Piaskową i Żurawią, około 300-metrowy odcinek rozbudowanej ul. Warszawskiej, około 600-metrowa droga wzdłuż linii kolejowej, łącząca ul. Nową z Warszawską.

Nowy obiekt zastąpi dwa przejazdy kolejowo-drogowe przy ul. Warszawskiej i ul. Nowej. Wykonawcą jest firma In-top S.A. Finansowanie ze środków budżetowych.

Festiwal Karpia w Daniszewicach będzie okazją do spróbowania słynnej zupy

oprac. Dariusz Śmigielski
Daniszewice

Koło Gospodyń Wiejskich Złote Wianki w Daniszewicach zaprasza na tegoroczny Festiwal Karpia. Będzie między innymi degustacja legendarnej zupy z karpia.

Kulinarną wizytówką Daniszewic w gminie Gorzkowice jest zupa z karpia przygotowywana przez Koło Gospodyń Wiejskich Złote Wianki. Firmowa zupa z karpia z Daniszewic to nie

przypadek. W okolicy od wielu lat funkcjonują stawy hodowlane, stąd ta ryba stała się ważnym elementem lokalnej tradycji. Jest aromatyczna, smaczna i każdy, kto jej spróbuje, nawet z wątpliwościami, wraca po kolejną porcję.

Przepis na zupę to rodzinna receptura, ale KGW Złote Wianki chętnie się nią dzieli z innymi, aby zachować tradycję dla kolejnych pokoleń.

Tegoroczny Festiwal Karpia w Daniszewicach planowany jest na 22 sierpnia.

KRÓTKO

CZERNIEWICE

Wypadek na drodze S8

Do wypadku doszło we wtorek, 23 czerwca, przed godz. 7.30, na drodze ekspresowej S8 w kierunku Warszawy, pomiędzy miejscowościami Czerniewice i Wólka Jagielczyńska. Samochód osobowy marki Volkswagen zderzył się z autobusem szkolnym marki Jelcz. - Z dotychczasowych ustaleń wynika, że kierujący Volkswagenem 42-letni mężczyzna najprawdopodobniej zasnął za kierownicą i uderzył w tył jadącego przed nim autobusu, którym kierował 49-letni mężczyzna - przekazała asp. szt. Aleksandra Cieślak, oficer prasowy tomaszowskiej policji. Policja przekazała, że w autobusie nie podróżowały dzieci, a jedynie dwie opiekunki - kobiety w wieku 43 i 52 lata. W wyniku wypadku obrażenia ciała doznał 16-letni pasażer samochodu osobowego marki Volkswagen. Z podejrzeniem złamania nogi został przetransportowany śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala w Łodzi. MO

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI Sukces policjanta ruchu drogowego

W Szkole Policji Ruchu Drogowego w Sieradzu odbyło się uroczyste zakończenie XXXVI edycji Ogólnopolskiego Konkursu „Policjant Ruchu Drogowego”. Tegoroczny finał zgromadził najlepszych policjantów ruchu drogowego reprezentujących wszystkie garnizony policji, którzy przez kilka dni rywalizowali o tytuł najlepszego funkcjonariusza ruchu drogowego w Polsce. W kwalifikacji indywidualnej zwyciężył sierżant Mateusz Kowalski z Komendy Miejskiej Policji w Piotrkowie Trybunalskim. Ponadto, w kwalifikacji drużynowej piotrkowski funkcjonariusz zajął drugie miejsce reprezentując garnizon łódzki. Konkurs podzielony został na kilka konkurencji: test ze znajomości przepisów, strzelanie z broni służbowej krótkiej z dobiegiem, kierowanie ruchem drogowym na skrzyżowaniu, jazda sprawnościowa motocyklem służbowym, jazda sprawnościowa samochodem służbowym po wyznaczonym torze, test wiedzy oraz sprawdzian praktycznych umiejętności z udzielania pomocy poszkodowanym w wypadkach komunikacyjnych. Red.



Noc Kupały nad Bugajem w Piotrkowie Trybunalskim była okazją do zabawy

WYDARZENIE KONCERTY, POTAŃCÓWKA I WIANKI

Powitanie lata nad Bugajem

Dariusz Śmigielski
Piotrków Trybunalski

Wspaniała impreza odbyła się w Noc Kupały nad Bugajem w Piotrkowie Trybunalskim. Mieszkańcy powitali w radosnym nastroju i doskonałą zabawą powitali lato.

Plecenie wianków, hipnotyzująca muzyka, słowiańska potańcówka pod gwiazdami i tradycyjne puszczanie wianków na wodzie - taka była tradycja Noc Kupały nad Bugajem w Piotrkowie Trybunalskim. W sobotę, 20 czerwca, na Wierzejach pojawiły się tłumy mieszkańców. Wystąpił Zespół Ludowy Ziemi Piotrkowskiej „Piotrkowianie”, gwiazdą wieczoru natomiast był fantastyczny zespół Wianek. Dużym zainteresowaniem cieszyło się plecenie wianków pod okiem profesjonalistów z Pracowni Florystycznej „Natura” oraz eko-warsztaty z Rysowymi Animacjami, podczas których powstawały pachnące lasem ziołowe woreczki zapachowe. Kulminacyjnym punktem wieczoru było tradycyjne puszczanie

wianków na rozświetlonej blaskiem świec taflę jeziora Bugaj.

- W Noc Kupały zorganizowaliśmy wspaniałą imprezę, która przyciągnęła nad Bugaj tłumy mieszkańców - cieszy się Agnieszka Wojtaś, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Piotrkowie Trybunalskim. - Wspaniałe koncerty zespołów „Piotrkowianie” i Wianek na długo zostaną w pamięci. Doskonale wypadła nam słowiańska potańcówka nad brzegiem Bugaju. Dla nas jest to wydarzenie eksperymentalne, ale widząc zadowolonych uczestników liczę na to, że za rok będzie kontynuacja.

Przed imprezą zadbane o jej oprawę.

- Specjalnie na sobotnie wydarzenie styliści z Zespołu Szkół Ponadpodstawowych

Noc Kupały (zwana też kupałnocką lub sobótką) to najstarsze i lubiane słowiańskie święto celebrujące tzw. przesilenie letnie

numer 6 w Piotrkowie Trybunalskim uszyli stroje dla Zespołu Ludowego Ziemi Piotrkowskiej „Piotrkowianie” - mówi Ewa Wolniak, dyrektor szkoły. - Cieszę się z takiej współpracy, pielęgnujemy zawsze takie kontakty i możliwość promocji prac uczniów. To była bardzo przyjemna współpraca oraz zawiązane nowe kontakty i znajomości.

Zespół „Wianek” rozbijał publiczność na Wierzejach. Uczestnicy Nocy Kupały byli zachwyceni tym występem. Wianek to elektro-folkowy duet, który tworzą Klaudia Wójcik i Michał Burek. Ich twórczość to unikalna fuzja tradycji i nowoczesności - przekazują zakorzenione w naszej kulturze emocje: miłość, zachwyt, nostalgię i smutek, śpiewane od pokoleń, ale ubrane w język współczesności. To tradycyjne polskie pieśni ludowe podane w takiej formie, do jakiej tańczy się dziś w najmodniejszych, mrocznych klubach wielkich miast. Brzmienia elektroniki mieszają się tu z klimatem pradawnych opowieści i mglistych, tajemniczych lasów.

Petycja w sprawie budowy Autodromu Radomsko. Czy inwestycja powstanie?

Małgorzata Kulka
Radomsko

Nie cichną komentarze w sprawie planowanej budowy Centrum Motorsportu Autodrom Radomsko. Właśnie pojawiła się petycja poparcia dla inwestycji, podpisała ją już ponad 1000 osób.

Już ponad tysiąc osób podpisało petycję online w sprawie budowy Autodromu Radomsko. Petycja powstała trzy dni po spotkaniu w urzędzie miasta w Radomsku, dotyczącym planowanej inwestycji.

W urzędzie pojawiły się przede wszystkim osoby mieszkające w okolicy, gdzie miałyby powstać centrum motosportu, także mieszkańcy gminy Ładzice. To głosy sprzeciwu przeważały podczas dyskusji, te „za” były nieliczne. Pojawiły się natomiast w internecie, także jako komentarze do naszego artykułu na ten temat.

Podczas spotkania w urzędzie poinformowano, że mieszkańcy sprzeciwiający się inwestycji zebrali już 300 podpisów. Petycja „za” okazała się odpo-



Autodrom Radomsko miałby powstać tuż przy węźle autostrady A1 (między Radomskiem a gminą Ładzice)

wiedzią na tak wyrażone opinie. Na stronie www.petycjeonline.com zamieścił ją Rafał Dawid.

„Dobrze wiemy, że ostatnio w przestrzeni publicznej dosyć głośno zrobiło się o inicjatywie prezydenta miasta, który podpisał list intencyjny z fundacją,

która planuje zbudować u nas w Radomsku tor, na terenach po drugiej stronie autostrady” – napisał autor petycji. – „Jak dobrze też wiemy ze spotkania otwartego w Urzędzie Miasta, przedstawiciel fundacji powiedział, że nie powstanie w Radomsku tor do driftu – czyli coś

co było zapalnikiem protestów. Pomimo tego mieszkańcy okolicznych Ładziec zebrali 300 podpisów torpedując budowę toru na dodajmy bo to jest istotne - miejskiej działce”.

Autor petycji zamieszczonej pod hasłem „Jestem „za” utworzeniem toru w Radomsku” przekonuje: „Rozumiemy obawy, ale pokażmy swoją realną siłę – pokażmy ilu jest zwolenników budowy takiego toru w Radomsku”.

Szybko okazało się, że nie jest to mała grupa i liczba podpisów przekroczyła tysiąc. Obecnie pod petycją podpisało się już 1238 osób. (stan na środę, 23 czerwca).

Planowany Autodrom Centrum Motorsportu ma być nowoczesnym, wielofunkcyjnym kompleksem dla miłośników szybkiej jazdy samochodami i motocyklami. Przewidziano budowę m.in. toru wyścigowego, toru kartingowego, toru off-road, ośrodka szkolenia bezpiecznej jazdy oraz strefy rekreacji i rozrywki dla rodzin. Podpisano list intencyjny dotyczący realizacji projektu o szacowanej wartości 60 mln zł.

Wianki popłynęły Pilicą i w Radomsku

Małgorzata Kulka
Przedbórz, Radomsko

Noc Świętojańską świętowano w Muzeum Regionalnym w Radomsku i w Parku Kościuszki w Przedborzu.

Koło Gospodyń Wiejskich Wolańki z Pohulanki oraz Klub Seniora z Przedborza zaprosili na wspólne puszczanie wianków na Pilicę do Parku Kościuszki.

– Przepiękne, własnoręcznie wykonane wianki zachwyciły kolorami, starannością wykonania i pomysłowością. Widok

unoszących się na wodzie wianków był niezwykle malowniczy – opowiadają przedstawiciele Miejskiego Domu Kultury w Przedborzu.

W Radomsku zaś Muzeum Regionalne im. Stanisława Sankowskiego, Uniwersytet Trzeciego Wieku i Publiczne Przedszkole nr 10 „Niezapominajka” zorganizowały warsztaty wicia wianków. Warsztatom towarzyszył program artystyczny, a po uwiciu wianków wszyscy ruszyli w kierunku Parku Świętońskiego, gdzie zgodnie z tradycją puszczono je do wody.



Puszczanie wianków to okazja do integracji, wspólnego świętowania oraz dobrej zabawy przy muzyce

REKLAMA



www.botanicpark.pl

**BOTANIC
PARK**

**Nowe mieszkania
w Łodzi
ul. Konstantynowska 64 C**

**Powierzchnie
od 29 m² do 105 m²**



**tel. 785 400 542, 601 858 400
mieszkania@getmar.com.pl**

0011532292

Znamy trzecioliigowców – ostatnia dołączyła Mazovia. W IV lidze jedna niewiadoma – Start lub Włókniarz beniaminkiem

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Trzecioliigowcy rozpoczną nowy sezon w pierwszy weekend sierpnia. Województwo Łódzkie ma w grupie pierwszej czteropięć drużyn.

Znamy wszystkie drużyny, które wystąpią w grupie pierwszej III ligi w sezonie 2026/2027. Ostatnim trzecioliigowcem została Mazovia Mińsk Mazowiecki, która w finale baraży pokonała w niedzielne popołudnie na swoim stadionie Stomil Olsztyn 1:0 (1:0). W półfinale Mazovia rozbiła w Aleksandrowie Sokoła, który został wicemistrzem IV ligi łódzkiej, aż 4:0 (3:0). Grupa pierwsza III ligi w sezonie 2026/2027 to: ŁKS II Łódź (spadkowicz z II ligi), Pelikan Łowicz (beniaminek), KTS Wesoła Warszawa (beniaminek), Polonia Lidzbark Warmiński (beniaminek), Olimpia Zambrów (beniaminek). Mazovia Mińsk Mazowiecki (beniaminek), ŁKS Łomża, Warta Sieradz, Wigry Su-



Strzelec czterech goli w IV lidze dla Ceramiki Opoczno Adam Woźniak zawarł związek małżeński z Magdaleną

wałki, KS CK Troszyn, Wisła II Płock, Widzew II Łódź, Jagiellonia II Białystok, Lechia Tomaszów Mazowiecki, Żąbkovia Żąbki, Świt Nowy Dwór Mazowiecki, Mławianka Mława oraz Olimpia Elbląg.

Tak jak w poprzednim sezonie, do II ligi awansuje bezpośrednio najlepszy zespół. Wicemistrz dostanie szansę promo-

cji poprzez baraże. W minionym sezonie wicemistrzem grupy pierwszej był ŁKS Łomża, ale odpadł w pierwszej fazie rywalizacji, przegrywając na swoim boisku z Górnikiem Polkowice 2:3 (0:1). Bezpośrednio do IV ligi spadają cztery najsłabsze drużyny z miejsc od 15-18. Spadkowiczów może być jednak więcej, tak jak to miało



Robert Rogan został nowym trenerem czwartoliigowego GKS Bełchatów – zastąpił Mateusza Milczarka

miejsce w poprzednich rozgrywkach. Jest to zależne od tego, czy z II ligi spadną jakieś drużyny z okręgów tworzących grupę pierwszą III ligi, czyli Łodzi, Mazowsza, Podlasia oraz Warmii i Mazur.

IV LIGA

W IV lidze jest jeszcze jedna niewiadoma. Stawkę czwarto-

liigowców uzupełni bowiem Start Brzeziny lub Włókniarz Pabianice. To wicemistrzowie grupy czwartej i pierwszej klasy okręgowej, którzy wciąż walczą ze sobą w barażach o awans. W sobotę (27 czerwca) obie drużyny rozegrają w Brzezinach finał baraży.

Ponadto w IV lidze grać będą: Orzeł Parzęczew (beniami-

nek), Concordia Piotrków Trybunalski (beniaminek), Ekolog Wojsławice (beniaminek), LZS Justynów (beniaminek), PGE GiEK GKS Bełchatów (spadkowicz z grupy pierwszej III ligi), Sokół Aleksandrów, AKS SMS Łódź, RKS Radomsko, GKS Orkan Buczek, Ceramika Opoczno, MKP-Boruta Zgierz, ŁKS III Łódź, KS Kutno, Stal Głowno, Zryw Wygoda, Polonia Piotrków Trybunalski oraz Zjednoczeni Stryków.

Pierwsza kolejka sezonu 2026/2027 w IV lidze zaplanowano na weekend 8-9 sierpnia. Na razie nie ma jeszcze terminarza.

W IV lidze nie zmieniają się zasady awansów ani spadków. Promocję do grupy pierwszej III ligi uzyska jedynie mistrz, a wicemistrz będzie walczył w barażach. Do klasy okręgowej spadają bezpośrednio cztery najsłabsze zespoły. Jeśli jednak jakiś zespół z województwa łódzkiego nie zdoła się utrzymać w trzecioliigowym towarzystwie, to spadkowiczów z IV ligi będzie więcej.

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

